

Krajobraz po żywiole Przed życiową decyzją

(INF. WL.) Gwałtowna burza, jaka w czwartek wieczorem szalała nad gminami Sucha Beskidzka, Stryśzawa i Zembrzyce, pociągnęła za sobą jedną ofiarę śmiertelną. Woda zalała liczne gospodarstwa, uszkodziła drogi i mosty, a wiatr przewracał drzewa i pozrywał dachy z domów.

Do tragedii doszło w przysiółku Za Wodą. Życie stracił 26-letni Marek W., mieszkaniec Stryśzawy. Woda porwała go, gdy jadąc na rowerze nagle się przewrócił. Rwący nurt niosł mężczyznę przez około 200 metrów.

W powiecie proszowickim największe straty w wyniku ostatnich opadów poniosła gmina Nowe Brzesko.

W Krakowie ogłoszono wczoraj stan pogotowia przeciwpowodziowego. Poziom Wisły na Bielanach przekroczył w południe stan ostrzegawczy (370 cm) o 18 cm. Dzisiaj woda w Wiśle może podnieść się do stanu alarmowego.



Ulica H. Sienkiewicza w Nowym Brzesku Fot. Arkadiusz Fularski

Niezbędna jest sieć stacji dializ na terenie Małopolski i Podkarpacia

(INF. WL.) W Polsce każdego roku z powodu braku dostępu do dializ umiera około 2 tys. chorych na niewydolność nerek. Szansą przeżycia dla wielu osób jest uruchamianie stanowisk do dializowania w szpitalach powiatowych.

Najbliższy realizacji wydaje się projekt uruchomienia nowej stacji dializ w Miechowie.

- Obecnie najpilniejsze jest podjęcie decyzji w tej sprawie przez lokalne władze - mówi prof. Władysław Sułowicz, małopolski i podkarpacki konsultant regionalny ds. nefrologii.

Na milion Polaków dializowanych jest zaledwie 180 osób, czyli mniej niż w większości krajów europejskich. Polskie urzędnicy nie odbiegają pod względem jakości od stacji dializ w krajach rozwiniętych, jest ich jednak stanowczo za mało.

- Utworzenie gęstej sieci stacji dializ na terenie Małopolski i Podkarpacia zminimalizuje koszty dożycia chorych - podkreśla profesor. Koncepcja ta jest zgodna ze specjalnym programem resortu zdrowia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w najbliższych latach zostaną uruchomione stacje dializ w: Dębicy, Miechowie, Brzesku, Leżajsku, Przeworsku, Mielcu i Ustrzykach Dolnych.

Szczegóły - str. 3

Krakowskie dachy przegrały z gazem

(INF. WL.) W 1997 roku naprawiono 270 dachów na blokach i kamienicach komunalnych w Krakowie. Jednak już w ubiegłym udało się poprawić stan jedynie 97 dachów. W obecnym roku jest jeszcze gorzej.

- Większość środków przeznaczono na remonty instalacji gazowych - mówi Stefan Baster z Zarządu Budynków Komunalnych.

Szerzej - str. 11

Mam dobre wspomnienia

- mówi FERENC PUSKAS, opuszczający Kraków konsul generalny Republiki Węgierskiej.

Rozmowa z konsulem - str. 3

Humer pozostanie w więzieniu Bezwarunkowo

Drastyczny sposób popełnienia przez Adama Humera wysoce szkodliwych społecznie przestępstw nie pozwala na jego wcześniejsze, warunkowe zwolnienie z więzienia - stwierdził wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Uznał, że Sąd Okręgowy w Warszawie kierował się błędnymi przesłankami, decydując w czerwcu o zwolnieniu Humera z odbywania wyroku 7,5 roku więzienia za znęcanie się nad więźniami UB. Według Sądu Apelacyjnego, nie trafne było m.in. przyjęcie, że na wyjście Humera na wolność pozwala jego dobre zachowanie. Sąd Apelacyjny uznał też, że cele kary nie zostały osiągnięte.

82-letniego Humera - który przebywa w więziennym szpitalu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie - nie było w sądzie.

(PAP)

Recepta na podwyżkę

Szczegóły - str. 3

Uzasadnione kule?

W Sejmie o manifestacji „Łucznika”

Użycie 24 czerwca gumowych kul wobec demonstrantów z „Łucznika” było uzasadnione i zgodne z prawem - powiedział wczoraj w Sejmie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Budnik.

Wiceminister przedstawił informację rządu na temat zajść przed Ministerstwem Obrony Narodowej, gdzie kilka osób zostało rannych, a ugodzony gumowym pociskiem fotoreporter „Naszego Dziennika” stracił oko. Ponieważ były wnioski o odrzucenie informacji, ich głosowanie odbędzie się na następnym posiedzeniu, za dwa tygodnie.

„Radomska powtórka?” - str. 3

Nagrody za Chopina

(INF. WL.) Dobre wiadomości nadeszły z czeskich Mariańskich Łaźni, gdzie zakończył się III Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.

Krakowscy pianiści zaprezentowali się bardzo dobrze. Piotr Machnik został laureatem drugiej nagrody, a Anna Boczar uzyskała wyróżnienie,

połączone z czwartą nagrodą. Machnik jest tegorocznym absolwentem krakowskiej Akademii Muzycznej, a Anna Boczar studentką tej uczelni. Obydwójce z klasy prof. Stefana Wojtasa. Zdobycą pierwszej nagrody została Japonka Yurie Miura.

(D)

Za znęcanie się nad więźniami politycznymi

Stalinowski ubek ukarany

Sąd Rejonowy Wrocław Śródmieście skazał wczoraj na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności byłego oficera śledczego UB, siedemdziesięcioletniego Józefa N.

Był on oskarżony o moralne i fizyczne znęcanie się nad więźniami politycznymi z czasów stalinowskich. Zdaniem przewodniczącego sądu sędziowskiego Jerzego Nowińskiego, Józef N. jest

winnym zarzucanych mu czynów. Oznacza to, że bił, pluł i groził pozbawieniem życia byłemu więźniowi politycznemu Władysławowi G., którego przesłuchiwał w latach 1952-53.

To pierwszy na Dolnym Śląsku wyrok skazujący byłego funkcjonariusza UB na karę więzienia.

(PAP)

Wiatr też uczcił Wielkiego Przywódcę

W czwartek, w piątą rocznicę śmierci północnokoreańskiego przywódcy Kim Ir Sena, cała przyroda uczciła również pamięć Wielkiego Przywódcy - poinformowała wczorajsza prasa w Phenianie.

W centrum stolicy KRLD, nad pomnikiem wodza rewolucji pojawiło się tego dnia aż 18 białych żurawi. Ptaki przez godzinę latały wokół pomnika a następnie skierowały się ku mauzoleum Kim Ir Sena.

Dziennik „Rodong Sinum” informuje, że w koszarach wojska w Kandongun jaskółki przez sześć godzin krążyły wokół wywieszonych tu hasła „Ukochany wódz rewolucji wiecznie z nami”. Przyczynił wiatr oczyścił szkolny stadion w tej samej miejscowości, sprawiając, iż obiekt stał się idealnie czysty.

(PAP)

Ciszej

Na Jeziorze Czorszyńskim

(INF. WL.) Na Jeziorze Czorszyńskim będzie tego roku obowiązywał całkowity zakaz używania motorówek i skuterów wodnych. Taką uchwałę podjęła Rada Powiatu nowotarskiego podczas wczorajszej sesji, biorąc pod uwagę względy bezpieczeństwa i turystycznej atrakcyjności terenu.

(ASZ)



Fot. Tomasz Gzell (PAP/CAF)

Pielęgniarki i położne protestujące wczoraj w Warszawie przeszły w ciszy spod gmachu Sejmu przed Kancelarię Premiera. Ich reprezentantki rozmawiały z przedstawicielami rządu. Przyjął je także premier Jerzy Buzek. Pielęgniarki uparcie domagają się spełnienia m.in. postulatów płacowych, które powinny kierować nie do rządu, bo on nie jest ich pracodawcą.

Małopolska

Śmiertelna ofiara żywiołu

26-letni mieszkaniec Stryszawy przewrócił się, jadąc na rowerze; rwący nurt niósł go przez około 200 metrów

(INF. WL.) Gwałtowna burza, jaka w czwartek wieczorem szalała nad gminami Sucha Beskidzka, Stryszawa i Zembrzyce pociągnęła za sobą jedną ofiarę śmiertelną. Woda zalała liczne gospodarstwa, uszkodziła drogi i mosty, a wiatr porwał drzewa i pozrywał dachy z domów. Straty są ogromne.

Do tragedii doszło w przysiółku Za Wodą. Życie stracił 26-letni Marek W., mieszkaniec Stryszawy. Woda porwała go, gdy jadąc na rowerze nagle się przewrócił. Rwyący nurt niósł mężczyznę przez około 200 metrów, całkowicie zdzierając z niego ubranie.

Mimo prawie natychmiastowego wyciągnięcia go na brzeg przez strażaków, a następnie prowadzonej przez lekarza reanimacji i przewiezienia do szpitala, Marka W. nie udało się uratować.

W Tarnawie i Suchej Beskidzkiej woda zalała około 50 budynków na wysokość do 1,5 metra. Ulewa zniszczyła też kilka mostów i miejscami nawierzchnię dróg; nieprzejezdna jest m.in. droga do Knurowa. Gwałtowny wicher w okolicach Kukowa porwał drzewa, słupy telefoniczne i słupy trątki elektrycznej. Z kilku domostw zerwane zostały dachy.

Gwałtowne burze przeszły również nad miejscowościami powiatu chrzanowskiego. Najgroźniej wyglądała sytuacja w Olszynie (gmina Babice), gdzie spokojny zazwyczaj potok tym razem wystąpił z brzegów zalewając ponad 50 domów i kilka ulic. Całkowicie zablokowana została droga w kierunku Zatora. W powiecie wadowickim najbardziej ucierpiały Woźniki (gmina Spytówko), gdzie woda podtopiła 50 domów wraz z zabudowaniami. Uszkodzone zostały również budynki w Ryczowie, Kossowej, Kalwarii Zebrzydowskiej, Lanckoronie i Brodach. (DAG, EM, GM)

PCK w gotowości

Jeśli będzie potrzeba...

(INF. WL.) - Mamy magazyny interwencyjne na wypadek klęsk żywiołowych. Są w nich koce, pościel i łóżka dla 500-600 osób. Jeśli będzie taka potrzeba, będziemy je przekazywać poszkodowanym, a także uruchomimy zbiórki żywności i wody, których nie przetrzymuje się w magazynach - powiedziała wczoraj „Dziennikowi” Barbara Stawska, kierownik organizacyjny Zarządu Okręgowego PCK w Krakowie. (MM)

Powtórka z powodzi

Największe straty w gminie Nowe Brzesko

(INF. WL.) W powiecie przysowickim największe straty w wyniku ostatnich opadów poniosła gmina Nowe Brzesko.

- W środę po południu skończyliśmy remont domu po czerwcowej powodzi. Cieszyliśmy się, wszystko już było gotowe - mówi Eligiusz Katniak, syn mieszkanki ulicy Podwale, kobiety 90-letniej. - Kilka godzin później, przyszła ulewa i około 5 rano dom został zalany po raz kolejny. Tym razem woda sięgnęła w mieszkaniu kilkunastu centymetrów. Cały dzień sprzątaaliśmy. W nocy przyszła następna ulewa, większa niż poprzednia. Woda w domu sięgnęła ponad metr. Wcześniej udało się jeszcze cośkolwiek uratować. Teraz w domu nie ma już nic, zniszczony dorobek całego życia...

Największe straty spowodował rów odprowadzający wodę deszczową z okolicy. To właśnie jego wody zalały Podwale. W czwartek w nocy rwąca woda zerwała olbrzymie płyty asfaltu. - Do tej pory nie przyjechała komisja do oszacowania szkód powstałych 18 czerwca. A tu już są nowe i to podwójne - mówi wójt Nowego Brzeska Jan Chojka - Czerwcową powódź uznaliśmy za klęskę, z którą jakoś sobie poradzimy. Ale to co miało miejsce wczoraj rano, a potem jeszcze w nocy, to już jest sytuacja poważna i sami sobie nie poradzimy. Tu jest niezbędna pomoc i wojewody Małowskiego i pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi. Wprawdzie był to opad z góry, ale to jest powódź. Spiętrzyły się rowy melioracyjne, kanały burzowe, całym ulicami szły fale wody. Zalało domy do wysokości pasa dorosłego mężczyzny.

Ogromne straty w uprawach ponieśli także rolnicy w nowobrzezskich sołectwach. Woda zalała setki hektarów m. in. w Mniszowie, Sierosławicach, Śmiłowicach, Kucharach. (ALG)

Pogotowie w Krakowie

Dziś woda w Wiśle może podnieść się do stanu alarmowego

(INF. WL.) W Krakowie ogłoszono wczoraj stan pogotowia przeciwpowodziowego. Poziom Wisły na Bielanych przekroczył w południe stan ostrzegawczy (370 cm) o 18 cm. Według informacji Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego, dzisiaj woda w Wiśle może podnieść się do stanu alarmowego.

W Krakowie i okolicznych gminach strażacy przez cały dzień usuwali szkody spowodowane przez ulewny deszcz i wezbrane potoki. Nieprzejezdne były lokalne drogi w gminie Igołomia-Wawrzeńczyce i Skawina. Koparkami i spychaczami usuwano z nich muł naniesiony przez potoki.

Wczoraj odwołany został alarm przeciwpowodziowy na terenie Woli Radziszowskiej (gmina Skawina) i w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Stan alarmu obowiązuje nadal w Stryszawie, Zembrzycach i w Suchej Beskidzkiej.

Pogotowie przeciwpowodziowe utrzymano w Alwerni (powiat chrzanowski), Oleśnie (powiat dąbrowski) i Kalwarii Zebrzydowskiej (powiat wadowicki). (AM)

Połamane drzewa, zalane piwnice

Najwięcej szkód wyrządziła ulewa na południe od potoku Czarny Dunajec i na obszarze Niedzicy

(INF. WL.) Późnym wieczorem i nocą z czwartku na piątek na Podhalu szalała ulewa. Nowotarska Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza bez przerwy odbierała zgłoszenia. Ścinanie roztrząskanych piorunami drzew, usuwanie drogowych zatorów powodowanych przez połamane konary trwało przez cały następny dzień.

Najwięcej szkód wyrządziła ulewa w rejonie na południe od potoku Czarny Dunajec i na obszarze Niedzicy, gdzie gwałtownie podniósł się poziom wód. W samym Nowym Targu kanały burzowe nie były w stanie pochłoniąć gwałtownego opadu i w neuralgicznych punktach miasta (np. pod wiaduktem w ciągu al. Tysiąclecia, na skrzyżowaniu ulic Krzywej i Królowej Jadwigi) tworzyły się głębokie bajora.

Samochody musiały się wycofywać „pod prąd”. Sytuację ra-

towali strażacy, wypompowując wodę, lecz, niestety, nikt nie wstrzymywał ruchu pojazdów, co powodowało „korki”. W piwnicach bloków na osiedlu Topolowym pojawiło się 20-30 cm wody. Drzewa roztrząskane piorunem lub połamane konary blokujące jezdnię usuwano z bardzo wielu ulic, m.in. z sąsiedztwa hali „Gorce”, ul. Szaflarskiej, Józefczaka, Kopernika, Ludzmińskiej, Kowaniec, z osiedla Na Skarpie.

W Szaflarach powalone drzewo oparło się o ścianę hurtowni skór, przy bloku na ul. Szaflarskiej w Nowym Targu pół drzewa rozszczępił uderzeniem pioruna zawieszony nad garażami. Przy ul. Ku Studzionkom wichura uszkodziła dach prywatnego domu, zerwała też część blaszanego dachu na nowej części Zespołu Szkół Technicznych.

Na terenie gminy Szaflary, mocno dotkniętej skutkami wie-

czornej burzy, najwięcej zniszczeń poczyniła nawałnica w Maruszynie, Zaskalu, Skrzypnem. Mocno ucierpiał też Ratułów Górny na terenie gminy Czarny Dunajec. Natomiast na obszarze Niedzicy przez cały piątek trwało wypompowywanie wody z piwnic i przyziemi budynków. Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Nowym Targu miała przez noc osiem poważniejszych zgłoszeń, a liczby częstych interwencji strażaków z OSP w ościennych miejscowościach jeszcze nie podsumowano. Notowano też pojedyncze uszkodzenia linii energetycznych.

Powiatowy Zarząd Dróg nie miał ze swojego terenu sygnału o zerwaniu mostu czy poważnym uszkodzeniu drogi. Inspektorzy jednak przez cały piątek objeżdżali trasę, wzdłuż której szła nawałnica. Całodzienną wizję zaplanowali też na dzisiaj. (ASZ)

63,5 mm opadu w Krempnej

Noc piorunów

Mieszkańcy Jasła przez kilkanaście godzin nie mieli wody

(INF. WL.) W nocy z czwartku na piątek nad Podkarpaciem przeszła potężna ulewa z wyładowaniami atmosferycznymi. Największy opad deszczu odnotowano w Krempnej (Beskid Niski) - 63,5 mm oraz w Jasle - 38,1 mm.

Takiej ilości piorunów nie pamiętają - dosłownie - najstarsi mieszkańcy wielu wsi i miasteczek w Beskidzie Niskim. Między godziną 1 a 4 nad ranem, od uderzeń piorunów było jasno niczym w dzień. Poziom wody na Wisłocy w Krempnej podniósł się z 256 do 306 cm. Stan alarmowy na tej rzece obowiązywał wczoraj rano przez ponad 3 godziny, a w Żółkowie koło Jasła przekroczony został o 2 cm i wynosił 352 cm.

W wyniku burzy, która rozszalała się około godziny 1 w nocy, i nagłego przyboru wody w Wisłocy, rano zostało wyłączone ujęcie wody dla Jasła, aby uchronić urządzenia przed zamuleniem. Woda do mieszkań w Jasle popłynęła po godzinie 15.

Gwałtowna ulewa spowodowała duże szkody w Woli Zarczyckiej (powiat leżajski). Do użytku nie nadaje się 15 km dróg polnych, uszkodzone zostały dwa mosty. Rwąca woda zamuliła 10 km rowów wraz z przepustami. Strażacy musieli wypompować wodę z piwnic siedmiu gospodarstw. (BH, PW)

Po pochmurnej sobocie

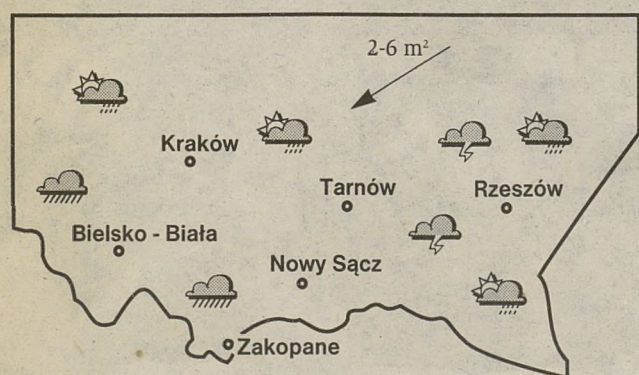
Słoneczna niedziela

(INF. WL.) Dziś w Małopolsce i na Podkarpaciu nie można liczyć na dobrą pogodę. Będzie pochmurno, spadnie przelotny, niewielki deszcz. Tam jednak, gdzie wystąpią burze, trzeba się liczyć z obfitymi opadami. Dzisiaj na całym obszarze temperatura wyniesie będzie od 23 do 26 stopni C, z wyjątkiem Podhala, gdzie będzie 16 - 22 stopni oraz Tatr - gdzie dojdzie do 14 stopni - prognozuje Rafał

Bąkowski, dyżurny synoptyk z krakowskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Od niedzieli czeka nas poprawa pogody; będzie słoneczniej i cieplej - od 25 do 28 stopni. Tylko w Tatrach słupek rtęci podniesie się zaledwie o jeden stopień w porównaniu z sobotą. W poniedziałek ponownie wzrośnie temperatura, średnio o 2 stopnie. (K.W.)

Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	16	24	Nowy Sącz	17	24
Częstochowa	16	25	Przemyśl	17	26
Kasprowy Wierch	10	13	Rzeszów	17	23
Katowice	17	25	Tarnów	17	25
Kraków	17	24	Zakopane	14	21
Krosno	16	26	Warszawa	15	23



Sytuacja baryczna:

Polska południowa znajduje się w obszarze podwyższonego ciśnienia, w ciepłej i wilgotnej masie powietrza. Na wschodzie zaznacza się wpływ frontu atmosferycznego.

Prognoza pogody:

W dzień pochmurno z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu, możliwe burze. Temperatura maksymalna od 23 do 26 st., na Podhalu od 19 do 22 st., w Tatrach 13 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz silniejszy, porywisty z północnego-wschodu.

W nocy zachmurzenie umiarkowane. Lokalnie, zwłaszcza w górach, przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 15 do 18 st., na Podhalu od 13 do 15 st., w Tatrach 10 st.

Sytuacja biometeorologiczna:

Niekorzystna, z tendencją do poprawy sprawności psychofizycznej.

Uwaga kierowcy:

Widzialność w strefie opadów ograniczona, nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00):

994 hPa, tj. 748 mm Hg, tendencja: wahania ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu: 330 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla lipca wynosi 335 Dobsonów.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00):

Gdynia 20, Hel 17, Kołobrzeg 18, Świnoujście 20.

Temperatura z 9 lipca:

Polska - Białystok 24,8, Bielsko-Biała 18,2, Kasprowy Wierch 11,3, Katowice 18,2, Kielce 22,1, Kołobrzeg 19,8, Kraków 20, Łódź 22,3, Nowy Sącz 23,3, Olsztyn 22,4, Poznań 23,4, Przemyśl 26,1, Rzeszów 23,9, Śnieżka 8,3, Suwałki 23,1, Świnoujście 19,7, Toruń 23,2, Warszawa 23,3, Wrocław 20,3, Zakopane 19,9, Zielona Góra 21,6; Europa - Bratysława 20,2, Londyn 22,7, Paryż 25,3, Wiedeń 16,8, Tuluza 28.

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Bliźniąt

BARAN (21 III - 20 IV): Za dużo myśli na raz: działania nieco chaotyczne, sprzeczne... Zaczynaj spokojnie żyć, bezpiecznie.

BYK (21 IV - 21 V): Porzucasz jedne sprawy dla innych, nie mniej ważnych - i zamiast widzieć całość, zajmujesz się szczegółami.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Błyskotliwa inteligencja, zdolność do interesów, szczęście w podróżach... Idziesz przed siebie jak burza.

RAK (22 VI - 22 VII): Wielka cierpliwość i wielka stabilność - działasz poważnie. Konkret, spokojna radość.

LEW (23 VII - 22 VIII): Ochoty wielkie, ale radziłbym na razie się powstrzymać. I racjonalnie, realnie poczynać.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Działania różnokierunkowe i to na wielu frontach mogą wiązać się z dyskomfortem.

WAGA (23 IX - 23 X): Bardzo dobra praca umysłu, szczęście w podróżach i interesach. Powoli, powoli, zapominasz o stresach.

SKORPION (24 X - 22 XI): Wiele cierpliwości, ale i sytuacja tego wymaga. Trzeba powoli i systematycznie działać.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Miłość, radość, entuzjazm...

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Spokój, cierpliwość, poszukiwanie wypoczynku, ucieczki od rzeczywistości. To także są odcienie wolności.

WODNIK (21 I - 20 II): Myśl więcej a działaj mniej. Ważna jest skuteczność.

RYBY (21 II - 20 III): W sumie zadowolony. Wszystko powoli się układa. A dla Ciebie - radość.

ASTROLOGUS

Przed życiową decyzją

Utworzenie gęstej sieci stacji dializ na terenie Małopolski i Podkarpacia zminimalizuje koszty dowożenia chorych

(INF. WL.) By przeżyć, osoby cierpiące na niewydolność nerek są zmuszone korzystać z dializy (sztucznej nerki), dzięki której ich krew jest oczyszczana z nadmiaru produktów przemiany materii. Na 1 mln Polaków dializowanych jest zaledwie 180 osób, czyli mniej niż w większości krajów europejskich; wyprzedza nas nawet Bułgaria czy Słowacja. Najlepiej jest w USA, Słowenii, Niemczech i Japonii, gdzie na 1 mln mieszkańców ze sztucznej nerki korzysta ponad 600 osób; w krajach tych dostęp do dializy ma praktycznie każdy, komu jest ona potrzebna.

W Małopolsce najwięcej stanowisk do dializowania uruchomiono w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie przy ul. Kopernika 15c. - *Pracujemy na cztery zmiany. Jeśli na przykład pacjent z powiatu miechowskiego ma termin na godzinę 7 rano, musi wstać o piątej. Nietrudno sobie wyobrazić, co to oznacza dla ciężko chorego człowieka, szczególnie zimą* - podkreśla prof. Władysław Sułowicz, szef kliniki nefrologii w Szpitalu Uniwersyteckim, małopolski i podkarpacki konsultant regionalny ds. nefrologii.

Dodatkowym problemem są koszty transportu: pacjentów do szpitala dowożą karetki pogotowia, co - zważywszy że statystyczny chory na niewydolność nerek musi być dializowany co drugi dzień - znacznie podwyższa i tak wysokie koszty zabiegu. Dziś za dializy płaci pospołu Ministerstwo Zdrowia i kasy chorych, ale wkrótce usługę tę finansować będą wyłącznie kasy. - *Dlatego jak najszybciej trzeba uczynić wszystko, aby obniżyć koszty leczenia. Utworzenie gęstej sieci stacji dializ na terenie Małopolski i Podkarpacia - choć na początku będzie wymagało inwestycji - w ostatecznym rozrachunku okaże się rozwiązaniem tańszym, gdyż zminimalizuje koszty dowożenia chorych* - podkreśla

profesor. Koncepcja ta jest zgodna ze specjalnym programem resortu zdrowia, który wygospodarował na ten cel pewną pulę pieniędzy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w najbliższych latach zostaną uruchomione stacje dializ w Dębicy, Miechowie, Brzesku, Leżajsku, Przeworsku, Mielcu i Ustrzykach Dolnych.

Jak będzie w Miechowie? Ministerstwo Zdrowia zadeklarowało zakup stacji uzdatniania wody oraz dwóch lub trzech sztucznych nerek. Znalezienie odpowiednich pomieszczeń, ich adaptacja, remont, zakup pozostałego sprzętu, a także opłacenie personelu - to zadania dla władz lokalnych. Według wstępnych szacunków, miechowski szpital potrzebuje na ten cel około 1,5 mln zł. Wiadomo, że ani w kasie szpitala, ani w kasie powiatu nie znajdzie się taka kwota.

- *Prowadzimy rozmowy z potencjalnymi sponsorami, jednak nikt nie wyda pieniędzy, jeśli nie będzie miał klarownej perspektywy ich odzyskania* (po pewnym czasie stacja może na siebie zarabiać - przyp. red.) - podkreśla prof. Sułowicz. Odpowiednie decyzje - które będą podstawą do podpisania umowy ze sponsorami - musi podjąć Rada Społeczna Szpitala oraz Rada Powiatu.

Zdzisław Procki, dyrektor szpitala, chciałby, aby na razie uruchomiono trzy stanowiska, natomiast docelowo powinno ich być pięć. Bezapelacyjne poparcie deklaruje starosta: - *Byłoby ciężkim grzechem wobec naszych wyborców, gdybyśmy takiej szansy nie wykorzystali* - mówi Zygmunt Szopa.

Ostateczna decyzja należy do Rady Powiatu. Jej przewodniczący, Jerzy Daszkiewicz nie wątpi w korzystny dla chorych finał sprawy: - *Szpital ma wystarczająco dużo miejsca, aby uruchomienie stanowisk do dializowania nie odbyło się kosztem innych oddziałów.*

(DSF)

Recepta na podwyżkę

Aptekarze protestują, ministerstwo wyjaśnia

(INF. WL.) Od stycznia wszystkie leki recepturowe, czyli robione w aptece, pacjenci otrzymywali za zryczałtowaną odpłatnością, która nie przekraczała 5 zł. Przed tygodniem weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia, który zniósł tę odpłatność w sytuacjach, gdy do sporządzenia medykamentów używa się gotowych leków (wyprodukowanych w firmie farmaceutycznej). Za takie medykamenty trzeba płacić znacznie więcej, czasem nawet kilkadziesiąt złotych.

- *Już zdarza się, że pacjenci po wycienieniu im należności rezygnują z realizacji recepty, bo ich na to nie stać* - mówi Barbara Sanowska, prezes Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie.

Zdaniem aptekarzy, rozporządzenie ministra zdrowia jest niezgodne z ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Precyzuje ona bowiem, że za wszystkie leki re-

bione na receptę pacjent płaci tylko ryczałt. Ministerstwo Zdrowia jest innego zdania.

- *Nie ma tu żadnej sprzeczności. Ustawę o powszechnym ubezpieczeniu - która określa, że leki recepturowe kupuje się na ryczałt - dopełnia ustawa o środkach farmaceutycznych, precyzująca, że leki recepturowe to takie, które wykonane są ze środków farmaceutycznych, a nie z gotowych medykamentów* - argumentuje Maria Główniak, wicedyrektor Departamentu Farmacji Ministerstwa Zdrowia. - *Za wprowadzeniem tego rozporządzenia opowiadali się sami aptekarze, bo dochodziło do nadużyć. Bywało, że w skład leków recepturowych wchodził lek gotowy, który nie znalazł się na liście leków zryczałtowanych. Niektórzy lekarze wypisywali recepty na specyfik, którego podstawę stanowił taki lek. W ten sposób można było dostać go za grosze.*

(STRZ)

Radio Kraków Małopolska

Herbert na saksach

Dzisiaj od 9 do 12 w audycji „Przystanek Łobzowska” Antoni Krupa - z okazji ćwierćwiecza działalności artystycznej grupy „Andrusy” - gościć będzie „Makino”.

W niedzielny poranek „Pejzaże regionalne” Jana Stępnia, z którym odwiedzimy Muzeum Regionalne w Bieczu oraz dwór w Strychowie. W bloku programowym między 12.15 a 18.00, m.in. opowieść o Zbigniewie Herbertcie. Poetę wspominać będzie aktor Starego Teatru - Tadeusz Malak.

O 15.10 Leszek Długosz, w audycji Anny Balickiej, śpiewać będzie miłosne pieśni Jana Andrzeja Morsztyna.

(KRM)

Mam dobre wspomnienia

- mówi FERENC PUSKAS, opuszczający Kraków konsul generalny Republiki Węgierskiej

- Cztery lata temu przyjechał Pan do stolicy województwa krakowskiego w kraju, który z Węgrami łączyła tylko współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Opuszcza Pan zaś stolicę województwa małopolskiego i kraj, który jest waszym sojusznikiem w NATO.

związanych z postacią generała Bema, na Wawelu składaliśmy kwiaty na grobie Stefana Batorego i świętej Jadwigi. Miałem też szczęście dwa razy witać Ojca Świętego i za każdym razem podczas pielgrzymek pojawiał się watek węgierski - król Jadwiga i księżna Kingi.



Konsul Ferenc Puskas z małżonką

Fot. Anna Głód

- Od początku mojej pracy zawodowej zajmowałem się problemami Europy Środkowej, a zwłaszcza sprawami współpracy regionalnej. Celem tej współpracy było właśnie wspólne przygotowanie się do wstąpienia w strukturę euroatlantyckie. Jak widać, warto było współpracować, koordynować działania. Osiągnęliśmy wspólny sukces. Mam nadzieję, że podobnie będzie w przypadku Unii Europejskiej, choć - jak wiadomo - to będzie sprawa trudniejsza.

- Po objęciu stanowiska konsula powiedział Pan: „Trafiło mi się to szczęście, że mogłem przyjechać do Krakowa”. Czy nadal Pan tak myśli?

- Teraz to przekonanie jest jeszcze silniejsze. Było to dla mnie i dla mojej żony prawdziwe szczęście, nie tylko ze względu na awans zawodowy, ale dlatego, że mogliśmy pracować w tak pięknym mieście, wśród wspaniałych, życzliwych ludzi, jakimi są krakowianie. W Krakowie i w całym regionie panuje szczególna atmosfera, na każdym kroku widzi się pamiętki historyczne, także i te, które dotyczą naszych wspólnych korzeni. Na przykład w Tarnowie uczestniczyłem w uroczystościach

Tych wrażeń nie zapomnę nigdy w życiu.

- Czy codzienne życie w Krakowie też pozostawiło tak dobre wspomnienia?

- Wszędzie spotykaliśmy się z życzliwością i sympatią. Nie wiem, czy to nasza zasługa, czy fakt, że jesteśmy Węgrami i Polacy nas lubią? Także w tej chwili przychodzą mi do głowy tylko dobre wspomnienia. Odjeżdżając, chciałbym podziękować wszystkim krakowianom i Małopolanom, a także „Dziennikowi Polskiemu”, który zawsze interesował się naszą działalnością, i od lektury którego zawsze rozpoczynałem dzień.

- W którą stronę świata rzuci teraz Pana los dyplomaty?

- Wracam do kraju na urlop, a po nim do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; zapewne wkrótce odwiedzę też Kraków, ale już jako turysta.

- Może kiedyś znów obejmie Pan placówkę w Polsce?

- Mam taką cichą nadzieję, także i na to, że byłby to znów Kraków. A i tradycje w tej dziedzinie mamy obiecujące. Moim następcą będzie Istvan Kovacs, który jako pierwszy pełnił funkcję konsula generalnego w Krakowie.

Rozmawiała:
BARBARA MATOGA

■ **ZŁODZIEJ SAMOCHODÓW POSTRZELONY.** Na warszawskim Bródnie policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej czarne bmw. Samochód nie zatrzymał się, a jego kierowca próbował rozjechać policjanta. Wówczas drugi z policjantów strzelił do kierowcy bmw. Postrzelonym okazał się Emil D., znany policji z powiązań ze złodziejami samochodów. Czarne bmw, którym uciekał, zostało wcześniej skradzione obywatelowi jednego z państw Beneluksu.

■ **OFIARY BAŁTYKU.** Matka z dwójką dzieci utonęła na niestrzeżonej plaży niedaleko Świnoujścia. W Dziwnowie - również na niestrzeżonej plaży - utonął 43-letni mężczyzna. Kobieta wskoczyła do wody na ratunek 9-letniemu Michałowi i 13-letniej Karolinie, którzy kapali się wczoraj po południu w morzu. Mimo natychmiastowej reakcji plażowiczów nie uratowano ani dzieci, ani 32-letniej kobiety. Ofiary pochodziły ze Zduńskiej Woli.

■ **RABUNEK NA DRODZE.** Ponad 200 tysięcy zł zrabowali nieznani sprawcy przewożącym gotówkę pracownikom jednej z firm niedaleko Zielonej Góry. Nikt nie został ranny. Do rabunku doszło na drodze między Ochłą a Jeleniowem. Samochód z napastnikami zajeżdżał drogę pojazdowi, którym przewożono pieniądze. Sprawcy zabrali je i uciekli.

■ **ŚMIERĆ NA CMENTARZU.** Fragment pomnika nagrobnego przygnoił 8-letnią dziewczynkę na cmentarzu w Piotrkowie Trybunalskim. Ciężko ranne w głowę dziecko zmarło w szpitalu. Babcia dziewczynki, która była jedynym świadkiem tragedii, jest w szoku.

■ **ZMIENIŁA ROLE.** Łódzki sąd aresztował w piątek 42-letnią funkcjonariuszkę służby więziennej, podejrzaną o przyjęcie kilku tysięcy złotych łapówki. Aresztowana jest objęta śledztwem prowadzonym w sprawie łódzkiego gangu oszustów gospodarczych. Sąd odrzucił natomiast wniosek prokuratury o tymczasowy areszt dla objętego tym samym śledztwem 51-letniego łódzkiego adwokata, któremu zarzucono przyjęcie łapówki w wysokości około 100 tysięcy złotych.

Oskarżony Lepper

Grzywna bądź więzienie

O znieważenie Rady Ministrów i premiera Jerzego Buzka oskarża elbląska prokuratura szefa „Samoobrony” Andrzeja Leppera. Prokuratura skierowała wczoraj do elbląskiego sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Lepperowi postawiono trzy zarzuty. Pierwszy dotyczy znieważenia, słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe i poniżające, Rady Ministrów. Drugi zarzut dotyczy znieważenia premiera Buzka. Trzeci - to znieważanie czterech funkcjonariuszy publicznych - szefa MSWiA, Janusza Tomaszewskiego; ówczesnego ministra rolnictwa, Jacka Janiszewskiego; szefa AWS, Mariana Krzaklewskiego i wojewody pomorskiego Tomasza Sowińskiego.

Za przestępstwo takie grozi do dwóch lat więzienia bądź kara grzywny.

(PAP)

Radomska powtórka?

Opinie przeciwników informacji rządu na temat warszawskiej manifestacji pracowników „Łuczniaka”

Jan Łopuszański (Nasze Koło) i Jan Olszewski (ROP) wnieśli wczoraj w Sejmie o odrzuceniu informacji rządu o zajściach podczas czerwcowej manifestacji pracowników radomskiego „Łuczniaka” w Warszawie.

- *Relacje z przebiegu wydarzeń przed Ministerstwem Obrony Narodowej są bardzo rozbieżne. Inne są relacje policji, inne uczestników, a jeszcze inne autorstwa dziennikarzy. W tej sytuacji należy niezwykle umiarkowanie wyrażać sądy* - mówi Łopuszański.

- *Dlaczego niby ochrona MON i siedziby dowództwa NATO w tym budynku mają być uprzywilejowane w stosunku do innych budynków? Czy na tej zasadzie, jak kiedyś ambasada radziecka?* - pytał Łopuszański.

- *Są na pewno konkretne osoby winne, karnie i politycznie. Jeżeli ktoś bierze za to*

odpowiedzialność moralną, prawną - to kolicja rządowa - mówił Adam Słomka (KPN-OP). - *Jeżeli poseł Wierchowicz (z Unii Wolności - przyp. PAP) mówi, że robotników obowiązuje przestrzeganie prawa, to chciałbym przypomnieć, że państwo też musi przestrzegać obowiązku świadczenia pensji* - dodał.

W ocenie Słomki, przebieg wydarzeń przed MON jest niejasny. - *Mieliśmy do czynienia z prowokacją polityczną* - uznał Słomka. Za winnych sprowokowania robotników do manifestowania uznał ministrów z Unii Wolności - szefa resortu finansów Leszka Balcerowicza i obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza.

Jan Olszewski (ROP) określił zajścia podczas manifestacji przed MON jako „oczywistą prowokację, której dokonano z premedytacją w przeddzień rocznicy ra-

domskich wypadków z 1976 roku”. Wówczas w Radomiu, w czasie zajeżdżała się grupa „robotników”, nigdy nie rozpoznanych, którzy wybili szyby. To posłużyło komunistycznym władzom jako uzasadnienie, że wydarzenia były dziełem kryminalistów. - *Podobne metody rozpoznaje dziś - oświadczył Olszewski.*

- *Prowokacja o charakterze przestępczym jest oczywista. Kto ją inspirował, przygotował? Kto za to odpowiada, gdzie są sprawcy?* - pytał poseł. Jego zdaniem, to musi być wyjaśnione. Oprócz wniosku o odrzucenie informacji rządu, Olszewski wniósł również o zobowiązanie podkomisji do dokończenia badania przebiegu manifestacji i złożenia w tej sprawie sprawozdania na pierwszym posiedzeniu Sejmu po wakacjach.

(PAP)

Kolejne masowe groby w Kosowie

Krwawe dowody



Albańczycy w Orahovacu niosą transparent z napisem „nie wierzymy Rosjanom”
Fot. PAP/EPA

Dowództwo międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie (KFOR) sprawdza informacje na temat odkrycia w zachodniej części Kosowa kolejnego masowego grobu, w którym ma być ponad 350 ciał. Jeżeli informacje potwierdzą się, będzie to największy masowy grób odnaleziony po zakończeniu 11-tygodniowych nalotów NATO na Jugosławię.

Rzecznik sił KFOR major Jan Joosten powiedział wczoraj dziennikarzom w Prisztinie, że według jego informacji, masowy grób odnaleziono we wsi Ljubenit w zachodnim Kosowie i może on zawierać 350 ciał. Wczoraj w pobliżu Kacanika polscy żołnierze znaleźli 4 zwęglone ciała, najprawdopodobniej są to zwłoki Albańczyków zamordowanych przez Serbów.

Rady sześciu serbskich miast zażądały ustąpienia ze stanowiska prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia.

Kilka tysięcy Albańczyków przemarszerowało wczoraj ulicami Orahovaca, protestując przeciwko rozmieszczeniu w tej miejscowości rosyjskich oddziałów KFOR. Albańczycy uważają Rosjan za sprzymierzeńców Serbów. Twierdzą też, że Rosjanie wraz z serbskimi policjantami i oddziałami paramilitarnymi uczestniczyli w zbrodniach przeciwko ludności albańskiej.

(PAP)

Morderstwo na zamówienie

Zdaniem rosyjskiej prasy, były minister obrony Paweł Graczow wydał rozkaz „zrobienia porządku” z niewygodnym dziennikarzem opisującym afery w armii

Rosyjska prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie zabójstwa dziennikarza Dmitrija Chołodowa. Wczoraj gazeta „Kommiersant” opublikowała zdjęcia zabójców i dokładny przebieg zdarzeń – mimo że wyniki śledztwa zostały utajnione. Mordercami 28-letniego dziennikarza było pięciu oficerów oddziałów specjalnych wojsk powietrzno-desantowych i jeden był spadochroniarz. Zamordowali Chołodowa 17 października 1994 r. za cykl jego artykułów w gazecie „Moskowskij Komсомолец” o korupcji w byłej Zachodniej Grupie Wojsk radzieckich (do 1994 stacjonującej na terenie byłej NRD) i nielegalnym handlu bronią. Chołodow pisał również o przygotowywanej inwazji na Czeczenię – która zaczęła się półtora miesiąca po jego śmierci.

„Zamawiającym” morderstwo dziennikarza był ówczesny minister obrony Paweł Graczow, który szefowi grupy morderców – ówczesnemu dowódcy wywiadu wojsk powietrzno-desantowych, pułkownikowi Pawłowi Popowskich – kazał „zrobić porządek” z Chołodowem.

Graczow kilkakrotnie przesłuchiwany przez śledczych zaprzeczał, jakoby kazał zamordować dziennikarza, a „zrobienie

porządku” miało oznaczać „porozmawianie, wytłumaczenie”. Graczow zaprzeczył też swoim bliskim związkom z byłym dowódcą Zachodniej Grupy, generałem Matwiejem Burlakowem. Chołodow napisał w jednym z artykułów, że – za pieniądze z nielegalnego handlu bronią Grupy – Burlakow podarował ministrowi najnowszy model mercedesa.

Jednak jesienią 1994 r. grupa pięciu oficerów z oddziału specjalnego (na czele z płk. Popowskich) zaczęła szykować bombę-pułapkę: ładunek wybuchowy zamontowano w dyplomie. Do skrytki na Dworcu Kazańskim w Moskwie włożył ją były spadochroniarz (również aresztowany). Inny zamachowiec zadzwonił anonimowo do Chołodowa, informując, że w skrytce znajduje się walizka z dokumentami na temat korupcji wśród wojskowych. Chołodow przywiózł walizkę do redakcji. Wchodząc do swego pokoju, zawałił do kolegów: „Chodźcie, mam coś ciekawego”. Podmucha eksplozji spalił włosy jednej z dziennikarek, która zaciekawiona stanęła na progu pokoju, i zdemolował znaczną część pomieszczeń redakcyjnych. Siła wybuchu rzuciła dziennikarzem o ścianę, rozrywając większość organów wewnętrznych. Umierał

w straszliwych mękach przez ok. 40 min – dopiero wtedy przyjechała karetka pogotowia. Zmarł na noszach, gdy znoszono go do samochodu.

Zamach wywołał wzburzenie moskiewskiego środowiska dziennikarskiego i regularną wojnę dziennikarzy z ministrem Graczowem – dla nikogo nie było tajemnicą, dlaczego zginął Chołodow. Mimo przegranej w prawdziwej wojnie (w Czeczenii), Graczow był „nietykalny” – cieszył się pełnym poparciem prezydenta, który nazywał go „najlepszym ministrem obrony”. Śledztwo utrudniała zarówno trzykrotna w ciągu pięciu lat zmiana na stanowisku prokuratora generalnego jak i fakt, że śledztwo wziął „pod osobisty nadzór” prezydent Jelcyn.

Obecnie prokuratorzy mówią, że sprawę byłego ministra Graczowa i jego związków z zabójstwem muszą przekazać do osobnego śledztwa, gdyż nie są w stanie mu niczego udowodnić. Proces sześciu spadochroniarzy, którzy wkrótce ma się rozpocząć, będzie zamknięty dla dziennikarzy – a nawet dla rodziny Chołodowa – gdyż ujawnione zostaną na nim szczegóły uzbrojenia i wyszkolenia rosyjskich oddziałów specjalnych.

(PAP)

Romano Prodi ogłosił skład Komisji Europejskiej

Nowy rząd Unii

Desygnowany na przewodniczącego Komisji Europejskiej, Włoch Romano Prodi, przedstawił wczoraj skład nowej komisji – organu wykonawczego Unii Europejskiej. Wśród 19 komisarzy aż 11 to przedstawiciele lewicy, podobnie jak nowy szef komisji. Szefem najważniejszej dla polski komisji odpowiedzialnej za poszerzenie Unii został Niemiec Gunter Verheugen, który uchodzi za gorącego zwolennika przyjęcia Polski do UE.

Pierwsze spotkanie Komisji Europejskiej w nowym składzie ma się odbyć 16 lipca. Od 6 do 10 września kandydatów będzie przesłuchiwać Parlament Europejski. Rozpoczęcie pracy komisji w nowym składzie przewidziane jest na 15 września. Do tego czasu będzie urzędować „stara” komisja, która 16 marca w wyniku oskarżeń o niegospodarność podała się do dymisji. Członkowie Komisji Europejskiej wybierani są na 5 lat.

Nowo mianowany komisarz ds. rozszerzenia Unii Europejskiej Gunter Verheugen zastąpił

sobie w kręgach politycznych Niemiec na miano „broni wielozadaniowej”. Nie bez powodu: rzadko który polityk w ciągu ostatnich 30 lat piastował tyle stanowisk i to w dwóch różnych partiach.

Karierę polityczną rozpoczął Verheugen w latach sześćdziesiątych w liberalnej FDP. W 1974 r. przydzielono go do pracy u boku ówczesnego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera. W 1982 r. Verheugen opuścił szeregi liberałów i przystąpił do socjaldemokratów (SPD). Ci jednak nigdy nie uznali go za „swojego”, a po klęsce w wyborach do Bundestagu w 1994 r. przypisano mu współodpowiedzialność za niepowodzenie kampanii wyborczej. W 1998 r. po zwycięstwie SPD i objęciu przez Gerharda Schrödera urzędu kanclerskiego, Verheugen mianowany został ministrem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Resort o decydującym znaczeniu w Komisji Europejskiej: budżetu, kontroli finansów oraz

zwalczania korupcji, znalazł się w rękach kobiety. W wypadku wytypowanej przez niemieckich Zielonych Michaelę Schreyer nie mogło być inaczej, bowiem liczby i finanse są nieodłączną częścią życia słynącej z temperamentu byłej szefowej berlińskiej frakcji Zielonych.

– Wszystko, co robię, musi mieć związek z ekonomią, bądź ochroną środowiska – mawia Schreyer. Jako były pracownik naukowy uniwersytetu berlińskiego uchodzi za specjalistkę w dziedzinie gospodarki. W latach 80. zaangażowała się w ruch na rzecz kobiet, co uformowało jej drogę do kariery politycznej w szeregach Zielonych. Od 1991 r. zasiada w berlińskim parlamencie.

Jak donosi berlińska prasa, Schreyer będzie zarabiała na nowym stanowisku więcej niż kanclerz Niemiec. Schreyer ma otrzymywać 30 tys. marek miesięcznie, Schroder zaś tylko 28.900. Prawie jedną szóstą swojej pensji pani komisarz ma zamiar oddawać do kasy partyjnej.

EWA GRZESZCZUK, (PAP)

Rozgrywka amnestią

Korespondencja „Dziennika” z Bratysławy

Słowacki Trybunał Konstytucyjny orzekł, że premier Mikulasz Dzurinda nie miał prawa anulować amnestii udzielonej przez jego poprzednika Vladimira Mecziara. W marcu ubiegłego roku Mecziar, po przejęciu kompetencji głowy państwa (wygasła wówczas kadencja prezydenta Michala Kovacza) ogłosił amnestię dla sprawców porwania syna Kovacza. Amnestia objęła również winnych sfalszowania referendum o NATO w powszechnych wyborach prezydenckich.

Po przejęciu rządów przez demokratyczną opozycję, w listopadzie ubiegłego roku, premier Mikulasz Dzurinda unieważnił amnestię Mecziara, umożliwiając w ten sposób kontynuowanie śledztwa w obu sprawach. Dzięki temu do aresztu trafił m.in. szef słowackiej tajnej służby (SIS), bliski współpracownik Mecziara, poseł Ivan Lexa oraz 9 byłych oficerów SIS podejrzanych o udział w porwaniu Michala Kovacza juniora. Przed dwoma tygodniami do sądu wpłynął też wniosek prokuratury przeciwko byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Gustawowi Krajczemu, oskarżonemu o sfalszowanie referendum.

Orzeczenia słowackiego Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu. Tradycyjnie już jednak są one dowolnie interpretowane przez polityków. Według opozycyjnego Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) Vladimira Mecziara orzeczenie Trybunału oznacza faktycznie koniec śledztwa w obu sprawach i oczyszczenie z zarzutów Krajczego oraz Lexy. Co ciekawe, podobnego zdania jest również obecny minister sprawiedliwości Jan Czarnogursky.

Natomiast według premiera Mikulasza Dzurindy, orzeczenie Trybunału jest wykładnią prawa i dotyczy jedynie wydarzeń następujących pod dniem jego opublikowania. Tym samym nie może mieć żadnego wpływu na toczące się śledztwo. Podobnego zdania są również liczni prawnicy oraz niektórzy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI

Niebezpieczna dyskoteka w Złoty Piaskach

Laserem po oczach

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Niebezpieczny dla wzroku okazał się laser w cieszącej się dużą popularnością dyskotekę „Caramel” w Złoty Piaskach w Bułgarii. U 19 osób, które zgłosiły się do kliniki okulistycznej w Warnie, stwierdzono częściową utratę wzroku.

Najbardziej ucierpiał 21-letni mężczyzna, u którego lekarze stwierdzili nieodwracalną utratę wzroku w 50 proc. W kilku innych przypadkach orzeczono pogorszenie się zdolności widzenia w granicach od 20 do 10 proc., a u pozostałych kilkunastu osób stwierdzono uszkodzenia siatkówki oka.

Z wynikami badań nie chcą zgodzić się wpływowi właściciele dyskoteki. Nie wpuścili oni do

lokalu inspektorów sanitarnych, którzy weszli tam dopiero po wezwaniu policji i zaczęli wywieźć presję na lekarzy i poszkodowanych. Ich zdaniem, cała ta afeta to wynik działań konkurencji, która chce zniszczyć najpopularniejszą dyskotekę w okolicy. Ich argumentem jest to, iż w lasery są wyposażone prawie wszystkie tego typu lokale w Bułgarii.

Tymczasem w wyniku kontroli okazało się, że dający ciekawe efekty świetlne laser ma moc wielokrotnie większą od tej, jaką ludzkie oko może znieść bez doznawania uszczerbku.

PAWEŁ JANOWSKI



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
zaprasza

do nowooteowanej (40 z kolei) placówki bankowej

Filia w Węgrzcach 13

tel. (012) 285 94 75

KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Kraków, Rynek Kleparski 8

tel. (012) 421 71 90, 429 45 70

tel. (012) 422 01 03, fax (012) 422 11 55

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 518

Zdaniem analityka

Przebudzenie

Trend wzrostowy trwający od października ubiegłego roku wyciągnął wartości podstawowych indeksów naszej giełdy do takich poziomów, że w pełni zasłużył już na miano hossy. Brak głębszej w ostatnim czasie korekty działa nieco paraliżująco na poczynania inwestorów, którzy oczekując na większe spadki, próbują wyprzedzać zachowanie rynku. Służyć ma temu realizacja zysków na najbardziej wzrostowych walorach. Do takich należy szeroko reprezentowany sektor bankowy, będący ostatnio obiektem zainteresowania zagranicznego kapitału. Wraz z kurczącymi się możliwościami zajmowania strategicznych pozycji w bankowych spółkach, będą one coraz bardziej schodzić na plan dalszy. Pojawi się szansa dla innych branż giełdowych, zaniebawianych do tej pory. Sądząc po próbach umacniania się na początku tygodnia wskaźnika średnich spółek, jakim jest MIDWIG, część graczy już teraz próbuje realizować scenariusz zastąpienia giełdowych gigantów mniejszymi firmami. Nadal istnieje spora grupa spółek, których wskaźniki cenowe znajdują się wciąż na atrakcyjnych poziomach, a tylko ograniczona płynność zniechęcała do nich inwestorów dysponujących większą gotówką.

W poniedziałek została podana wielkość deficytu budżetowego po pierwszym półroczu bieżącego roku. Po kwietniowej i majowej względnej stabilizacji, czerwcowe relacje wpływów i wydatków państwa ponownie wzbudziła niepokój wśród inwestorów. Zaplanowany na cały rok deficyt został już zrealizowany w niemal 90 procentach, co w parze z rosnącą dynamiką akcji kredytowej stawia pod wielkim znakiem zapytania możliwość obniżenia jeszcze w tym roku stóp

procentowych w Polsce. Według wypowiedzi członków Rady Polityki Pieniężnej, istnieje nawet realna szansa na podniesienie kosztów pożyczanego pieniądza, a to nigdy nie sprzyjało koniunkturze giełdowej. Takie spekulacje powodują umacnianie się złotego. Silny złoty natomiast ogranicza eksport, przyczyniając się do powiększania deficytu handlowego. Nie ma prostej recepty na gospodarczy sukces, tym bardziej w okresie przedwyborczych rozgrywek politycznych. Ale żeby nie popadać w zbyt pesymizm należy stwierdzić, iż

główny zysk netto wyniósł 17 mln zł, a po pięciu miesiącach tego roku wynosi zaledwie 6 mln zł). Nadzieja na otrzymanie tych pieniędzy wydzwignęła w ciągu ostatnich tygodni kurs tej spółki z poziomu 20 zł do ok. 35 zł, co i tak pewnie okazałoby się niewygodną zwykłą w przypadku pozytywnych dla giełdowej firmy rozstrzygnięć. Interes państwa wziął jednak górę i zanim zarząd giełdy zawiesił obrót akcjami Stalexportu w środowych notowaniach ciągłych, cena tych walorów zdążyła spaść o 10 procent. Mocno spekulacyjne oka-

łynności akcji (w fixingu zmieniło właściciela ponad 1,8 mln walorów). Odreagowanie spadku w systemie jednolitego kursu dnia było kwestią czasu. Prawdziwa jednak batalia o udziały metalurgicznego giganta miała miejsce w piątek. Zgłoszony przez specjalistę popyt w dogrywce na te walory wyniósł niemal 10 mln akcji o wartości prawie 250 mln zł. Takiego zapotrzebowania na akcje nie pamiętają chyba gracze o najdłuższym stażu giełdowym. Konsekwencją takiego obrotu sprawy było osiągnięcie ceny 29,3 zł za akcje

KGHM już na początku notowań ciągłych. Dla przypomnienia dodam że, w środę, a więc w dniu asymilacji akcji pracowniczych kurs KGHM na fixingu wynosił 21,5 zł, co oznacza, że w ciągu trzech dni można było zarobić na tych walorach 36 procent.

Wydarzeniem minionego tygodnia którego nie sposób pominąć w komentarzu, był jednodniowy maksymalny wzrost kursu Optimusa. Jakkolwiek

10-procentowe wzrosty lub spadki są chlebem powszednim dla uczestników warszawskich sesji, to jednak wielkość kapitału akcyjnego (5,6 proc.) będącą przedmiotem obrotu w ciągu jednego dnia na walorach nowosądeckiej spółki świadczy o rzadkości takiego wydarzenia. Aż trudno uwierzyć, że przyczyną całego poruszenia była zaledwie plotka opublikowana w jednej z finansowych gazet. W tym przypadku zadziałało stare giełdowe powiedzenie: „kupuj plotki, sprzedawaj fakty”. Przykład Optimusa oraz KGHM pozwolił uzmysłowić nam jakie pokłady wolnej gotówki drzemą gdzieś w okolicach giełdy, czekając na swoje przebudzenie.

WOJCIECH WAŚNIOWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
RDM POLONIA SA

GIEŁDA - notowania 09.07.99r.

WIG	-	17 345,6 pkt.	0,9%	46	24	49
WIG 20	-	1 668,7 pkt.	1,4%			
MIDWIG	-	1 036,6 pkt.	-0,7%			
OBROTY	-	236 034,0 tys. zł				
RYNEK PODSTAWOWY						
WIRR	-	1 911,8 pkt.	0,2%	21	21	16
OBROTY	-	6 984,0 tys. zł				
RYNEK RÓWNOLEGŁY						
NIF	-	67,4 pkt.	-1,6%	1	4	10
OBROTY	-	3 071,0 tys. zł				
AKCJE NFI						

Źródło: GPW

AS

pomimo wielu niedociągnięć w polskiej gospodarce zagraniczny kapitał i tak patrzy na nas łaskawym okiem, co widoczne jest w rosnących indeksach giełdowych oraz wzmacniającym się złotym.

Srodkowa sesja tygodnia dała możliwość przeprowadzenia szybkiej spekulacji na dość płynnych walorach warszawskiego parkietu. Mowa tutaj o Stalexporcie oraz o KGHM Polska Miedz. W pierwszym przypadku chodziło o werdykt Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego kilkuletni już spór pomiędzy Izłą Skarbową a katowicką spółką. Sprawa dotyczyła odsetek od nadpłaconego podatku od różnic kursowych. Kwota ta, która rosła już niemal od 10 lat, osiągnęła już wartość 100 mln zł, co dla Stalexportu jawi się niebagatelną sumą (ubie-

żały się również walory KGHM. W środę do obrotu giełdowego weszło 15 procent darmowych akcji pracowniczych. Było to niemal 30 mln akcji, które mnożąc przez ostatni kurs przed asymilacją dawało budzącą szacunek wartość ok. 700 mln zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wzmocnione zapędy konsumpcyjne posiadaczy darmowych akcji (o czym informowała prasa) to maksymalny spadek w dniu asymilacji akcji nie był zbyt zaskoczeniem. Istniało tylko pytanie co dalej? Gdzie będzie dno spadków? Odpowiedź przyszła już podczas dogrywki, na której duży popyt na KGHM wyznaczył dno spadku. Podobnie jak w przypadku Banku Handlowego, inwestor dysponujący sporymi nadwyżkami gotówki postanowił skorzystać ze zwiększonej

Na rynku walutowym

Miniony tydzień na rynku polskim obfitował w szereg znaczących wydarzeń. Po pierwsze, ogłoszono dane o deficycie budżetowym państwa w pierwszym półroczu tego roku i nie były to niestety informacje dobre. Deficyt wyniósł 88,8 proc. zakładanego wcześniej na cały rok i zostało to oczywiście źle przyjęte przez rynki finansowe! Co prawda Ministerstwo Finansów dalej utrzymuje, że nowelizacji budżetu da się jeszcze uniknąć, ale widać wyraźnie, że rozpoczęcie na początku roku tak poważnych i kosztownych reform, jak reforma służby zdrowia i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie było dobrym pomysłem. Rząd liczy na poważną poprawę w drugiej połowie roku twierdząc, że największe wydatki poniesiono do czerwca br., a w lecie budżet zazwyczaj jest bardziej zrównoważony. Jeśli dodatkowo założymy jesienne ożywienie gospodarcze, co zwiększy dochody państwa, i doliczymy dodatkowe wpływy z akcyzy i podatków, zwłaszcza pod koniec roku, to szanse na utrzymanie planowanego budże-

tu wyraźnie wzrosną, choć trzeba zdawać sobie sprawę, że sytuacja jest w tej chwili bardzo trudna. Dlatego rzeczą niezmiernie ważną jest, aby nie pojawiły się żadne dodatkowe budżetowe wydatki, bo mogłyby one zagrozić chwicznej równowadze, w jakiej znalazł się w tej chwili budżet państwa. Na bieżące wydatki potrzebne są środki i dziwne nieco wydają się wypowiedzi członka Rady Polityki Pieniężnej, który sugerując konieczność utrzymania w tym roku stóp procentowych na dotychczasowym poziomie (może nawet ich podwyższenia) spowodował prawdziwe załamanie na rynku papierów skarbowych. I to tuż przed kolejną aukcją obligacji skarbu państwa. W rezultacie cena papierów pięcioletnich zeszła z poziomu 99,00 do 97,50 i pomimo że ogłoszono redukcję zamówień, minister finansów może mówić tylko o połowicznym sukcesie, bo przecież sprzedawał tanio. Dodatkowo perspektywa zamrożenia stóp znacząco wyhamowała zainteresowanie polskimi obligacjami zagranicznych inwestorów, którzy najprawdopodob-

niej przyjmą pozycję wyczekującą na dalszy rozwój sytuacji. Wydaje się przy tym, że w dłuższym terminie podwyżka stóp negatywnie wpłynęłaby na mocno deficytowy handel zagraniczny, bo umacniający się złoty pogarszałby konkurencyjność polskich wyrobów za granicą, więc szanse na taki scenariusz rozwoju sytuacji są w tej chwili mniejsze. Chyba, że letnie miesiące przyniosą dalsze pogorszenie gospodarki polskiej, ale tego w tej chwili raczej nie powinniśmy zakładać.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skróty

Pekao SA kupił od holenderskiej firmy Elektrim Finance B.V., spółki zależnej od Elektrimu SA, obligacje wymienne na obligacje zamienne Elektrimu o wartości 32 mln euro. Wykup obligacji nastąpi 2 lipca 2004 r. W ciągu 12 ostatnich miesięcy Pekao zawarł 7 umów z Elektrimem i podmiotami zależnymi. Łączna wartość umów wynosi około 502 mln 700 tys. zł. Umowa o zakupie obligacji jest umową o największej wartości. Obligacje wymienne zostaną automatycznie wymienione na obligacje zamienne na akcje Elektrimu.

Zarząd PPABanku poinformował o złożeniu do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd zawiadomienia o emisji 761,5 tys. akcji serii H, które zostaną zaofiarowane dotychczasowym akcjonariuszom w drodze realizacji prawa poboru. Zarząd poinformował również, że zamieszczona w prospekcie prognoza zysku netto na koniec 1999 r. została obniżona o 2,9 mln zł w stosunku do przekazanej w raporcie bieżącym z grudnia 1998 r. Korekta planu finansowego spowodowana jest zmianą założeń dotyczących kwoty podwyższenia kapitałów i funduszy banku w br. Pierwotnie plan zakładał pozyskanie w wyniku emisji akcji 100 mln zł do końca września br. Zgodnie z decyzją akcjonariuszy podjętą na WZA, podniesienie kapitału nastąpi w dwóch etapach. Pierwsza emisja akcji (serii H) powinna przynieść bankowi środki w wysokości ok. 30 mln złotych. Przeprowadzenie kolejnej emisji, która zwiększy fundusze własne banku o dodatkowe 70 mln złotych możliwe będzie dopiero w dalszej perspektywie, po zarejestrowaniu podwyższenia kapitału pozyskanego w wyniku emisji akcji serii H.

Udo Clesius został wiceprezsem zarządu BPH. Udo Clesius urodził się w 1960 roku w Trier, w Niemczech. Jest absolwentem Wydziału Ekonomiki Przedsiębiorstwa na Uniwersytecie Erlangen-Norymberga. W roku 1988 rozpoczął pracę w Vereinsbank AG. W 1992 r. został prokurentem tego banku. W 1994 r. został dyrektorem Departamentu Obsługi Przedsiębiorstw w Wydziale Regionalnym - Europa. Od 1995 r. kierował projektem „Tworzenia banku - córki w Polsce”. Od 1996 r. jest prezesem Zarządu Vereinsbank Polska SA (od stycznia br. HypoVereinsbank Polska SA). W 1998 r. został przewodniczącym Management Komitee Grupy HypoVereinsbank w Polsce i był odpowiedzialny za połączenie działalności HypoBank Polska SA i Vereinsbank Polska SA.

Polimex-Cekop zwiększył swój udział w kapitale akcyjnym Naftobudowy SA. Obecnie Polimex posiada 32,06 proc. udziału w kapitale akcyjnym krakowskiej spółki, co uprawnia do wykonywania 23,25 proc. głosów na WZA.

Dom-Plast wyemitował obligacje o łącznej wartości nominalnej 10 mln zł z terminem wykupu 9 sierpnia br. Emisja zwiększyła wartość zobowiązań spółki z tytułu wykupu obligacji z 20

mln zł do 30 mln zł. Jest jednocześnie pierwszą emisją po zwiększeniu przez spółkę maksymalnej wartości programu emisji obligacji (maksymalnego dopuszczalnego zadłużenia Dom-Plastu z tytułu obligacji) z 20 do 30 mln zł. Środki pochodzące z nowej emisji obligacji spółka przeznaczy na zmniejszenie środków pieniężnych pozyskiwanych przez nią w formie kredytu bankowego.

KrakChemia poinformowała, że otrzymała nieprawomocne postanowienie wydane w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia upoważniające Piotra Skrobowskiego i Grażynę Skrobowską do zwołania NWZA KrakChemii oraz umieszczenia w porządku obrad sprawozdania zarządu za I kwartał br. i dokonania wyboru rady nadzorczej spółki w drodze głosowania grupami. Na przewodniczącego zgromadzenia sąd wyznaczył adwokata Krzysztofa Bachmińskiego i określił termin zwołania NWZA na pięć tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia. Zdaniem zarządu spółki, decyzja sądu w tej sprawie narusza przepisy prawa materialnego. Spółka złożyła apelację do Sądu Okręgowego.

- Inwestycje w sektor telekomunikacyjny oraz sprzedaż spółek nie związanych bezpośrednio z produkcją i przetwórstwem miedzi to najważniejsze kierunki rozwoju firmy - poinformował nowy zarząd KGHM Polska Miedz. Zbywanie jednostek podległych ma być jednocześnie nowym sposobem pozyskiwania pieniędzy na kosztowne inwestycje w telekomunikację stacjonarną i komórkową.

- Fazer nie jest zainteresowany współpracą z Jutrzenką, o ile jej akcjonariusze nie obniżą proponowanej ceny 55 zł za akcję pracowniczą - poinformował Heimo Hakkarainen odpowiedzialny za inwestycje zagraniczne Fazera. W czwartek za jedną akcję Jutrzenki płacono na giełdzie 31,4 zł. - Jesteśmy zaskoczeni stanowiskiem Fazera, tym bardziej, że akcjonariusze Jutrzenki nie proponowali takiej ceny za akcję pracowniczą - powiedział prezes Jutrzenki Grzegorz Dołkowski. Pracownicy Jutrzenki mają akcje dające łącznie 52 proc. głosów na WZA. Są to akcje imienne uprzywilejowane co do głosu w stosunku 3:1. Hakkarainen poinformował, że Fazer jest nadal zainteresowany inwestycjami w Polsce, jednak możliwe, że we współpracy z inną spółką. - Nawiazaliśmy już kontakt z jedną z polskich spółek cukierniczych, nie mogę jednak podać jej nazwy - dodał. Oficjalnie negocjacje nie zostały jeszcze zerwane. Dołkowski poinformował jednak, że rozmowy na temat wejścia Fazera jako inwestora branżowego do Jutrzenki mogą być prowadzone jedynie do końca września. - Jeśli do tego czasu nie uda nam się osiągnąć porozumienia, Jutrzenka zdecyduje się na samodzielny rozwój - stwierdził.

(KŻ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ **GIEŁDA W INTERNECIE.** - Stronę internetową warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych z wynikami sesji odwiedza dziennie ok. 4 tys. osób - poinformowali przedstawiciele giełdy. Rok temu było to niespełna 1,5 tys. osób. Na stronach internetowych GPW, oprócz aktualnych wyników sesji, można znaleźć również m.in. kalendarium rynku giełdowego, informacje o historii i perspektywach rozwoju rynku oraz regulacje prawne dotyczące giełdy. Od niedawna publikowane są tam również prospekty emisyjne spółek. Warszawska giełda obecna jest w Internecie od października 1996 r.

■ **KGHM BEZ WIDELEK.** - W poniedziałek, 12 lipca, zniesione zostaną ograniczenia wahań kursu jednolitego akcji KGHM SA z powodu znacznej nierównowagi rynku - poinformowała warszawska giełda. Na tę sesję zlecenia „po każdej cenie” na akcje spółki nie będą przyjmowane.

■ **PIERWSZE ZYSKI.** - Polska Żegluga Morska zanotowała pierwsze w tym roku zyski. Po wielu miesiącach strat, w maju osiągnięto zysk w wysokości 2,1 mln zł, a w czerwcu 6,3 mln zł - poinformowała warszawska giełda. Na tę sesję zlecenia „po każdej cenie” na akcje spółki nie będą przyjmowane.

■ **CEGIELSKI Z BOMBARDIEREM.** Związki zawodowe działające w firmie H. Cegielski-Poznań SA podpisały pakiet socjalny z kanadyjską firmą Bombardier. Według Bolesława Januszkiewicza, rzecznika prasowego Cegielskiego, najprawdopodobniej w sierpniu Bombardier podpisze umowę z zarządem spółki, na mocy której stanie się inwestorem strategicznym w - należącej do Cegielskiego - Fabryce Pojazdów Szynowych. Przedłużające się negocjacje w sprawie pakietu socjalnego były najważniejszą przeszkodą w podpisaniu umowy prywatyzacyjnej FPS.

■ **AIRTOUCH CHCE WIĘCEJ PLUS.** - Vodafone AirTouch jest zainteresowany umocnieniem swojej pozycji w Polkomtelu SA operatorze sieci telefonii komórkowej Plus GSM - poinformował Leszek Kamiński, rzecznik prasowy Polkomtela. Obecnie Vodafone AirTouch ma 19,25 proc. akcji Polkomtela. Kamiński nie podał, o jakie zwiększenie udziału chodzi. Obecnie Stalexport SA chce sprzedać 5,5 proc. akcji Polkomtela, a zainteresowanie kupnem tego pakietu wyrazili do tej pory polscy udziałowcy spółki telekomunikacyjnej. Vodafone AirTouch powstała w czerwcu br. w wyniku fuzji amerykańskiej korporacji AirTouch Communications i brytyjskiego operatora komórkowego Vodafone Group Plc. W efekcie powstała największa na świecie firma świadcząca usługi telefonii komórkowej.

Temida karna skarbowa

W sprawach przestępstw skarbowych orzekać będą sądy

(INF. WL.) - Przestępstwa skarbowe będą rozpatrywane przez sąd - to najważniejsza zmiana, jaką ma wprowadzić nowy kodeks karny skarbowy. Wczoraj w Sejmie prezentował go wiceminister sprawiedliwości Janusz Niemcewicz. Kluby AWS, SLD, UW i PSL opowiedziały się za odesłaniem rządowego projektu do dalszych prac w komisjach. Do dziś obowiązuje ustawa karna skarbowy z lat 70.

Nowe uregulowania muszą wejść w życie najpóźniej 17 października br. Jest to data, po której wszystkie ustawy i rozporządzenia nie dostosowane do zapisów konstytucji stracą moc prawną. Konstytucja przewiduje, że w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe orzekają niezawisłe sądy.

Urzednicy skarbowi obawiają się jednak, że „wydolność” sądów i ich zdolność do jednoczesnego zajmowania i rozstrzygania wielu nowych spraw okaże się zbyt mała. Jeśli postępowania ciągnąć się będą przez długie miesiące czy lata, to proponowane zmiany mogą okazać się paradoksalnie kolejnym utrudnieniem dla podatników.

Do sądów trafiać jednak będzie tylko część sporów podatkowych. Sprawy „mniejszego kalibru” załatwiane byłyby w trybie analogicznym jak dotychczas.

- Nie wyobrażam sobie, by do sądu trzeba było kierować szereg stosunkowo drobnych wykroczeń związanych np. z kilkudniowym opóźnieniem przekazywania zeznań podatkowych przez osoby fizyczne - powiedział nam jeden z urzędników aparatu skarbowego.

Ministerstwo Sprawiedliwości ocenia, że po wprowadzeniu nowych uregulowań

do sądów powszechnych będzie wpływać dodatkowo ok. 200 tys. spraw rocznie. Nie powinno to jednak „zakorkować” sądów, gdyż wprowadzenie kodeksu zbiegnie się z reformą sądownictwa i tworzeniem wydziałów grodzkich w sądach rejonowych. To właśnie one mają orzekać w sprawach karnych skarbowych. Jak podkreśliło ministerstwo, w sądach trwają już szkolenia sędziów z przepisów ustawy karnej skarbowej i projektowanego kodeksu.

Sądy i bez nowych obowiązków nie radzą sobie z natłokiem kierowanych do nich spraw. Przestroga jest choćby niewydolność systemu sądownictwa widoczna na przykładzie spraw związanych z rynkiem kapitałowym. Goszczący przed kilkoma tygodniami w Krakowie Jacek Socha, przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd przypominał, że komisja w ciągu ostatnich kilku lat skierowała do prokuratury ok. 200 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa. Do sądów skierowano tylko 20 aktów oskarżenia. Wyroki zapadły raptem w dwóch sprawach. Zupełnie niedawno zakończono np. proces w sprawie, w której zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierowano... siedem lat temu!

Z informacji uzyskanych w krakowskiej Izbie Skarbowej wynika, że w ub.r. w byłym województwie krakowskim toczyło się prawie 5 tys. postępowań karnych skarbowych, w tym 413 o przestępstwo. Z możliwości odwołania się do sądu skorzystało tylko 12 osób.

Według projektu, istniałaby - analogiczna do kodeksu karnego - możliwość dobrowolnego poddania się odpowiedzialności i mediacji między przedstawicielem orga-

nów skarbowych a podsądnym. Kary mogłyby też uniknąć osoba, która po popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia skarbowego uiszcza należności, zawiadomi o przestępstwie organ ścigania i ujawni współników oraz inne istotne okoliczności czynu.

Maksymalna kara za przestępstwo skarbowe to 3 lata. Oprócz nadzwyczajnego złagodzenia kary, projekt kodeksu karnego skarbowego przewiduje też nadzwyczajne obostrzenie kar, jeśli umyślnie popełnia się przestępstwo skarbowe, dotyczy ono dużej sumy, a ponadto stanowi stałe źródło dochodu sprawcy, wtedy można by skazać nawet na 6 lat więzienia.

Kara do 3 lat więzienia groziłaby m.in. za uchylanie się od opodatkowania; podrabianie i przerabianie akcyzy; wprowadzenie w błąd organu skarbowego przez doprowadzenie do bezpodstawnego zwrotu podatku lub za oszukanie organu celnego i bezpodstawni zwrot cła. Do 2 lat więzienia groziłoby m.in. za zatajenie prawdy w zeznaniach podatkowych; nabycie i przechowywanie wyrobów akcyzowych pochodzących z przestępstwa; nieodprowadzenie przez płatnika lub inkasenta pobranego podatku; niedopełnienie obowiązków związanych z opłatami celnymi. Karalność przestępstwa skarbowego ustaje po 3 latach - jeśli czyn był zagrożony karą grzywny lub ograniczenia wolności, i po 5 latach - gdy groziła za nie kara więzienia. Za wykroczenia skarbowe projekt kodeksu przewiduje grzywny, a także przepadek przedmiotów przestępstwa lub ściąganie od sprawcy równowartości pieniężnej tych przedmiotów. Karalność takich wykroczeń ustawałaby po roku. (KŻ)

Energetyczne Colloseum

Konsorcjum Finansowo-Inwestycyjne Colloseum z siedzibą w Ornontowicach (woj. śląskie) zamierza do końca roku skupić wokół siebie grupę firm, w celu wspólnego uczestnictwa w modernizacji polskiego sektora elektroenergetycznego. - Grupa tworzona jest tak, aby w jej skład weszły firmy projektowe, dostawcy materiałów i wykonawcy inwestycji - powiedział dyrektor ds. restrukturyzacji przemysłu w Colloseum Józef Jędruch.

Zdaniem dyrektora, grupa, panując nad całością kosztów przedsięwzięcia, będzie mogła konkurować z zachodnimi inwestorami. Szacuje się, że polska energetyka potrzebuje inwestycji rzędu 15 mld USD.

W czerwcu konsorcjum podpisało umowę z III NFI o zakupie 33 proc. akcji Huty Pokój. Colloseum odkupiło pakiety huty również od pozostałych funduszy. Łącznie da to spółce ok. 60 proc. akcji huty.

- Zarówno Huta Pokój, jak i inne podmioty, które wejdą w skład grupy, tworzonej na potrzeby energetyki, to dla konsorcjum długofalowa inwestycja - mówi Jędruch.

Od niedawna Colloseum ma udział w lubelskiej spółce Prim, produkującej rury ciepłownicze. Na początku lipca, po wezwaniu do sprzedaży, skupiło blisko 25 proc. akcji Energomontażu Północ. (PAP)

W przemyśle, handlu, budownictwie

Spada koniunktura

Według danych GUS w czerwcu pogorszył się wskaźnik koniunktury w przemyśle, budownictwie i handlu. W przemyśle przetwórczym koniunktura w stosunku do maja obniżyła się o 6 punktów, w budownictwie o 3 punkty, a w handlu o jeden.

W czerwcowym badaniu koniunktury GUS zanotował, że 18 proc. przedsiębiorstw oceniło swoją sytuację jako dobrą, a 20 proc. jako złą. Przedsiębiorstwa sektora publicznego oceniały ogólny klimat koniunktury negatywnie, przedsiębiorstwa prywatne - na niewielkim dodatnim poziomie.

Spadku koniunktury w handlu nie odnotowały jedynie jednostki sektora publicznego

i małe firmy handlowe. Spadek koniunktury był spowodowany nieco gorszymi oczekiwaniami co do przyszłej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw handlowych. Ogólny klimat koniunktury był znacznie lepszy w przedsiębiorstwach publicznych niż w prywatnych. Największy spadek koniunktury odnotowały branże: włókiennicza, odzieżowa i obuwnicza.

Na zahamowanie wzrostu koniunktury w budownictwie wpłynęło pogorszenie, dotychczas bardzo optymistycznych, ocen diagnostycznych i progностycznych. Ogólny klimat koniunktury w sektorze publicznym był oceniany niżej niż w sektorze prywatnym. (KŻ)

Rośnie eksport węgla kamiennego

Najwięcej polskiego „czarnego złota” kupują Niemcy

W pierwszym półroczu 1999 r. o ok. 20 proc. w porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku zwiększył eksport węgla katowicki Węgłokoks SA. Firma jest największym polskim eksporterem węgla. Jak poinformowało biuro prasowe spółki, w pierwszym półroczu Węgłokoks wysłał za granicę ponad 10 mln ton węgla.

Łącznie polski eksport węgla w pierwszym półroczu br. wyniósł 13,8 mln ton. Według szacunków, w całym 1999 roku. Polska wyeksportuje nawet 27 mln ton węgla, o ok. 4 mln więcej niż początkowo zakładano. Eksport, choć nisko opłacalny dla kopalń, pozwala

sprzedać węgiel, z którego zbytem w kraju są kłopoty.

W ubiegłym roku Polska wyeksportowała łącznie 27,6 mln ton węgla, co stanowiło ok. 5 proc. światowego obrotu tym surowcem. Udział Węgłokoku w polskim eksporcie wynosi blisko 75 proc.

W pierwszym półroczu br. największy eksportowanego przez Węgłokoks węgla trafiło do Niemiec (2,7 mln ton - w tym samym czasie zeszłego roku tylko 700 tys.) i Danii (1,2 mln ton). W porównaniu z pierwszym półroczem 1998 r. eksport na rynek duński zmalał o prawie 158 tys. ton. Na trzecim miejscu wśród odbiorców znalazła się Finlandia, dokąd

Węgłokoks wysłał 700 tys. ton węgla, o prawie 300 tys. mniej niż w pierwszym półroczu 1998.

Poza Niemcami, więcej niż w pierwszym półroczu ub.r. Węgłokoks wyeksportował do Egiptu, Hiszpanii, Brazylii, Belgii, Maroka, Rumunii oraz Turcji. Największy spadek nastąpił w eksporcie na Ukrainę, nie ma jednak jeszcze pełnych danych.

Blisko 65 proc. eksportu polskiego węgla to węgiel energetyczny, pozostała część - węgiel koksujący. W ubiegłym roku każda wyeksportowana tona węgla przyniosła stratę w wysokości 22,52 zł. (PAP)

Kredyty na docieplenie

Już w 11 bankach można starać się o pożyczki na prace termomodernizacyjne

- Do 8 lipca 23 banki miały podpisane z Bankiem Gospodarstwa Krajowego umowy na przyznanie premii termomodernizacyjnych - poinformowało biuro prasowe BGK. Do końca maja umowy takie miało 14 banków.

Wnioski o preferencyjne kredyty na termomodernizację budynków mieszkalnych przyjmuje obecnie 11 z 23 banków: BGŻ, BIG Bank Gdański, BRE Bank, Bank Ochrony Środowiska, Bud-Bank, Górnośląski Bank Gospodarczy, BIG Bank, LG Petro Bank, Krakowski Bank Spółdzielczy, Małopolski Bank Regionalny i Bałtycki Bank Regionalny.

Do przedsięwzięć termomodernizacyjnych zalicza się m.in. takie, które służą zmniejszeniu rocznego zapotrzebowania na energię o 10 proc., jeżeli unowocześnia się system grzewczy, i o 25 proc. w pozostałych przypadkach (np. wymiana okien) oraz takie, które prowadzą do zamiany konwencjonalnych źródeł energii na niekonwencjonalne. Na realizację tych celów inwestor (spółdzielnia, gmina czy osoba fizyczna) będzie mógł wziąć - w jednym z banków, które podpisały umowę z BGK - maksymalnie 7-letni kre-

dyt na nie więcej niż 80 proc. kosztów przedsięwzięcia. Po zawarciu umowy kredytowej, bank-kredytodawca prześle do BGK wniosek o udzielenie premii termomodernizacyjnej. BGK zadecyduje o tym, czy taką premię przyznać. Warunkiem udzielenia premii będzie wykonanie - na zlecenie BGK - audytu energetycznego, który określi ekonomiczną opłacalność przedsięwzięcia termomodernizacyjnego.

Po zakończeniu inwestycji i uregulowaniu 75 proc. kredytu przez kredytobiorcę, BGK wypłaci bankowi komercyjnemu 25 proc. kwoty kredytu, z Funduszu Termomodernizacji.

Urząd Mieszkalnictwa przewiduje, że wydatki z budżetu na Fundusz Termomodernizacji wyniosą: w 1999 r. - 5 mln zł, w 2000 r. - 30 mln zł, w 2001 r. - 60 mln zł, w 2002 r. - 85 mln zł i w 2003 r. - 110 mln zł. Ustawa termomodernizacyjna weszła w życie w styczniu br. Do maja musiała jednak czekać na rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczące audytu energetycznego. (PAP)

PGF, URTICA i Biomedic razem

Hurtowa fuzja

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Polskiej Grupy Farmaceutycznej SA podjęło decyzję o połączeniu z dwiema firmami z tej samej branży - Urtica SA oraz Biomedic SA. Jak informuje PGF, połączenie nastąpi przez przeniesienie do PGF całego majątku Spółki Zaopatrzenie Farmaceutyczne Urtica SA z Wrocławia oraz kieleckiej spółki Biomedic SA.

Kapitał akcyjny PGF, wskutek połączenia z tymi firmami, wzrośnie w sumie o 1 mln 883 tys. 500 zł. Dzięki połączeniu z firmą Urtica zostanie podwyższony o 860 tys. zł, a Biomedic - o 1 mln 23 tys. 500 zł.

Podwyższenie nastąpi w drodze emisji dwóch serii walorów PGF, skierowanych do akcjonariuszy przyłączanych spółek. 430 tys. akcji serii

K PGF o wartości nominalnej 2 zł będą mogli objąć akcjonariusze spółki Urtica, a 511 tys. 750 akcji serii L o nominalnej wartości 2 zł każda zostanie przeznaczonych dla akcjonariuszy Biomedic. Na każde 22 akcje spółki Urtica PGF przydzieli jedną akcję nowej, połączeniowej emisji. W przypadku walorów drugiej serii na każdą akcję spółki Biomedic, PGF wyda 10 akcji emisji połączeniowej. Do każdego waloru Biomedic PGF dopłaci dwa złote. Łączna kwota dopłat wynosić będzie 102 tys. 350 zł.

PGF wystąpi do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd o wprowadzenie akcji obu nowych serii do obrotu publicznego. Później będzie chciał wprowadzić te walory na warszawską Giełdę Papierów Wartościowych. (PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1599-1603)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 9.07	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	5.07 (zł)	6.07 (zł)	7.07 (zł)	8.07 (zł)
AKCJE — Rynek podstawowy																		
43.10	49.90	Agora	47.00	0.9	10 900	1 025	0.02	3.97	32.70	2667.60	K	158	158	150	47.00	47.00	46.50	46.60
19.70	101.00	Agros	26.50	-0.7	8 395	445	0.08	0.79	53.80	291.50	K	12 050	0		26.80	26.80	26.70	26.70
16.00	36.90	AmerBank	32.20	0.6	1 000	6	0.00	1.55	11.60	247.94	S				32.50	32.00	32.40	32.00
14.30	74.00	Amica	26.70	0.0	10 227	546	0.12	0.92	8.70	233.29	S	1 193	1 193	3 350	26.80	26.50	26.80	26.70
16.70	63.00	AMS	48.00	0.0	908	87	0.03	3.06	18.10	168.00	S	4 242	0		48.70	48.00	48.00	48.00
4.50	11.00	Aniex	8.10	-1.2	702	11	0.00	1.00	x	199.69	K	2 487	0		8.70	8.10	8.35	8.20
1.30	5.90	Atlantis	2.55	-1.9	28 985	148	0.23	0.74	x	31.62	S	1 394	1 394	233	2.60	2.65	2.65	2.60
14.80	27.00	BechtelW	22.20	0.0	1 337	59	0.05	0.66	16.50	59.37	K	1 050	1 050	250	22.00	23.00	23.00	22.20
6.30	22.10	Best	14.10	2.2	11 922	336	0.54	0.45	22.90	31.02	K				14.70	14.50	14.10	13.80
9.50	9.50	BIG BG	8.50	-1.2	38 568	656	0.01	2.35	20.90	3609.02	S	11 639	0		8.40	8.60	8.75	8.60
7.20	15.60	BKomunality	14.60	-2.0	13 400	398	0.42	0.94	6.10	47.80				3 467	15.50	14.80	14.80	14.90
7.30	15.00	Borysław	14.10	0.7	2 000	56	0.09	0.84	17.20	31.64					12.80	13.80	13.90	14.00
35.00	73.00	BOS	71.00	1.4	4 382	622	0.03	1.74	91.00	937.20	S	719	719	141	70.00	70.00	70.50	70.00
175.00	340.00	BPH	230.00	-0.6	22 464	10 333	0.19	1.58	10.30	2703.82	K	13 984	13 984	111	225.50	227.00	229.00	231.50
51.50	140.00	BRE	140.00	0.4	74 113	20 752	0.33	2.13	15.00	3192.00	K	12 343	12 343	22 033	130.00	131.00	130.00	139.50
123.50	300.00	BSK	220.00	4.8	15 139	6 661	0.16	1.43	11.10	2037.20	K	7 219	155		204.50	207.50	207.00	210.00
10.80	24.80	Budimex	23.50	-1.3	37 293	1 753	0.23	1.33	18.00	374.54	K	4 481	4 481	5 000	24.20	24.20	24.00	23.80
4.80	9.35	BudimPoz	8.60	-0.6	31 438	541	0.33	1.83	6.40	80.84	K	12 568	12 568	12 450	8.80	8.75	8.70	8.65
1.53	3.25	BWR	2.65	1.9	40 834	216	0.14	0.77	x	75.36					2.65	2.70	2.65	2.60
3.00	17.00	Bytom	7.00	-1.4	188	3	0.03	0.41	8.30	5.25					7.00	7.10	7.10	7.10
8.00	24.90	Cersanit	13.90	0.7	8 405	234	0.07	2.13	10.20	161.70	K	1 799	1 799		13.20	14.10	13.90	13.80
13.00	36.30	Compensa	27.50	1.9	1 673	92	0.05	1.33	27.30	96.40				1 281	26.40	26.40	27.00	27.00
30.80	74.50	ComputerLand	65.00	0.0	24 646	3 204	0.42	4.93	30.40	380.89	S	17 838	50		69.50	68.00	66.50	65.00
45.90	101.00	Debiat	48.40	0.0	9 822	951	0.07	1.29	8.50	668.05	K	2 125	0		48.90	48.90	48.40	48.40
18.50	45.10	Drosed	39.20	-2.0	4	3	0.00	1.30	24.30	72.13	K	560	0		40.00	41.00	40.70	40.00
22.50	95.00	Echo	71.00	-1.4	1 219	173	0.03	2.00	6.00	248.50	K				73.00	72.50	72.50	72.00
17.00	55.00	Elektrobudowa	41.80	0.0	18 046	1 509	0.40	1.91	10.40	188.05	K	1 330	1 330	1 886	39.00	40.10	42.00	41.80
27.00	57.00	Elektro	52.50	1.0	237 679	24 956	0.33	9.92	x	3825.78	K	7 609	7 609	20 020	54.00	54.00	52.00	52.00
1.81	6.00	Elmox	2.70	1.9	2 220	12	0.02	0.75	x	28.80	S	12	12		2.75	2.65	2.65	2.65
1.99	5.50	ElmoxWar	2.65	1.9	5 783	31	0.07	0.57	7.80	22.75	S	2 983	2 983		2.65	2.65	2.70	2.60
18.10	51.50	Etzab	27.30	0.0	2 290	125	0.18	0.64	5.40	34.56	K	1 732	1 732		27.00	27.50	27.20	27.30
12.80	68.50	Energopoli	19.50	1.6	8 740	341	0.79	0.42	x	21.45	S	365	365	5 000	19.50	19.40	19.30	19.20
5.50	16.20	Energopoli	12.90	-1.5	4 109	106	0.11	0.44	19.70	47.95	K	1 875	1 875		13.00	12.90	13.10	13.10
2.15	5.15	Espebepe	4.15	1.2	3 526	29	0.16	x	1.30	8.92				1 000	4.20	4.20	4.15	4.10
23.00	49.00	Exbud	31.50	1.6	20 765	1 308	0.14	1.29	22.50	472.50	S	10 753	10 753	3 760	31.90	31.90	31.50	31.00
20.20	21.90	FarmaPol	20.70	-1.0	4 282	177	0.05	1.34	15.70	161.46	S	1 044	1 044	656	21.40	21.00	21.00	20.90
9.50	35.20	Farmilood	14.40	-3.4	11 691	337	0.34	0.52	x	49.85	S	693	693	5 600	14.90	14.90	14.50	14.90
3.95	10.20	Ferrum	9.00	1.1	5 000	90	0.07	0.47	9.30	65.83	S	3 144	0		9.00	8.80	8.80	8.90
2.65	11.50	Forte	5.00	1.0	7 556	76	0.04	0.75	x	86.54	S	19 597	95		4.45	4.75	4.80	4.95
25.20	125.00	Górażdże	58.50	1.7	21 594	2 526	0.29	1.01	19.30	432.90	K	114 486	2 038		57.50	57.00	57.50	
3.60	11.00	GPRD	8.90	-4.3	2 614	47	0.03	1.54	15.20	66.75	K	4 056	0		9.80	8.80	9.40	9.30
22.00	180.00	Grajewo	30.70	2.3	1 414	87	0.05	0.67	x	81.66	K	800	800		30.90	30.30	30.40	30.00
28.10	75.00	Handlowy	66.00	4.8	183 995	24 287	0.28	1.47	17.40	4363.92	K	58 786	1 381		62.00	61.50	61.50	63.00
8.20	26.20	Hutmen	10.50	0.0	1 635	34	0.06	0.28	x	29.86	K	892	0		10.30	10.00	10.30	10.50
13.00	20.00	Hydrog	18.90	-0.5	200	8	0.01	1.00	9.30	53.91	K	100	100		19.00	19.00	19.00	19.00
7.80	37.70	Impermet	18.00	2.9	53 494	1 926	0.50	0.58	x	191.35	K	4 534	4 534	35 566	17.30	17.00	16.90	17.50
15.60	36.00	IndykPol	29.00	-3.3	410	24	0.01	2.26	x	90.61	K	108	108	132	30.00	30.00	30.00	30.00
2.85	15.10	Irena	4.85	1.0	41 621	404	0.65	0.52	x	31.04	K	11 412	500		4.70	4.75	4.85	4.80
136.50	296.00	Izolacja	280.00	1.8	7	4	0.00	3.25	32.40	322.00	K	23	0		290.50	291.00	290.00	275.00
17.70	87.50	Jelfa	34.50	0.0	11 667	805	0.17	0.72	13.90	234.60	S	1 352	1 352	2 298	36.00	35.00	34.00	34.50
10.80	43.80	Jutrzenka	31.20	-0.6	22 925	1 431	0.64	0.91	19.70	111.48	S	89	89		32.60	33.40	32.20	31.40
11.90	24.00	KabelBPK	6.60	0.0	454 993	6 006	0.38	1.25	35.40	789.17	S	46 135	46 135	164 500	6.50	6.60	6.60	6.60
4.00	16.00	Kable	13.20	0.8	2 609	71	0.09	0.57	x	39.60	S	495	495	549	13.30	13.30	13.30	13.10
11.90	66.50	Key	44.00	1.1	6 098	529	0.06	1.64	11.20	440.03	K	2 804	2 804		44.00	45.00	45.00	43.50
9.75	27.50	KGM	25.80	9.8	898 372	46 356	0.45	1.26	44.70	5160.00	K	9 604 330	22 855		25.20	23.80	21.50	23.50
14.70	25.60	KPPB-BICK	24.00	0.4	24 968	1 184	0.25	1.46	12.80	47.78	K	1 720	1 720	480	23.40	23.40	23.50	23.50
9.10	22.50	Kredyt Bank PBI	19.90	-0.5	28 744	1 144	0.03	1.59	15.40	1945.26	S	5 926	1 000		21.80	21.00	20.00	20.00
14.20	33.00	Krosno	25.20	-3.1	169	9	0.01	0.61	10.00	83.55	K	1 246	15		26.40	26.50	26.00	26.00
6.60	20.50	Kruszwica	9.50	-2.1	91 871	36	0.02	0.82	x	91.87								

Rekordzista Pioneer

Zyski funduszy powierniczych

(INF. WL./PAP) - W ciągu siedmiu lat, czyli od chwili powstania do końca czerwca tego roku, wartość jednostki uczestnictwa Funduszu Zrównoważonego Pioneer (Pioneer I) wzrosła o 821 proc. - poinformowali przedstawiciele Pioneer. W opinii przedstawicieli Pioneer, w perspektywie dwuletniej Pioneer I, który osiągnął zysk w wysokości 14,89 proc. jest najlepszym funduszem zrównoważonym na polskim rynku.

W tym samym okresie Eurofundusze I osiągnęły 13,65 proc. zysku, a Atut I i Korona I, odpowiednio: 0,10-proc. i 9,38-proc. stratę. Wśród funduszy obligacji i rynku pieniężnego najlepszy wynik, w okresie dwóch lat, osiągnął Pioneer II (39,64 proc.), a kolejne pod względem wyników fundusze w tej grupie to Atut II (39,44 proc.) i Korona II (34,91 proc.). Od stycznia do czerwca tego roku wartość jednostki uczestnictwa Funduszu Zrównoważonego (Pioneer I) wzrosła o 19,24 proc., a Funduszu Obligacji (Pioneer II) o 6,14 proc. W pierwszym półroczu 1999 r. wartość jednostki uczestnictwa Funduszu Akcji (Pioneer III) wzrosła o 25,78 proc., a Funduszu Prywatyzacji (Pioneer IV) o 9,12 proc.

- Wyniki te obrazują, że fundusze Pioneer nie nastawiają się na osiąganie najlepszych krótkoterminowych wyników za ostatni miesiąc, kwartał czy półrocze, ale są w czołówce najlepszych inwestycji długoterminowych - podkreślają przedstawiciele Pioneer.

Swoją drogą ciekawe, czy wśród klientów Pioneer są tacy, którzy zainwestowali w jego jednostki siedem lat temu i nadal trzymają w nim te pieniądze. Jeżeli tak, to trzeba im tylko pogratulować imponujących zysków.

Swoimi wynikami pochwalili się też ostatnio ING.

- ING Fundusz Akcji osiągnął najlepszy wynik zarządzania dla portfela akcyjnego w pierwszym półroczu 1999. Jego stopa zwrotu netto wyniosła

30,84 proc. - poinformował prezes TFI ING BSK Asset Management Krzysztof Stupnicki.

Nieco gorszy wynik od ING osiągnął Eurofundusz 4A (30,80 proc.). Najlepiej zarządzany fundusz akcji w zeszłym roku - DWS, uplasował się po 6 miesiącach tego roku na 4 pozycji, ze stopą zwrotu na poziomie 27,06 proc.

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych ING Asset Management zarządza, poza ING Funduszem Akcji, dwoma funduszami zrównoważonymi (Funduszem NN Mieszany i ING Zrównoważonym). W okresie 12 miesięcy (od czerwca 1998 do czerwca 1999) Fundusz NN Mieszany (inwestycyjny) zajął drugą pozycję, a Fundusz ING Zrównoważony - piątą. Stopy zwrotu tych funduszy wyniosły, odpowiednio: 20,87 proc. (o 7,31 proc. mniej od wyniku najlepszego funduszu zrównoważonego - DWS) i 13,53 proc. Wśród funduszy obligacji (inwestycyjnych i powierniczych), NN Obligacji, zarządzanej przez towarzystwo ING Asset Management, uplasował się w pierwszym półroczu 1999 na 7 pozycji, osiągając 4,27-proc. stopę zwrotu, przy czym stopa zwrotu najlepszego z funduszy tego rodzaju (Pioneer 2) wyniosła 6,14 proc. Po 6 miesiącach tego roku TFI ING Asset Management odnotowało przyrost aktywów z 410 mln do 650 mln zł. Większość zarządzanych przez towarzystwo aktywów stanowią papiery dłużne. 150 mln zł fundusz zaangażował w akcje.

Pozytywnie pierwsze półrocze br. oceniają też przedstawiciele TFI Skarbiec. Wartość Skarbcia-Akcji wzrosła w ciągu sześciu miesięcy br. o 23,35 proc., a Skarbcia-Wagi o 22,62 proc., co jest najlepszym tego rocznym wynikiem w tej kategorii funduszy.

Zysk z wprowadzonego w kwietniu funduszu Skarbiec-Obligacji wyniósł 3,04 proc. Przedstawiciele Skarbcia prognozują, że przy zachowaniu dotychczasowej tendencji zysk na koniec roku powinien wynieść ponad 14 proc.

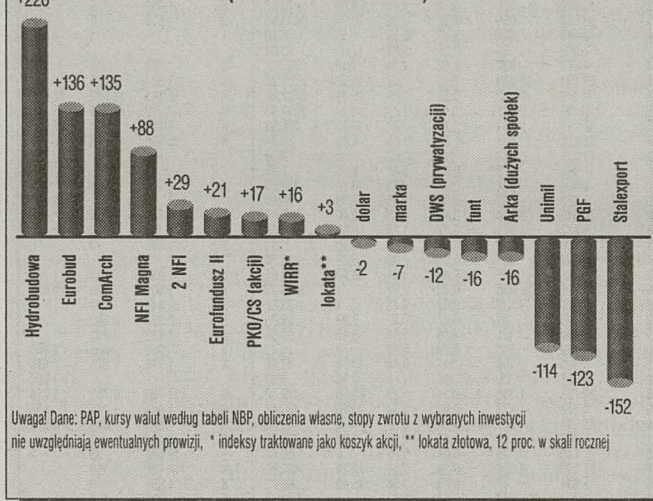
(KZ/PAP)

Kto zarobi? Kto straci?

ścić całkiem przyzwoitej fortuny. Zresztą nie ma się co dziwić wzrostowi akcji ComArchu skoro

Na drugim biegunie znaleźli się pechowcy, którzy zainwestowali w Stalexport. Niestety, oka-

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (2 VII - 9 VII 1999 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji, * indeksy traktowane jako koszyk akcji, ** lokata złotowa, 12 proc. w skali rocznej

spółka niemal co kilka dni informuje o podpisaniu lukratywnych kontraktów. Tylko pogratulować.

zało się, że spółka nie otrzyma zwrotu podatku, na co nadzieję miała i ona, i akcjonariusze. Te

Wydarzeniem tygodnia było to, co się działo z kursem KGMM. Dopuszczenie do obrotu prawie 30 mln darmowych akcji pracowniczych wywołało spore emocje. Zgodnie z przewidywaniami kurs KGMM w środę spadł w maksymalnie dozwolonym stopniu, ale co było dużym zaskoczeniem dla wielu, z karnetu przeważał popyt i to o imponujących rozmiarach. Widać było, że znalazła się grupa silnych inwestorów, którzy „otworzyli szufladę”, w którą wpadła znaczna liczba akcji. Poprawa płynności związana ze zwiększeniem ilości walorów w obrocie była dla tych inwestorów widocznie decydującym argumentem. Czwartkowy wzrost cen „miedzi” był oczywisty, ale to, co się działo w piątek przeszło najśmielsze oczekiwania. Takiego popytu co do liczby, jak i wartości akcji jednej spółki ja osobiście nie pamiętam od początku istnienia warszawskiej giełdy. Jeszcze niedawno zdarzały się sesje, kiedy popyt

Z pozycji gracza

Złota miedź

na wszystkich spółkach był mniejszy niż wczoraj na KGMM. Można zadać sobie pytanie co sprawia, że w styczniu niewielu było chętnych na walory tej spółki po 10 zł, a teraz po kursie ok. 26 zł inwestorzy chcą kupić 10 mln akcji. Być może rosnące ceny miedzi na rynkach światowych, większa płynność, nowa wycena udziałów w telefonii komórkowej czy też wypowiedź prezesa KGMM, który twierdzi, że w ciągu pół roku cena akcji jego spółki osiągnie 50 zł, wywołała ten amok wśród kupujących.

Czy większość inwestorów biorących udział w dogrywkach jest z tej miedzianej hossy zadowolona? Odpowiedź brzmi, niestety nie. Praktycznie nikt na miedzi nie „siedzi”. Jeszcze kilka miesięcy temu akcje KGMM mieli prawie wszyscy, potem

wraz ze wzrostem kursu systematycznie się ich pozbywano. Najwytrwalsi wytrzymali do 23-24 zł, a potem stało się modne twierdzenie, że jak tylko pracownicy rzucą swe akcje na rynek, to ich kurs zanurkuje poniżej 20 zł. Efektem takich przekonań są ponure miny.

Zresztą powodów do niezadowolienia ostatnio nie brakowało. Bardzo wielu graczy inwestowało w akcje Stalexportu licząc na pozytywne rozstrzygnięcie podatkowego sporu między spółką a izbą skarbową. Niestety, na razie „stalówka” pieniędzy nie dostała, na skutek czego kurs spadł i ci którzy kupowali powyżej 28 zł odnotowywali znaczące straty.

Także wielu, po raz wtóry, dało się nabrać na prasowe rewelacje. „Puls Biznesu” sugerował, że Optimus podpisze zna-

wieści natychmiast odbiły się na kursie, który w ciągu tygodnia „obsunął” się o ponad 15 proc. Chyba niespodziewanie sporą stratę zanotował PGF. Być może w tym tygodniu graczom uda się odukc po zapowiedzianej przez spółkę fuzji z dwoma innymi firmami. Mało atrakcyjne okazały się w minionym tygodniu prezerwatywy. Akcje ich jedynego w Polsce producenta straciły na wartości ponad 11 proc. Okazuje się, że życie monopolisty nie jest wcale takie różowe.

Gdyby nie wcześniejsze wpadki w tym tygodniu rekordzistą mogły być walory KGHM. Dwa maksymalne wzrosty w ciągu tygodnia budzą jednak szacunek. Ciekawe jak zachowają się walory miedziowego potentata w przyszłym tygodniu.

Tym razem na rynku funduszy powierniczych obyło się bez spektakularnych wyników. Nie zanotowano ani specjalnie dużych wzrostów, ani też spadków. Jedynie Eurofundusze zanotowały zyski w okolicach 2 proc. (KZ)

czącą umowę z Lockheed Martin. Oczywiście, kurs wzrósł o 10 proc. z dużym popytem z karnetu. Tę sytuację wykorzystali ci, którzy prasie nie wierzą lub też są lepiej poinformowani, do sprzedaży znacznej ilości akcji. Na skutek tego znalazły się one po nie atrakcyjnej cenie w rękach drobnych. Na następnych sesjach kurs Optimusa zniżkował. Wydaje mi się, że tego typu manipulacjami powinny się zająć odpowiednie władze. W USA po takiej aferze gazeta miałaby spore kłopoty, a kara ze strony SEC (amerykańska Komisja Papierów Wartościowych) byłaby zapewne niemała. Niestety, myślę, że u nas wszystko rozejdzie się po kościach.

GRACZ

Krzysztof Żyra
61-99-193

Tabela NBP nr 133/99 (z 9 VII)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,6047	0,07
Austria 1 ATS	0,2894	0,28
Belgia 100 BEF	9,8709	0,25
Czechy 1 CZK	0,1096	0,09
Dania 1 DKK	0,5354	0,22
Finlandia 1 FIM	0,6697	0,25
Francja 1 FRF	0,6070	0,25
Grecja 100 GRD	1,2248	0,38
Hiszpania 100 ESP	2,3932	0,26
Holandia 1 NLG	1,8069	0,26
Irlandia 1 IEP	5,0560	0,26
Japonia 100 JPY	3,1905	0,20
Kanada 1 CAD	2,6614	0,29
Luksemburg 100 LUF	9,8709	0,25
Norwegia 1 NOK	0,4913	0,10
Portugalia 100 PTE	1,9862	0,26
RFN 1 DEM	2,0359	0,26
USA 1 USD	3,9091	0,30
Szwajcaria 1 CHF	2,4790	0,08
Szwecja 1 SEK	0,4576	0,24
Węgry 100 HUF	1,5993	0,24
W. Brytania 1 GBP	6,0681	-0,07
Włochy 100 ITL	0,2056	0,24
strefa euro 1 EUR	3,9819	0,25

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,950, sprzedaż: 3,920, marka, skup: 2,030, sprzedaż: 2,040-2,045, funt, skup: 6,030-6,050, sprzedaż: 6,120-6,130, frank szw., skup: 2,450-2,470, sprzedaż: 2,490-2,500, frank fr., 0,606, sprzedaż: 0,615-0,618, szyling, skup: 0,2880-0,2885, sprzedaż: 0,2910.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,865, sprzedaż: 3,940 marka, skup: 2,010, sprzedaż: 2,080 frank fr., skup: 0,600, sprzedaż: 0,620, szyling, skup: 0,285, sprzedaż: 0,295, fr. szw., skup: 2,450, sprzedaż: 2,550, funt, skup: 6,020, sprzedaż: 6,150, korona czeska, skup: 0,109, sprzedaż: 0,113, korona sł., skup: 0,089, sprzedaż: 0,094.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,880, sprzedaż: 3,910, marka, skup: 2,020, sprzedaż: 2,040, funt, skup: 6,050, sprzedaż: 6,140, szyling, skup: 0,285, sprzedaż: 0,290, frank fr., skup: 0,605, sprzedaż: 0,614 frank szw., skup: 2,480, sprzedaż: 2,520.

(KZ), (IWO), (JT)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1599-1603)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 9.07	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	5.07 (zł)	6.07 (zł)	7.07 (zł)	8.07 (zł)
AKCJE – Rynek wolny																		
113	7,35	Ampli	1,68	-1,8	8 657	29	0,26	0,87	x	5,51	K	347	347	1,78	1,62	1,70	1,71	
38,70	62,00	Bakoma	56,50	0,0	157	18	0,00	6,90	21,40	565,00	K	185	132	56,00	55,50	56,50	56,50	
18,00	27,50	Bedzin	23,10	2,7	1 175	54	0,04	0,94	25,00	72,75	S	27	27	22,80	22,20	22,10	22,50	
9,85	30,00	Brok	15,10	0,0	4 150	125	0,21	0,71	62,20	30,39	K	2 560	2 560	15,40	15,20	15,20	15,10	
2,50	4,95	Budopol	2,90	0,0	500	3	0,01	1,39	13,10	13,05	S	450	450	2,80	2,85	2,90	2,90	
2,90	3,40	Caspol	3,15	1,6	5 000	32	0,12	1,25	17,30	12,72	K	4 129	4 129	3,30	3,10	3,20	3,10	
145,00	185,00	Comarch	185,00	0,0	1 500	592	0,11	10,76	27,80	281,57	S	479	479	175,00	180,00	180,00	185,00	
1,20	4,10	Delia	3,70	0,0	7 000	52	0,25	0,60	14,30	10,18	S	2 140	0	3,20	3,40	3,60	3,70	
1,30	2,60	ENI	2,50	0,0	29 449	147	0,47	1,69	24,70	15,65	K	19 024	3 776	2,40	2,46	2,55	2,50	
2,50	7,60	Famot	6,70	0,0	1 000	13	0,02	2,14	26,70	36,54	S	1 000	1 000	6,85	6,80	6,80	6,70	
3,60	5,00	Gant	4,05	0,0	1 585	13	0,06	1,45	6,10	11,43	S	3 615	0	4,15	4,00	4,00	4,05	
1,62	9,35	IZPS	6,40	0,8	4 634	59	0,28	0,54	x	10,70	S	500	500	5,85	6,00	6,60	6,35	
1,80	4,30	Murawski	3,50	0,0	2 696	19	0,09	2,37	x	10,38	K	1 509	0	3,30	3,60	3,50	3,50	
3,00	7,00	Odlewnie	4,10	0,0	8 990	74	0,23	0,78	10,80	16,12	K	2 535	2 535	4,10	4,20	4,20	4,10	
6,25	14,95	Permedia	7,30	0,0	121	2	0,01	0,90	6,20	15,34	K	579	0	7,40	7,25	7,25	7,30	
18,00	29,70	Skotian	24,50	0,4	1 420	70	0,20	0,81	4,00	17,64	K	410	410	25,00	24,00	24,00	24,40	
7,00	14,80	Suway	11,00	1,9	3 506	77	0,42	0,63	5,80	9,23	K	2 843	0	10,50	10,50	10,50	10,80	
7,40	16,00	TU Europa	11,80	0,9	1 428	34	0,05	2,56	11,10	30,98	K	1 038	0	12,80	12,80	12,00	11,70	
1,98	3,00	TUP	2,45	0,4	100	0	0,00	0,88	x	16,12	K	4 900	0	2,40	2,35	2,55	2,40	
5,25	14,20	ZEG	9,00	-2,2	500	9	0,04	0,36	9,80	10,22	K	148	148	9,10	9,40	9,50	9,20	
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2,90	8,05	01NFI	3,80	-2,6	11 312	86	0,04	0,29	x	115,74	K	2 333	2 333	3,80	3,85	3,90	3,90	
2,65	12,10	02NFI	3,50	0,0	23 110	162	0,08	0,28	x	106,60	S	3 427	3 427	3,40	3,40	3,50	3,50	
2,85	11,00	03NFI	3,80	0,0	16 905	128	0,06	0,37	x	115,74	K	28 426	235	3,85	3,85	3,95	3,80	
3,30	10,60	04PRO	4,65	-1,1	19 438	181	0,06	0,33	x	141,63	S	5 547	5 547	4,70	4,60	4,80	4,70	
3,80	7,15	05VICI	4,00	-1,2	30 113	241	0,10	0,43	x	121,83	K	19 252	19 252	4,00	3,95	4,10	4,05	
3,50	7,65	06MAGNA	6,20	1,6	13 057	162	0,04	0,53	x	188,84	K	2 994	5	5,70	6,00	6,05	6,10	
2,70	7,30	07NFI	3,25	-3,0	52 024	338	0,17	0,29	x	98,99	K	10 891	10 891	3,25	3,25	3,40	3,35	
3,85	7,70	08OCTAVA	5,60	-1,8	11 046	124	0,04	0,49	x	170,57	K	1 275	1 275	5,60	5,60	5,65	5,70	
3,90	13,20	09KWIAT	5,60	0,0	45 172	506	0,15	0,47	x	170,57	K	1 275	1 275	5,60	5,60	5,65	5,60	
3,80	8,35	10FOKSA	3,90	-2,5	27 518	215	0,09	0,31	x	118,79	K	12 863	12 863	3,90	3,90	4,05	4,00	
3,00	11,30	11NFI	3,90	0,0	41 709	325	0,14	0,31	x	118,79	S	21 125	21 125	3,80	3,85	3,90	3,90	
3,25	9,70	12PIAST	3,55	-1,4	14 001	99	0,05	0,33	x	108,13	S	5 546	5 546	3,45	3,55	3,65	3,60	
4,35	9,35	13PORTUNA	4,85	-2,0	28 798	279	0,09	0,33	x	147,72	S	19 112	19 112	4,95	4,85	4,90	4,95	
4,30	9,60	14ZACH	5,50	-6,8	5 977	66	0,02	0,48	x	167,52	K	1 330	1 330	6,15	5,85	6,00	5,90	
2,70	9,05	15HETMAN	4,30	-2,3	18 514	159	0,06	0,43	x	130,97	K	770	770	4,20	4,20	4,40	4,40	
OBLIGACJE																		
Min	Max	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmia- na (%)	Odse- tki (zł)	Cena rozł. (zł)	Obrót		Kursy obligacji						
(zł)	(zł)									(szt.)	(tys.) (zł)	5.07 (zł)	6.07 (zł)	7.07 (zł)	8.07 (zł)			
97,0	97,4	97,1	0,4	IR0300	00-03-01	97,0	0,0	4,13	101,13	591	120	97,2	97,4	97,1	97,0			
98,9	99,0	98,9	0,1	IR0999	99-09-01	99,0	0,1	7,72	106,72	2 828	604	98,9	99,0	98,9	98,9			
97,3	97,4	97,4	0,1	IR1299	99-12-06	97,4	0,0	5,81	103,21	2 956	610	97,3	97,4	97,3	97,4			
99,7	100,1	99,9	0,4	TZ0200	00-02-06	99,8	-0,2	2,49	102,29	370	76	99,7	99,8	100,1	100,0			
99,2	99,4	99,3	0,2	TZ0201	01-02-06	99,4	0,1	2,49	101,89	5 210	1 062	99,2	99,2	99,3	99,3			
99,2	99,3	99,3	0,1	TZ0202	02-02-06	99,3	0,0	2,49	101,79	4 302	876	99,2	99,2	99,3	99,3			
99,6	99,8	99,7	0,2	TZ0500	00-05-06	99,6	-0,1	2,49	102,09	446	91	99,6	99,8	99,7	99,7			
99,2	99,4	99,3	0,2	TZ0501	01-05-06	99,4	0,1	2,49	101,89	2 915	594	99,2	99,2	99,3	99,3			
99,1	99,5	99,3	0,4	TZ0502	02-05-06	99,1	-0,4	2,52	101,62	789	160	99,1	99,2	99,4	99,5			
99,5	99,6	99,5	0,1	TZ0800	00-08-06	99,6	0,1	2,49	102,09	387	79	99,5	99,5	99,5	99,5			
99,2	99,4	99,3	0,2	TZ0801	01-08-06	99,4	0,1	2,49	101,89	5 619	1 145	99,2	99,2	99,3	99,3			
99,8	99,9	99,8	0,1	TZ0899	99-08-06	99,8	-0,1	2,49	102,29	517	106	99,8	99,8	99,8	99,9			
99,3	99,7	99,5	0,4	TZ1100	00-11-06	99,5	-0,1	2,49	101,99	1 411	288	99,3	99,4	99,7	99,6			
99,2	99,3	99,2	0,1	TZ1101	01-11-06	99,3	0,0	2,49	101,79	1 493	304	99,2	99,2	99,2	99,3			
99,7	99,8	99,8	0,1	TZ1199	99-11-06	99,8	0,0	2,49	102,29	3 931	804	99,8	99,7	99,8	99,8			

Był to jeden z większych, zupełnie poronionych pomysłów władzy ludowej, aby stawiać przed sądem w 1964 r. króla reporterów polskich, Melchiora Wańkowicza, a potem całą tę misternie tkaną, choć grubymi nićmi sprawę uciąć jak nożem i zakończyć spotkaniem – pono aż trzygodzinny – z Gomułą. Możemy mieć jedną pretensję do Autorki wznowionej po latach, ale w nowych bezcenzuralnych warunkach poszerzonej książki o autorze „Bitwy o Monte Cassino”, Aleksandry Ziółkowskiej, że nie nam o tym, bądź co bądź niezwykłym spotkaniu nie opowiedziała. A przecież, jestem prawie że przekonany, iż asystentka i współpracowniczka pisarza

Józef Dużyk

Dole i niedole Melchiora Wańkowicza

Chodził własnymi ścieżkami, nie imają się go nagrody, ani przed wojną w Polsce, ani na siedemnastoletniej emigracji, ani po wojnie

musi chyba coś więcej wiedzieć o tej rozmowie, prawie że niemożliwe, aby Wańkowicz nie przekazał jej żadnych szczegółów, przecież była to rozmowa z ważnym wówczas autorytetem partyjnym; odbyła się 8 stycznia 1965 r., proces miał miejsce niedawno, w dniach 3-9 listopada 1964 r., skończył się wyrokiem skazującym na trzy lata więzienia, ale 10 listopada pisarza zwolniono, chociaż z wyrokiem ciągle aktualnym. I tego „przestępce” przyjmuje, tak szybko, wszechwładny Gomułka. Co sobie obaj powiedzieli, o czym rozmawiali, w jakim tonie i nastroju? Ale może wyjaśnienie tej zagadkowej tajemniczej rozmowy kryje się w słowach korespondenta Paula Wohla na łamach bostońskiego „The Christian Science Monitor”, który pisał:

„Wydaje się, że inicjatywę »o bezsensownym pod względem politycznym« aresztowaniu Wańkowicza podjęły za plecami Władysława Gomułka i jego zastępcy na stanowisku sekretarza partii komunistycznej, Zenona Kliszyński, czynniki policyjne”.

To ponowne pojawienie się tajnej policji na arenie politycznej jako decydującego czynnika jest – zdaniem korespondenta – najbardziej niepokojącym objawem obecnej rzeczywistości w Polsce. Zda się to bowiem oznaczać, że władze reżimowe uznały już za niewystarczającą wobec wzrastającego napięcia dotychczasową „politykę umiarkowania i zdrowego rozsądku”.

„Time” wręcz pisał o „liberalnym reżimie szefa partii Władysława Gomułka”. Zaś w książce „Polska z oddali” Jan Nowak-Jeziorański pisze, że „w trakcie pisania wspomnień dowiedziałem się, że Wańkowicz odwodził się Gomułce za ulaskawienie, rozsyłając list pochwalny”. „Na ślad takiego listu – dodaje Ziółkowska – nie natrafiłam, nikt o nim także nie słyszał”.

I jeszcze jedna wzmianka na temat owianej tajemnicą rozmowy. W wywiadzie udzielonym Autorce przez prokuratora Edwarda Saneckiego czytamy, że „Nawet prokuratora generalnego Gomułka nie przyjmował u siebie, a Wańkowicza przyjął”. Niestety, w dalszym ciągu będzie mnie dręczyć, a chyba też i niejednego z czytelników tej ciekawej książki, o czym rozmawiali obaj panowie, chociaż Autorka wyraźnie napisze, że „nie zachował się na ten temat żaden zapis pisarza”. I to wyjaśnienie nie zaspokaja mojej ciekawości...

A wracając do samego, bzdurnego i głupiego procesu, jaki mogła wytoczyć równie głupia władza ludowa, to w lako-

nicznych doniesieniach prasy można było przeczytać, że oskarżono pisarza „o przekazanie za granicę dla rozpowszechnienia materiału oczerniającego Polskę Ludową”.

Partia – pisze Ziółkowska – w sposób nieustępliwy podkreślała sztywne zasady swojej polityki kulturalnej. Nie bez dużej słuszności jest stwierdzenie, że władze wygrały proces, ale przegrały sprawę. Rozeznanie sprawy Wańkowicza było niezręczne i prowokujące niepotrzebnie szkodliwe reakcje. Z powstałej sytuacji nie było żadnego zrzecznego wyjścia. Pozostała jedynie kompromitacja”.

Rozmowa przeprowadzona przez Autorkę z Kazimierzem Koźniewskim już w 1990 r. zd-

przychodzące do niego egzemplarze „Gazety Olsztyńskiej”. Słusznie pisze Autorka, że „właśnie autor »Na tropach Smętka« wyprowadził reportaż polski na wielkie drogi literatury faktu. Jego panowanie nad słowem, umiejętność tworzenia nastrojów ulotnych, plastyka obrazów, skrótność – świadczą o predyspozycjach pisarza”. „Na tropach Smętka” to niewątpliwie jeden z największych polskich reportaży.

Nieraz słyszało się, że ludzie, o których pisał, byli przez Niemców represjonowani, że książka dała gotowy materiał do znalezienia wrogów nazizmu. Tymczasem Ziółkowska, za pisarzem, obala te domysły, twierdząc, że książka nikomu nie przyniosła krzywdy,

rzystanie odbytych z nim rozmów”.

Inna sprawa to fakt, że Niemcy oczywiście książki nie mogli wydać drukiem, chociaż istniał jej przekład w nielicznych prawdopodobnie egzemplarzach powielanych, wyłącznie do użytku służbowego (Nur für Sondergebrauch) i taki m.in. egzemplarz zachował się w archiwum olsztyńskim. Przed Wańkowiczem zamknięto granice Rzeszy, a książkę wciągnięto na indeks. Natomiast nie udało się jej usunąć ze sprzedaży w Polsce, mimo prób podejmowanych w tym kierunku przez niemieckie MSZ, występujące do władz polskich „o wycofanie jej z ruchu”. W Niemczech książkę poddano krytyce i atakom, a o Wańkowiczu pisano, że jest „jednym

wództwo w krytycznym momencie i wprowadził czołgi na Widmo – ważny punkt niemieckiej obrony na linii Gustawa”. Autorka przedstawia dokładnie tę historię, rozmawiając ze Starosteckim, który w momencie gdy Kochanowski na wiadomość, „że na Widmo idzie natarcie górskich grenadierów (...) zareagował histerycznie i gwałtownie, zaczął wykrzykiwać rozkaz wycofywania się”, zmuszony był do dość brutalnie dowódcę unieszkodliwić: „Odpowiedział ciosem w szczękę i mój dowódca usunął się na dno czołgu. Przyjąłem natychmiast dowództwo”. I zaskoczył Niemców, nie spodziewających się w tym momencie polskich czołgów. Gdy Starostecki, jako ranny, dostał się do szpitala, Kocha-

nią „panoramą wielkiej bitwy nie może poszczycić się literatura żadnego z walczących w tej wojnie narodów. »Bitwa o Monte Cassino« stała się pierwszym pomnikiem, jaki literatura polska postawiła wysiłkowi swego żołnierza”.

Książka bliskiej współpracownicy Wańkowicza ciekawie i z pasją opowiada i o innych sprawach, odsłaniając przeróżne tajniki jego życia i bogatej twórczości. Oto np. sprawa jednego z czołowych przedwojennych wydawnictw, Towarzystwa Wydawniczego „Rój”, które powstało z jego inicjatywy, czy stosunki z paryską „Kulturą” i Jerzym Giedroyciem w świetle korespondencji z lat 1945-1963, zawierającej wiele sensacyjnych, jak podkreśla Au-



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

miewa. Koźniewski chyba nic z tego wszystkiego nie zrozumiał: „Lojalny obywatel tego państwa”, za jakiego uważa się Koźniewski, mówi „Potępiam i Cata, i Wańkowicza. Uważam, że w kraju Wańkowicz mógł podpisywać listy protestacyjne, to było słuszne, ale pisywanie do RWE – to nie było w porządku”. A właśnie że było, panie Koźniewski, duża część społeczeństwa polskiego identyfikowała się z tą rozgłosnością i, jak się okazało po latach, słusznie.

Był, co tu dużo mówić, największym przedwojennym reporterem z dużym talentem pisarskim i dobrym wycuciem spraw, o których pisał. Przykładem nie zapomniany reportaż z Warmii i Mazur „Na tropach Smętka”, ukazujący dramatyczne losy krainy jezior i jej trudną, nie usłaną różami, drogę do polskości. Niech bohaterem tej drogi będzie choćby Michał Kajka z Ogródka, autor patriotycznych wierszy, które zapisywał na deskach, a przede wszystkim na świstkach papieru, który dorwał. Były to przeważnie skrawki, którymi opakowane były

zresztą i sam Wańkowicz w posłowniu do wydania książki w 1959 r. napisze wyraźnie, że przed jej wydaniem „dał do przeczytania maszynopis przedstawicielom organizacji polskich w Niemczech. Pisarz usunął też nazwiska osób czynnie zaangażowanych, zostawiono nazwiska ludzi starszych, wyrażających bierne sympatie polskie. Z innych, których wymienienie byłoby szkodą, zostawiono tylko nazwisko Kiwickiego, któremu zakupiono za 10 000 sklepik w Działdowie. Wdowie po zabitym podczas plebiscytu działaczu, której zeznania pełne było tragizmu, ofiarowano pobyt w domu starców na Pomorzu. Pozostawiono nazwisko osiemdziesięcioletniego Kajki, który miał rodzinę hitlerowską i uchylił się od dania wywiadu, oraz ewangelistę.

Barcza, którego misje religijne, prowadzone w polskim języku, były tak liczne i uczęszczane, że wymienienie go w książce nie było żadną rewelacją, a także Kazimierza Donimirskiego, który sam zaproponował wyko-

z najniebezpieczniejszych Polaków”. We wrześniu w drodze do Rumunii usłyszał jeszcze audycję z Wrocławia w języku polskim, w której spiker zapowiadał z triumfem, że Niemcy są „na tropach Wańkowicza” i że hitlerowskie zagony osiągnęły go w Polsce...

Po wojnie drugim sukcesem okazała się trzytomowa „Bitwa pod Monte Cassino”, powstała w latach 1945-1946 w Rzymie i Mediolanie, wydana przez Wydawnictwo Oddziału Kultury i Prasy II Polskiego Korpusu. Okazuje się, że mimo skrupulatnego badania wszelkich szczegółów bitwy dochodziło do przykrych pomyłek. Autorka przeprowadziła w 1995 r. rozmowę z mieszkającym na Florydzie uczestnikiem bitwy inż. Zdzisławem Julianem Starosteckim, majorem broni pancernej, który sprostował fakt zdobycia Widma rzekomo przez dowódcę plutonu ppor. Jana Kochanowskiego, który „wykreował siebie na bohatera”. Tymczasem właściwym zdobywcą był właśnie Starostecki, który „objął do-

nowski odzyskał dowodzenie i za jego akcję został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. W 1957 r. przekazał te sprostowania Wańkowiczowi, pisarz przyjął je „z ubolewaniem i bez kwestionowania. Żałował, że zbierając materiał nie kontaktował się z mną w szpitalu w Campobasso. Tym bardziej byłam zdziwiona, gdy niedawno otrzymałem film, w którym potworzył fałszywą wersję zdobycia Widma”.

Jak wiadomo, pierwsze skrócone wydanie książki w Polsce Ludowej nastąpiło w 1958 r., w rok po powrocie pisarza do kraju. Emigracja pod adresem Wańkowicza wysuwała zarzuty, że pozwolił wydrukować książkę, poprawianą przez „politruków”. „Zarzucano mu kolaborację, zatarcie prawdy historycznej, zgodę na ingerencję cenzury, złamanie uchwały Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z 1956 r. (notabene uchwały tej Wańkowicz nie podpisał), która nakazywała autorom emigracyjnym nie publikować w kraju”.

Olgiard Terlecki, uczestnik bitwy o Monte Cassino pisał, że

torka, szczegółów czy wreszcie jego czułe związki z rodziną, żoną („Króliczką”) i córeczkami, z których jedna, Krysią, ginie w Powstaniu Warszawskim. Równie ciekawy jest rozdział „Wokół korespondencji Zofii i Melchiora Wańkowiczów”. Oboje „stanowili parę literacką w wielu książkach”. Gdy po śmierci żony w 1969 r. dziękował za słowa współczucia, pisał: „Wsparliście mnie w tych najcięższych dniach utraty tej, która towarzyszyła pięćdziesiąt trzy lata, a której nie stało u kresu pisarstwa”. Korespondencja ta czeka chyba jeszcze na druk.

Wreszcie równie pasjonujące zagadnienie to warsztat pisarski Wańkowicza, zdumiewająca organizacja tego wszystkiego, co miało pomóc w pisaniu, a co było zjawiskiem rzadko spotykanym wśród pisarzy. Zatrudniał nawet „tzw. researcherów, którzy pomagali znajdować ciekawe wiadomości stanowiące potrzebny do tworzenia budulec”. Tak było np. w przypadku dwóch okazałych tomów „Kara La Fontaine’a”.

Chodził „własnymi ścieżkami”, nie imają się go nawet nagrody, ani przed wojną w Polsce, ani na siedemnastoletniej emigracji, ani po wojnie. „... czytelnicy Wańkowicza nie zawiedli. Zawiedli koledzy po piórze, zawiedli redaktorzy i krytycy”.

Władza ludowa mimo zaświadczeń lekarskich o chorobie pisarza nie uwzględniła prośby o uchylenie aresztu tymczasowego, dziś generałowie i Kiszczak z takimi zaświadczeniami w procesach udziału oczywiście brać nie mogą...

Nie wspominam już szerzej o tajemniczym zdjęciu Wańkowicza po śmierci, odsyłając do książki Ziółkowskiej, która opisuje tę historię w rozdziale „Kadr z tamtej strony”. Historia to zupełnie niezwykła z pogranicza niezbadanych tajników zaświatów, o czym jeszcze niewiele wiemy i wiedzieć nie będziemy.

Umiera 10 IX 1973 r. po operacji w szpitalu w Manchester. Pogrzeb odbywa się 14 września na cmentarzu Powązkowskim po uroczystej mszy żałobnej w katedrze z udziałem tysięcy czytelników i miłośników twórczości pisarza. Dziś raczej nie widać na rynku jego książek. Czyżby Wańkowicz już nie był czytany?

Aleksandra Ziółkowska-Boehm „Na tropach Wańkowicza”. Pruszyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 363, liczne ilustracje.

KRONIKA KRAKOWSKA

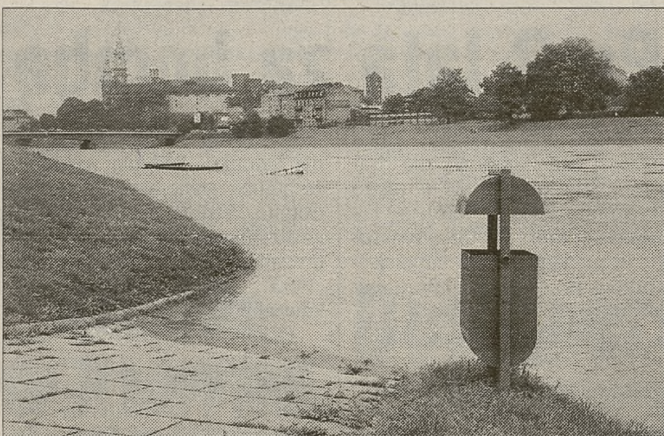
Więcej niż ostrzegawczy

Według prognoz meteorologicznych, poziom Wisły w Krakowie może w ciągu doby podnieść się do stanu alarmowego

Wczoraj o godzinie 12 w Krakowie wprowadzony został stan pogotowia przeciwpowodziowego. Po południu poziom Wisły na Bielanych przekraczał o 18 centymetrów stan ostrzegawczy, który wynosi 370 centymetrów. - Według prognoz meteorologicznych, poziom Wisły w Krakowie może w ciągu doby podnieść się do stanu alarmowego - powie-

piływów Skawinki. - Zalane zostały piwnice, zniszczone rowy, a na wzniesieniu rwący potok wyżłobił koryta głębokie na pół metra - mówi Stanisław Pac, burmistrz Skawiny.

W Krakowie zalanych zostało około 20 piwnic, m.in. w budynkach „Aeroklubu” na Pobiedniku, w nowohuckiej restauracji i w mieszkaniach. Woda z potoku



Fot. Anna Kaczmarz

dział Wacław Wojciechowski, miejski inżynier ds. ochrony miasta przed powodzią. Stan alarmowy może być ogłoszony, gdy stan wody w Wiśle na Bielanych podniesie się do 520 centymetrów.

Przez cały wczorajszy dzień strażacy usuwali szkody wyrządzone przez nocną ulewę. Najgorzej było w gminie Igołomia Wawrzeńczyce, gdzie woda z potoków zalała pola i piwnice w kilkunastu gospodarstwach. Nieprzejezdne były powiatowe drogi. Spycharkami i koparkami usuwano z nich muł naniesiony

wdarła się także do kotłowni przedszkola na osiedlu Kolorowym. Zatkane były studzienki kanalizacyjne. - Burza szalała przede wszystkim w Nowej Hucie, na terenie Krowodrzy było spokojnie. Takie lokalne burze to nietypowe i groźne zjawisko - powiedział Wacław Wojciechowski.

(AM)

Z powodu ulewy zalane zostały w nocy z czwartku na piątek przejście podziemne przy skrzyżowaniu ulic Wielickiej i Prostej. Przechodnie musieli brnąć przez zamuloną wodę o głębokości



Fot. Agnieszka Kantaruk

przez rwące potoki. - Potężna ulewa pogorszyła jeszcze stan dróg i pól, które i tak zniszczone zostały podczas poprzednich ulew w czerwcu - powiedział Edward Stupnik, wójt gminy Igołomia Wawrzeńczyce.

Muł z jedni sprzątno także w Woli Radziszowskiej w gminie Skawina. Straty spowodował tam potok Cedron, jeden z do-

około 30 centymetrów. - Dział tutaj bardzo dobra pompownia, ale wody było tak dużo, że maszyny nie mogły uporać się z jej usunięciem - powiedział Mieczysław Kłęk z Zakładu Gospodarki Komunalnej nr 2. W ciągu dnia wody już w przejściu podziemnym nie było - zostało natomiast mnóstwo piachu i śmieci.

(AK)

Ogołocone mieszkanie

200 tys. zł strat

Włamywacze obrabowali, po wyważeniu drzwi, jedno ze śródmiejskich mieszkań. Straty są poważne, gdyż właścicielka oszacowała je na ponad 200 tysięcy złotych.

Złodzieje zabrali m.in. złotówki, dolary i marki, a także złotą i srebrną biżuterię oraz sprzęt rtv. (J.ŚW)

Dachy przegrały z gazem

W 1997 roku wystarczyło na remont ponad 260, w ubiegłym niespełna 100, a w tym na około 30; tymczasem naprawy wymaga 900

- W tym roku w planie mamy wyremontowanie 28 dachów. Będą to jedynie najpilniejsze przypadki, gdyż na więcej nie ma pieniędzy. Większość środków przeznaczono w ostatnim okresie na poprawę bezpieczeństwa, czyli głównie remonty instalacji gazowych. Na inne przedsięwzięcia musiało więc zabraknąć - mówi Stefan Baster, główny specjalista ds. technicznych Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie. Brak pieniędzy na remonty dachów odczuwają w ostatnich, deszczowych dniach lokatorzy wielu budynków, nie tylko komunalnych.

Od początku 1996 roku do końca ubiegłego wyremontowano 515 dachów, na co przeznaczono w sumie blisko 11,5 miliona złotych; były to naprawy generalne, ale też i „bieżące łatanie”. W 1996 roku naprawiono 152 dachy za 3,6 miliona złotych, jeszcze rok później wyasygnowano na ten cel z górą pięć milionów złotych - co pozwoliło naprawić prawie 270 pokryć na blokach i kamienicach. Jednak już w ubiegłym roku, gdy coraz więcej pieniędzy trzeba było przeznaczyć na remonty instalacji gazowych i przewodów wentylacyjnych - nastąpił poważny spadek. Udało się bowiem poprawić stan jedynie 97 dachów. W obecnym roku jest jeszcze gorzej, gdyż pieniędzy wystarczy na niespełna trzydzieści.

- Z naszych szacunków wynika, że remontem należałoby objąć około 900 dachów na budynkach, które znajdują się w gestii Zarządu Budynków Komunalnych - mówi Stefan Baster. - Pokrycia mniej lub bardziej przeciekają, a stan niektórych dachów budzi niepokój. Gdyby nie było innych problemów (gaz) - prawdopodob-



Fot. Anna Głód

nie szybko uporalibyśmy się z tą sprawą. Przy intensywnych, ale krótkich opadach jeszcze nie jest najgorzej. Przy długotrwałych deszczach - nieszczelności dają się we znaki. Nie oznacza to jednak, że np. w całym budynku, który ma zniszczony dach zalewane są mieszkania. Na przykład na 10 mieszkań taka sytuacja może być w 1-3, ale oczywiście zdajemy sobie sprawę, że powstają zniszczenia. Po deszczach mieszkańcy interweniują u nas; chodzi głównie o rejon Starego Miasta oraz Kazimierza, gdyż tam sytuacja jest najtrudniejsza.

Remont dachu o powierzchni około 1000 metrów kwadratowych, gdy ma być pokryty papą - trwa zwykle miesiąc, w przypadku przekładania dachówki (tu powierzchnie są zwykle mniejsze - od 100 do 500 metrów kwadratowych) - można się z tym uporać nawet w dwa tygodnie, jeśli wieźba jest w dobrym stanie.

- Remonty instalacji gazowych są znacznie kosztowniejsze niż dachów, dlatego pochłaniają dużą część środków - mówi

przedstawiciel Zarządu Budynków Komunalnych. - Dwukrotnie pokrycie jednego metra kwadratowego dachu kosztuje 75 - 80 złotych, dachówką - 110 - 140 złotych (w zależności m.in. od tego, czy jest to dachówka zakładkowa, karpiówka), metr blachy kosztuje 80 - 90 złotych. Najwięcej dachów mamy krytych papą, gdyż jest to 65 - 70 procent, około 20 procent dachówką. W przypadku dachu o powierzchni 1000 metrów kwadratowych (zwykle wtedy jest około 50 mieszkań - można się więc zmieścić w 75 tysiącach złotych - co ma znaczenie przy spłacaniu należności przez właścicieli mieszkań. Instalacja gazowa i kominy w tym samym budynku to już wydatek w okolicach 200 tysięcy złotych, czyli wypada trzy razy drożej. Sądymy, że jeszcze w tym i przynajmniej w następnym roku większość nakładów trzeba będzie jednak przeznaczyć na sprawy związane z gazem, dachy będą więc nadal na dalszym planie.

(J.ŚW)

Przesuwanie skrzyżowania

Przejeżdżający przez górę Borkowską muszą się liczyć ze znacznymi utrudnieniami w ruchu, związanymi z prowadzoną modernizacją skrzyżowania Zakopiańska - Jugowicka - Zawila.

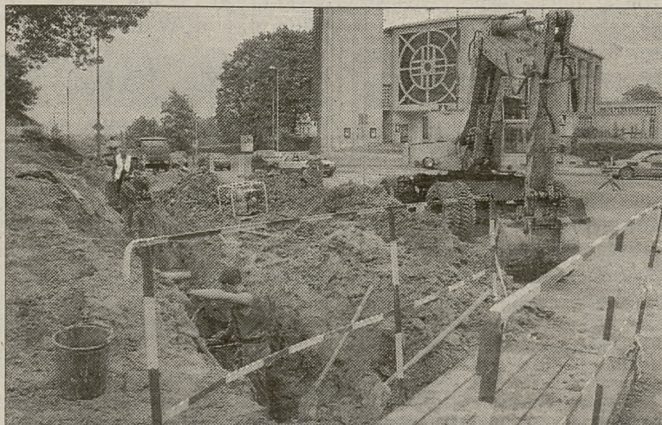
Roboty w tym miejscu będą prowadzone do końca sierpnia, przy czym największych kłopotów trzeba się spodziewać pod koniec prac - przy układaniu górnych warstw nawierzchni zostanie zamknięta jedna z nitek, po

drugiej będzie się odbywał ruch w obu kierunkach (później ruch zostanie przełożony na nitkę już wykonaną, by można było dokończyć tę drugą).

- Do 15 lipca powinniśmy się uporać ze wszystkimi przekładkami sieci technicznej, w przyszłym tygodniu na dobre ruszą roboty drogowe. Na razie wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem - powiedział nam Andrzej Zaborski z Miejskiego Za-

ządu Dróg. Obecnie wazą się losy około 70 drzew, które znacznie utrudniają realizację przebudowy skrzyżowania. - Zdecydowaną większość tych drzew trudno nazwać drzewami, rzeczywście dużych jest około 15, z tego trzy zdecydowanie przeszkadzają nowemu przebiegowi ulicy Zawilej - dodał Andrzej Zaborski.

Modernizacja skrzyżowania na górze Borkowskiej polega na przesunięciu tarczy skrzyżowania o około 50 metrów w kierunku Opatkowic. Takie rozwiązanie ma zlikwidować sytuację, w której samochody ciężarowe stały na stromym podjeździe i nie mogły ruszyć z miejsca - blokując ruch innych pojazdów. Po remoncie wyjazd z Jugowickiej i Zawilej będą łatwiejsze - zostaną wykonane pasy skrętów oraz pasy włączenia i wyłączenia na ul. Zakopiańskiej. Na skrzyżowaniu zostanie zainstalowana sygnalizacja świetlna, skoordynowana ze światłami przy ul. Orzechowej. Być może uda się także naprawić nawierzchnię na podjeździe góry Borkowskiej. (GEG)



Fot. Anna Kaczmarz

Notujemy

■ **ZABRAŁY LOSY.** Patrol Straży Miejskiej zauważył, w pobliżu pomnika Mickiewicza, troje uciekających dzieci i goniącego je mężczyznę, który coś krzyczał. Mężczyzna powiedział strażnikom, że dzieci ukradły mu garść losów loterii dla niepełnosprawnych „Klaudiusz”. Funkcjonariusze zatrzymali jedno z dzieci. (jś)

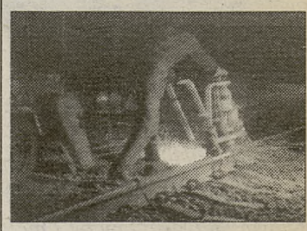
■ **NOWY SZEFE UW-UPR.** Wojciech Wojtowicz został przewodniczącym klubu UW-UPR. Dotychczasowy szef tego klubu - Krzysztof Görlich - złożył rezygnację z funkcji, członkowie klubu przyznali mu tytuł honorowego przewodniczącego. (geg)

■ **OKRADEŁ OŚRODEK POMOCY.** Włamywacz, po wybiściu szyby, wszedł do pomieszczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na osiedlu Jagiellońskim. Ukradł m.in. telefaks, a straty oszacowano na około 1300 złotych. Z balkonu na pierwszym piętrze budynku przy ul. E. Plater złodziej ukradł rower górski, który kosztował 3500 złotych. Z hurtowni przy ulicy Balickiej zrabowano z kasy 16 tysięcy złotych. Na ulicy Widłakowej ukradziono torebkę przechodzącej kobiecie. Wkrótce torebkę odnaleziono, ale nie było już w niej 7 tysięcy złotych. (jś)

■ **PLONĄCY FIAT.** Na ulicy Węgrzeckiej gaszono płonącego fiata 125p. Ponieważ ogień, gdy go zauważono był już zbyt duży, by można go było stłumić podręczną gaśnicą - wezwano straż pożarną. Ugaszono już jednak praktycznie wrak, gdyż samochód spalił się całkowicie. (jś)

■ **SKRADZONE SAMOCHODY.** Z alei Jana Pawła II skradziono samochód „Peugeot” kosztujący 25 tysięcy złotych, z ulicy Heila poloneza caro kosztującego 12 tysięcy złotych, z ulicy Pilotów hondę civic o wartości 20 tysięcy złotych, z ulicy Przegorzalskiej volkswagena passata cenionej na 90 tysięcy złotych, z ulicy Gołańskiej fiata za 25 tysięcy złotych, a z ulicy Studenckiej poloneza kosztującego 3700 złotych. (jś)

■ **NOCĄ NA TORACH.** - Zajmujemy się naprawą i regeneracją styków tramwajowych. Wszelkie takie prace są możliwe jedynie nocą, kiedy ruch tramwajowy jest ograniczony - mówi pracownik elbląskiego przedsiębiorstwa „Tor KarSon” zajmującego się naprawą szyn. W soboty i niedziele, w późnych godzinach nocnych, trwają prace remontowe na torowisku tramwajowym na odcinku od ronda Mogińskiego do Czyżyńskiego. (ka)



Fot. Agnieszka Kantaruk

Zderzaki najbardziej przydatne w maju

Które ulice omijać?

O 250, czyli o ponad 5 procent więcej zdarzeń drogowych odnotowała policja w pierwszym półroczu na drogach Krakowa. Okazuje się jednak, że wypadków (wtedy, gdy zostanie ktoś ranny) było 814 – o 60 mniej. Optymistyczne było również to, że zmniejszyła się liczba rannych o prawie 50 (do 980), a z górą o jedną trzecią spadła także liczba osób, które poniosły śmierć na ulicach naszego miasta; w pierwszej połowie ubiegłego roku zginęły 34 osoby, w tym roku 21. Statystykę popsuły natomiast kolizje (zderzenia, gdy nie ma rannych), gdyż było ich w ciągu sześciu miesięcy ponad 4200, czyli 310 więcej niż przed rokiem.

Nadal poważnym zagrożeniem na drodze są piesi, gdyż byli oni sprawcami jednej czwartej wypadków (w pozostałych przypadkach zawinili kierowcy), w wyniku których zginęło osiem osób. Nietrzeźwi spowodowali natomiast aż 287 zdarzeń, w tym blisko sto wypadków, w których poniosły śmierć cztery osoby – podaje komisarz Beata Świdarska z Komendy Miejskiej Policji. – Dzieci

uczestniczyły w co piątym wypadku, a zwinęły w co dziewiątym.

Z danych policji wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków jest nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze oraz nieprawidłowe przejeżdżanie miejsc dla pieszych.

Dotychczas najbardziej niebezpiecznymi miesiącami oka-

zały się – styczeń, kwiecień oraz maj, w którym było największą wypadków – 172, a dniem tygodnia – piątek; groźnie było zwłaszcza między godziną 8 a 9 oraz 16 a 17. Omijać należy przy tym ciąg drogi krajowej E-40, ulicę Wielicką (39 wypadków), Zakopiańską (22), al. Jana Pawła II (22) oraz rondo Dywizjonu 308 (9).

(J.ŚW)



Fot. Anna Głód

Rynek na sportowo

Od dziś do poniedziałku na placu Rynku Głównego będą się odbywać imprezy sportowo-rekreacyjne w ramach „Juliady '99”. Już dzisiaj o godz. 12.15 rozpoczyna się zawody na łyżworolkach na dystansie 100 m, o godz. 14 – turniej streetballa, o godz. 16 – wyścigi na łyżworolkach wokół Rynku. Na zakończenie zawodów zagra zespół Old Metropolitan Jazz Band (początek godz. 18.30). Na niedzielę przewidziano konkurs celności rzutów do kosza z odległości 25 m (godz. 12.15), bieg na orientację oraz minikoszykówkę z udziałem młodzieży z I Ligi Polskiej i Ligi Atletycznej z Nowego Jorku (godz. 13), finały streetballa (godz. 14), pokazy akrobacji na łyżworolkach, występy muzyczne i pokazy strojów sportowych (od godz. 15).

W poniedziałek w samo południe z płyty Rynku wyruszy do Zakopanego Rajd Rowerowy Króla Salomona z udziałem młodzieży z Nowego Jorku. Zawody przeznaczone są dla wszystkich chętnych. (GEG)

Sprawę wyjaśniono...

Od pewnego czasu krąży po Krakowie (i nie tylko) informacja o tym, że prezydent miasta nie wszedł do konsulatu niemieckiego na uroczystość oficjalnego pożegnania Lauridsa Hölschera, która odbyła się minioną sobotę. Wokół tego zdarzenia narosło już wiele plotek, m.in. o tym, że prezydent się nie przedstawił, więc ochroniarz go nie wpuścił, że się obraził i poszedł do magistratu, że nie przyjął przedstawiciela konsulatu, który chciał wyjaśnić nieporozumienie. „Prezydent spotkał się z wicekonsulem, sprawę wyjaśniono i na późniejszy bal pożegnalny, drugą część uroczystości, prezydent przyszedł – stwierdził Michał Jakubczyk, rzecznik prezydenta. Konsulat niemiecki, pytany, czy jego przedstawiciel był w Urzędzie Miasta, czy został przyjęty przez prezydenta lub innego urzędnika i jaki był efekt tego spotkania, odpowiedział tylko, że na balu pożegnalnym prezydent tańczył z małżonką konsula. (GEG)

Sąsiadowi w okna...



Fot. Agnieszka Kantaruk

– Wszystko by powycinali. Wszędzie tylko beton i beton. Już kawałka zieleni nie zostanie – mówi starsza pani z dzieckiem. Przy ulicy Na Kozłowie trwa wycinka drzew.

Mieszkańcy okolicznych bloków są bardzo niezadowoleni z prowadzonych prac. – Przedtem i cień był, i ładnie, a jak to wytną – to tak pusto będzie – dodaje jeden z lokatorów. – Ja tu chodziłem na spacer z wnukiem i widok z okna miałem dobry, a teraz co? Sąsiadowi się w okna będą gapić? – dodaje inny. Właściciel domku jednorodzinnego wezwał nawet Straż Miejską, która przyjechawszy na miejsce stwierdziła, że wykonywane roboty są zgodne z prawem.

– Wycinamy drzewa, ponieważ rosną w bliskim sąsiedztwie wymianianego rurociągu ciepłowniczego. Ich system korzeniowy został podkopany i przy większej wicherze czy opadach mogłyby się wyrwać – mówi pracownik firmy „Tokad” zajmującej się pielęgnacją drzew. Trzy komisje badające wcześniej teren, wyznaczyły do wycięcia 8 drzew. Najprawdopodobniej jednak nie wszystkie zostaną wycięte. – Te, które nie stanowią zagrożenia dla ludzi i budynków zostawimy na miejscu. Rozumiemy, że mieszkańcy protestują, bo wierzyby i akacje są ładne, ale chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa. (AK)

By korzystali następni

Coraz trudniej o dary

Stowarzyszenie Filantropów im. Brora Hanssona stara się o lokal z zasobów gminnych, w którym mogłaby funkcjonować wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. – W tej chwili sprzęt jest rozdawany i trudno komuś go zabrać, choć może jest mu już niepotrzebny – powiedziała nam Zofia Żelazny ze Stowarzyszenia Filantropów. – Idea jest taka, by sprzęt był wypożyczany i zwracany, by mogli z niego korzystać następni, zwłaszcza teraz, gdy o tego typu dary jest coraz trudniej w Szwecji.

Stowarzyszenie Filantropów im. Brora Hanssona działa (formalnie) od niedawna, jednak jego członkowie zajmują się prowadzeniem darów ze Szwecji już od 21 lat. Dzięki staraniom Brora

Hanssona do Polski dotarły konwoje, z których dary wspomogły szpitale, domy pomocy społecznej, szkoły i osoby prywatne. Tylko w ubiegłym roku stowarzyszenie sprowadziło do Polski sprzęt medyczny i szkolny o wartości 331,4 tys. zł (to połowa wyceny wszystkich przedmiotów, ze względu na ich wcześniejsze użytkowanie), z którego skorzystało ponad 2,6 tys. osób.

Sześć lat temu Rada Miasta Krakowa nadała B. Hanssonowi tytuł Honorowego Obywatela Krakowa; Zofia Żelazny i jej mąż Zdzisław otrzymali pierwszą Nagrodę Samorządową, przyznaną w roku 1995 przez Sejmik Samorządowy Województwa Krakowskiego. (GEG)

Warto wiedzieć i skorzystać...

● **PROMOCJA KSIĄŻKI** Mariusza Witolda von Langkammera „Gradus ad Paradisum” (z ilustracjami Andrzeja Mleczy) – dziś o godz. 20 w ogrodach „Starej Galerii” przy ul. Starowiśniej 10.

● **KONCERT CHÓRU KOŚCIELNEGO „Vajnory”** z Bratysławy – dziś o godz. 19.30 w kościele oo. Misjonarzy przy ul. Stradom 6. W programie m.in.: Mozart, Halmó, Schubert, Franck, Menschik.

● **W KLUBIE „KLINIKA”** przy ul. św. Tomasza 35 – dziś o godz. 20 koncert grupy „Mold” (rock). Wstęp wolny.

● **W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ „MANGGHA”** (ul. Konopnickiej 26) – 11 bm. o godz. 19 recital fortepianowy Piotra Machnika.

● **W „CHIMERZE”** przy ul. Gołębiej 2 – dziś potańcówka z zespołem Beale Street Band. 11 bm. o godz. 20.30 koncert zespołu „Sumer Time Orkiestra” (standardy jazzowe, przeboje muzyki popularnej).

● **OTWARCIE WYSTAWY „Uroki podziemi wielickich”** – 11 bm. o godz. 16 w galerii sztuki „Kanonica 1”. Wystawa czynna do 30 lipca.

● **W RAMACH „LATA Z CHOPINEM”** (recitale fortepianowe we „Floriance” przy ul. Basztowej 8, bilety po 8 i 5 zł do nabycia przed koncertem) – 11 bm. o godz. 17 wystąpi Joanna Strzelcka. 18 bm. o godz. 17 wystąpi Marek Szlezer.

● **W ALTANIE MUZYCZNEJ DWORKU BIAŁOPRĄDNICKIEGO** (ul. Papiernicza 2) – w każdą niedzielę o godz. 16 letnie koncerty kameralne. 11 bm. wystąpi zespół harmonijek ustnych „Con Brio”.

● **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – letnie warsztaty tańców celtyckich (23 – 25 bm., koszt uczestnictwa 30 zł). Prowadzenie zespół „Comhlan”. 13 lipca o godz. 18 recital fortepianowy Anny Kańskiej. Wstęp wolny.

● **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) zaprasza – 11 bm. o godz. 17 (estrada plenerowa) na występ zespołu regionalnego „Mietniowiaczy”.

● **STOWARZYSZENIE PISARZY POLSKICH** zaprasza 12 bm. o godz. 17 (ul. Kanonicza 7, I p.) na spotkanie z amerykańskim poetą Geraldem Sternem i prezentację tomu „Podziemny taniec” (tłumaczenie Adam Szyper).

● **W GALERII „STAŃCZYK”** (ul. Królewska 94) – 13 bm. o godz. 17 otwarcie wystawy prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej „Malowane pędzlem i igłą”. Wystawa czynna do 30 lipca.

● **ŚRÓDMIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ZAPRASZA** – 13 lipca o godz. 10 (filia przy ul. Ugorek 14) na czytanie i opowiadanie bajek i legend Ch. Perrault z cyklu „W baśniowym kręgu”. 14 bm. o godz. 16 (filia przy ul. Widok 8) – quiz geograficzny „Świat i człowiek”. O godz. 16 (przy ul. Łąkowej 27) „Poznajemy przyrodę wokół nas” – wspólne wykonywanie zielnika w oparciu o książkę „Przewodnik do oznaczania roślin zielonych”.

● **W KOŚCIELE ŚW. FLORIANA** (pl. Matejki) – 13 bm. o godz. 19.15 koncert wokalnio-organowy (w cyklu koncertów „Świętofloriańskich”). Wykonawcy: Loes van Langerak – alt i Jan Walraven – organy (Holandia). W programie m.in.: J. S. Bach, C. Monteverdi, J. P. Sweeney.

Zapomniał sfałszować

Według hurtowni, nieuczciwy kontrahent zagarnął 150 tys. zł; podejrzany twierdzi, że jedynie 70

Pod zarzutem oszustwa będzie odpowiadał 30-letni mieszkaniec Krakowa, właściciel firmy transportowej, który sfałszował około 10 tysięcy różnego rodzaju faktur, druków i innych dokumentów, zagarniając na szkodę hurtowni farmaceutycznej kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Na trop oszusta wpadli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Krakowie. 30-letni mężczyzna w 1997 roku został wynajęty przez jedną z krakowskich hurtowni farmaceutycznych do rozwożenia leków. W nie wyjaśnionych okolicznościach stracił wówczas około 70 tysięcy złotych. Bojąc się, że sprawa się wyda i straci kontrakt, postanowił nie zgłaszać w hurtowni straty. Rozpoczął fałszowanie faktur z przedłużonym terminem płatności. Realizował starsze, a sfałszował nowsze. W ten sposób przez półtora roku skutecznie ukrywał niedobór. Prawdopodobnie udawałoby mu się to do dzisiaj, gdyby któregoś dnia nie zapomniał sfałszować kolejnej faktury.

W chwili, gdy pieniądze za dostawę leków nie wpłynęły do księgowości hurtowni, ta zaczęła upominać się o zapłatę w aptece. Wtedy sprawa wyszła na jaw. Według hurtowni, nieuczciwy kontrahent zagarnął 150 tysięcy złotych. Podejrzany twierdzi jednak, że jedynie 70 tys. złotych.

30-latek będzie odpowiadał za oszustwo z wolnej stopy. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. (EK)

Twierdzą, że nie wiedzieli

Po 3 lata za bombę

Na trzy lata więzienia skazał wczoraj Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia 29-letniego Sławomira Sz. i 27-letniego Tomasza G., którzy w ubiegłym roku w pociągu relacji Gdańsk – Kraków przewozili zdalnie sterowaną bombę.

27 listopada krakowska policja odebrała telefon od anonimowej osoby z informacją, że w ekspresie „Lajkonik” przewożona jest bomba. Po przyjeździe pociągu do Krakowa policjanci znaleźli ładunek. Zatrzymali Tomasza G. i Sławomira Sz., który zdążył po-

łknąć kartkę z instrukcją odpalenia ładunku. Badania wykazały, że bomba zawierała 400 gramów trotylu. Według zeznań jednego ze świadków, przeznaczona była do zamachu na Zbigniewa Z. ps. „Pyza”, członka jednego z krakowskich gangów.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Zbigniew Sz. w trakcie procesu tłumaczył, że otrzymując przesyłkę w Gdańsku nie wiedział, że jest w niej bomba. Tomasz G. miał natomiast tylko towarzyszyć mu w czasie podróży. (STRZ)

Wandale jak gąsienice



Fot. Agnieszka Kantaruk

Kilka tygodni temu mszyce i gąsienice zaatakowały kwiatniki z różami. – Na szczęście plagi udało się szybko pozbyć – mówi Bogusław Dziewolski z „Ogród Service” – jednej z firm zajmujących się utrzymaniem zieleni w mieście.

Krakowskie kwiatniki obsadzone ponad 300 tysiącami kwiatów. Najpopularniejszymi odmianami roślin sezonowych są: szalwia, żeniszek, aksamitka, begonia, pelargonia i petunie. – Przy odpowiedniej pielęgnacji utrzymują się bardzo do-

brze, o ile nie zainteresują się nimi różnego rodzaju owady lub wandale – mówi Bogusław Dziewolski. – Niszczenie kwiatników, rozbijanie donic, a nawet kradzieże roślin są już na porządku dziennym. W parku Bednarskiego ukradziono 70 sztuk żeniszka, a zniszczono ponad 100. Powyrywane rośliny leżały w okolicy kwiatnika. Najtrudniej jest utrzymać kwiatniki właśnie w parku. Wieczorami nikt nie pilnuje tych terenów, wobec czego wandale i złodzieje mają pole do popisu. (AK)

Z kroniki wypadków

Na placu Bohaterów Getta tramwaj linii „13” potrafił kobietę, przechodzącą przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Odniosła ona ogólne obrażenia ciała. Przerwa w ruchu tramwajowym trwał od godziny 17.45 do 18.10. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 125 pacjentom. Policja Drogowa na terenie miasta i powiatu interweniowała, do godzin wieczornych, w 5 wypadkach, w których rannych zostało 5 osób, w 25 kolizjach i zatrzymała 6 nietrzeźwych kierowców. Straż Pożarna wyjeżdżała ponad 80 razy, by usuwać skutki wichury i ulew w Małopolsce. (BAR)

Letni Festiwal Opery i Operetki

Faust i Carmen

Krakowska inscenizacja „Fausta” wystawiona po raz pierwszy w 1994 roku, zachwyca publiczność rozmachem. Reżyser przedstawienia Marek Weiss-Grzesiński, ukazał dzieło Gounoda jako traktat o odwiecznej walce dobra ze złem. Teresa Żylis-Gara, światowej sławy śpiewaczka, będąca honorowym gościem premiery, jedna z nielicznych polskich wykonawczyń partii Małgorzaty na deskach Metropolitan Opera, zauważyła po krakowskiej premierze: „Chwalić należy wszystkich razem i każdego z osobna”. Dziś jeszcze wykonanie „Fausta”, które rozpocznie się o godz. 19 w Teatrze Słowackiego poprowadzi Andrzej Straszynski. W partiach solowych wystąpią m.in.: Adam Zdunikowski, Imeri Kawsadze, Przemysław Firek, Andrzej Biegun, Konrad Szota, Małgorzata Lesiewicz, Miranda Gołębiowska-Exner, Maria Domańska.

Choć krakowska premiera odbyła się pięć lat temu, od tego czasu „Faust” został wystawiony dopiero niespełna 30 razy. I trudno się dziwić. Potężna inscenizacja, w której bierze udział kilkaset osób nie należy do najprostszych. Spektakl ten był także prezentowany kilka razy w Holandii i w Niemczech. Według

operowych statystyk w Krakowie przedstawienie obejrzało ok. 10 tys. widzów.

Już od 1838 roku Gounod snuł projekty napisania muzyki do dzieła Goethego. Główną jednak inspiracją stała się dla niego usłyszana w Paryżu w 1846 roku kantata dramatyczna Berlioz „Potępienie Fausta”; oglądano zaś jeszcze kilka lat później operę „Faust i Małgorzata” Condera, dostarczyła podstawowych elementów libretta. Kompozytor jednak zaczął dopiero wtedy pracę nad dziełem, gdy otrzymał zamówienie z paryskiej opery. Libreciści osnuli treść opery na pierwszej części dramatu Goethego – wyłączając zeń jednak szereg bardzo istotnych momentów, skoncentrowali się głównie na wątku miłosnym.

Jutro natomiast, festiwalowa publiczność będzie mogła obejrzeć operę „Carmen” – ostatnie dzieło Georges’a Bizeta.

Prapremiera tego utworu była ogromną klęską, która w dużej mierze przyczyniła się do przedwczesnej śmierci francuskiego kompozytora. Niepowodzenie opery związane było z wprowadzeniem jak na owe czasy zbyt śmiałej tematyki. Aż trudno uwierzyć, że libretto oparte na noweli Prospera Mari-

meego okrzyknięte zostało skandalem. Dziś opowieść o Cygance Carmen, rozkończająca w sobie sierżanta Don Jose i porzucającego go dla innego mężczyzny – Escamilla, już nikogo nie dziwi. Nie jest straszne także zakończenie fabuły – Don Jose zabija Carmen w przypływie rozpacz i zazdrości.

Ale już po kilku latach od premiery „Carmen” libretto to przestało szokować. A stało się tak dzięki wspaniałej muzyce, która z wielkim ładunkiem emocjonalnym opowiada o uczuciach, jakimi targani są bohaterowie. Trudno się więc dziwić, że od tego momentu rozpoczął się ogromny sukces tej opery. Wszystkie teatry operowe na całym świecie mają ten spektakl w swoim repertuarze. Muzyka z „Carmen”, na którą składają się same najpopularniejsze melodie, była wielokrotnie inspiracją dla innych twórców.

Spektakl, który rozpocznie się jutro o godz. 19 w Teatrze Słowackiego poprowadzi Jacek Boniecki. W partiach solowych wystąpią m.in.: Bożena Zawisła-Dolny, Krystyna Tyburowska, Anna Plewniak, Marta Abako, Sylwester Kostecki, Andrzej Biegun, Franciszek Makuch.

(AMS)

Wszystko po francusku

W dniach 11 – 14 lipca Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Krakowie organizuje obchody Święta Narodowego Francji. Największą atrakcją dla krakowian będzie niedzielny „Festyn obywatelski, czyli... róbmy wszystko po francusku”, który rozpocznie się o godz. 14 w ogrodach Muzeum Archeologicznego przy ul. Poselskiej. Oficjalne powitanie gości nastąpi o godz. 15, a później przyjdzie czas na koncert „Czy pani umie po francusku?” (z polskimi piosenkami po francusku, z udziałem m.in.: Joanny Rawik, Justyny Bacz, Jądwigi Kowalik i Barbary Szczepańskiej), pokazy mody męskiej firmy „Pierre Cardin” (ubrań sztych w Polsce), prezentacje nowych modeli samochodów „Peugeot”, zawody gry w kule. Organizatorzy festynu zapewniają, że podczas festynu „krakowscy malarze będą malowali lepiej niż na Montmartrze, a polskie dziewczyny będą ładniejsze od tych z Pigalle”. O godz. 18 rozpocznie się bal, który potrwa do północy.

W poniedziałek rozpoczyna się „Dni Kuchni Francuskiej” (w restauracji „Wentz” w Rynku Głównym 19 – do 14 lipca). We wtorek o godz. 20 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1) krakowscy poeci będą czytali swoje wiersze po francusku. W środę w samo południe w księgarni Wydawnictw Francuskojęzycznych „Eduktor” (ul. św. Jana 15) zostanie otwarta wystawa „Literatura polska w tłumaczeniach na język francuski”. Wstęp na wszystkie imprezy jest wolny.

(GEG)

Wycieczka górską

Wycieczkę górską trasą Harbutowice – Przełęcz Sanguszków – Cisy Raciborskiego – Babica – Sularzówka – Plebańska Góra – Myślenie organizuje jutro Koło Grodzkie PTTK w Krakowie. Chętnych czeka ok. 5 godzin marszu. Zbiórkę przewidziano na Dworcu Głównym PKS o godz. 7.15. Autobus odjeżdża o godz. 7.35 (kurs do Suchej Beskidzkiej).

(MAL)

Designerskie szkła

Wazon, któremu znudziło się stać na baczność



Fot. Anna Kaczmarska

Janusz Depta, prezes Klubu Projektanta, wymyślił, a galeria ZPAP w Sukiennicach podchwyciła pomysł cyklu wystaw pokazujących, co dzieje się w pracowniach krakowskich artystów projektantów.

Obecnie w cyklu „Projektanci Krakowa” wystawia swoje szkła Tadeusz Bystrzak, artysta, designer, tworzący pełne fantazji dzieła, sięgający po najróżniejsze formy i techniki. Szkło jest tylko fragmentem jego dorobku, zainteresowań i poszukiwań. Projektuje wnętrza i dekorację elewacji, przedmioty duże i małe. Zaskakująco wiele z tego od początku do końca wykonuje sam, własnoręcznie – we-

dle zasady, że największe zaufanie i największe wymagania adresować należy do siebie.

Szkła, które można obejrzeć w małej salce galerii ZPAP w Sukiennicach (najlepiej – wprost z podcieni Sukiennic) są pięknie barwione i szlachetnie formowane. Co do form – to wiele w nich fantazji, która zresztą nie wchodzi w kolizję z funkcją. Wazon, któremu znudziło się stać na baczność i odrobinę schodzi ze stołu nie przestaje być wazonem, choć wiele ma ze świetlistej rzeźby.

Następne wystawy z tego cyklu są już zaplanowane i można spodziewać się sporych atrakcji.

(AN)

Rusza kino letnie

Gorączka sobotniej nocy

Dzisiejszej nocy kinomanów czeka wielka atrakcja. O godz. 22.00 w ogródku przy kinie „Wanda” (ul. św. Gertrudy 5) rozpocznie się bowiem Bardzo Uroczyste Otwarcie Kina Letniego.

Organizatorzy, Centrum Filmowe Graffiti, zaplanowali m.in.: występy aktorsko-rockowej grupy Kurtyna Siemiradzkiego, wspólne wykonanie tańca do muzyki z filmu „Grease” (z Johnem Travoltą i Olivią Newton-John), wariacje na temat filmów – m.in. „Czterech pancernych”, „Janosika”, „Stawki większej niż życie” oraz inauguracyjną projekcję „Misia” Stanisława Barei. Zabawę poprowadzą Tomasz Schimscheiner i Wojciech Szamul.

Kino letnie będzie otwarte przez całe wakacje, seanse rozpoczynają się będą o godz. 22.00. Zobaczmy m.in.: „Zezowate szczęście”, „Nie ma róży bez ognia”, „Poszukiwany, poszukiwana”, „Wielką majówkę” i inne polskie filmy. Bilet kosztuje 6 zł, a dla dwóch osób 10 zł. (NIKA)

Z myślą o wakacjach

✓ **POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”** (ul. Piłsudskiego 27) zaprasza uczniów szkół podstawowych w lipcu, w pon., śr. i pt. w godz. 9 – 12, na zajęcia gimnastyczno-sportowe. Szczegółowe informacje w sekretariacie, tel. 421-80-55 lub 421-73-97, w godz. 9 – 17.

✓ **CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8 i 17, tel. 422-52-44) prowadzi do 16 lipca, w godz. 8 – 16, zajęcia świetlicowe (plastyczne, muzyczne, filmowe, sportowe, basen oraz spacery) dla dzieci klas I – IV. Dla starszych dzieci – do 10 lipca oraz od 18 do 23 bm. w godz. 10 – 15 – wspólne pływanie w Kryspinowie na desce i łódce (koło hangaru KTŻ na chętnych będą czekać instruktorzy Klubu Morskiego „Szkwał”). Kino „Paradox” (ul. Krowoderska 8) do 16 bm. zaprasza na imprezy z filmem – o godz. 11 – dla dzieci młodszych, o 16 – dla dzieci starszych.

✓ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) zaprasza od poniedziałku do piątku o godz. 11.30 na filmy wideo dla dzieci i młodzieży

✓ **LIGA OBRONY KRAJU** organizuje w lipcu, pon. – pt. w godz. 10 – 13, bezpłatną naukę strzelania z broni pneumatycznej, na strzelnicy przy ul. Pomorskiej 2. Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży w wieku 12 – 16 lat (obowiązuje legitymacja szkolna).

✓ **KLUB OSIEDLOWY „JORDANÓWKA”** (ul. Na Błonie 13d, tel. 637-88-54) zaprasza w lipcu do udziału w wycieczkach, plenerach malarskich i fotograficznych oraz spotkaniach teatralnych. Informacje i zapisy w godz. 9 – 13, z wyjątkiem czwartków.

✓ **STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY** zaprasza dzieci w I połowie lipca na ul. Józefa 12, od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 16, na zajęcia: sportowo-rekreacyjne, plastyczne, wyjścia na basen, gry i zabawy świetlicowe oraz na wycieczki ekologiczne i spacery po okolicy. Informacje tel. 656-16-35.

✓ **W PARKU JORDANA** w lipcu i sierpniu, w godz. 8 – 17, będą prowadzone zajęcia rozwojowe dla dzieci w wieku 5 – 8 lat. W programie: gry, zabawy, wycieczki, łamigłówki logiczne, nauka czytania i twórczego myślenia, język angielski, zasady dobrego wychowania. Zapisy w godz. 9 – 16, w Prywatnej Szkole Podstawowej nr 8, Collegium Wilka w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6/14, tel. 429-56-29.

✓ **OŚRODEK KULTURY IM. C.K. NORWIDA** i Towarzystwo Ratowania Kultury organizują w lipcu „Lato w mieście” dla dzieci od 7 do 12 lat. W programie: gry i zabawy ruchowe w plenerze, filmowe spotkania z przyrodą, wycieczki po Krakowie i za miasto, warsztaty plastyczne. Informacje i zapisy w siedzibie ośrodka na os. Górali 5, tel. 644-27-65, w godz. 10 – 17.

✓ **DK „PODGÓRZE”** (ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70 lub 656-44-41) prowadzi w lipcu i sierpniu zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym. Od poniedziałku do piątku w godz. 11 – 13 – Bajkoteca, godz. 10 – 14 – wakacyjne wędrowki „Poznajemy Kraków i okolice”, godz. 10 – 16 (oraz w sob. 10 – 14) – gry i zabawy komputerowe (1 godzina gier – 2 zł). Ponadto w pon., śr. i pt. od 10 do 13 – warsztaty plastyczne oraz gry świetlicowe i zabawy; wt. i czw. (do 23 lipca) w godz. 10 – 11.30 – Letnia Akademia Filmowa (od 12 lat), zaś w pon. i czw. od 13 do 14 – zajęcia wokalne „Śpiewać naprawdę może każdy”. Zajęcia będą prowadzone z grupami co najmniej 6-osobowymi.

Kobiety, cmentarze, narracja

Piękna Helenka



Fot. Anna Kaczmarska

W różnorodnej twórczości Wojciecha Weissa, wybitnego przedstawiciela polskiego symbolizmu, ekspresjonizmu i postimpresjonizmu występuje tematyka żydowska. Te właśnie mniej znane dzieła, niekiedy pokazywane po raz pierwszy, pochodzące z prywatnej kolekcji jednej z potomkiń artysty można podziwiać na otwartej wczoraj wystawie w Starej Bożnicy, przy ul. Szerokiej 24, zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

– Nie można mówić o jakiejś szczególnej fascynacji u Weissa tą właśnie tematyką, ale emocjonalność ujawniająca się szczególnie w pejzażach cmentarzy, odnaleziona we współczesnym świecie artysty, pozwoliła mu stworzyć dzieła wybitne – powiedział na wczorajszym wernisażu Jacek Friedrich, autor wstępu do katalogu ekspozycji. Prace, które tworzą wystawę „Żydowskie tematy Wojciecha Weissa” można podzielić na trzy grupy. Jedną z nich to portrety, do których pozowały piękne i młode Żydówki. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Helenka Sperling. Jej wizerunki należą do najpiękniejszych nie tylko na otwartej wystawie, ale i w całym dorobku artysty. Mniej znane umiejętności Weissa prezentuje rzeźba zatytułowana „Żydówka”. Drugą grupę tworzą pejzaże z motywem cmentarzy żydowskich. Wszystkie powstały w pierwszych latach naszego stulecia w Strzyżowie, gdzie mieszkała siostra artysty i dokąd udawał się on na plenery regularnie od 1899 r. Do grupy trzeciej można zaliczyć prace o zacięciu narracyjnym. Jest tu przede wszystkim zajmujący centralne miejsce na ekspozycji obraz „Pokusa”, ukazujący Żyda obok obozowiska polskich powstańców. – To echo zasłyszanych przez młodego Weissa opowieści ojca, powstańca. Żyd na obrazie, z pewnością dostawca broni, zastanawia się, czy pozostać lojalnym wobec swoich kontrahentów, czy też ich zdradzić – wyjaśnił J. Friedrich. W tej samej grupie znajdziemy jeszcze obrazy przedstawiające stereotypowe spojrzenie na Żydów w polskim krajobrazie. Mamy więc Żyda kaczmarza w Strzyżowie i Żyda skrzypka pod mostem Dębickim. Na ekspozycję, która będzie otwarta do końca października, składają się też szkice postaci i studia nagrobków.

(MAL)

KLUB stałego CZYTELNIKA

GŁÓWNA NAGRODA V EDYCJI SAMOCHÓD OSOBOWY

Rower górski Raven
Odkurzacz Elektrolux
Sokowirówka Ufesa
Robot kuchenny Philips
Ekspres do kawy Philips
Żelazko Philips
Czajnik bezprzewodowy Moulinex
Toster Ufesa
Ekspres do kawy Tefal
Suszarka Philips

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł

Szanowni Państwo

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych, numerach. Kupon należy przynieść lub przesłać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicz z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia. Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym czy nie).

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 15, tel. 430-08-48.

KUPON KONKURSOWY

Lipiec '99

nr 9

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swoją siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupnickiej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek – piątek 10.00 – 16.00.

10 lipca sobota

Olafa, Filipa

Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Szpitalna 38, poniedziałek - piątek 8 - 22, sobota 8 - 20, tel.: 422-65-34; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP. CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Floriańska 6, tel.: 422-64-88; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. II Pułku Lotniczego 44 tel.: 647-51-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Królowej Jadwigi 238, tel.: 425-27-38; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Aleksandry 1, tel.: 658-00-55.

KRZESZOWICE, Daszyńskiego 9; MYŚLENICE, ul. 3 Maja 14 A; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7 (sobota); ul. Krakowska (niedziela); SKAWINA, ul. Ogrody 1 „b”; WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 75.

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynarska 11 (Szpital Zakonu Bonifratrów św. J. Grandego), CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowice (Woj. Szpital Okulistyczny), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CM UJ), OKULISTYCZNY - Kopernika 38 (Klinika Okulistyki CM UJ), UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni: Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94
Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68

Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55

Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54

Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44

Pogotowie Ratunkowe „Nowa Huta”, os. Na Skarpie 66, tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sobota

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00 - 12.00 i 18.00 - 22.00 (co godzinę) i 15.00, Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Repertuar kin i teatrów: 14.00, Serwis kulturalny: 16.00, Konkurs wakacyjny: 9.00 - 15.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i rozmaitości 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiazd na noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.11 J. Offenbach „Orfeusz w piekle” - N. Dessay, L. Naouri, J.P. Fouchecourt 9.02 G. Rossini „Sroka złodziejka” - K. Ricciarelli, W. Matteuzzi, S. Ramey 12.12 S. Rachmaninow „Francesca da Rimini” - S. Aleksashkin, I. Levinsky, M. Guleghina 13.12 B. Smetana „Sprzedana narzeczoną” - T. Stratas, R. Kollo, W. Ber-

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-68-99, 285-68-98; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąpa: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewoży: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

ry 15.29 Ch. Gounod „Faust” - P. Domingo, M. Freni, N. Ghiaurov 18.38 J. Massenet „Dziwica” - M. Command, M. Castets, M. Olmeda 20.11 G. Verdi „Aida” - L. Price, G. Bumbry, P. Domingo 22.33 K. Goldmark „Królowa Saby” - S. Solyom-Nagy, J. Gregor, V. Kincses 1.47 R. Wagner „Parsifal” - W. Ellsworth, W. Meier, D. McIntyre 5.51 G.B. Pergolesi „Służąca panią” - K. Farkas, J. Gregor

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 12.30 (co godzinę) Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45.

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa: ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, 8.12 Gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Radio Plus Lato: 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki 12.10 Muzyczny kalendarz 13.00 - 15.00 Plus Minus Lista - lista przebojów Radia Plus 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: program parakulturalny Jacka Bońki i Marcina Hueta, a w nim muzyczne ciekawostki, goście, rozgrywki szachowe, konkursy 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - program Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SKKM 11.00 Czytadło 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa piguła 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKa

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie 6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sporto-

Krakowska antena

wy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Kłaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00 - 12.00 i 18.00 - 22.00 (co godzinę) i 15.00, Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Repertuar kin i teatrów: 14.00, Serwis kulturalny: 16.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i rozmaitości 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielną artystą (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 11.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session 12.00 - 18.00 Jazz 18.00 - 19.00 Ten stary, dobry jazz - Ryszard Wolański 19.00 - 21.00 Blue train - Tomasz Tłuczkiewicz 21.00 - 22.00 Koncert CD 22.00 - 24.00 Rock live - Zbigniew Holdys 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.10 W. A. Mozart „Idome-neo” - L. Pavarotti, E. Gruberova, A. Baltsa 10.15 S. Rachmaninow „The Miserly Knight” - S. Aleksashkin, S. Larin, V. Chernov 11.13 G. Paisiello „Don Kichote z La Manchy” - P. Barbacini, R. Franceschetto, E. Zilio 13.06 O. Respighi „Belfagor” - S. Sass, G. Lamberti, L. Miller 15.22 G. Bizet „Carmen” - M. Horne, J. McCracken, A. Maliponte 18.02 P. Czajkowski „Jolanta” - M. Gurevich, A. Kotchinian, A. Ben 19.36 G. Puccini „Turandot” - K. Ricciarelli, R. Raimondi, P. Domingo 21.48 G. Verdi „Luisa Miller” - A. Moffo, C. Bergonzi, C.

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

MacNeil 23.58 G. Ph. Telemann „Damon” - M. Georg, A. Monoyios, C. van Lunen 3.07 G.F. Handel „Alessandro” - R. Jacobs, S. Boulin, I. Poulenard

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05 21.05 Komunikaty drogowe: 7.45, 17.45, 19.45

6.00 - 12.00 Plus na dzień dobry - ewangelia dnia i refleksja, 7.50 „Słowa, które zmieniły Polskę”, Poranna kawa Radia Plus - audycja Piotra Semki 12.00 - 18.00: Cztery z Plusem: 12.15 - 13.00 „Młot na czarownicę” - audycja Jacka Łęskiego i Artura Moczarskiego 13.05 - 14.00 „Piosenki pełne witamin” - program dla dzieci od 14.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 24.00: 18.05 - 19.00 „Kościół Żywy” - to sprawy, którymi żyje Kościół w Polsce i na świecie, debaty nad wizją katolików w życiu publicznym, rozmowy ze znanymi ludźmi o wierze i ich życiu religijnym, po 20.00 „Karnet” - magazyn kulturalny Magdy Dobrzyńskiej 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sporto-

Teatry

Sobota

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Mayday”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Perły kabaretu Mariana Hemara”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Anons” wg B. Schaeffera. KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placie Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

Niedziela

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Mayday”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Perły kabaretu Mariana Hemara”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Anons” wg B. Schaeffera.

STOWARZYSZENIE MANDALA, TEATRZYK „ZIELONA KURTYNKA” na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 11.30: „Zaczarowani dworzanie”. Przedstawienie dla widzów od lat 5 do 105, oparte na jednej z najstarszych polskich legend, mówiącej o wyprawie króla Łokietka do Rzymu i niezwykłym zastawie, który ją umożliwił. Kameralne, pełne muzyki przedstawienie na dwie aktorki i sześć postaci dramatu.

KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placie Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

Filharmonia

(Opactwo oo. Benedyktynów) godz. 17.15: Tyniecki Recital Organowy: Wacław Golonka (Praga) - organy, Stanisław Pawlik - flet, Mariusz Pędziałek - obój, Zdzisław Bogacz - fagot, Katarzyna Tomczak - klawesyn. W programie: Vivaldi, Telemann, Reger, Hindemith, Duruflé.

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Andrzej Siek - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18. GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW” (ul. Pijarska 2): Wystawa malarstwa Jerzego Skąpskiego „Hebdoviana” (do 24 lipca). Czynna: wt. - sob. 13 - 17.

GALERIA MIĘDZYNARODOWE CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Wystawa „Rembrandt, Rubens i inni”. Czynna (do 25 lipca): wt. - sob. 11 - 18, niedz. 11 - 17.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści „Kota”. Kraków w fotografii Wacława Wantucha. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA „STUDIO” (ul. św. Katarzyny 3): Artystyczna oprawa obrazów połączona z wystawą malarstwa Jerzego Sudera (do 31 lipca). Czynna: pn. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „KERSTEN” (ul.

we: 23.00 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 12.00 - 13.00 Dialogi filmowe 14.00 - 14.30 Dwa kwadransy z panią domu 15.00 - 16.00 RAK na wybiegu 17.00 Dance Party 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Rakowy koncert - nagrania koncertowe 0.03 Sami swoi - program muzyczno-informacyjny

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 17.15 Hity dawnych lat 18.15 Godzina sportowa 19.15 Radiosieć 0.15 Muzyczna noc z Wandą

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

Sobota

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Mayday”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Perły kabaretu Mariana Hemara”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Anons” wg B. Schaeffera. KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placie Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

Niedziela

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Mayday”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Perły kabaretu Mariana Hemara”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19: „Anons” wg B. Schaeffera.

STOWARZYSZENIE MANDALA, TEATRZYK „ZIELONA KURTYNKA” na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 11.30: „Zaczarowani dworzanie”. Przedstawienie dla widzów od lat 5 do 105, oparte na jednej z najstarszych polskich legend, mówiącej o wyprawie króla Łokietka do Rzymu i niezwykłym zastawie, który ją umożliwił. Kameralne, pełne muzyki przedstawienie na dwie aktorki i sześć postaci dramatu.

KIESZONKOWY TEATRZYK ROZRYWKOWY „GROTESKI” (namiot na placie Rynku Głównego, do 29 sierpnia) - od godz. 14 do 21 (zawsze o pełnej godzinie) - minispektakle dla dzieci.

Filharmonia

(Opactwo oo. Benedyktynów) godz. 17.15: Tyniecki Recital Organowy: Wacław Golonka (Praga) - organy, Stanisław Pawlik - flet, Mariusz Pędziałek - obój, Zdzisław Bogacz - fagot, Katarzyna Tomczak - klawesyn. W programie: Vivaldi, Telemann, Reger, Hindemith, Duruflé.

Sławkowska 5/7 - Grand Hotel: Ekspozycja stała. Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA „SIENNA 5” (ul. Sienna 5): Wystawa malarstwa i rysunku Anny Oprędek. Czynna (do 18 lipca): pn. - pt. 11 - 18, sob. 11 - 15.

GALERIA ZPAP SUKIENNIC (Rynek Główny): Kolekcja własna. Z cyklu „Trzy dzieła - Ryszard Piotrowski „Erotyki” (do 20 lipca). Tadeusz Bystrzak - szkło artystyczne (do 20 lipca). Czynna: pn. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „FORMAT” (Rynek Główny 14): Wystawa form plastycznych Jacka Skazy „Ateny - Grecja”. Czynna (do 31 lipca): codziennie 11 - 18.

STAWSKI GALLERY (ul. Miodowa 15): Kolekcja własna. Czynna: pn. - pt. 11 - 17.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Virus” (USA, 15 l.) - 15.15, 20.45, „Ajlawju” (pol., 15 l.) - 17.15, 19; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): Graffiti dzieciom: „Dawno temu w trawie” (USA, b.o. dubbing) - 12.30, „Bagaż życia” (hol./belg., 15 l.) - 14.15, „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 16, „Czarny kot, biały kot” (jug./niem./fr., 15 l.) - 12, 18, „Bagaż życia” (hol./belg., 15 l.) - 14.15, „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 16, „Instytut Benjamenta” (ang., 15 l.) - 20.30, Wakacyjne Kino Nocne: „Piąty element” (amer./fr., 125 min) - 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 16.15 (premiera), „Gloria” (USA, 15 l.) - 18.15, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 15.15, „Operacja Samum” (pol., 15 l.) - 16.45, „Między piekłem a niebem” (USA, 15 l.) - 18.30, „Cienka, czerwona linia” (USA, 15 l.) - 20.30; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 15, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Gloria” (USA, 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 15.10, „Gloria” (USA, 15 l.) - 17, „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 19, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 21.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 12.30, 17, „List w butelce” (USA, 15 l.) - 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Wing Commander” (USA, 12 l.) - 16.15, 18, „Szkola uwodzenia” (USA, 15 l.) - 20.

MIKRO (ul. Lea 5): „Z miłości do...” (USA, 15 l.) - 16, „Fałszywa ofiara” (USA, 18 l.) - 18, „Hazardziści” (USA, 18 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Zakochana złoźnica” (USA, 15 l.) - 17, „Koszmar następnego lata” (USA, 15 l.) - 18.45, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Stan obłączenia” (USA, 15 l.) - 13.30, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 15.30, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l.) - 17.30, „Celebrity” (USA, 15 l.) - 20.30.

SWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.30; (mała sala): nieczynna.

SFINKS (os. Górali 5): nieczynne.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Trainspotting” (ang., 15 l., 93') - 18.15, „Zagubiona autostrada” (USA, 15 l., 135') - 20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): nieczynne.

TECZA (ul. Praska 52): Poranki dla obozów i kolonii, tel.: 266-90-80, 266-73-08, „Mrówka Z” (USA, b.o.) - 16, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 17.30, „Godziny szczytu” (USA, 15 l.) - 19.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Babe - świnka w mieście” (USA, b.o.) - 16, „Goście, goście II” (fr., 12 l.) - 17.45, „Ronin” (USA, 15 l.) - 19.45.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Dotyk miłości” (USA, 15 l.) - 19.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia

filmowa): „Virus” (USA, 15 l.) - 15.15, 20.45, „Ajlawju” (pol., 15 l.) - 17.15, 19; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): Graffiti dzieciom: „Dawno temu w trawie” (USA, b.o. dubbing) - 12.30, „Bagaż życia” (hol./belg., 15 l.) - 14.15, „Życie jest piękne” (wł., 15 l.) - 16, „Czarny kot, biały kot” (jug./niem./fr., 15 l.) - 12, 18, „Instytut Benjamenta” (ang., 15 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 16.15 (premiera), „Gloria” (USA, 15 l.) - 18.15, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 15.15, „Operacja Samum” (pol., 15 l.) - 16.45, „Między piekłem a niebem” (USA, 15 l.) - 18.30, „Cienka, czerwona linia” (USA, 15 l.) - 20.30; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 15, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Gloria” (USA, 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Książę Egiptu” (USA, b.o., dubbing) - 15.10, „Gloria” (USA, 15 l.) - 17, „Luz Blues” (USA, 15 l.) - 19, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 21.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby stereo digital, klimatyzacja): „Ogniem i mieczem” (pol., 15 l.) - 12.30, 17, „List w butelce” (USA, 15 l.) - 20.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A): „Wing Commander” (USA, 12 l.) - 16.15, 18, „Szkola uwodzenia” (USA, 15 l.) - 20.

MIKRO (ul. Lea 5): „Z miłości do...” (USA, 15 l.) - 16, „Fałszywa ofiara” (USA, 18 l.) - 18, „Hazardziści” (USA, 18 l.) - 20.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Zakochana złoźnica” (USA, 15 l.) - 17, „Koszmar następnego lata” (USA, 15 l.) - 18.45, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Stan obłączenia” (USA, 15 l.) - 13.30, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 15.30, „Szeregowiec Ryan” (USA, 18 l.) - 17.30, „Celebrity” (USA, 15 l.) - 20.30.

SWIT (os. Teatralne 10) (duża sala): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.30; (mała sala): nieczynna.

SFINKS (os. Górali 5): nieczynne.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): nieczynne.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): nieczynne.

TECZA (ul. Praska 52): Poranki dla obozów i kolonii, tel.: 266-90-80, 266-73-08, „Mrówka Z” (USA, b.o.) - 16, „Masz wiadomość” (USA, 15 l.) - 17.30, „Godziny szczytu” (USA, 15 l.) - 19.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Babe - świnka w mieście” (USA, b.o.) - 12, 16, „Goście, goście II” (fr., 12 l.) - 17.45, „Ronin” (USA, 15 l.) - 19.45.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Dotyk miłości” (USA, 15 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA zaleńst w dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom**, *Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych* (7.30 - 18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwy górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, zjazd na linie*; Wyst. czas.: „Od kołowrotu do komputera (górnictwo Harzu)” (czynna do 31 grudnia) kasa czynna poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, (9 - 20), niedziela (9.30 - 16);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, Solniczki*; wyst. czasowa: *Z cyklu „Z Wieliczki rodem”, Z cyklu „Wnętrze rzemieślnicze, handlowe i mieszkaniowe dawnej Wieliczki”: W górniczej izbie* (czynna do 17 września) - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 15), wtorek - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (I p., wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób), wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i Barwa w Polsce*; Wyst. czas.: *Motywy hiszpańskie w twórczości Tadeusza Kantora* (czynna do 22 sierpnia) - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 643-35-26 wew. 455, (dla członków „Klubu Rzeczpospolitej”) pula bezpłatnych biletów do odbioru w kasie za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENNICZ: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; Wyst. czas.: *Dzieje pomnika Mickiewicza w Krakowie* (czynna do 25

sierpnia) - wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji Jana Matejki* (czynna do października), wyst. czas.: *Zaginione, Utraczone?* (czynna do października), Pokaz obrazu *Portret Pauliny Giebułtowskiej* - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze**: Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp bezpłatny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czas.: *Para inkrustowanych wazonów ze scenami produkcji jedwabiu* (czynna do 1 sierpnia), wyst. czas.: *Tokio-Ludzie-Tradycja* - wystawa fotografii Marcina Pabicha; Wystawa japońskich modeli statków i plakatów morskich - wtorek - niedziela (10 - 18);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Wyst. czas.: *Z warsztatu konserwatorów witraży* - Leszka Heinego i Pawła Karaszkiewicza (czynna do 15 lipca), Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), **Arse nał Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki Puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia* - wtorek, środa, czwartek, piątek (9 - 17), sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr tel. 422-55-66;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18), poniedziałek - nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): **pałac górny** - wyst. czas.: *Dyplomy studentów '99 Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie* (czynna do 14 lipca), **pałac dolny** - wyst. czas.: *Teatr postaci - obiekty przestrzenne* Barbary Munzer z Warszawy (czynne do 31 lipca), wstęp wolny dla studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (9 - 20);

MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: *Z dziejów ubezpieczeń w Polsce* - wtorek - piątek (9 - 11); możliwość zwiedzania także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny.

Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33 (16 - 22) (oprócz sobót i niedziel). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA**: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW**: 656-42-93 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI**: 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN**: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **TELEFON SAFO DLA KOBIET**: 0-601-466-896, czwartek - sobota (18 - 20). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA TOWARZYSTWA KOBIET PRZECIW PRZEMOCY**: 429-55-42. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW**: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ** - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b**, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 93-13, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623).

SŁUŻBA ZDROWIA - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZY-NARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH**, ul. Szlak 73a (II p.) - 633-51-54, 632-38-14 (informacje i porady udzielane są po dokonaniu wcześniejszej rejestracji telefonicznej, czynnej codziennie w godz. 8.00 - 16.00, biuro nie udziela porad i informacji telefonicznie) - informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp. oraz obowiązujących przepisów i procedur, jak również bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPŁNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**: autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **C A Ł O D O B O W A** : 012/644-55-99.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY**: Piastowska 20, 012/637-12-55. **„WIGO”**: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”**: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **AUTO-BOOM**: ul. Jerzmanowskiego 40, 657-03-83, 0601-429-538, 0601-527-829. **„JOKA”**: nowe osobowe, tel./fax. 012 429-66-30.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.

CZERNICHÓW, KRZESZOWICE, WIELICZKA, WOLA RADZISZOWSKA

Tworzenie z niczego

Wielicka Komenda Powiatowa Policji, jako jedyna w województwie małopolskim, a może nawet w całym kraju powstała 1 stycznia od podstaw. Gdzie indziej operacja była znacznie prostsza, w KPP zamieniały się wcześniejsze Komendy Rejonowe. W Wieliczce jednak rejonu wcześniej nie było. W mieście działał jedynie VIII Komisariat Policji. To w jego pomieszczeniach mieścić się teraz muszą pracownicy znacznie liczniejszej Komendy Powiatowej. Ponadto w obecnym powiecie były jeszcze dwa peryferyjne komisariaty – w Niepołomicach i Gdowie.

Komendant – nadkomisarz Eward Rudek wskazuje na trudności:

– Inna jest struktura komisariatu, inna komendy powiatowej. Od podstaw musieliśmy tworzyć: Wydział Ruchu Drogowego, pion kryminalny, prewencji. Brakowało służb transportu, łączności, gospodarki materiałowej i obsługi finansowej. A na dodatek, ponieważ został zlikwidowany komisariat, musimy wykonywać jednocześnie dwie role – komendy powiatowej i lokalnego komisariatu.

Wieliczcy policjanci wykonali przez pół roku sporo pracy. Na szczęście, ci co przyszli z zewnątrz, dzięki dobrej znajomości środowiska przez nadkomisarza Rudka, nie zawiodą.

Komendant podkreśla znakomite współdziałanie z samorządami lokalnymi, jak i władzami powiatu. W gminie Biskupice policja otrzymała za darmo obiekt w Tomaszowicach, w Gdowie lokalna władza sfinansowała adaptację pomieszczeń komisariatu, w Kłaju odnowiono policyjny budynek, w Niepołomicach trwają przygotowania do przeniesienia komisariatu do większego budynku.

– Mówi Pan, że jest bardzo dobrze, lecz wczoraj informowaliśmy w „Dzienniku”, że Rada Gminy Kłaj nie zgodziła się na dofinansowanie policyjnych potrzeb?

– To prawda. Byłem na tej sesji i nie mam do nikogo żadnych pretensji. Ci ludzie już sporo nam pomogli, a teraz przyjdzie czas by spokojnie usiąść i porozmawiać o konkretnych – odpowiada spokojnie komendant.

Dla komendanta Rudka współpraca z samorządami jest bardzo ważna. Podobnego zdania jest pełnomocnik komendanta ds. współpracy z samorządami Wojciech Łyko:

– Sama policja nie da sobie rady. Poprosiliśmy mieszkańców gminy Wieliczka o wskazanie najniebezpieczniejszych miejsc. Okazało się, że najwięcej jest ich w centrum miasta. Wyciągnęliśmy wnioski.

Choć po pół roku trudno o głębsze analizy, to już widać, że

w Wieliczce i okolicy zahamowano wzrost przestępczości. Niektórych, np. kradzieży i włamań do samochodów jest już mniej. Sporo w tym pracy nowych Wydziałów: Kryminalnego i Prewencji.

Komendant Rudek nawiązał współpracę z ludźmi reprezentującymi różne środowiska. Fachowcy spoza policji prowadzą badania socjologiczne. Konsekwencją ma być stworzenie programu przeciwdziałającego zagrożeniom, który realizowany będzie wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy. Pracę policji ocenia zespół koordynacyjny złożony z przedstawicieli władz miasta, oświaty, kleru, spółdzielni mieszkaniowych, stała jest współpraca ze Strażą Miejską.

Ponadto regularnie odbywają się spotkania z policjantami w ramach dyżurów sołeckich. Jeszcze nie wszędzie, lecz tam, gdzie do tego doszło, poprawiło się bezpieczeństwo.

Pytany o kłopoty, na które narzekają niemal wszyscy policjanci – ograniczenia etatowe, limity kilometrów, brak sprzętu, wielicki komendant odpowiada:

– Jest jak jest i inaczej nie będzie. Sprawy organizacyjne stanowią mój kłopot. Wiem, czym dysponuję i muszę się do tego dostosować. A ponieważ czuję pomoc społeczeństwa, więc nie narzekam.

(KG)

Ex librisy w Czernichowie

W małej galerii Biblioteki Publicznej w Czernichowie przez lipiec i sierpień trwa wystawa ex librisów Jerzego Napieracza.

Artysta jest absolwentem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, tworzy zarówno grafikę warsztatową, jak i użytkową. Jego prace wystawiano już na 406 ekspozycjach zbiorowych oraz 42 indywidualnych: w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech, USA. Ex librisy tworzy już 39 lat. Otrzymał za nie wiele nagród i wyróżnień.

(TAL)

Skutki czwartkowej ulewy

Gorzej niż po powodzi

Takich strat, jakie ponieśli mieszkańcy Woli Radziszowskiej podczas czwartkowej, nocnej ulewy, nie było nawet w czasie czerwcowej powodzi. Przepływający przez tę miejscowość górski potok Cedron gwałtownie przybierał, zalewając główną drogę. Przed godziną drugą w nocy policjanci wstrzymali na niej ruch samochodowy. Droga przejezdna była dopiero około 10 rano. Pola uprawne oraz korty i boiska sportowe w Woli wyglądały jak zamulone rozlewisko. Woda dostała się nie tylko do piwnic, ale także do kilkunastu pobliskich domów. Do swojego koryta rzeczka wróciła dopiero około południa.

Gwałtowne opady dotknęły także Grabie – najwyżej położoną wioskę w skawińskiej gminie. Tutaj rwąca, opadowa woda zostawiła największe szkody także w polach uprawnych oraz na drogach, zwłaszcza tych z utwardzoną tylko nawierzchnią, tworząc w nich nawet półmetrowe wyrwy.

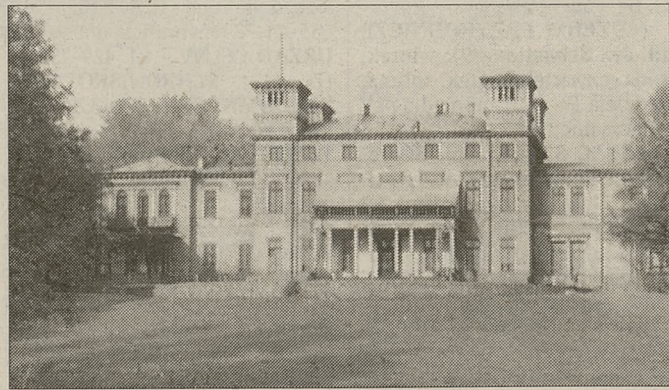
(ETY)

W Krzeszowicach

Znów zaproszenie do Potockich

XIX-wieczny pałac Potockich w Krzeszowicach od lat stoi zaniedbany. Ogromny budynek o powierzchni 43 tys. m kw., liczący 228 izb wciąż nie może doczekać się gospodarza, który udźwignąłby koszty jego renowacji oraz późniejszej bieżącej eksploatacji. Pałac stoi martwy, nie można go nawet zwiedzać. Ostatnio, po wielu latach przerwy, udostępniony został zwiedzającym z okazji Dni Krzeszowic. Zainteresowanie przeszło wszelkie oczekiwania – zamkniętą normalnie na głucho bramę przekroczyło w krótkim czasie ponad 3000 osób.

Władze Krzeszowic, które są gospodarzem tego obiektu, postanowiły wyjść naprzeciw temu za interesowaniu i już jutro w godz. 10-14, znów bezpłatnie będzie można zwiedzić krzeszowicką rezydencję hrabiów Potockich, w której w latach hitlerowskiej okupacji mieszkał gubernator generalny Hans Frank. Po wojnie



znajdował się tam przez pewien czas Państwowy Zakład Wychowawczy, a od lat brak pomysłu, a przede wszystkim pieniędzy, na zagospodarowanie liczącej 43 tys. m sześć. budowli.

Krzeszowicki pałac, wzniesiony w latach 1850-1857 wg projektu Franciszka Marii Lanci w stylu włoskiego renesansu otoczony jest 12,5-hektarowym parkiem angielskim. Rośnie w nim 1,5 ty-

siąca drzew, w tym tak egzotyczne w naszym klimacie, jak jarząby szerokolistne, sumaki octowe, iglicznice trójcierniowe, boźdrzewy, miłorzęby, choiny kaba-dyjsie, tulipanowce, srebrne świerki i wiele innych.

Warto zarezerwować w niedzielę nieco czasu i odwiedzić krzeszowicki pałac, którego wnętrza tak rzadko można zwiedzić.

(KG)

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropłówki, analizy. 012/654-52-04.

ABC LEKARZY - wizyty. Odrzuwanie. Wszywanie esperalu. 658-56-64.

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień. 636-45-91

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie 636-27-91

GINEKOLOG. 0603-511-522.

INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11.

LARYNGOLOG, wizyty. Tel. (012) 637-02-45.

LARYNGOLOG., 0602-358-357

MASAŻ, kręgowanie – mgr Trybulec. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja, 012/414-11-97.

OKULIŚCI 0501-392-544, 090 392-544.

PEDIATRA wizyty 7 dni, 0601-436-504, (012) 413-63-23.

PEDIATRA. (0601) 520-082.

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72

PSYCHIATRA. 0602-224-781. Rachunki.

REHABILITACJA, tanio. (012) 637-15-93, (012) 267-11-08, 0604-401-573.

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler - 647-59-52.

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu w domu u klienta. (012) 643-07-05, (0602) 523-643.

KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49.

OPIEKA, zabiegi pielęgniarstwa. 012/632-45-09

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARKA. (012) 643-73-49

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

interna • EKG • pediatria
chirurg-urolog • laryngolog
neurolog • onkolog • esperal
odtrucie poalkoholowe • L4

☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 24

MAXI-MED wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• ODRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
• TERAPIA MAŁŻEŃSKA
• chirurg - ortopeda, internista - EKG
• neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

FALCK

96-75

636-46-11

CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatry, EKG

ABONAMED PRYWATNA DOMOWA OPIEKA LEKARSKA
SP. Z O.O.
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
STAŁA OPIEKA LEKARZA DOMOWEGO
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE • BADANIA DODATKOWE
• REHABILITACJA • OPIEKA PIELĘGNIARSKA
WSZYSTKIE USŁUGI MEDYCZNE W CENIE MIESIĘCZNEGO ABONAMENTU
Tel. 643-02-05, 0604-179-690
DOMOWE WIZYTY LEKARZY • INTERNISTA
(całodobowo) PEDIATRA

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG,
NEUROLOG, ORTOPEDA,
ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,
LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA,
PSYCHOLOG
• ZABIEGI CHIRURGICZNE
• TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
• SZCZEPNIENIA - żółtaczka, grypa,
kleszczowe zapalenie mózgu
• ODRUWANIE poalkoholowe,
wszywanie ESPERALU

647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

„LEKARZ”
658-49-59
WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
• Pediatrów
• Internistów - EKG
• Laryngologów
Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY DOMOWE
Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4
Natychmiastowe próby
wątrobowe i nerkowe

INTERNIŚCI
USG (biopsje, pełny zakres)
EKG, L4
tel. (012) 644-10-49
(8.00-21.00)
WIZYTY DOMOWE!
cały Kraków

GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18).
Piątek: pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, oczulanie; pediatra, internista; Włóczęk 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149.

ALERGIA - TESTY, pulmonolog, pediatra, Komorowskiego 12; pn., czw. 16.00 - 18.00; 421-23-66, 0604 508-404

ALERGIA 648-78-41, 0603-245-765

ALKOHOLIZM, nerwice - hipnoza, 421-62-01.

BADANIA psychologiczne, psychoterapia. 012/423-80-90, 0601-44-45-64.

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58.

BÓLE kręgosłupa, stawów, laser, terapia manualna. (012) 636-68-95

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholog, internista, seksuolog, logopeda, neurolog.

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZNYCH. 0603-750-783

CHOROBY WĄTROBY, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

CHOROBY NACZYŃ, leczenie żyłaków, rejestracja (012) 633-62-37, 0501-463-833.

CYTODIAGNOSTYKA dla ginekologów. 0601-40-88-09.

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia, Irena Nowak psychiatra. 0602-711-740.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17).

GABINET GINEKOLOGICZNY, wizyty domowe, USG. (012) 648-09-53, 0603-511-522, 0501-445-067.

GINEKOLOGIA i położnictwo codz., dr n. med. M. Hetnał, (012) 656-38-35, 0604-238-938.
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94, 0601-439-027.

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88.

GINEKOLOG, (wszystko). 0501-920-149. Kraków.

GINEKOLOG, tanio. 0601-428-158

GINEKOLOGIA, wszystko. 0602-885-392. Centrum Krakowa, tanio.

GINEKOLOGIA, najtaniej. 0601-45-47-47. Kraków.

GINEKOLOGIA. 0601-86-75-39. Centrum Krakowa.

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491.

GINEKOLOG (wszystko). 0604-339-310. Kraków.

GINEKOLOGICZNY, 012/411-96-13, 012/411-95-44 wew. 35, ul. Kielecka 7A, pon., śr. 17.00-19.00.

„HIPOKRATES”, USG, urolog, dermatolog. Pomorska 10/1, 632-14-22

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychoterapia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń seksualnych i lankienia, odwyk palenia.

„KTŚM” GABINETY LEKARSKIE, USG. Stara-wisłna 13. (012) 422-78-08.

LARYNGOLOGICZNY. Laseroterapia. 0604-77-11-15, (012) 411-53-63.

MASAŻ leczniczy, magnetostymulacja, sauna, guam, odchudzanie. Studio, Józefińska 11, 656-48-82.

MASAŻE lecznicze. 012/649-78-00.

MAGNETOTERAPIA (zwyrodnienie kręgosłupa, urazy po złamaniach). 012/632-14-22 od 11.00.

OKULISTYKA, wizyty Szylinga 24, 266-55-46

ONKOLOGIA. 0602-270-253.

PSYCHOLOG, porady (012) 413-16-30.

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. 012/425-76-87.

PSYCHOLOGIZY: psychoterapia, leczenie światłem, warsztaty autohipnozy, relaksacji, NLP, masaże: lecznicze, relaksacyjne, energetyczne. (012) 632-02-40.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47

REUMATOLOG, terapia manualna, laser. (012) 636-68-95.

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA
Lek. B. Wójcik, Mgr Reh. K. Wójcik (012) 655-24-28, 0501-343-942, lekarskie wizyty domowe.
REHABILITACJA (laser). (012) 634-58-63, 0604-149-641 do 22.00

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77.

TRANS-MED – całodobowy przewóz chorych, (012) 636-52-55, 0604-759-164.

USG. Kraków, ul. Szwedzka 27, tel. (012) 267-69-6



CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG – pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC – tarczycy i sutków – dr. K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

ENDOKRYNOLOGIA
lek. med. Adam NAZIM
Endokrynolog spec. chorób wewn.
dr med. Mirosław SZLACHCIC
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik
„OSTEOMED” Kraków, Kazimierza Wilk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14



**GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM**
Kraków, ul. Kasprzowska 3/1
tel. 412-35-26

- ◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400 alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria ◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe ◆ Nerwice ◆ Nacisnienie ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami ◆ Odrutnienie.



SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycza i inne

- * KONSULTACJE
- * ONKOLOGIA
- * także choroby sutka
- * OKULISTYKA
- * szkła kontaktowe
- * ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83



**SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®**
„CERMED”
ul. Barska 12 (Dębni) tel. 266-50-62, 266-96-65

* EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezapalone jędra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żyłaków odcytu (mrożenie, laser) * obliteracja żyłaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analiza (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna * kolonoskopia

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci
* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (choroby odcytu) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortoptysta * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńska) * seksuolog.

**Specjaliści krakowskich
klinik zapraszają**
REJESTRACJA TELEFONICZNA
266-50-62, 266-96-65, 8-20

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i kłaki piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.





624-36-15, 422-90-29
Pawia 9 (9⁰⁰-19⁰⁰)

LASER CO, w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
internista, ortopeda, chir. naczyniowy,
psychiatra, akupunktura, reumatolog,
hepatolog, psycholog, urolog, ECHO,
Holter, bad. analityczne, tomograf.

WIZYTY DOMOWE 624-36-15

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ
◆ CHIRURGIA (zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki) ◆ PROKTOLOGIA (choroby odcytu i jelita grubego) - dr med. M. Trzstulka
◆ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
◆ STOMATOLOGIA, ◆ ORTOPIEDIA
LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żyłakowych, żyłaków odcytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 ml 2581

Osrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

● ginekolog-endokrynolog

● ginekolog położnik

● endokrynolog

● dermatolog

● chirurg ortopeda

● kardiolog, internista

● gastrolog

● onkolog

● reumatolog

● laryngolog

● neurolog

● medycyna pracy

● badania okresowe

● szczepienia

● uprawnienia L4

● KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA

● HORMONY ● ANALITYKA ● CYTOLOGIA

● ALERGLOGIA ● czystość pochwy ● bakteriologia (posiewy) ● próby ciążowe ● KRIOTERAPIA ● laser

● EKG z opisem ● biopsja tarczycy i sutka ● USG

● pełny zakres ● USG dzieci – stawy biodrowe

USG

**SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY**
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00.

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje
alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia
rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

**OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW**
<http://www.medinet.com.pl>

ANALIZY
KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLO-
GICZNE, SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.



OSRODEK MEDYCZNY
KRAKÓW, UL. MAZOWIECKA 4-6
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11,
633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

**SZEROKI ZAKRES
SPECJALISTYCZNYCH USŁUG
MEDYCZNYCH,
STOMATOLOGICZNYCH,
LABORATORYJNYCH**



LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA
● bóle krzyża i szyi
● bóle nóg i ramion
● migreny i bóle głowy
● skolioza
● wypadnięcie dysku
● odwracalne urazy powstałe
w wypadkach samochodowych
lub przy uprawianiu sportu
● przywrócenie właściwej postawy
i ustabilizowanie kręgosłupa

Kraków, ul. Sienna 2/3
rejestracja telefoniczna (012) 421-55-14



**APARATY
SŁUCHOWE**
realizacja wniosków kas chorych -
pełna diagnostyka - również w domu
pacjenta - raty - laryngolog

KIED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55



CHIRURG:
leczenie żyłaków, „pajęczeków”,
hemoroidów, ch. odcytu, chirurgia
ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG,
UROLOG,
INTERNISTA

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-68-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.



PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista, aler-
golog, testy alergologiczne, poradnia wieku
rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog,
laryngolog, dermatolog, USG - pełny zakres,
EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocen-
za, analityka, badania nasienia,
badania okresowe dla kierowców.

**PRACOWNIA
ANALITYCZNA**
tel: 634-17-84 do 21⁰⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
pon.-pt. 6.30-9.30, soboty 8.00-9.30
BADANIA: dla dorosłych i dzieci
krwi, moczu, hormony, Helicobacter
wyniki w tym samym dniu
TAKŻE WIZYTY DOMOWE RANO I POPOŁUDNIU



Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków
Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

● Konsultacje wszystkich specjalistów;
● Badania laboratoryjne, hormony;
● Bakteriologia - pełny zakres;
● EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
● Gastroskopia, cytologia, czystość;
● Rektoskopia
● Testy ciążowe;
● Badania okresowe, badania
kierowców;
● OKULISTI - pełny zakres badań
- soczewki kontaktowe;
- komputerowe badanie wad wzroku;
- bezdotykowe badania ciśnienia
śródgłaskowego;
- pole widzenia.

**udzielamy rabatów do 20%
uprawnienia, zwolnienia lekarskie**

NOWA HUTA
SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG | **ECHO**
JAMY BRZUSZNEJ | KARDIOGRAFIA
TARCZYCY | DOPPLEROWSKA
PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) ☎ 644-10-49

CHOROBY SKÓRY
• metoda tradycyjna
• laseroterapia
• colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie tężenia
- grzybice
- łuszczyca
- inne
Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

LAPAROSKOPIA
operacje: przepuklin
pęcherzyka żółciowego
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER } w znieczuleniu
KOLONOSKOPIA
Dr med. Kazimierz Rembiasz
tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20



KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.
KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienio-
wy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, lecze-
nie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNO-
LOG, REUMATOLOG, USG brzucha.

BADANIA ANALITYCZNE



**Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”**
Os. Słoneczne 8, tel. 425-75-83, 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG OR-
TOPEDA, DERMATOLOG, INTERNI-
STA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG,
NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku
w godz. 11.00-19.00

**ZAKŁAD REHABILITACJI
5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY**
ul. Wrocławska 1-3
Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.

☐ schorzenia kręgosłupa
☐ choroby stawów
☐ bóle i zawroty głowy
☐ niedowłady i porażenia
☐ nerwobóle
☐ stany pourazowe
☐ wady postawy
☐ osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47 1816k

**Specjalistyczne Centrum
Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA**
30-307 Kraków, ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65
**DIAGNOSTYKA I LECZENIE
SCHORZEŃ REKI**
Dr med. Mariusz BONCZAR
• rekonstrukcje pourazowe ścięgien, tętnic
i nerwów
• zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów
• wyrośla skórne i blizny
• deformacje i przykurcze palców
• przewlekłe zespoły bólowe
• zespoły ucisków nerwowych
• wady wrodzone
• choroby nadgarstka, stawu łokciowego
i barkowego
• zaniki mięśniowe
• stany zapalne, guzy
• pourazowe deformacje układu
kostno-stawowego
• deformacje paznokci
konsultacje, leczenie zachowawcze
i operacyjne oraz rehabilitacja



**CENTRUM
KARDIOLOGICZNE**
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiolog, chirurg
naczyniowy, psycholog.
● Echokardiografia - Doppler
+ kolor, dorośli
i dzieci ● EKG wysiłkowe na
bieżni na ergometrze rowero-
wym ● 24-godzinny zapis na
met. Holtera
● Badania analityczne ●

**UNIWERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE**
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ
Informacja 648-81-98. Rejestracja:
• Okulistyka 618-88-36
• Endokrynologia 421-05-06
• Laryngologia 618-83-19
• Gastrologia 421-11-64 w. 281
• Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49
• Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus. zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Test oddechowy 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
• Badania laboratoryjne pełny zakres,
międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)

**PRZYCHODNIA PROFESORÓW
i DOCENTÓW
Medicina®**
ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17
● konsultacje specjalistyczne
● gastroskopia (oznaczanie helicobacter,
wycinki) ● badania biochemiczne

**GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJ**
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66
czynny 14-16.
**OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.**

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY



**JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA,
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI**
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
Codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

**OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
"CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"**
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków,
ul. Trynatarska 11,
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pon. - pt.
w godz. 8 - 20

• OPERACJE LAPAROSKOPOWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wyrostka robaczkowego i inne
• CHIRURGIA OGÓLNA
- operacje tarczycy, j. grubego
i odcytu
• CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze
i operacyjne
• LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- operacje gardła, migdałków,
plastyka nosa, uszu i inne
• CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
UROLOGIA - porady, zabiegi diagno-
styczne i operacyjne, cystoskopia
• ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
• PULMONOLOGIA I ALERGLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc
• CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO, WĄTROBY
I DROG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
• NEUROLOGIA
• ENDOKRYNOLOGIA
• PSYCHIATRIA
- leczenie uzależnień
• SZCZEPNIENIA PRZECIW
ŻÓŁTACZE I GRYPPIE
• BADANIA LABORATORYJNE
• USG - pełny zakres
• BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
- tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

Kraków ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon. - pt. w godz. 10.00 - 19.00

OKULISTA
• badania wzroku ● badania dla kierowców
• dobór okularów i soczewek kontaktowych
• gabinet leczenia zęza
OPTYK
• cienkie lekkie szkła okularowe ● szybka
obsługa ● 10% zniżki dla pacjentów gabinetu



GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

● PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
● BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
● GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
● ECHOKARDIOGRAFIA
● USG BIODER-PROFILAKTYKA ● ORTOPIEDIA DORO-
SŁYCH I DZIECI ● OPISY ZDJĘĆ RADIOLOGICZNYCH
rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
(0-12) 267-69-66



GABINET LEKARSKI
Prażmowskiemu 26 b
411-88-05, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIJA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19

USG
JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA,
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
Codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58



**OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
"CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"**
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynatarska 11
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pn. - pt. w godz. 8 - 20

GINEKOLOGIA
ZACHOWAWCZA I OPERACYJNA
• videocirurgia ginekologiczna
• operacje klasyczne
• wizyty • cytologia • USG

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG
EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI
TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.
Specjaliści wszystkich dziedzin
● Diagnostyka: USG, Gastroskopia, Rektoskopia ● Okulistyka - soczewki kontaktowe ● Dia-
gnostyka kardiologiczna: EKG, EKG wysiłkowe - bieźnia, echokardiografia ● Badania: ana-
lityczne, biochemiczne, enzymatyczne, hormonalne ● Chirurgia: ogólna, naczyniowa, onko-
logiczna, plastyczna w pełnym zakresie, lipoplastyka ● hipertermia - leczenie chorób prostaty ●
leczenie niepłodności ● medycyna naturalna ● medycyna przemysłowa ● stomatologia

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynatarska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNE CAŁA DOBE)
• RTG • USG • GASTROSKOPIA,
• KOLONOSKOPIA • RETROSKOPIA.
• GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTRO-
LOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYW-
NA, LECZENIE BÓLI, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, GINEKOLOGIA, PO-
ŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODCYTU, OD-
BYTYNY, JELITA GRUBEGO
• CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTOLOGICZNA
ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIOWE I STACJONARNE
ZAPRASZAMY CHOROBY W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 421-20-23 lub 656-00-55 w. 196

**OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
"CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"**
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków,
ul. Trynatarska 11,
tel. 423-52-74,
656-00-55 w. 193
pon. - pt.
w godz. 8 - 20

• OPERACJE LAPAROSKOPOWE
- pęcherzyka żółciowego, przepuklin,
wyrostka robaczkowego i inne
• CHIRURGIA OGÓLNA
- operacje tarczycy, j. grubego
i odcytu
• CHIRURGIA NACZYNIOWA
- leczenie zachowawcze
i operacyjne
• LARYNGOLOGIA OPERACYJNA
- operacje gardła, migdałków,
plastyka nosa, uszu i inne
• CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
UROLOGIA - porady, zabiegi diagno-
styczne i operacyjne, cystoskopia
• ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
• PULMONOLOGIA I ALERGLOGIA
- szybka diagnostyka schorzeń płuc
• CHOROBY PRZEWODU
POKARMOWEGO, WĄTROBY
I DROG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
• NEUROLOGIA
• ENDOKRYNOLOGIA
• PSYCHIATRIA
- leczenie uzależnień
• SZCZEPNIENIA PRZECIW
ŻÓŁTACZE I GRYPPIE
• BADANIA LABORATORYJNE
• USG - pełny zakres
• BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
- tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

Informator Medyczny

KRI MED

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA:
dorosli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82



STOMATOLOGIA

PARADNIA STOMATOLOGICZNA

* stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
* chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
* protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pon.-Pt. 10 - 19

ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

NOWA HUTA

CENTRUM

STOMATOLOGICZNO-PROTEZYCZNE

os. Złoty Wiek 77,
tel. 649-92-10

pełny zakres usług
stomatologiczno-protezycznych
pon. - pt. 9-20 **RATY**

GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

ORTODONCJA

PRODENT

os. Niepodległości 3
(pawilon)
czynne codziennie
od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00

tel. 649-07-67

* protetyka

Informacja całodobowa 0601 50 28 35
30% zniżka emeryci i renciści

PARADNIA STOMATOLOGICZNA

OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)

Lekarze specjaliści w zakresie:

- stomatologii zachowawczej

- protetyki

- chirurgii

- ortodoncji

Bezpłatne porady. Rentgen

Przychodnia Stomatologiczna

ul. Kalwaryjska 92, Kraków

656-47-73

leczenie zachowawcze

leczenie protetyczne

zabiegi chirurgiczne

LECZENIE ORTODONTYCZNE

Czynne 8-20, sobota 8-18

DENTYSTYKA

UL. KIELECKA 7A

* Leczenie zachowawcze

* Leczenie protetyczne

* Chirurgia - narkozy

* Ortodoncja i RTG

Tel. 411-96-13 413-01-95

411-95-44 413-12-52

Czynne pn. - pt. 8-19, sob. 9-14

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE,

PORCELANA, REKONSTRUKCJE

ZŁAMANYCH ZĘBÓW

LECZENIE

BEZ WIERTŁA

LASEREM

lub ZELEM

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja

protetyka, chirurgia, implanty,

RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16

tel. 634-58-93, 634-24-09



STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez

wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy)

STRAUMANN'A - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria

NOWOŚĆ!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIE-

CI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

www.studio.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl

e-mail: bk@ars.med.pl



Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

* stomatologia zachowawcza

* protetyka w pełnym zakresie

* chirurgia (zabiegi w narkozie)

* ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

POLSKO AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

DENT AMERICA

KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3.

Tel. 421 89 48, 430-21-88

* stomatologia zachowawcza i kosmetyczna • protetyka - implanty STRAUMANN'A - Szwajcaria • chi-

urgia - zabiegi w narkozie • wybielanie zębów • RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY • Ortodoncja

WŁASNE LABORATORIUM

Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.



STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

również w niedzielę i święta

* PROTETYKA

* ORTODONCJA

* RENTGEN

* LECZENIE

I USUWANIE

W NARKOZIE

* IMPLANTY

* BEZBOLESNE

BOROWANIE

LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13

tel. 656-56-44,

0501-697-005

kowdent

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41

poniedziałek - piątek 8 - 20, sobota 8 - 14

ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-25-19, 429-24-06

poniedziałek - piątek 8 - 20

* LECZENIE SPECJALISTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE STOMA-
TOLOGII • BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM • LECZENIE
LASERAMI W PEŁNYM ZAKRESIE • IMPLANTY BRANEMARCK •
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA • RTG • STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA • WYBIELANIE ZĘBÓW • CARISOLV

M-1173

APARATY SŁUCHOWE

PHILIPS

MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,

tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-18.00

Honorujemy refundację branżowej

i regionalnej kasy chorych

APARATY SŁUCHOWE

* dobór komputerowy • badania

* sprzedaż • naprawy • akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW

ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)

Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06

www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

BADANIA LABORATORYJNE

DIAGNOSTYKA

Medyczne Centrum Laboratoryjne

* ul. Sławkowska 1

tel. 422-53-29, 422-53-49

* ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)

tel. 655-97-90

ORT

TRA

Gabinet

Ortopedyczno-

Urazowy

dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka

wtorki godz. 15.30-17.00

Kraków, ul. Skarbowa 4,

rejestracja: tel. 633-34-00



SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

POPIELA

Rentgen, USG, ERCP - endoskopowe

usuwanie kamieni z przewodów żółciowych

Rejestracja: 8.30-20.00

tel. (012) 415-09-05

SPECJALISTYCZNY

GABINET UROLOGICZNY

Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Grzegorzewska 81

tel. 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie

chorób prostaty metodą

terapii laserowej oraz najnowsza

technika operacyjna TUNA

PROTEZY

naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)

II piętro, pok. 211

czynne: 9-19, SOB. 10-13

tel. 269 28 70

EXPRESS

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18

godz. 14 - 21

tel. 632-32-32

Informator medyczny

ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny
uprawnia do szczególnie
korzystnych
warunków finansowych.



Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców:

tel. 421-99-77

Zapraszamy

Różne

Zarząd Gminy Czarny Dunajec ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie przebudowy drogi wojewódzkiej nr 958 Chabówka - Zakopane w Chocholowie KM 30+523-31+520.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 15.000 zł.

Miejsce wniesienia wadium: kasa Urzędu Gminy lub BS, nr konta 87920008-2828-3670-14.

Termin wniesienia wadium: 1999 VIII 16 (poniedziałek) do godz. 11.00.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy do dnia 1999 VIII 16 (poniedziałek) o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w sali widowiskowej GOK w Czarnym Dunajcu, dnia 1999 VIII 16 (poniedziałek) o godz. 12.00.

Informacji dotyczących przetargu udziela inż. Wacław Winnicki w Urzędzie Gminy, tel. 26-571-61, pok. 18.

Oplata za materiały przetargowe wynosi 35 zł.

4710K

Zarząd Miasta Krakowa ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż zabytkowego budynku rogatki miejskiej, położonego przy al. 29 Listopada, z równoczesnym odda- niem w użytkowanie wieczyste działki, na której jest położony, oznaczonej nr. 147, o pow. 302 m², objętej KW 157714, obręb 7 Śródmieście.

Budynek rogatki jest budynkiem wolno stojącym, jednokondygnacyjnym wraz z dobudówką pod wspólnym dachem, niepodpiwniczony z poddaszem nieużytkowym. Wpisany do rejestru zabytków pod nr. A-1047, w związku z tym wszelkie prace remontowe winny być prowadzone pod nadzorem konserwatorskim.

Powierzchnia użytkowa: 146 m².

Kubatura: 900 m³.

Stopień zużycia: 62%.

Zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Ochrony Zabytków, najodpowiedniejszą formą użytkowania obiektu byłaby funkcja związana z potrzebami cmentarza, to jest sprzedaż kwiatów, wieńców lub innych akcesoriów cmentarnych.

Cena wywoławcza 82.000,00 zł.

Wadium 5.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1999 r. o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Grunwaldzkiej 8, pokój 301, III p.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości, w gotówce, w kasie Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3/4 (kasa czynna w poniedziałki: 9.30 - 16.00, od wtorku do piątku 8.00 - 14.30) lub na konto BWR SA II O/Kraków, nr konta 19101051-88792-360-104 Wydział Finansowy UMK.

Wpłata wadium w kasie i na konto, najpóźniej do dnia 26 lipca 1999 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od podpisania umowy notarialnej.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium wpłacone w kasie zostanie zwrócone w całości w następnym dniu po przetargu od godz. 10.00, natomiast wpłacone na konto zostanie niezwłocznie zwrócone na konto wpłacającego.

Zgodnie z art. 68 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 1997 r. nr 115, poz. 741) - cenę nabycia nieruchomości obniża się o 50%.

Cena budynku ustalona w wyniku licytacji obniżona o 50% winna być uiszczona jednorazowo łącznie z 7% podatkiem VAT, najpóźniej w dniu zawarcia aktu notarialnego.

Pierwsza opłata roczna wynosząca 25% ceny działki ustalona w drodze licytacji obniżona o 50 % jest płatna najpóźniej w dniu zawarcia aktu notarialnego.

Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego działki wynoszą 3% ceny działki ustalonej w drodze licytacji i płatne są z góry do dnia 31 marca każdego roku kalendarzowego.

Aktualizacja ceny będącej podstawą do ustalenia opłat rocznych może być dokonywana w okresie nie krótszym niż 1 rok, ze względu na zmianę wartości gruntu.

Nabywca nieruchomości zobowiązany jest do przeprowadzenia remontu: rozpoczęcie 2 lata, zakończenie 4 lata od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Budynek można oglądać w dniu 15 lipca 1999 r. w godzinach od 9.00 do 10.00.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, pokój 301, tel. 411-23-12 w godzinach pracy urzędu.

Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

4722KB

Zarząd Miasta Nowego Targu wykonując obowiązki Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Nowym Targu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - jednoosobowa Spółka Gminy - Miasto Nowy Targ

ogłasza

konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI - DYREKTORA GENERALNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO W NOWYM TARGU SPÓŁKA z o.o.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze,
- co najmniej pięcioletni staż pracy, w tym trzy lata na stanowisku kierowniczym,
- znajomość problematyki w zakresie organizacji handlu,
- umiejętność kierowania pracą zespołową i zdolności organizatorskie,
- dobry stan zdrowia.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania się o stanowisko,
- kwestionariusz osobowy wraz z dwoma zdjęciami,
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów i ewentualnych innych świadectw kwalifikacyjnych,
- świadectwa pracy,
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs” należy składać w terminie do dnia 20 lipca 1999 r. na adres: Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Nowym Targu Spółka z o.o. 34-400 Nowy Targ, ul. Jana Kazimierza 11, Dział Zatrudnienia i Administracji, I p.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni stosownym pismem.

n5/5/99

Zarząd Miasta Krakowa ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat niezabudowanej działki oznaczonej nr. 20/4, o powierzchni 130 m², objętej KW 218008, położonej w obrębie 2, jednostka ewidencyjna Nowa Huta przy ul. Wiślickiej.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa, leży w obszarze tras komunikacyjnych. W ramach funkcji uzupełniającej dla przeznaczenia podstawowego dopuszcza się między innymi lokalizację usług komercyjnych, a szczególnie obiektów handlu i gastronomii.

W bezpośrednim sąsiedztwie działki brak miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Najbliższa sieć wodociągowa znajduje się w osiedlu Tysiąclecia, a miejska kanalizacja ogólnospławna w ul. Gen. Bora Komorowskiego i w os. Tysiąclecia. Zasilanie obiektu w energię elektryczną winno nastąpić w oparciu o urządzenia niskiego napięcia znajdujące się w osiedlu Tysiąclecia.

Cena wywoławcza 52.000,00 PLN.

Wadium 5.000,00 PLN.

Opisana wyżej działka jest wolna od wszelkich ciężarów, praw i roszczeń na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1999 r. o godzinie 9.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Grunwaldzkiej 8, pokój 301, III p.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości, w gotówce, w kasie Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3/4 (kasa przyjmuje wpłaty w poniedziałki: 9.30 - 16.00, od wtorku do piątku 8.00 - 14.30) lub na konto BWR SA II O/Kraków, nr konta 19101051-88792-360-104 Wydział Finansowy UMK.

Wpłata wadium w kasie i na konto najpóźniej do dnia 26 lipca 1999 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet pierwszej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego działki. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od podpisania umowy notarialnej.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie niezwłocznie zwrócone na konto wpłacającego.

Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 25% ceny działki ustalonej w drodze licytacji i jest płatna najpóźniej w dniu podpisania umowy notarialnej.

O terminie zawarcia umowy notarialnej użytkownik wieczysty zostanie powiadomiony najpóźniej do 21 dni od rozstrzygnięcia przetargu.

Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego działki wynoszą 3% ceny działki ustalonej w drodze licytacji i płatne są z góry do dnia 31 marca każdego roku kalendarzowego.

Aktualizacja ceny będącej podstawą do ustalenia opłat rocznych może być dokonywana w okresie nie krótszym niż 1 rok, ze względu na zmianę wartości gruntu.

Użytkownik wieczysty zobowiązany jest do rozpoczęcia budowy w ciągu 2 lat, a zakończenia w ciągu 4 lat, licząc od daty zawarcia aktu notarialnego.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, pokój 301, tel. 411-23-12 w godzinach pracy urzędu.

Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

4722KA

„REZYDENCJA - LEŚNY DWÓR”

ZESPÓŁ LUKSUSOWYCH APARTAMENTÓW
W PIWNICZNEJ - KOSARZYSKACH
zaprasza na wakacyjny wypoczynek
w doskonałych warunkach klimatycznych,
wśród malowniczych krajobrazów Beskidu Sądeckiego.
UWAGA, W SEZONIE '99 CENY PROMOCYJNE.
Tel. (018) 44-65-326, fax (018) 44-65-324.

1230a

Centrum Kształcenia Praktycznego, Kraków, al. Mickiewicza 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kanalizacji w budynku.

Termin wykonania 31.08.1999 r.

Informacje dodatkowe, tel. 422-32-18.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.07.1999 r. o godz. 10.00.

C.K.P. bez podania przyczyny może przetarg unieważnić.

24353

Zarząd Miasta Krakowa ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż zabytkowego budynku mieszkalnego położonego przy ulicy Królowej Jadwigi 201 z równoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste na 99 lat działki, na której jest położony, oznaczonej nr. 547 o pow. 609 m², objętej KW 83711, obrub 10 Krowodrza.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa przedmiotowa nieruchomość leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej M4 wraz z urządzeniami towarzyszącymi.

Na działce usytuowany jest budynek mieszkalny, dwukondygnacyjny, wolno stojący murowany - drewniany, niepodpiwniczony, z poddaszem nieużytkowym.

Górna kondygnacja składa się z dwóch lokali mieszkalnych, to jest z pięciu izb, sieni, zadaszonej werandy. Lokale mieszkalne są nie zamieszkane. W przyziemiu znajduje się pracownia rzeźbiarska, użytkowana na podstawie decyzji Urzędu Dzielnicego Kraków - Krowodrza.

Nabywca budynku przejmie zobowiązania Gminy Kraków w stosunku do osób będących najemcami lokalu położonego w tym budynku.

Powierzchnia zabudowy wynosi 120,02 m².

Kubatura: 718,09 m³.

Powierzchnia użytkowa 152,09 m².

Budynek jest wpisany do rejestru zabytków pod numerem A-799, w związku z tym wszelkie prace remontowe winny być prowadzone pod nadzorem konserwatorskim.

Cena wywoławcza 278.000,00.

Wadium 30.000,00.

Opisana wyżej nieruchomość wolna jest od wszelkich ciężarów, praw i roszczeń na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 lipca 1999 r. o godzinie 9.30 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Grunwaldzkiej 8, pokój 301, III p.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości na konto BWR SA II O/Kraków, nr konta 19101051-88792-360-104 Wydział Finansowy UMK, najpóźniej do dnia 26 lipca 1999 r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od podpisania umowy notarialnej.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie niezwłocznie zwrócone na konto wpłacającego.

Zgodnie z art. 68 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 1997 r. nr 115, poz. 741/ - cenę nabycia nieruchomości obniża się o 50%.

Cena budynku ustalona w wyniku licytacji obniżona o 50% winna być uiszczona jednorazowo łącznie z 7% podatkiem VAT, najpóźniej w dniu zawarcia aktu notarialnego.

Pierwsza opłata roczna wynosząca 25% ceny działki ustalona w drodze licytacji obniżona o 50% jest płatna najpóźniej w dniu zawarcia aktu notarialnego.

Opłaty roczne wynoszą 1% ceny działki ustalonej w wyniku licytacji i są płatne z góry do dnia 31 marca każdego roku kalendarzowego.

Aktualizacja ceny będącej podstawą do ustalenia opłat rocznych może być dokonywana w okresie nie krótszym niż 1 rok, ze względu na zmianę wartości gruntu.

Nabywca nieruchomości zobowiązany jest do przeprowadzenia remontu: rozpoczęcie 2 lata, zakończenie 4 lata od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Budynek można oglądać w dniach 15 lipca i 22 lipca 1999 r. w godzinach od 9.00 do 11.00.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, pokój 301, tel. 411-23-12 w godzinach pracy urzędu.

Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

4722K

TAPICER. 012/423-71-16. 675286
TŁUMACZENIA. /012/632-07-25. 186281
TRANSPORT, 3 t. /012/647-58-04. 191642
VIDEOFILMOWANIA. 012/645-47-68. 678364

Cyklinowanie

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 678868

Czyszczenie

A. A. Dywany, tapicerki. 0501-4999-67. 668460
CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. 672736
CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 675154
WYKŁADZINY. 1,5 zł/m². 090-325-772. 673940

Flizowanie

FLIZOWANIE. Solidnie. 012/656-29-64, 0501-41-41-12. 673423
FLIZOWANIE, hydraulika. /012/643-67-59. 678058
FLIZOWANIE, malowanie. /012/641-12-67, 0501-95-66-74, 0602-75-18-62. 679045
FLIZOWANIE, reegipsy. 012/647-01-72. 677699

Malowanie

MALOWANIE. /012/643-67-59. 678060
MALOWANIE. /012/649-31-36. 190994
MALOWANIE. 0602-357-222. 679367
MALOWANIE, /012/643-68-73. 677412
MALOWANIE, gładź, tapetowanie. /012/429-51-77, 0501-702-731. 679275
0501-404-812. 674399

Usługi budowlane

ADAPTACJA poddaszy. 0501-404-812. 674398
ADAPTACJE, gładź, suche tynki. 012/425-70-16, 0601-866-554. 677402
BRUKARSKA. A. Firma „Edificator”. 0501-653-953, /012/658-97-37. 655246
BRUKARSTWO. /012/423-42-08. 668780
BUDOWY, wylewki. 0602-74-65-81. 674101
DACHY kompleksowe. /012/2818-601. 678649
DACHY, malowanie. /012/429-24-28, 0501-405-266. 673052
DEKARSKO - blacharskie, docieplenia, referencje. /012/657-83-42. 191214
DOCIEPLANIE budynków. 0602-290-657. 544944
ELEWACJE styropianowe, remonty. 012/277-77-46, 0501-46-10-27. 676310
FUNDAMENTY, murowanie, stropy, szybko, solidnie. 012/654-92-73. 0501-717-923. 187935
INSTALACJE elektryczne, grzewcze, wodne, kanalizacyjne. 0604-806-195. 678813
KOMINKI - Berka Joselewicza 21 c. 012/421-99-95/6. 676577
KOMINOWE wkłady. 012/272-08-62. 666976
KOPARKOŁADOWARKA. 012/423-08-26, 0604-340-081. 190832
KOPARKOŁADOWARKA. 0501-575-468. 678368
NADZORY. 012/285-03-68. 191686
OGRODZENIA drewniane, balustrady, więzby dachowe. 0604-912-434. 190373
PANELE, /012/647-20-68. 668345
REMONTY. 0604-131-630. 672197
REMONTY mieszkań. 012/654-61-22. 678253
SIDING, panele PCV, hurtownia, montaż. 012/647-04-33, 0601-929-391. 191859
SUCHE tynki, wykończenia, tanio. 0603-224-809. 602884
WYMIANA okien, drzwi. 012/632-26-08. 675785
ZDUŃSTWO. /012/266-36-27. 678783

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 672672

Naprawy

ŁODÓWKI. 012/267-36-28, 0501-335-871. 675245
ŁODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66. 675300
NIETYPOWE. /012/270-24-41. 191639
RTV. /012/267-46-66. 674225
RTV. /012/285-92-75. 670060
TELEWIZORY: „Goldstar”, „Samsung”, „Funai”, „Myama”. 0601-82-10-30. 670730

Transport

A. Transport. 012/647-59-07. 677940
AUTA transportowe. 012/644-59-74, 0602-173-422. 675157
BAGAŻÓWKA. /012/413-02-00. 676106
GRUZY, piaski. 0602-729-654. 639821
PLANDEKA do 14 ton. 090-69-25-03. 671852
TANI transport. 012/659-03-17. 677251
TRANSPORT, 13 - 41 m³. 012/656-37-99, 0602-239-370. 652202
TRANSPORT 1 tona. 012/278-17-90. 673025
TRANSPORT piasku. 0603-130-116. 189210
TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 663612

Biznes

A. Biuro rachunkowe. 012/647-16-04, 0501-718-146. 675408
„AKORD” Biuro rachunkowe. Tel. 012/647-37-67. 191654
„AS” Biuro rachunkowe, księgi rachunkowe, przychodów, ryczałt, ZUS, podatki. /012/267-38-28. 676982
DORADCA podatkowy. /012/266-15-22 wew. 223, 0601-48-90-57. 672454
DZIAŁAJĄCE gabinety stomatologiczne sprzedam. 0603-582-100. 192189
MEBLE sklepowe używane, podświetlane, przeszklone. 018/20-66-768. 678254
NOWY Targ do wynajęcia garbarnia, pomieszczenia magazynowe, biurowe, 018/28-588-40, 26-493-85. 678347
PUB odstąpię. /012/430-15-07 (20.00-22.00). 192102
SKLEP papierniczy + ksero w centrum odstąpię. 0501-464-727. 678923

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/411-55-75. 675026
KORZYSTNY Lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw „Korony”. 012/65-65-150, 0601/56-51-50. 650720

POŻYCZKI niskoprocentowe. 012/632-40-68 wew. 34. 191126

SZYBKE pożyczki bankowe. /012/411-08-10. 674260

Różne

CENTRUM, przyjęcia. 012/422-85-77, 0601-99-42-22. 190015
GABINETY lekarskie - odpady medyczne wywożymy. „Sinoma” 012/425-96-96. 188509
ODDAM gruz, 012/422-45-00 po 18.00. 676336
PRZYJĘCIA weselne, 55.00. /012/412-18-72. 673869
SAMOTNA, niebanalna, wiek średni, nawiąże kontakt (może przyjaźni) z osobą samotną w okolicy pięćdziesiątki, pleć obojętna; lubiącą góry, wędrowki, morze, podróże. Oferty 191829 Kraków, Wiślna 2. 191829
SOLARIUM pionowe, Pijarów 3 (naprzeciwko Geanta), 012/613-19-17. 660301

SPRZĄTANIE piwnic i strychów. 012/656-33-18. 675795
WESELA, bankiety, przyjęcia, centrum Krakowa, parking. 0501-58-67-49. 190762
WESELA do 40 osób, restauracja. /012/656-08-93. 674848
WESELNE przyjęcia. /012/648-36-04, 012/278-29-33. 671258
WRÓŻBY. /012/637-12-16. 677974
WRÓŻBY, bioenergoterapia. 0501-472-540. 678312
WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 676629
WYKOPY, wyburzenia, koparka, samochody. /012/386-13-46, 090-38-39-76. 191154

Turystyka

ATRAKCYJNE wczasy, rekreacja, odchudzanie, odnowa. Pensjonaty w górach Eden - Hulewicz w Krynicy 018/471-58-90, 0601-22-73-39 w Piwnicznej 018/44-64-140, 44-64-261, 44-64-141. 676136
AUTOKAR - wynajem. 012/644-20-54. 675150
AUTOKARY 30, 40, 50 miejsc, wynajem. /012/451-42-33. 679144
AUTOKARY, wynajem; kraj, zagranica. 012/281-15-22, 012/423-09-43. 189303
BIAŁKA Tatrzańska - tanie wczasy. Tel. 018/26-54-475. 677751
BIAŁKA Tatrzańska - prywatne kwatery. 018/26-54-20. 679101
GORCE - wypoczynek 10 zł/doba. Tel. 018/266-67-85 po 18.00. 672858
KOŁOBRZEG, 100 m do morza. Tel. 094/351-82-60. 191828
KOŁOBRZEG - Podczele - kwatery. 094/35-434-35. 679360
KOŁOBRZEG: pokoje, tanio. 0-94/352-08-52. 678994
KOŁOBRZEG, tanie wczasy. /094/35-283-41. 676761
MAZURY- domek myśliwski 4-, 5-osobowy, jezioro, las - do wynajęcia. 012/656-15-47. 675403
MIKROBUS, /012/657-83-42, 0601-339-448. 668834
MUSZYNA. Tanie pokoje. /018/471-41-41. 672260
POKOJE do wynajęcia, koło Limanowej. (018)4412-963. 679253
POKOJE, Zakopane. (018)20-637-08, 0602-896-284. 679299
RABKA, wczasy. /018/268-41-06. 192114
SARBINOWO, 100 m od morza. Pokoje, domki kempingowe, przyczepy kempingowe. (094)316-56-19. 678693
TANIE wczasy w górach. 018/20-77-979. 679646
WCZASY nad morzem, Darłowo. 094/314-46-42. 191855
WOLNE pokoje, Rabka. /018/267-73-77. 192311
ZAKOPANE, pensjonat, 018/207-07-15, 0603-37-81-88. 673469
ZAWOJA, pokoje, domek. /033/877-51-44. 192008

3 pokojowe, do wynajęcia, centrum Zakopanego, płatne za rok z góry. 0604-346-099, wieczorem. 678462

Towarzyskie

AGENCJA Bochnia, 014/612-39-04. 673425
CAŁODOBOWO Warszawska. 012/423-34-48. 677627
DYSKRETNIE. 0604-993-731. 678967
012/422-19-27. 192095
012/633-18-86. 676483
012/636-93-47. 676484
012/656-09-14. 679363
0501-447-445. 678046
0501-932-656. 679369



LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!

Bezpłatne nadawanie ogłoszeń!

JAK ODPOWIEDZIEĆ, I JAK ODSŁUCHAĆ ODPOWIEDZI?

(0-22) 629-95-70 0-700-71-631

Codziennie. 8⁰⁰ - 21⁰⁰ 24 godziny na dobę!

Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.

Zadzwoń. (4.22 zł/min) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonsu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

♥ **Samotna**, niebrzydka, wesoła, i wrażliwa romantyczka, lat 50 pozna wolnego Pana, z którym chciałaby spędzić resztę życia, a dla którego lojalność i wierność to nie tylko puste słowa. Skrytka głosowa:3975
♥ **Dwie dziewczyny w wieku 25 lat**, wesołe, bez nałogów, odpowiedzialne, szczerze i uczciwe poznają dwóch chłopców o podobnych walorach. Kraków. Skrytka głosowa:3985
♥ **Lubisz wycieczki górskie**, jazdę rowerową, a do tego jesteś samotny i szukasz przyjaznej duszy, wiek do 30 lat, z Krakowa lub okolic. Anka 24-latka.Skrytka głosowa:3995
♥ **Wdowiec lat 35**, samotnie wychowujący dzieci pozna Panią do 40 lat, nie mogącą mieć własnych. Cel - trwały związek. Skrytka głosowa:3998
♥ **Dorota**, z województwa dolnośląskiego. Pragnę poznać odpowiedniego mężczyznę, który sprawiłby, że znów będę szczęśliwa. Zadzwoń, a dowiesz się więcej. Skrytka głosowa:3763
♥ **Szczupła 24-latka**, kończąca studia, pracująca, z poczuciem humoru, nie lubiąca monotonii pozna niezależnego, przystojnego chłopaka do 28 lat, z Krakowa. Skrytka głosowa:3792
♥ **Interesująca 48-letnia**, zgrabna, 168 cm z Krakowa pozna Pana w wieku od 48-55 lat, czulego, męskiego, wolnego. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3819
♥ **Wysoka brunetka z klasą lat 48**, szczupła, młody wygląd pozna Pana o wysokiej kulturze, bogatego i hojnego. Woj. opolskie. Skrytka głosowa:3822
♥ **Rozwiedziona ciemna blondynka**, 50/165, pozna rozsądnego, wolnego, dobrze sytuowanego mężczyznę do lat 60. Skrytka głosowa:3830
♥ **Panna lat 25**, wykształcenie, wyższe, z Krakowa pozna mężczyznę w podobnym wieku, wysokiego, z wyższym wykształceniem. Najchętniej województwo małopolskie lub śląskie. Skrytka głosowa:3839
♥ **40-kilkuletnia wdowa**, niezależna, ładna, nieco puszysta, dwójka dzieci szuka Pana spragnionego ciepła i tradycyjnego domu. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:3841
♥ **34/165**, rozwiedziona, warszawianka wychowująca 4-letnie dziecko, niezależna finansowo, wesoła, energiczna, puszysta pragnie poznać wysokiego Pana. Tylko poważne oferty. Skrytka głosowa:3850
♥ **Oflaruję serce**, lojalność, mieszkanie, stabilizację życiową, dobry seks, poczucie humoru, wysoką inteligencję i ciepło. Oczekuję otwartości, uczucia, małżeństwa. 45-latka. Skrytka głosowa:3874
♥ **45-letnia**, młody wygląd, szczupła blondynka, rozwiedziona, atrakcyjna, po studiach, niezależna studiujący syn pozna Pana do 52 lat, po studiach, kulturalnego, do bregu. Skrytka głosowa:3882
♥ **Studentka z Krakowa**, z dużym poczuciem humoru, pozna sympatycznego pana z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:3897
♥ **Wesoła i miła 36-letnia panna**, wykształcenie wyższe, z dużym poczuciem humoru pozna Pana w odpowiednim wieku w celu matrymonialnym. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3667
♥ **Młodo wyglądająca 47-latka**, studia, 163 cm wzrostu, pogodna, wrażliwa, z poczuciem humoru pozna uczuciowego, odpowiedzialnego Pana bez nałogów w wieku do 55 lat. Małopolska. Skrytka głosowa:3668
♥ **Wdowa lat 41**, Kozirożec, niezamężna, syn 15 lat, lekko puszysta, niewysoka, lubiąca przyrodę i muzykę pozna Pana w odpowiednim wieku, wyrozumiałego, o dobrym sercu. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:3715
♥ **38-letnia**, młody wygląd, dwoje dzieci i dom, czeka na interesującą i poważną miłość. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:3729
♥ **Zadbaną**, niebrzydka krakowianka, 166 cm, 2 dzieci, rozwiedziona, wyksz. średnie, ceniąc odwagę życiową, wrażliwość, miłość, kulturę osobistą pozna wolnego Pana o miłej aparycji, do 45 lat. Skrytka głosowa:3732

♥ **47-letnia stanu wolnego**, młody, wygląd, niezal. fin., wierząca, syn pozna wolnego Pana, bez nałogów w celu stworzenia trwałego związku, mile widziana działalność gosp. Polska pld. Skrytka głosowa:3755
♥ **Wysoka**, szczupła, 27/172/58, kobieta, o interesującej osobowości i wszechstronnych zainteresowaniach pozna inteligentnego, kulturalnego Pana, najchętniej spod znaku Barana lub Lwa. Skrytka głosowa:3546
♥ **Studentka**, pozna Pana, ładząco podobnego do Tila Schweigera. Skrytka głosowa:3573
♥ **Atrakcyjna**, wykształcona, 39-latka o młodym wyglądzie, wychowująca córkę pozna inteligentnego, przedsiębiorczego, sytuowanego mężczyznę. Oferty z całej Polski. Skrytka głosowa:3607
♥ **Jestem po studiach**, z własnym M poznam Pana po 40, pływającego. Skrytka głosowa:3615
♥ **Wolna**, wesoła 47-latka, z synem pozna Pana kulturalnego, wesołego, lubiącego sport i turystykę, z którym można spędzać mile czas. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3643
♥ **Puszysta 50-latka z nałogami**, pozna kulturalnego, uczciwego Pana z poczuciem humoru, lubiącego wycieczki, taniec, muzykę, w wieku do 55 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:3455
♥ **27-letnia krakowianka**, pozna przystojnego, miłego i odpowiedzialnego kawalera z wykształceniem min. średnim, do 32 lat. Skrytka głosowa:3476
♥ **Często przyjeżdżam do Krakowa**, zza granicy, w celach zawodowych, jestem oczarowany Krakowem a pragnę również poznać miłą krakowiankę do lat 45 w celach towarzyskich. Skrytka głosowa:3501

Pan pozna Panią

♥ **Proszę o ponowny kontakt**, Panią Barbarę, która nagrała się 17 czerwca o godz. 11.45 na skrz. 3682. Janusz. Skrytka głosowa:3930
♥ **Kawaler lat 45**, bez zobowiązań pozna szczupłą Panią w wieku 37-40 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3967
♥ **Kulturalny**, przystojny, wysoki, wysportowany 36-letni przedsiębiorca pozna Panią w wieku 25-50 lat, zamożną, atrakcyjną. Cel towarzysko-matrymonialny. Dużo możesz zyskać. Skrytka głosowa:3978
♥ **Biznesmeni**, solidni, stateczni, sympatyczni zapraszają do Italii atrakcyjne, adoracyjne dziewczyny, subtelne, niezależne, uczciwie zainteresowane finansowo i bezseksowo! Cała Polska. Skrytka głosowa:4007
♥ **Bardzo przystojny**, 179/88/34, wykształt, sytuowany, ujmującego usposobienia, ceniący szczerość, uczucie; zainteresowana: podróż, muzyka sport pozna szczupłą Panią do lat 30. Kraków. Skrytka głosowa:4013
♥ **Wdowiec**, 51/175/85, młode usposobienie, lubiący taniec, syn 10 lat, sektor prywatny poszukuje odpowiedniej Pani. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:4025
♥ **Kawaler lat 35 bez nałogów**, pozna miłą Panią bez zobowiązań w wieku do 33 lat. Podkarpacie. Skrytka głosowa:4029
♥ **Rafał z Krakowa lat 23**, uczący się i pracujący jako ochroniarz pozna dziewczynę do 25 lat szczerą, uczciwą i wierną. Skrytka głosowa:4031
♥ **Kulturalny**, wykształcony, o wszechstronnych zainteresowaniach 60-latek, 183/80, niezależny finansowo, zmotoryzowany, bez nałogów pozna kulturalną Panią z wykształceniem wyższym. Skrytka głosowa:3777
♥ **Kawaler 33 lata**, mieszkający na stałe w USA, pozna miłą i sympatyczną dziewczynę w celu towarzysko-matrymonialnym. Skrytka głosowa:3788
♥ **Dwóch przystojnych studentów**, 23-l. blondyn i 24-l. brunet, utożsamiających się z wiernością, szczerością i uczciwością, prowadzących beznalagowy tryb życia pozna dwie dziewczyny. Skrytka głosowa:3799
♥ **Wysoki**, przystojny 27-latek, po studiach pozna atrakcyjną dziewczynę, w celu miłego spędzania wolnych wieczorów bez zobowiązań. Tylko Kraków. Skrytka głosowa:3800

♥ **Młody**, przystojny, inteligentny, 28/186 pozna Panią w wieku 22-28 lat, pogodną, ładną, bezpretensjonalną w celu towarzyskim. Kraków. Skrytka głosowa:3801
♥ **Interesujący**, pełen energii, 28-letni brunet z Krakowa, pragnie pokochać szczupłą Panią do lat 30, którą wciąż czeka na tę jedyną niekończącą się przygodę jaką jest życie we dwoje. Skrytka głosowa:3823
♥ **Kawaler lat 38**, 168 cm, wykształt. średnie, pozna miłą pannę ok. 30 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:3876
♥ **Miły 48-letni kawaler**, z okolic Tarnowa pozna Panią do lat 50, w celu matrymonialnym. Skrytka głosowa:3880
♥ **41/191/120** pragnie poznać zaradną, otwartą kobietę, całkowicie niezależną i tolerancyjną, tymczasem przyjaciółkę, dalej niczego nie wykluczam. Skrytka głosowa:3899
♥ **33-letni kawaler z własnym M**, pozna Panią w wieku do 30 lat, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:3910
♥ **Kulturalny**, przystojny, wysoki, lat 36, przedsiębiorca pozna ładną, atrakcyjną, w miarę zamożną Panią w wieku 25-50 lat. Cel towarzysko-matrymonialny. Możesz dużo zyskać. Skrytka głosowa:3653
♥ **Jestem wolnym**, atrakcyjnym, 47-letnim mężczyzną, 175 cm wzrostu, poznam Panią do lat 40, szczupłą, najchętniej z województwa małopolskiego. Cel towarzysko-matrymonialny. Skrytka głosowa:3661
♥ **27-latek**, 182 cm, pracujący, własne mieszkanie pozna niebrzydka, sympatyczną dziewczynę w wieku 19-26 lat z Krakowa lub tu studiującą. Skrytka głosowa:3815
♥ **50/167/70**, pogodny, życzliwy, niepalący, niepijący, zainteresowania; fotografia, przyroda, 10-letni syn. Oferty z woj. śląskiego i małopolskiego. Skrytka głosowa:3681
♥ **40-latek**, średniego wzrostu, bez nałogów, z poczuciem humoru, własna firma pozna Panią z Krakowa lub okolic, w wieku 30-40 lat, wolną lub rozwiedzioną. Cel towarzyski. Skrytka głosowa:3682
♥ **31/180**, blondyn, rozwiedziony, własne M, pracujący, spokojny pozna Panią do 31 lat, o dobrym charakterze, może być z dzieckiem. Skrytka głosowa:3711
♥ **Przystojny**, wesoły brunet, 36/180 pozna miłą Panią z którą można wesoło i przyjemnie spędzić wolne chwile. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3714
♥ **Sympatyczny**, samotny, zmotoryzowany kawaler po 30, z mieszkaniem pozna niewysoką, atrakcyjną, wartościową pannę w wieku 22-30 lat z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:3728
♥ **47-letni atrakcyjny**, krakowianin pozna ładną, sympatyczną Panią z temperamentem i poczuciem humoru.Skrytka głosowa:3730
♥ **Jeszcze nie 40-latek**, wesoły, pogodny, lubiący dobrą muzykę, zabawę, taniec oraz przyrodę i podróże pozna Panią do 43 lat. Cel towarzyski lub Warszawa, Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3733
♥ **Godny uwagi kawaler**, 28/175, katolik, niebiedny, uczciwy, z dużym poczuciem humoru, kulturalny, wysportowany pozna kobietę szczerą, wierną, która pragnie stałego, ciekawego związku. Skrytka głosowa:3588
♥ **Bardzo wysoki**, przystojny, szczupły, (29 l.), charakter zodiakalnego Lwa, inteligentny, wykształt, samodzielny, potrafiący dać oparcie i zmysłowe uczucie pozna Panią niepalącą, czującą. Skrytka głosowa:3553
♥ **Przystojny**, kulturalny, wesoły, brunet 37/180 pozna miłą, wesołą Panią w celach towarzyskich. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:3562
♥ **Marak**, 28-letni kawaler, 175 cm wzrostu, znak zodiaku - Baran, wesoły, wysportowany pozna Panią do 28 lat, tolerancyjną, bez nałogów, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa:3578
♥ **43-letni krakowianin**, katolik, szczupły, uczuciowy szatyn średniego wzrostu, o wszechstronnych zainteresowaniach, z własnym M pozna szczupłą, miłą Panią do lat 40, z Krakowa. Skrytka głosowa:3619
♥ **Samotny i niezależny**, z fantazją 24-latek, lubiący podróże pozna Panią - przyjaciółkę na dobre i złe. Skrytka głosowa:3637

Sport

Jacy rywale Wisły i Unii Tarnów?

W niedzielę losowanie europejskich pucharów w koszykówce

■ **KOSIŃSKA MISTRZY-
NIA ŚWIATA!** Natalia Kosińska (Baza Mrągowo) zdobyła w fińskiej miejscowości Kuopio złoty medal młodzieżowych mistrzostw świata w żeglarskiej klasie Mistral.

■ **AZJA ZBOJKOTUJE
MŚ 2002?** Azjatycka Federacja Piłkarska (AFC) podtrzymała decyzję o bojkocie MŚ w 2002 roku, jeśli nie otrzyma 5 pełnych miejsc w turnieju finałowym. Podczas kongresu w Los Angeles, FIFA zdecydowała, że Europa będzie musiała podzielić się z Azją jednym miejscem w mistrzostwach. Zaproponowano, by 15 drużyna Starego Kontynentu stoczyła barażowy mecz z 3 zespołem z eliminacji azjatyckich (W eliminacjach nie biorą udziału Japonia i Korea Płd. – gospodarze).

■ **POWRÓT PEREC.** Mistrzyni olimpijska z Atlanty w biegach na 400 i 200 m, Francuzka Marie-Jose Percec powraca na bieżnię po blisko dwuletniej przerwie. 31-letnia lekkoatletka wystartuje 15 lipca w mityngu w Casablance. Jej ostatni występ miał miejsce 6 sierpnia 1997 roku w ćwierćfinałowym biegu na 200 m podczas mistrzostw świata w Atenach.

■ **CESAR W PARIS ST.
GERMAIN.** Obrońca piłkarskiej reprezentacji Brazylii Cesar przenosi się z Portuguesa Sao Paulo do francuskiego Paris St Germain. Cesar, aktualnie występujący w turnieju Copa America w Paragwaju, podpisał pięcioletni kontrakt wart 32 miliony franków (5,3 miliona dolarów).

■ **WYGRANA ŻUŻLOW-
CÓW WŁÓKNIARZA.** II liga żużlowa: Włókniarz – Iskra 53-37. Najwięcej punktów dla Włókniarza: Drabik 14, Loram 12, dla Iskry: Jędrzejak 10, Castagna 9.

■ **WIĘKSZE PIŁKI W TE-
NISIE!** Obradujący w hollenderskim Noordwijk, kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej (FIT) przegłosował wprowadzenie, tytułem eksperymentu, od 2000 r., większych i co za tym idzie wolniejszych piłek tenisowych, ale tylko w niektórych turniejach. (S)

Trzy zdania z za słupka

Spory i owoce

Spór o to, czy piłkarski mecz Polska – Anglia rozegrany będzie w Warszawie czy też w Chorzowie ma jeszcze sens. W przypadku naszej przegranej następne spotkanie powinno odbyć się jednak gdzieś w pobliżu sadu. Wszystko bowiem na to wskazuje, że może to być mecz o czapkę gruszek.

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

3, 6, 12, 20, 23,
25, 27, 32, 37, 40,
44, 49, 50, 52, 60,
53, 66, 69, 74, 76

Twój Szczęśliwy Numer

11
7, 9, 12, 45

W niedzielę w Monachium w hotelu „Arabella” odbędzie się losowanie europejskich pucharów w koszykówce. Na wyniki losowania czeka aż 10 polskich zespołów w tym koszykarki Wisły/Cristal i koszykarze Unii Azoty Tarnów, a także mistrzyni Polski – Polpharma VBW Clima Gdynia, która zagra w Eurolidze w miejsce wycofanego Galatasaray Stambuł.

Po 10 latach przerwy koszykarki Wisły/Cristal znowu wystartują w europejskich pucharach. Na sobotnie losowanie do Monachium jedzie prezes Wisły Ludwik Miętta-Mikołajewicz.

– Nasza drużyna grała ostatni raz w europejskich pucharach przed 10 laty też w Pucharze Ronchetti – mówi prezes Wisły. – Cieszymy się, że zespół znowu będzie mógł pokazać się w Europie. To dla nas splendor, choć i dodatkowe koszty. Dużo zależy od niedzielnej losowania, kogo

przydzielą nam los. Na miejscu w Monachium dowiemy się o szczegółach losowania, być może będziemy musieli grać w rundzie wstępnej, następnym etapem są eliminacje grupowe.

Warto przypomnieć, że pod wodzą właśnie Ludwika Mięty-Mikołajewicza Wisła w 1971 roku dotarła aż do finału Pucharu Europy, gdzie przegrała ze znakomitym wówczas, bezkonkurencyjnym w Europie zespołem Daugawa Ryga.

Na losowanie do Monachium jadą też przedstawiciele Unii/Azoty Tarnów, która zagra w Pucharze Koraća. Na uroczystości tę wybierają się prezes Unii, Jerzy Jabłecki. W pierwszej, pucharowej fazie rozgrywek Pucharu Koraća 64 uczestniczące w nich zespoły losowane będą według klucza terytorialnego.

W Pucharze Ronchetti obok Wisły/Cristal Polskę reprezen-

tować będą dwie drużyny: Polifarb Wrocław (brązowe medalistki MP) i Color Rybnik. Nasza federacja otrzymała od FIBA jeszcze jedno miejsce w rozgrywkach Pucharu Ronchetti, ale ani ŁKS Łódź, ani Polifarb Wrocław nie były, ze względów finansowych, zainteresowane udziałem w rozgrywkach.

W pucharowych rozgrywkach koszykarzy Polska, według wcześniejszych deklaracji klubów, wykorzysta wszystkie przysługujące jej 6 miejsc. W Pucharze Saporty zagrają: Zepter Śląsk Wrocław – mistrz Polski i PEKAES HOOP Pruszków – zdobywca Pucharu Polski. W Pucharze Koraća, obok Unii Tarnów, wystąpią trzy drużyny: Anwil Nobiles Włocławek (wicemistrz Polski), Ericsson Bobry Bytom i Pogoń Ruda Śląska.

(AS)

Trzy razy Cipollini!

Włoch Mario Cipollini wygrał 6. etap Tour de France, z Amiens do Maubeuge (171,5 km). Żółta koszulka lidera zachował Estończyk Jaan Kirsipuu (Casino), był na mecie 3. Spruch finiszował na 57 miejscu, w klasyfikacji generalnej jest 66.

Na finiszu najszybszy był Belg Steels, za nim finiszował Cipollini. Sędziowie zdyskwalifikowali jednak Belga, uznali, że na finiszu faulował – najpierw Czecha Svoradę (kolegę Sprucha z Lampre), którego prawie zepchnął na barierkę, a potem Cipolliniego.

Super Mario odniósł w ten sposób trzecie z rzędu zwycięstwo etapowe w tegorocznej Wielkiej Pętli. Wygrał wprawdzie „przy zielonym stoliku”, ale wyrównał jeden z najstarszych

rekordów Tour de France. Trzy triumfy w ciągu trzech dni – takim osiągnięciem nie mógł się nikt pochwalić od... 1948 roku, gdy podobną serię miał legendarny kolarz włoski Gino Bartali. Dzisiaj kolejną płaską etap, czyżby po raz czwart Cipollini?

6 etap, Amiens – Maubeuge (171,5 km): 1. Cipollini (Włochy) 4:11.09; 2. Zabel (Niemcy); 3. Kirsipuu (Estonia); 4. Svorada (Czechy); 5. Nazon (Francja); 6. Hincapie (USA)... 57. Spruch wszyscy ten sam czas

Klasyfikacja generalna: 1. Kirsipuu 26:57.55; 2. Cipollini 26 s straty; 3. Steels 31; 4. O'Grady (Australia) 38; 5. Zabel ten sam czas; 6. Armstrong (USA) 46; 7. Olano (Hiszpania) 57;...66. Spruch 1.56

(AS)

W sobotę wielki finał MŚ kobiet

100 mln Chińczyków przed telewizorami!

Aż 100 milionów Chińczyków obserwować będzie sobotni finałowy mecz o mistrzostwo świata w piłce nożnej kobiet między reprezentacjami Chin i USA.

Taką liczbę widzów w swym kraju oszacował rzecznik Chińskiej Federacji Sportu, Shao Shiwei. Mecz finałowy rozpocznie się w sobotę o godzinie 12.50 czasu lokalnego (niedziela, 1.50 naszego czasu) na stadionie Rose Bowl w Pasadena. W łóż honorowej spodyewany jest prezydent USA, Bill Clinton.

Arbitrem głównym spotkania będzie Nicole Moudi Petignat (Szwajcaria). A oto przewidywane składy obu drużyn: USA: Briana Scurry – Carla Overback, Kate Sobrero, Joy Fawcett, Brandi Chastain – Julie Foudy, Kristine Lilly, Michelle Akers – Mia Hamm, Tiffeny Milbrett, Cindy Parlow Chiny: Gao Hong – Wang Liping, Wen Lirong, Man Yanling, Fan Yunjie – Zhao Li-hong, Pu Wei, Zhu Jing, Liu Ailing – Jin Yan, Sun Wen.

Obok puchar dla zwycięskiej drużyny. (PAP)

Wpadka Lublina

7. kolejkę III ligi zaplanowano na 8 września w dniu meczu Polska – Anglia!

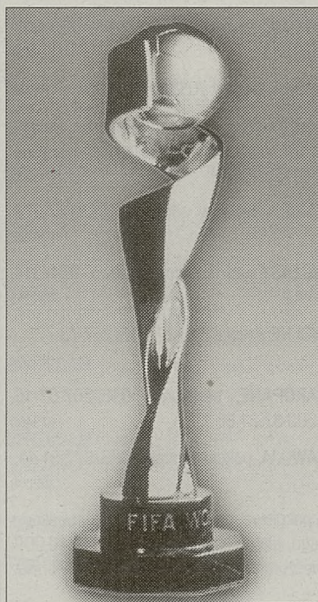
Od tego sezonu rozgrywki III Ligi Małopolska ma prowadzić, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, OZPN w Lublinie. Swoją pracę lublinianie zaczęli jednak od dużej... wpadki! 7. kolejkę III ligi wyznaczili na 8 września, a więc w dniu, kiedy ma odbyć się arcyważny mecz eliminacyjny mistrzostw Europy 2000: Polska – Anglia.

Lublinianie szybko zreflektowali się i wczoraj przeprosili zainteresowanych (w tym naszą redakcję) i nanieśli odpowiednie poprawki, mecze z 8 września przesunięto na 12 września,

z 11/12 września na 19 września, z 18/19 września na 22 września (środa).

Nie wiadomo jednak, czy OZPN Lublin prowadzić będzie rozgrywki III Ligi Małopolska. Większość klubów chce, by to robił nadal OZPN w Krakowie. Wczoraj na naradzie Makroregionu w Rzeszowie przedstawiciele 12 klubów głosowali za Krakowem, 6 za Lublinem. Z nieobecnych także Tłoki Gorzyce i Błękitni Kielce opowiadają się za Krakowem. Ciekawe, że podobne zdanie ma... Lublinianka!

(AS)



Stolarczyk został

Majdan opuścił Widzew

Z testów w Widzewie Łódź powrócił do Szczecina bramkarz miejscowej pierwszoligowej Pogoni, Radosław Majdan. Nie doszło do zrealizowania transferu Majdana, gdyż brak było porozumienia między obu klubami.

W Widzewie pozostał natomiast dotychczasowy obrońca Pogoni, Maciej Stolarczyk. Sprawa jego transferu nie jest jednak uregulowana. Oficjalnie jest on zawodnikiem Pogoni – dodał Lewanowicz.

(PAP)

Uniwersjada

Srebro szpadzistów

Debel Żarska-Teodorowicz gra o złoto

Na Letniej Uniwersjadzie na Majorce drużyna polskich szpadzistów awansowała do finału. W walce o złoto Polacy przegrali z Francją 27-45, zdobywając tym samym srebrny medal.

W ćwierćfinałowym meczu turnieju siatkarzy Polska przegrała z Japonią 1-3 (25-23, 21-25, 19-25, 22-25) i grać będą o miejsca 5-8.

W półfinałowym meczu tenisowego turnieju debła kobiet Anna Żarska i Katarzyna Teodorowicz pokonały Japonki Okamoto-Pakemura 7-6 (7-4), 7-5 i mają już zapewniony co najmniej srebrny medal. W meczu o wejście do półfinału w grze mieszanej Marcin Dłaj i Katarzyna Teodorowicz przegrali z parą z Korei Płd. Dong-Hyun Kim, Eun-Ha Kim 5-7, 4-6.

(PAP)

Lechia Gdańsk – Wisła 2-3

Smuda chciał przegrać

Piłkarze Wisły Kraków zakończyli wczoraj zgrupowanie w Gdyni. Przed wyjazdem rozegrali mecz sparingowy z II-ligową Lechią/Polonią Gdańsk odnosząc zwycięstwo 3-2. Był to ostatni sprawdzian wiślaków przed inauguracyjnym ligowym meczem z Odrą w Wodzisławiu (niedziela 18 lipca, godzina 16). Przez najbliższy tydzień mistrzowie Polski trenować będą w Krakowie.

Lechia/Polonia Gdańsk – Wisła 2-3 (0-0)

1-0 Pater 52 min, 1-1 Feith 57 min, 2-1 Feith 75, 2-2 Moskalewicz 78 min, 3-2 Dubicki 84 min.

Wisła: Piekutowski – M. Zając (46 Jop), B. Zając, Kałużny, Węgrzyn (63 Kaliciak) – Paluch, Czerwicz (63 Ikeanacho), Kula-wik, Niciński (46 Dubicki) – Moskalewicz, Frankowski (46 Pater).

Po meczu trener Wisły Franciszek Smuda przyznał, że chciał, aby jego podopieczni zostali w tym spotkaniu pokonani. – Lepiej, gdy się przegrywa sparingi, a wygrywa mecze ligowe – przewrotnie wyznał.

W sumie niewiele brakowało, aby życzeniom trenera stało się zadość, gdyż na kwadrans przed końcem drugoligowcy z Gdańska objęli prowadzenie. To jednak podrażniło mistrzów Polski, którzy niemal natychmiast doprowadzili do remisu; dwójkowa akcja Ikeanacho

z Moskalewiczem. 6 minut przed końcem zwycięskiego gola, w zamieszaniu podbramkowym, uzyskał Dubicki.

W I połowie mecz był średnio ciekawym widowiskiem. Wisła posiadała przewagę, ale grała nieskutecznie. Kilku okazji nie wykorzystał Frankowski; najlepszej w 30 minucie, gdy przełobował już Macieja Kozaka, ale piłka minęła też bramkę.

Wisła objęła prowadzenie w 52 minucie, gdy po podaniu Moskalewicza w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się Pater. Potem jednak nieoczekiwanie groźniej atakowała Lechia i za sprawą wprowadzonego na boisko Mirosława Feitha (strzał dający gdańszczanom wyrównanie był jego pierwszym kontaktem z piłką) objęli prowadzenie. Od czasu, gdy trenerem Wisły jest Franciszek Smuda, końcówki spotkań należą do krakowian. Tak było i tym razem.

Menedżer Zdzisław Kapka do swojego notosu wpisał nazwisko Grzegorza Miłkowskiego. Ten 22-letni obrońca Lechii ma być przedstawieli Wisły uważniej obserwowany.

Nie ma na razie żadnych nowych doniesień w sprawie transferów – toczą się rozmowy z dwoma Brazylijczykami i Łukaszem Sosinem z Hutnika, który dzisiaj ma podjąć męską decyzję – Wisła czy Widzew.

(GW)

Cracovia w Dębicy

Unia Tarnów nie zgodziła się na udział w zgrupowaniu Krzysztofa Paleja

Wczoraj piłkarze Cracovii rozpoczęli obóz treningowy na obiektach Igloopolu w Dębicy. Trenerzy Ireneusz Adamus i Bronisław Karelus zabrali 20 piłkarzy.

Do ostatniej chwili trenerzy czekali na napastnika Unii Tarnów Krzysztofa Paleja, rozmowy w sprawie jego przejścia do Cracovii trwały nadal, ale Unia Tarnów nie zgodziła się na jego udział w zgrupowaniu w Dębicy.

Oto lista 21 piłkarzy uczestniczących w zgrupowaniu: bramkarze – Kwiatkowski, Paluch, Palczewski obrońcy – Walankiewicz, Mróz, Siemienieć, Księżyc, Bagnicki, Rosiek

pomocnicy – Janik, Ziółkowski, Fudali, Kowalik, Baster, Powroźnik, Hrapkowicz, Wacek, Podsiadło

napastnicy – Hermaniuk, Zegarek (dojedzie dzisiaj), Kmak. Z nowych twarzy Janik jest już na 10 procent graczem Cracovii, Księżyc na 99 procent. Wacek z Karpat Karpaty będzie sprawdzany na obozie. W gronie obrońców jest junior Daniel Rosiek. Kwiatkowski występuje w podwójnej roli, jako zawodnik i trener szkolący bramkarzy.

W Dębicy Cracovia rozegra kilka sparingów, w sobotę o godz. 17 z Rzemieślnikiem Pilzno, w niedzielę o godz. 11 ze Stalą Sanok. Oba mecze na boisku Igloopolu.

(AS)

Sparing Górnika

W sparingowym meczu piłkarskim III-ligowy Górnik Wieliczka przegrał z Unią Skierniewice (III liga śląska) 1-4 (1-2). Bramkę dla Górnika: Kolański.

Górnik: Smagowicz – Piotr Leszczyk, Paweł Leszczyk, Kut, Szczepański, Dąbrowski, Cieżarek, Stachyra, Marion, Kolański, wchodzili: A. Poskrobko, Kleczyński, Wojdyga.

Nie grali R. Poskrobko i Zając, którzy są zawodnikami Okocimskiego, ich dalsze wypożyczenie do Górnika stoi pod znakiem zapytania. Na treningach nie pojawił się Dominik Błaś.

Dziś o godz. 11 Górnik gra sparing z Dalinem (na boisku Czarnochowic), a o 14 z Hutnikiem (w Nowej Hucie).

(M)

Trzecia wygrana z rzędu Utah Starzz

Punkty Dydek i Lary



Zawodniczka Washington Holdscław (z lewej) mija koszykarkę Utah – Black. Fot. PAP/CAF

Koszykarki Utah Starzz wygrały w Waszyngtonie z zespołem Mystics 81–65 (36–30). Było to pierwsze wyjazdowe zwycięstwo Utah w tegorocznych rozgrywkach WNBA, a jednocześnie trzecia wygrana z rzędu. Obydwie Polki występujące w Utah, Małgorzata Dydek i Krystyna Szymańska-Lara, wpisały się na listę strzelczyń. Dydek, która ponownie rozpoczęła mecz w pierwszej piątce, na parkiecie w hali MCI Center grała 23 minuty. „Ptyś” zdobył 11 punktów, miał sześć zbiórek, cztery asysty, trzy bloki i tyle samo strat. Krystyna Szymańska-Lara zagrała tylko przez trzy minuty, ale zdążyła w tym czasie zdobyć trzy punkty. Utah kontrolowało przez 40 minut sytuację na parkiecie. W 28. minucie rywalki zdołały zniwelować przewagę zespołu Utah do ośmiu punktów (52–44), jednak odpowiedź podopiecznych Freda Williamsa była natychmiastowa: dziewięć z rzędu zdobytych punktów (61–44). Pomimo, iż koszykarki Washington przegrały, licząc też mecze sezonu 1998, aż dziewięć z 10 spotkań rozegranych we własnej hali, kibice nie opuszczają swoich zawodniczek. Na mecz ze Starzz przyszło aż 12.515 fanów żeńskiego basketu. Najskuteczniejszymi zawodniczkami w drużynie Utah były Palmer 17 pkt, Goodson 15 pkt, Williams 14 pkt, a w zespole Mystics: Holdscław 23 (ale aż 11 strat!). (PAP)

Sportowy ekran

SOBOTA. 11–15.15 EURO-SPORT: turniej ATP w Gstaad (tenis); **14.30–17 WIZJA 1:** Oxford – Belle Vue (brytyjska liga żużlowa); **15.15–15.45, 17.30–18.30 i 21–22 EUROSPORT:** Tour de France (VII etap); **16 TVP 1:** Polonia Warszawa – FC Kopenhaga (Puchar Intertoto); **17.30–18 WIZJA 1:** Mag. żużlowy; **17.30 ARD:** Bayer Leverkusen – Kaiserslautern (Puchar Ligi Niemieckiej); **18.30–20 EUROSPORT:** turniej plażowej piłki nożnej French Open (dawne gwiazdy); **21 TVP 2:** Copa America (I ćwierćfinał, Peru – Meksyk); **22–0.30 DSF:** gala boksu w Augsburgu; **22.30–23.10 TV Polonia:** 50 lat AZS w Zakopanem (film dok. Stefana Szlachtyczy); **0.20 TVP 1:** Sportowa sobota; **0.45 TVP 1:** Copa America (II ćwierćfinał, Paragwaj – Urugwaj). **NIEDZIELA. 10–11 EURO-SPORT:** USA – Chiny (finał piłkarskich MŚ kobiet); **11–13.30 EUROSPORT:** turniej tenisowy ATP w Gstaad (finał); **14 RTL oraz 14.50–17 CANAL PLUS i 1.45 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Formuła 1 (GP W. Brytanii); **15.15–17.30, 17.30–18.15 i 22–23.15 EUROSPORT:** Tour de France (VIII etap, na czas); **18.25–20 HBO:** Kosmiczny mecz (film USA 1997 z M. Jordanem i L. Birdem); **19.30–20 TVP 2:** Gol (mag. piłkarski); **21.30 TVP 2:** Copa America (III ćwierćfinał, Kolumbia – Chile); **23.35–0.30 CANAL PLUS i 3.35 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Za ciosem (mag. boksu zawodowego); **23.55 TVP 1:** Sportowa niedziela; **0.25 TVP 1:** Copa America (IV ćwierćfinał, Brazylia – Argentyna); **0.35–4.15 HALLMARK:** Droga do zwycięstwa (film australijski 1992, o zawodowym mistrzu świata w boksie – Aborygenie Lionelu Rose).

PIŁKA NOŻNA: Mecze kontrolne: Hutnik – Korona Kielce (s. 11), Górnik Wieliczka – Dalin Myślenice (s. 11), Hutnik – Górnik Wieliczka (s. 14). **Mecze piłkarskie z okazji 50 lecie Lotnika Kryspinów:** Lotnik II – Dziennik Polski (n. 13), oldboje Lotnika – Gmina Liszki (n. 15), Lotnik – Podgórze (kobiety) (n. 16), Lotnik – Liszczanka (n. 17). **KAJAKARSTWO:** 13 otwarte mistrzostwa Polski w maratonie kajakowym, start na przystani przy ulicy Księcia Józefa w sobotę o godzinie 11, zakończenie o godzinie 17. (PAN)

Kalendarzyk sportowy

Kosecki i Nowak zagrają w meczu gwiazd

Roman Kosecki i Piotr Nowak z zespołu Chicago Fire zostali wybrani do reprezentacji Konferencji Zachodniej na mecz piłkarskich gwiazd zawodowej amerykańskiej ligi piłkarskiej (MLS). Mecz odbędzie się w sobotę 17 lipca w San Diego, a naprzeciw siebie staną reprezentacje konferencji wschodniej i zachodniej. Spotkanie All Star wchodzi w program imprezy piłkarskiej w San Diego, obok innego meczu: Chivas Guadalajara (Meksyk) – Universidad Catolica (Chile). Piłkarze Chicago Fire zdominowali skład reprezentacji Western Conference. Prócz Koseckiego i Nowaka z zespołu Fire w składzie znaleźli się również – bramkarz Zach Thornton oraz Czech Lubos Kubik i Chris Armas.

Wyboru uczestników meczu All Star dokonali kibice, którzy swoje propozycje składali w specjalnych punktach. Najwięcej głosów otrzymał Boliwijczyk Marco Etcheverry z D.C. United, zwany przez kibiców „El Diabolo” – 50.949. Kibice wybierali jedynie zawodników podstawowego składu obu zespołów. Lista piłkarzy rezerwowych nie została jeszcze podana do wiadomości. Być może znajdują się na niej nazwiska Jerzego Podbroznego (Chicago Fire) czy Roberta Warzychy (Columbus Crew). Warzycha grał w meczu gwiazd dwa lata temu. Zdobył bramkę, a jego drużyna, reprezentacja Konferencji Wschodniej, pokonała w East Rutherford rywali z Zachodu 5:4. (PAP)

W USA

Zawodowa liga futbolu kobiecego?

W amerykańskiej Federacji Piłki Nożnej – U.S. Soccer – pracuje się nad studium, badającym możliwość stworzenia zawodowej ligi futbolu kobiecego w USA. Prezydent Federacji, S. Robert Contiguglia powiedział w środę, że biznesplan jest w stadium opracowania i zawiera ideę stworzenia profesjonalnej ligi piłki nożnej kobiet. – U.S. Soccer jest na czele inicjatyw sportu kobiet od wielu lat. Mamy wystarczająco dużo wdrożonych programów rozwoju sportu kobiet, by zapewnić sukces futbolowi kobiecemu i występujemy z tym projektem z tym samym zamiarem – by stworzyć najlepszy z możliwych plan, zdolny „zwać” sponsorów – powiedział Contiguglia. Działacze Federacji omówili plan stworzenia profesjonalnego futbolu kobiecego, który zostanie przedstawiony przyszłym inwestorom na początku 2000 roku, z osobistościami piłki nożnej kobiet, członkami ekipy USA na kończące się mistrzostwa świata oraz ze sponsorami piłkarskimi. (PAP)

Fleury w Rangersach

Jeden z najbardziej bramkostrzelnych hokeistów zawodowej ligi NHL Theo Fleury podpisał wieloletni kontrakt z New York Rangers. Szczegółów finansowych nie podano, ale mówi się o ośmiu milionach dolarów za każdy rok. 31-letni prawoskrzydłowy w poprzednim sezonie przeniósł się z Calgary Flames do drużyny Colorado Avalanche, z którą dotarł do finału Konfe-

rencji Zachodniej. W sumie zdobył 40 goli, a przy 53 asystach. W Calgary Fleury grał przez dziesięć lat, ustanawiając klubowy rekord: 364 zdobytych bramek i 830 pkt. Nowojorczycy są bardzo aktywni ostatnio na rynku transferów. We wtorek podpisali umowę z Rosjaninem Waleriem Kamienskim (też z Colorado) oraz obrońcą Stephane Quintalem z Montreal Canadiens. (PAP)

Czas do domu!

Brytyjski kierowca Damon Hill debiutował na torze Silverstone, tutaj w niedzielę zakończy karierę sportową

Demonem wojny nigdy nie był. Wolał raczej prowadzić wyścigi od startu do mety, niż walczyć o pozycje z innymi pilotami. Krąży o nim skrajne opinie. Jedni odmawiają mu talentu, znakomite wyniki składając jedynie na karb świetnego samochodu Williamsa – Reanult; inni twierdzą zaś, że był prawdziwym mistrzem w prowadzeniu bolidu Formuły 1. Ale to już historia. Niedzielny wyścig w Silverstone będzie ostatnim dla Brytyjczyka, mistrza świata Formuły 1 z roku 1996, Damona Hilla. Hill zapowiedział wycofanie przede wszystkim ze względów rodzinnych. – Pragnę poświęcić więcej czasu żonie Georgii i czwórce dzieci – powiedział aktualny pilot Jordana. – Pragnę dać rodzinie to, czego odmawiałem jej przez tyle lat. Tak. A poza tym Damon ma już 38 lat, jest najstarszym w stawce pilotów. Podobny dylemat miał niegdyś inny mistrz z Wysp, Nigel Mansell. A prawdą jest, że Hill coraz rzadziej walczy o pozycje w ścisłej czołówce. No cóż, wszyscy się starzejemy. – Kierownica samochodu mistrza świata będzie należała do ciebie – powiedział w 1993 roku do Damona Alain Prost, po tym jak Francuz zdobył swój czwarty tytuł mistrzowski. Prost nie pomylił się. Dwa lata później Brytyjczyk był czempionem. Do tego dołożył dwa wicemistrzostwa (1994 i 1995 rok, przegrał wtedy tylko z Michaeliem Schumacherem). Rzemieślnik czy mistrz? Gdy w 1993 roku Damon pojawił się na stałe na torach F1 (debiutował wcześniej, w 1992 roku w teamie Brabhama, pierwszym wyścigiem, do którego zakwalifikował się było właśnie GP Wielkiej Brytanii na Si-

lverstone), komplementowano jego umiejętności. Okazał się jednym z najstarszych debiutantów – miał 31 lat. Kontrowersje wokół jego stylu jazdy narosły podczas następnych dwóch sezonów. Hill znakomicie potrafił prowadzić od startu do mety (tak było m. in. jeszcze w 1993 roku), ale w bezpośredniej walce przegrywał (jak choćby w pamiętnym GP w Adelajdzie, w czasie którego Schumacher umiejętnie wypchnął go z toru, pozbawiając Anglika szans na tytuł mistrzowski). Wielu okrzyknęło go „rzemieślnikiem”, a prawdziwą gwiazdą jego samochodów Williamsa z silnikiem renaulta.



Hill na najwyższym podium, tutaj fetuje zwycięstwo w Grand Prix Japonii w 1996 roku Fot. Archiwum

lverstone), komplementowano jego umiejętności. Okazał się jednym z najstarszych debiutantów – miał 31 lat. Kontrowersje wokół jego stylu jazdy narosły podczas następnych dwóch sezonów. Hill znakomicie potrafił prowadzić od startu do mety (tak było m. in. jeszcze w 1993 roku), ale w bezpośredniej walce przegrywał (jak choćby w pamiętnym GP w Adelajdzie, w czasie którego Schumacher umiejętnie wypchnął go z toru, pozbawiając Anglika szans na tytuł mistrzowski). Wielu okrzyknęło go „rzemieślnikiem”, a prawdziwą gwiazdą jego samochodów Williamsa z silnikiem renaulta. Dyskusje nie ucichły po tym, jak Hill sięgnął w 1996 roku po mistrzostwo świata. Frank Williams, szef teamu Williamsa, nie przedłużył z Brytyjczykiem kontraktu, i ten musiał się przez rok „błąkać” po torach fatalnym

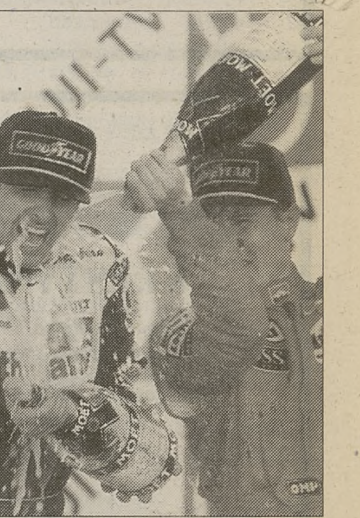
tyczyka. Małżeństwo Damona i Georgii to wzór, jakiego pozazdrościć może sam książę Karol. Hill dwa razy został sportową osobowością roku w plebiscycie BBC (1994 i 1996). A przecież życie osobiste Damona nie należało do łatwych. Urodził się 17 września 1960 roku w Londynie. Jego ojciec Graham był wielki i uwielbiany. Jeździł także w F1, został jej dwukrotnym mistrzem (1962 i 1968), a także jedynym kierowcą, który zdobył Potrójną Koronę (mistrz F1, zwycięstwo w Indianapolis w 1966 i w Le Mans w 1972).



Czas do domu, Damon! – mówi jego żona Georgie Fot. Archiwum

Pierwszym wyścigiem jaki Damon pamięta, było GP Monako w 1969 roku. – Przypominam sobie jak przybiegła do ogrodu mama Bette – wspomina Hill – i powiedziała: synku, chodź szybko zobaczyć w telewizji jak twój tata wygrywa w Monte Carlo. Rok 1975 przyniósł Hillom tragedię. Graham zginął w wypadku samolotowym. Damon miał wtedy tylko 15 lat. Dopiero cztery lata później zdecydował się na karierę sportową. Zaczął ścigać się w roku 1979 na motocyklach, miał wtedy 19 lat (był więc spóźniony – kierowcy F1 zaczynają karierę zwykle w wieku 12–15 lat). Damon zarabiał na starty jako motocyklowy ku-

rier. Z szaleńczą prędkością śmigał ulicami Londynu, nierzadko w slalomie wymijając jadące samochody. – Pędziłem na złamanie karku – wspomina Anglik. – Czulem się jak na wyścigach. Ryzykowałem zdrowiem, ale zarabiałem na starty.



Hill na najwyższym podium, tutaj fetuje zwycięstwo w Grand Prix Japonii w 1996 roku Fot. Archiwum

ry. Z szaleńczą prędkością śmigał ulicami Londynu, nierzadko w slalomie wymijając jadące samochody. – Pędziłem na złamanie karku – wspomina Anglik. – Czulem się jak na wyścigach. Ryzykowałem zdrowiem, ale zarabiałem na starty.

Z yamahy do bolidu

W 1983 roku przesiadł się z motocykla yamahy do bolidu Formuły Ford. Wygrał nim pierwszy wyścig w 1984 roku. W 1986 roku jeździł już w Formule 3, w 1988 roku pojawił się w „przedsionku Formuły 1”, w Formule 3000. Wtedy też pierwszy raz pojechał bolidem F1, na testy zaprosił go Benetton. W 1991 roku był już bardzo bliski startów wśród najlepszych – został oficjalnym kierowcą testowym najlepszej wówczas stajni, Williamsa. 1992 rok przyniósł debiut w F1, za kierownicą Brabhama. Jechał w GP Wielkiej Brytanii, skończył na 16. miejscu. Przełomowym rokiem był 1993 – został obok Alaina Prosta oficjalnym kierowcą Williamsa. Wygrał wtedy 3 wyścigi, ukończył sezon na 3. pozycji w mistrzostwach świata (przed nim byli tylko Prost i Senna). Potem przyszły dwa lata batalii z Michaeliem Schumacherem i upragniony tytuł mistrza w 1996 roku.

Czempionat zadedykował żonie Georgii i swojej rodzinie. Zdobył wszystko, gratulował mu nawet ówczesny premier Wielkiej Brytanii John Major.

Hill w liczbach

- Zwycięstwa 22
- Starty w GP 107 (+ 1 na Silverstone)
- Pole position 20
- Na podium 42
- Punkty 356 (9. miejsce w tabeli wszech czasów)

A Stan Boardman, znany angielski komik powiedział: – Damon powinien przemocować sobie z tyłu tablicę „Zakaz wyprzedzania”. Niech wiedzą, kto jest najlepszy.

RAFAL STANOWSKI

PS Kto zajmie miejsce Hilla w Jordanie? Producent silników Mugen-Honda proponuje Japończyka Shinji Nakano. Po uwagę brani są także Jos Verstappen i Mika Salo.

Dnia 13 lipca 1999 r. o godz. 8.00
w kościele św. Szczepana
zostanie odprawiona msza św.
w intencji

ś t p

Najukochańszego

TADZIA KONIKA

o czym zawiadamia

Rodzina

Koleżance

mgr Krystynie Banach

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 110 w Krakowie

Koleżance

lek. med. Amal Ounnous

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY
składają

Kierownik i Zespół
Kliniki Ginekologii i Onkologii CM UJ

Panu Prezydentowi RP i Małżonce, Generalom i Oficerom WP,
Policji, Przedstawicielom Rządu i Parlamentu
składamy serdeczne podziękowania
za uczestnictwo w pożegnaniu Zmarłego

ś t p

**Ks. Prałata Płk
TADEUSZA DŁUBACZA**

Pogrążona w żalobie

Rodzina

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lipca 1999 roku
odeszła Nasza Kochana,
mądra, życzliwa wszystkim Mama i Babcia

ś t p

KRYSTYNA MARCZYK

Zmarła w wieku 73 lat, po ciężkiej chorobie,
opatrzona świętymi Sakramentami.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę,
dnia 14 lipca 1999 roku o godz. 11.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Będzie żyła zawsze w naszej wdzięcznej pamięci

Córki, Zięć i Wnuki

Koledze

Zdzisławowi Winiarskiemu

wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA
składają

Koleżanki i Koledzy
ze Związku NSZZ Solidarność
przy HYDROTREST S.A.

Panu

Aleksandrowi Kańce

Dyrektorowi Handlowemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Zarząd, Kierownictwo i Pracownicy
Zakładów Chemicznych „Alwernia” SA

Jego Ekscelencji Biskupowi Polowemu WP
Leszkowi Sławojowi Głodziowi, Biskupom, Kapłanom,
Księżom i Siostram Zakonnym,
składamy serdeczne podziękowania za pomoc,
okazaną życzliwość
i uczestnictwo w ostatniej posłudze Zmarłego

ś t p

**Ks. Prałata Płk
TADEUSZA DŁUBACZA**

Pogrążona w żalobie

Rodzina

ś t p

MARIA JADWIGA SZEWCZYK
z domu Piotrowska

Ukochana Mama, Babcia, Siostra i Szwagierka
przeżywszy lat 77, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami,
zmarła dnia 6 lipca 1999 r.

Msza święta przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek,
dnia 12 lipca 1999 r. o godz. 14.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu.

Córki, Zięć, Wnuki i Rodzina

Panu Dyrektorowi dr. Andrzejowi Kosiniakowi - Kamyszowi,
zespołowi Lekarzy, Pielęgniarek i całemu Personelowi Medycznemu
III Oddziału Wewnętrznego Szpitala im. J. Dietla w Krakowie,
za ofiarną i serdeczną opiekę w czasie ciężkiej choroby mego Męża

śp. dr. ANDRZEJA ROZMARYNOWICZA

z całego serca dziękuję.

Lidia Rozmarynowiczowa

Pożegnaliśmy naszego Syna i Brata

ś t p

**Ks. Prałata Płk
TADEUSZA DŁUBACZA**

Wszystkim mieszkańcom wsi Moszczenica
oraz ziemi sądeckiej, którym był bliski,
składamy serdeczne podziękowania za okazane serca,
płynące wyrazy współczucia
i szczególną pomoc w tych ciężkich dla nas chwilach.

Pogrążona w żalobie

Rodzina



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 423-50-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta.

☎ 637-88-76

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lipca 1999 r.
odszedł na zawsze

ś t p

LESZEK KUBANEK

artysta scen krakowskich

Na początku kariery związany z teatrami Groteska i Rapsodycznym,
od ponad trzydziestu lat był cenionym, kochanym przez Publiczność
i kolegów aktorem Teatru im. J. Słowackiego,
twórcą wielu niezapomnianych ról - m.in. Ojca w „Weselu”
S. Wyspiańskiego, Cześnika w „Zemście” A. Fredry,
Barona w „Trans-Atlantyku” W. Gombrowicza.

Straciliśmy w Nim skromnego, pełnego osobistego uroku,
zawsze życzliwego i serdecznego Przyjaciela.

Trudno nam się z Nim rozstać.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w środę, 14 lipca o godz. 11.00
na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja i Zespół Teatru im. J. Słowackiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca 1999 r.,
w wieku 71 lat, zmarła ukochana Mama i Babcia

ś t p

HALINA ZAGÓRSKA
z domu Piątkiewicz

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej
odprawione zostanie we wtorek, dnia 13 lipca 1999 r., o godz. 10.30
w kaplicy na cmentarzu przy ul. Gliwickiej w Katowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego
spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka i Syn z Rodzinami

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w Krakowie
w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Dąbju
w niedzielę, dnia 18 lipca 1999 r. o godzinie 19.00.

ś t p

JÓZEF BYSTRON

Najukochańszy Syn, Tataś i Brat,
przeżywszy lat 56,
zmarł nagle dnia 7 lipca 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
we wtorek, dnia 13 lipca 1999 r. o godz. 12.20 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Matka, Córka, Zięć, Rodzeństwo
i Rodzina

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Niedziela



7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Rozkodowany Bugs Bunny
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Oggy i karaluchy - serial animowany
8.20 Co w trawie szeleści - film animowany
8.30 Wycieczki przyrodnicze: Rybołów - rybak doskonały - angielski film dokumentalny
9.00 „Księżniczka zaklęta w stawie” - film czeski dla dzieci (106 min)
10.50 „Mały wielki gang” - angielski film sensacyjny (95 min)
12.25-14.15 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie przegap 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Strefa mroku - serial s.f. USA 13.50 Cannes '99: Megatargowisko - film dokumentalny
14.15-19.00 PROGRAM KODOWANY
14.15 Deser: Gogowie - film krótkometrażowy
14.50 Formuła 1: Wielka Brytania
17.00 Mistrzowie w świecie przyrody II - francuski serial dokumentalny
17.25 „Ukryty wymiar” - film s.f. USA (92 min)



19.00-20.15 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Przyjaciele - serial USA 19.30 Spin City - serial USA 19.50 Szymon mówi show
20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Cudze szczęście” - film polski (1998), reż. Mirosław Bork, wyk. Danuta Stenka, Maciej Robakiewicz, Susanne Luning, Oliver Stritze, Jan Machulski, Piotr Fronczewski (89 min)
Konieczność transfuzji po wypadku sprawia, że rodzice ośmioletniego chłopca dowiadują się o obcości biologicznej dziecka; w szpitalu zamieniono niemowlęta.
21.30 „Clockers” - film USAro-syjski (123 min)
23.35 Za ciosem - magazyn boksu zawodowego
0.30 „12 małp” - film s.f. USA (124 min)
2.35 „Gniew” - polski film sensacyjny (79 min)
3.55 „Zepsuta do cna” - film sensacyjny USA (86 min)
5.25 „Księżna Diana i ja” - komedia australijska (94 min)



6.00 Teleshopping
7.00 Teleshopping
8.05 Detektywi - angielski serial komediowy
8.35 My i one - serial komediowy USA
9.00 Odjazdowe kreskówki: Bajka na dobranoc, Simba - król lew, Kochany urwis

10.15 „Wspomnienia z Brighton Beach” - komedia USA (1986), reż. Gene Sacks, wyk. Blythe Danner, Bob Dishy, Judith Ivey, Brian Drillinger (110 min)
12.05 Powrót na Wyspę Skar-bów - serial przygodowy USA
13.00 Autostrada do nieba - serial USA
13.55 „Napad z bronią w rękę” (2) - western australijski, reż. Donald Crombie, Ken Hannam, wyk. Sam Neill, Steven Vidler, Christopher Cummins, Ed Devereux (97 min)
15.40 Ukryta kamera - program rozrywkowy
16.05 Cienka, niebieska linia - angielski serial komediowy
16.35 Lysoń - angielski serial komediowy
17.00 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial kryminalny
18.00 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny
18.55 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
19.05 McCall - serial sensacyjny USA
20.00 „Hudsucker Proxy” - komedia USA (1994), reż. Joel Coen, wyk. Tim Robbins, Jennifer Jason Leigh, Paul Newman, Charles Durning, Morgan Freeman, Steve Buscemi, Anna Nicole Smith (111 min)



Młody, poczciwy duren z prowincji w mechanizmach międzynarodowej korporacji.

22.00 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego
23.10 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA
24.00 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial kryminalny
0.50 Kariera maklera - serial kanadyjski
1.35 McCall - serial sensacyjny USA
2.20 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA



7.00 Nasz sklep
8.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
8.45 Popeye - serial animowany
9.15 Gillette Sport - magazyn sportów ekstremalnych
10.15 Wakacyjne kino wspomnień: „Dama z burleski” - film USA (1943), reż. William A. Wellman, wyk. Barbara Stanwyck, Iris Adrian, J. Edward Bromberg
11.55 Mury - reportaż
12.15 Muzyczny regał
12.45 Wielcy reżyserzy (11)
13.45 Maxi 80 - reportaż
14.00 Lista przebojów podwórkowych
14.30 Wakacyjne kino wspomnień: „Stworzeni dla siebie” - komedia USA (1939), reż. John Cromwell, wyk. Carole Lombard, James Stewart, Charles Coburn
Historia małżeństwa, które ma kłopoty z finansami, dzieckiem, nadopiekuńczą teściową.

16.30 Ręce do góry: Letni romans - talk-show Ewy Michalskiej
17.00 Modelki w rajach - serial francuski
18.40 VIP
19.05 McCall - serial sensacyjny USA
20.00 „Hudsucker Proxy” - komedia USA (1994), reż. Joel Coen, wyk. Tim Robbins, Jennifer Jason Leigh, Paul Newman, Charles Durning
22.00 Wieczór z wampirem
23.10 Nasze lato
0.40 Wyjście awaryjne - magazyn



6.55 „W krzywym zwierciadle: Wakacje w Vegas” - komedia USA (1997), reż. Stephen Kessler, wyk. Chevy Chase, Beverly D'Angelo (90 min)
8.35 „Uwolnić orkę 3” - film przygodowy USA (1993), reż. Sam Pillsbury, wyk. Jason James Richter, August Schellenberg (81 min)
10.00 „Faceci w czerni” - komedia s.f. USA (1997), reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Tommy Lee Jones, Will Smith
11.40 „Czarownice z Eastwick” - komedia USA (1987), reż. George Miller, wyk. Jack Nicholson, Michelle Pfeiffer, Cher, Susan Sarandon, Veronica Cartwright (113 min)
Trzy samotne kobiety w małym miasteczku zmagają się z codziennością. Pewnego dnia zjawia się w Eastwick ekstrawagancki przybysz - i zaczynają dziać się bardzo dziwne rzeczy.
13.40 Na planie filmu „Kosmiczny miecz”
14.10 „Listonosz” - film włosko-francuski (1994), reż. Michael Radford, wyk. Massimo Troisi, Philippe Noiret (103 min)
16.00 „Gość w dom” - komedia USA (1995), reż. Randall Miller, wyk. Sinbad, Phil Hartman, Jeffrey Jones, Kim Greist, Chauncey Leopardi (104 min)
17.50 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy (25 min)
18.25 „Kosmiczny mecz” - komedia USA (1996), reż. Joe Pytko, wyk. Michael Jordan, Theresa Randle (83 min)
20.00 „Dzieciaki do wzięcia” - komedia USA (1998), reż. Fred Gerber, wyk. Leslie Nielsen, Judge Reinhold, Joely Fisher, Trevor Morgan (92 min)



Wskutek zachłanności paru bogatych inwestorów, letni obóz dla sierot ma być zamieniony w luksusowy kurort. Zmianom tym przeciwstawia się bardzo pomyślowo szef sierocińca i jego podopieczni.

21.40 „Faceci w czerni” - komedia s.f. USA (1998), reż. Barry Sonnenfeld, wyk. Tommy Lee Jones, Will Smith (93 min)
23.20 „Cudze pieniądze” - komedia USA (1991), reż. Norman Jewison, wyk. Danny DeVito, Penelope Ann Miller (96 min)

1.00 „Jerry i Tom” - thriller USA (1997), reż. Saul Rubinek, wyk. Joe Mantegna, Ted Danson (92 min)
2.35 „Zabujani” - komedia USA (1997), reż. Rusty Cundieff, wyk. Tisha Campbell, Rusty Cundieff (104 min)
4.25 „Czarownice z Eastwick” - komedia USA (1987), reż. George Miller, wyk. Jack Nicholson, Michelle Pfeiffer (113 min)

POLSAT 2

6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Link Journal - magazyn mody 7.00 Lu Lu i cudowny kwiat - serial animowany 7.30 Rekin kart 8.00 Kojak (90) 9.00 Bonanza (84) 50' 10.00 Calineczka - serial animowany 10.30 Kaskaderzy - serial animowany 11.00 Johny Ross - Afrykańska przygoda (8) 11.30 Pacific Blue (40) 12.30 Miasteczko Evening Shade (20) 13.00 Dziel i Pascone (2) 14.10 „Bellew Zawierucha” (1) - film kanadyjsko-francuski, reż. Marc Simenon, wyk. Wadek Stan-czak, Michael Lampion, Michelle Barbara Pelletier, Jean-Guy Bouchard (95 min) 16.00 Na skrzydłach wiatru (3) 17.00 Co piszczy w sporcie - program dla młodzieży 17.30 Benny Hill 18.00 Kojak (91) 19.00 Pacific Blue (41) 19.50 Informacje 20.05 Mroczne niebo (2) 21.00 Matlock (15) 21.50 Diagnosta: morderstwo (8) 22.45 „Usta do wynajęcia” - komedia USA (1988), reż. Robert Downey, wyk. Robert Downey Jr., Martin Mull, Dick Shawn, Jennifer Tilly (88 min) 0.25 Makakofonia, czyli ROCK M.K.K. - program muzyczny 0.55 Aficiona-do - magazyn muzyczny 1.25 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.55 Kamera start 2.25 Disco Polo Live 3.20 Pożegnanie

Planete

6.35 Wolni strzelcy - nadzieja w stoczni
7.00 Wędrowki po Tour de France
8.35 Kroniki „Popular science”
8.50 Samotna planeta: Węgry i Rumunia
9.40 Historia linii lotniczych: Nad oceanami
10.35 Donald Brittain - reżyser
12.10 Historia Włoch XX wieku: Wojna domowa
13.10 Najpiękniejsze ogrody świata: Raj na ziemi
13.35 Baseball: Wiek XIX
14.40 Zemsta
15.35 Z dala od ludzi
16.30 Bracia Marx jakich nie znamy
17.30 Morze pełne życia: Zabójcy głębin
18.00 Przesłanie Tybetańczyków: Buddyzm
18.55 Starożytne cywilizacje: Brytowie
19.40 Plaża w Saint-Lunaire
20.35 Wiadomości na ekranie: Początki telewizji
21.25 Sport ekstremalny: Rajd Bodo
21.55 Niezwykła historia kape-lusza panama
22.45 Aktualności z przeszłości
23.40 Kroniki „Popular science”
23.50 BBC w Wietnamie
0.35 Mistrzostwa świata w piłce nożnej według Gurewiza



9.00 Jurassica: Afrykańskie cmentarzysko
9.55 Vademecum twardego Ziemia Arnheima

Kolejna lekcja, jak prze-trwać w ekstremalnych warunkach.
10.25 Przygody na australijskich pustkowiaach
10.50 Odrzutowiec XXI wieku: Konstrukcja
11.45 Magia niebios: Anioły, posłańcy bogów
12.40 Star Trek: Pomysły z filmu „Star Trek” a współ-czesna nauka
13.35 Encyklopedia Galaktyki: Merkury i Wenus
13.50 Przełamując lody: Wyprawa na Antarktydę
14.20 Przełamując lody: Wyprawa na Antarktydę - kolejny etap
14.45 Stulecie wojen: Sztuka wojenna XX wieku
15.40 Stulecie wojen: Przyczyny wybuchu I wojny światowej
16.35 Ultranauka: Sex appeal
17.00 Skrzydła przyszłości: Powietrzna dominacja
18.00 Niesamowite maszyny: Rakiety
19.00 Jurassica: Prehistoryczne rekiny
20.00 Łowca krokodyli
21.00 Rydwany bogów
22.00 Serce Titanica
23.00 Titanic: Odpowiedzi z głębin (1)
24.00 Titanic: Odpowiedzi z głębin (2)
1.00 Magazyn „Discovery”: Trucizna
2.00 Z akt sądowych: Przemoc w rodzinie



12.00 Koszmary natury: Owady Chin
13.00 Dar monsunu
14.00 Bracia wilcy
Czy możliwe jest pojednanie człowieka z wilkiem?
15.00 Otchłań: Low's Gully
16.00 Skarby cenniejsze niż złoto
17.00 W głębi Tybetu
18.00 Lwy afrykańskiej nocy
19.00 Meteoryt tunguski
20.00 Tsunami - zabójcza fala
21.00 Mumie i... kokaina
Odkryte w egipskich mu-niach ślady narkotyków są kolejną zagadką dla badaczy.
22.00 Tajemniczy świat: Rio la Venta
23.00 Rola kobiety
23.30 Yanomammi wraca do domu
24.00 Lwy afrykańskiej nocy
1.00 Meteoryt tunguski



7.00 Hollywood Safari: Wizyta Molly
7.55 Lassie: Człowiek z gęsą
8.25 Lassie: Opowieść o hałaśliwym duchu
8.50 Zwierzęta braci Kratt: Nocne stworzenia
9.20 Zwierzęta braci Kratt: Stonie (1)
9.45 Zwierzęta braci Kratt: Stonie (2)
10.15 Na pomoc zwierzętom
11.10 Ptaki Australii: Kakadu
Najbardziej charakterystyczne dla tego kontynentu i bardzo piękne papugi są tradycyjnym postrachem farmerów i ceną zdobyczą dla kłusowników.
12.05 Oblicza natury: Owady i bestie
13.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Śmierć
13.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Gdzie się podziały wszystkie robaki?
14.00 Hollywood Safari: Marzenia
15.00 Lassie: Małpie figle
15.30 Lassie: Pociąg, statki, samoloty
16.00 Weterynarz
17.00 Przewodnik po rasach psów: Chihuahua

17.30 Przewodnik po rasach psów: Boston terriery
18.00 Ptasia telewizja: Ptaki gniazdujące z Connecticut
18.30 Ptasia telewizja: W poszukiwaniu pożywienia
19.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Kaczka powinna uważać
19.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Czy to pies?
20.00 Dzikość serca: Isabelle Gilloux i orangutany
20.30 Dzikość serca: Jacques Fretey i żółwie szylkretowe
21.00 Zwierzęta geniusze
22.00 Projekt Ultra Geese
23.00 Hutan - malajski las deszczowy: Słonie - olbrzymy z dżungli
23.30 Hutan - malajski las deszczowy: Orangutany
24.00 Pogotowie dla zwierząt



13.00 Morska podróż
Dalszy ciąg wyprawy wzdłuż południowo-zachodnich wybrzeży Irlandii
13.30 Wakacje w słońcu: Kreta
14.00 Wielka wyprawa: Cham-ba
14.30 Australijski przewodnik dla smakoszy
15.00 Królewski smak Tajlandii
15.30 Ludzie i miejsca Afryki: Kenia
Spotkanie z miejscem akcji „Pożegnania z Afryką”
16.00 Kolejną po Australii: Sydney - Perth
17.00 Wyprawa w tropik: Rio de Janeiro
18.00 Morska podróż
18.30 Wakacyjne plany
19.00 Australijski przewodnik dla smakoszy
19.30 Ludzie i miejsca Afryki: Kenia
20.00 Podróż kolejami szwajcarskimi (2)
21.00 Na rozstajach dróg: Budapeszt
Stare i nowe oblicze bytkowej stolicy Węgier.
21.30 Wielka wyprawa: Chamba
22.00 Wyprawa w tropik: Rio de Janeiro
23.00 Królewski smak Tajlandii
23.30 Wakacyjne plany
24.00 Caprice i jej podróże: Irlandia
0.30 Wakacje w słońcu: Chorwacja



8.30 Sporty motorowe: Formuła 4 x 4, wyścigi samochodów terenowych w Reykjaviku
9.00 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów, kwalifikacje w Laguna Seca
10.00 Piłka nożna: finał MŚ kobiet, USA - Chiny
11.00 Tenis: turniej ATP w Gstaad, finał
13.30 Wiosłarstwo: Puchar Świata w Lucernie
15.15 Kolarstwo: Tour de France, VIII etap, ind. na czas
17.30 Kolarstwo: Tour de France, VIII etap, ind. na czas
18.15 Motocross: MŚ w kl. 250 ccm w Czechach
19.00 Automobilizm: Euro Open Movistar w Jarama
20.00 Sporty motorowe: wyścigi serii CART w Elkhart L.
22.00 Kolarstwo: Tour de France, VIII etap
23.00 Wiadomości
23.15 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów w Laguna Seca

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 7.00 Polskie stada i stadniny koni: Rzeczna
7.30 Notowania
8.00 Poranek filmowy
8.20 Teleranek na wakacjach
8.50 „Wśród pól Australii” (11) - serial australijski
9.45 Wiadomości naukowe
9.55 „Kocia orkiestra” - kanadyjski film muzyczny (1993), reż. Sandy Wilson, wyk. Kim Coates, Jim Byrnes, Lisa Brokop, Hoyt Axton, Charlene Fernetz, Alec Willows (100 min)
Bezrobotny skrzypek z orkiestry symfonicznej znajduje pracę jako gitarzysta w zespole country o nazwie „Kocia Orkiestra”.
11.35 Podróże małe i duże: Portugalia
Wizyta w kraju mocnego wina i łagodnych obyczajów, jeszcze nie całkiem odkrytym przez polskich turystów.
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
12.25 Ludzki świat - program Bożeny Walewskiej
12.45 Tańce polskie: Tańce orawskie
Folklor spod Babiej Góry mniej znany od podhalańskiego, a równie bogaty i interesujący.
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.45 Od przedszkola do Opola: Just 5
14.30 „Przygody Sindbada” (26) - serial USA
15.20 Zwierzęta świata: W głębi błękitnych wód (2) - australijski film dokumentalny
15.45 Wideoparty
16.05 Wokół Pacyfiku z Michaelem Palinem (1) - angielski serial dokumentalny
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte
17.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Słoneczny patrol” - serial USA
Nowa seria odcinków popularnego serialu o ratownikach z kalifornijskiej plaży.
19.00 Wieczorynka: I pies, i wydra
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Statek miłości” (9) - serial USA
20.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
21.40 Moc - magazyn motoryzacyjny
22.05 „Pozdrowienia z Moskwy” - angielski film sensacyjny (1963), reż. Terence Young, wyk. Sean Connery, Daniela Bianchi, Robert Shaw, Pedro Armendariz, Lotte Lenya (110 min)
James Bond wyrusza tym razem do Stambułu, by z ambasad radzieckiej wykraść superurządzenie dekodujące. Oczywiście - mnóstwo przeciwności, zasadzki i piękna dziewczyna.
23.55 Sportowa niedziela

- 0.25 Studio sport: Copa America, IV ćwierćfinał
2.15 Zakończenie programu

TVP2

- 7.05 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.40 Film dla niesłyszących: „Statek miłości” (9) - serial USA
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.35 Małe ojczyzny: Bracia tego samego Boga - film dokumentalny Grzegorza Linkowskiego
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.30 Bezpieczne wakacje
11.00 VIII Grand Prix Eurowizji dla Młodych Tancerzy, Lyon '99
Retransmisja tegorocznego finału, który odbył się na scenie Opery w Lyonie. Gospodarzem poprzedniej edycji (przed dwoma laty) był Gdańsk.
12.30 Perły z lamusa - koniec wieku: „Wojenna miłość” - film USA (1958), reż. Delmer Daves, wyk. Frank Sinatra, Tony Curtis, Natalie Wood, Leora Dana, Karl Swenson, Anne Codee (106 min)
Przystojny, wykształcony sierżant uwodzi narzeczoną porucznika, co prowadzi do tragedii.
14.35 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
15.05 Familiada - teleturniej
15.40 „Złotopolscy” (26) - telenowela TVP
16.10 Wszystko gra - spotkanie czwarte - program artystyczny
17.05 „Nasz Charly” (3) - serial niemiecki
Mała matka staje się członkiem rodziny, choć nie wszyscy pokochali ją od pierwszego wejrzenia.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 Duety do mety - teleturniej
19.05 7 dni świat - program publicystyczny
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Team i Tym: Cieszy się z lata (19) - program rozrywkowy
21.20 Audiotele - rozwiązanie konkursu
21.30 Studio sport: Copa America, III ćwierćfinał (w przerwie meczu Panorama)
23.25 Panorama
23.38 Prognoza pogody
23.45 Studio Teatralne Dwójki: Jerzy Pilch „Monolog z lisiej jamy”, reż. Jerzy Krysiak, wyk. Bogusław Linda, Magdalen Cielecka, Wanda Kruszewska, Grażyna Torbicka, Janusz Weiss, Maciej Orłoś
W obskurnym, zaniedbanym mieszkaniu, nad butelką, lekarz alkoholik dokonuje rozrachunku z życiem.
0.40 „Eva Peron” - argentyński film biograficzny (1996), reż. Juan Carlos Desanzo, wyk. Esther Goris, Victor Laplace, Cristina Banegas, Pepe Novoa, Irma Cordoba, Tony Vilas (115 min)
Opowieść o ostatnim okresie życia żony argentyńskiego dyktatora: od kwietnia 1951 do lipca 1952, kiedy to 33-letnia Evita zmarła na raka.
2.35 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny

- 7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Rupert - serial animowany
8.30 Kapitan Power - serial komiksowy
9.00 Kalambury - program dla dzieci
9.30 Rekin kart - telezabawa
10.00 Disco Relax
11.00 Oni, ona i pizzeria (19) - serial komediowy USA
11.30 Ach, śpij kochanie (5) - serial komediowy USA
12.00 Wszystko za hit (1) - serial komediowy USA (1997), wyk. Andrew „Dice” Clay, Claude Brooks, Rick Gomez, Rosa Blasi
Bohaterami serialu są młodzi ludzie, pracujący w wytwórni płytowej.
12.30 „Harry i Walter jadą do Nowego Jorku” - komedia USA (1976), reż. Mark Rydell, wyk. James Caan, Elliott Gould, Diane Keaton, Michael Caine, Charles Durning, Lesley Ann Warren (107 min)
Dwaj prowincjonalni tancerze i śpiewacy wodewilowi postanawiają podbić Nowy Jork, choć niekoniecznie tańcem i śpiewem. Trafiają do więzienia, gdzie uczą się nowego fachu od mistrza wtańca.
14.35 Młody Indiana Jones (32) - serial przygodowy USA
15.30 Lato z nami
16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 Powrót Supermana (2) - serial przygodowy USA
17.20 Północ - Południe - ciąg dalszy (3) - serial USA
Kontynuacja popularnego serialu, niestety - już bez Patricia Swazey.
18.15 „Herkules” - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.05 Air America (6) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Peggy Sue wyszła za mąż” - komedia USA (1986), reż. Francis Coppola, wyk. Kathleen Turner, Nicolas Cage, Barry Miller, Catherine Hicks (99 min)
Przeżywająca kryzys w życiu małżeńskim Peggy Sue przychodzi na bal absolwentów swojej szkoły. Gdy zostaje ogłoszona królową balu, z wrażenia mdleje i budzi się znowu jako uczennica. Próbuje uniknąć kłopotów z przeszłości.
22.50 Ogłoszenie wyników Lotto
22.55 „Candyman” - horror USA (1992), reż. Bernard Rose, wyk. Virginia Madson, Tony Todd (95 min)
W ponurym centrum Chicago popełniane są okrutne morderstwa, przypisywane mitycznemu Candymanowi.
0.40 Rock Festiwal '99 - relacja z koncertu
2.10 Muzyka na bis
4.10 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Honeybee Hutch - serial animowany
8.30 Przygody Pytalskich - serial dla dzieci
9.00 Babilon V (27) - serial s.f. USA
10.00 Szalony świat (4) - serial dla młodzieży
10.30 Pepsi Chart - program muzyczny
11.00 „Zemsta frajerów” - komedia USA (1984), reż. Jeff Kanew, wyk. Robert Carradine, Anthony Edwards (110 min)
Kłopoty dwóch studentów nie akceptowanych przez

- społeczność studencką i ich odwet na mniej inteligentnych kolegach.
12.50 Przygody Sherlocka Holmesa (2) - angielski serial kryminalny
13.50 „Raz, dwa, trzy” - komedia USA (1961), reż. Billy Wilder, wyk. James Cagney, Arlene Francis, Horst Buchholz (115 min)
Do przedstawiciela koncernu Coca-Cola w Berlinie Zachodnim przyjeżdża na wakacje 17-letnia córka szefa. Życie spokojnego Amerykanina zamienia się w koszmar.
15.45 Tunezja - Sahara - film dokumentalny
16.00 „Człowiek z M3” - film polski (1968) reż. Leon Jeannot, wyk. Bogumił Kobiela, Iga Mayr, Barbara Modelska, Ewa Szykulska, Maja Wodecka, Alicja Wyszyńska (105 min)
Trochę egzotyki z przeszłości: młody lekarz specjalista otrzymuje przydział na mieszkanie typu M3. Aby wejść w posiadanie tak „ogromnego” mieszkania, musi mieć żonę, a na zmianę stanu cywilnego pozostało mu raptem 30 dni.
17.45 Zostań gwiazdą - program rozrywkowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Ślicznotka zabija” - film sensacyjny USA (1987), reż. George Kaczender, wyk.: David Birney, Season Hubley, Yaphet Kotto, Suzanne Snyder, Susannah York (110 min)
Doświadczony policjant nie jest w stanie namówić swojej dziewczyny, aby zerwała z prostytutką. Gdy ta jednak zatrudnia do swojej agencji nową dziewczynę - zaczyna być niebezpieczna.
21.20 Kręć z nami - program rozrywkowy
21.50 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
22.20 „Słodki zapach sukcesu” - film USA (1957), reż. Alexander Mackendrik, wyk.: Burt Lancaster, Tony Curtis, Martin Milner, Sam Levene, Susan Harrison, Emile Meyer (110 min)



- Opowieść o korupcji, chorej miłości i niszczącej żądzy władzy, osadzona w nowojorskim pejzażu lat pięćdziesiątych.
0.10 Big Star Party - program rozrywkowy
1.10 Inspektor Knight (14) - serial sensacyjny USA
2.00 Granie na zawołanie
4.00 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Klub złotej błyskawicy (4) - serial fiński dla dzieci
7.30 Miś Mieszko i przyjaciele - angielski serial animowany
7.35 Janka (3/15) - serial polski dla młodzieży
8.05 Zaproszenie: Tarnobrzeskie wędrówki
8.30 Klub działkowicza
8.45 Przeboje TV Kraków

- 9.05 Kalejdoskop sportowy
9.30 Przyrodnicy (3): Przeszłość wolności
9.50 Dzieje kultury polskiej: Sarmacja czyli Polska - film dokumentalny
10.45 Fałszywy kadr: Bunt na Patiomkinie - film dokumentalny
11.10 Kolejki: Najdłuższe linie - film dokumentalny
11.25 Rysujemy z Donem - irlandzki serial edukacyjny
11.40 „Szaleństwo panny Ewy” (3) - film polski
Nieobliczalna Ewa łączy dwoje zakochanych, otwiera serce zamożnego, acz niezbyt hojnego człowieka dla chorego dziecka - i to już koniec sympatycznej opowieści na motywach książki Kornela Makużyńskiego.
12.30 Rola - magazyn
12.50 W stronę gór
13.10 Z plecakiem i walizką - magazyn
13.35 Pełna kultura
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Drapieżniki - francuski film dokumentalny
15.20 Euro eco meeting (1)
15.30 Księżna Aleksandra (2) - serial francuski
17.05 Van Hallen: Right here, right now - koncert
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Sport
19.00 Komisarz Szympański (6/8) - niemiecka komedia sensacyjna
Z sarkofagu germańskie księża giną klejnoty. W śledztwie Christian adoruje piękną pracownicę muzeum, ale mądry szympanś czuwa.
19.50 Euro eco meeting (2)
20.00 Rozgrywki żużlowe
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Kocie klipy
22.00 Euro eco meeting - koncert
23.00 Sekrety II wojny światowej (3/26) - angielski serial dokumentalny
Serial odkrywający mniej znane karty historii II wojny światowej; tajniki gry wywiadów, działania polityków.
23.55 „Uderzenie” (2/13) - angielski serial sensacyjny
0.45 Zakończenie programu

tvKatowice

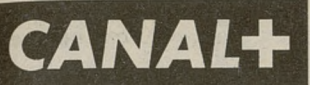
- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych 8.45
W cztery świata strony 9.05
Koszałek Opałek - program dla dzieci 9.30 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Magazyn sportowy 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrotera 14.30 - 21.00 Pasma wspólne 21.00
Jest jazz 21.30 Aktualności 21.40 Sport 22.00 - 0.45 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)
7.30 Słowo na niedzielę
7.35 W labiryncie (41, 42) - serial polski
8.30 Skanseny - reportaż Mai Kossakowskiej i Justyny Ziółkowskiej
9.00 Poranek muzyczny: Zaproszenie do filharmonii, wyk. Grażyna Brodzińska, Maciej Niesiołowski i orkiestra Sinfonia Varsovia
9.50 Złotopolscy (87, 88) - telenowela polska
10.40 Zaproszenie: Obrazki z Mazowsza - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
11.00 Mała księżniczka - angielski serial animowany

- 11.25 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
11.30 Wakacyjne powtórki: Szkoła na wesoło
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Brat Maria - film dokumentalny Grzegorza Tomczaka
Tropami japońskiej działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego: do dziś istnieje tam 13 domów Rycerstwa Niepokolanej.
12.35 Wieści polonijne
12.45 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
13.00 Transmisja mszy św.
14.05 Teatr rodzinny: Maciej Wojtyczko „Bambuko”, reż. Agnieszka Glińska, wyk. Kaja Paschalska, Henryk Machalica, Maciej Wierzbicki
14.40 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
15.00 Wspomnień czar: „Róża” - film polski (1932), reż. Józef Lejtes, wyk. Irena Eichlerówna, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza-Stępowski (88 min)
Rewolucja, patrioci i karierowicze. Na motywach opowiadania Stefana Żeromskiego.
16.30 Hrabia Kaczula - serial animowany
16.50 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
17.00 Teleexpress
17.15 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
18.15 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.54 Sport
20.00 Powieść na niedzielę: „Nad Niemnem” (2) - film polski (1986), reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk. Adam Marjański, Iwona Katarzyna Pawlak, Janusz Zakrzęski, Marta Lipińska (93 min)
Ekranizacja znanej powieści Elizy Orzeszkowej.
21.30 Turniej rycerski w Golu-biu-Dobrzyniu
21.45 Wiwat XX wiek! - kaba-reton letni (1)
22.30 Trzecia podróż do Kir-gizji - film dokumentalny
Ogromnie osobisty i piękny dokument: węgierska reżyserka filmowa Marta Meszaros jedzie po raz trzeci do Kirgizji, kraju gdzie spędziła dzieciństwo.
23.25 Panorama
23.37 Prognoza pogody
23.45 Kolej na film - etiuda filmowa
0.05 Teledyski na życzenie
0.20 Droga (4/6) - serial polski
1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
2.00 Powieść na niedzielę: „Nad Niemnem” (2) - film polski, reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk. Adam Marjański, Iwona Katarzyna Pawlak, Janusz Zakrzęski
3.30 Co by tu jeszcze... - program kabaretowy
3.45 Wiwat XX wiek! - kaba-reton letni (1)
4.30 Panorama,
5.00 Wspomnień czar: „Róża” - film polski (1932), reż. Józef Lejtes, wyk. Irena Eichlerówna, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza-Stępowski (88 min)
6.35 Brat Maria - film dokumentalny
7.00 Zakończenie programu

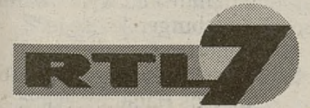
Sobota



7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Diabelski Młyn
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Oggy i karaluchy - serial animowany
8.25 Co w trawie szeleści - serial animowany
8.30 „I skrzypce przestały grać” - film polski (115 min)
10.25 Superdeser: Wywiad - magazyn filmów krótkometrażowych
10.45 „Mężczyzna jest kobietą” - komedia francuska (91 min)



12.25-14.55 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie przegap 12.30 Rozdokowany Bugs Bunny 13.30 Kaskaderzy - serial dokumentalny USA 14.20 Szczepan i Irenka: Strzelnica - serial animowany 14.25 Futbol Mundial
14.55-6.00 PROGRAM KODOWANY
14.55 Świat przyrody: Everglades - do piekła i z powrotem - angielski serial dokumentalny
15.45 „Porwanie” - film sensacyjny USA (96 min)
17.30 Deser: Łowcy głów - film krótkometrażowy
18.05 „Mission Impossible” - film sensacyjny USA (106 min)
20.00 „Jej Wysokość pani Brown” - angielski film kostiumowy (1997), reż. John Madden, wyk. Judi Dench, Billy Conelly, Geoffrey Palmer, Anthony Sher (101 min)
Niezwykłą przyjaciółką królowej Wiktorii, jednej z najbardziej wpływowych kobiet w historii, ze szkockim malarzem na jej dworze.
21.45 „Zbuntowana” - film francuski (91 min)
23.20 „Widziałam, co zrobiłeś” - thriller USA (90 min)
0.55 „Objąć mrok” - film erotyczny USA (100 min)
2.45 „Na łące, na szyć” - komedia francuska (90 min)
4.20 „Spokojnych snów” - film angielski (100 min)
6.05 Nagie Nashville: Zawsze imponowali mi kowboje - angielski film dokumentalny



6.30 Teledyski
7.15 Teleshopping
8.15 Sunset Beach - serial USA
9.00 Odjazdowe kreskówki: Bajka ma dobranoc, Simba - król lew, Kochany urwis, Trefniś
10.55 Dziwaczyna z komputera - serial komediowy
11.20 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy USA
11.45 „Zwariowane wakacje” - komedia USA (1992), reż. Francis Veber, wyk. Matthew Broderick, Jeffrey Jones, Heidi Kling, John C. Reilly (82 min)
Przygody przedsiębiorczego młodego człowieka przybyszającego do rodzinnego miasta, nad którym władzę przejęły podejrzane indywidua.
13.10 Ukryta kamera - program rozrywkowy

13.35 Detektywi - angielski serial komediowy
14.05 My i one - serial komediowy USA
14.30 Robin Hood - angielski serial przygodowy
15.25 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy USA
16.15 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
16.40 Alfred Hitchcock przedstawia
17.10 Nieustraszeni - serial sensacyjny USA
18.00 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.
18.50 7 minut - wydarzenia dnia
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.30 Prognoza pogody
19.35 Świat pana trenera - serial komediowy USA
20.00 „Wspomnienia z Brighton Beach” - komedia USA (1986), reż. Gene Sacks, wyk. Blythe Danner, Bob Dishy, Judith Ivey, Brian Drillinger (110 min)



Nostalgiczna opowieść o dorastaniu w Brooklynie. Pierwsza część cyklu, tzw. trylogii Neila Simona.
21.55 Savannah - serial USA
22.50 „Misja specjalna” - film sensacyjny USA (1995), reż. Rick Avery, wyk. Jeff Speakman, Ron Silver, Rochelle Swanson, Jack Adalist (82 min)
Samolot, którym lecą specjaliści od broni chemicznych, zostaje porwany przez terrorystów. To początek serii ataków terrorystycznych.
0.25 „Nocne życie” - horror USA (1989), reż. Daniel Taplitz, wyk. Ben Cross, Maryam D'Abo, Keith Szarabajka, Jessie Cortie (100 min)
Złodzieje grobów w Mexico City odkrywają starożytny grobowiec, z idealnie zachowanym ciałem młodej kobiety, jak się wkrótce okaże - wampirzyca.
2.00 „Hudsucker Proxy” - komedia USA (1994), reż. Joel Coen, wyk. Tim Robbins, Jennifer Jason Leigh, Paul Newman, Charles Durning, Morgan Freeman, Steve Buscemi, Anna Nicole Smith (111 min)
Poczuw, młody duren z prowincji w mechanizmach międzynarodowej korporacji.
3.45 „Nocne życie” - horror USA reż. Daniel Taplitz



7.00 Nasz sklep
8.00 Przygody Tomka Sawyera - serial animowany
8.30 Baśnie Braci Grimm - serial animowany
9.00 Wygraj! Wyśpiewaj - program muzyczny dla dzieci
10.00 Oblicza prawdy (20) - serial meksykański
10.45 Błogosławione kłamstwo (18) - serial
11.30 Tele-jazda - program muzyczny
11.45 Nasze lato
12.00 Byłem świadkiem - film dokumentalny USA
12.45 Melanżeria - program muzyczny
13.15 Gillette Sport - magazyn sportów ekstremalnych
13.45 Adax Techno party
14.30 Polscy od kuchni - program kulinarny

14.45 Klub 1001 podróży - magazyn turystyczny
15.30 Wakacyjne kino wspomnień: „Dama z burleski” - film USA (1943), reż. William A. Wellman, wyk. Barbara Stanwyck, Iris Adrian, J. Edward Bromberg
Prywatne śledztwo w sprawie śmierci dziewcząt z rewii rozpoczyna kobieta z tego środowiska.
17.15 Nasze lato
17.30 Historie niesamowite (37) - serial USA
18.00 Popeye - serial animowany
18.30 VIP
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.35 Świat pana trenera - serial komediowy USA
20.00 „Wspomnienia z Brighton Beach” - komedia USA (1986), reż. Gene Sacks, wyk. Blythe Danner, Bob Distny, Judith Ivey, Brian Drillinger
21.55 Nasze wiadomości
22.15 Nasze lato
22.30 Gorące kino: „Szmata” - film angielski (1992), reż. Mal Zetterling, wyk. Amandal York, Chrissie Cotterill, Elizabeth Edmonds
24.00 Wyjście awaryjne - magazyn
1.00 Zakończenie programu



6.25 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
6.55 Wieloryby - pacyficzni wędrowcy - angielski film dokumentalny
7.50 „Mój chłopak się żeni” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Paul Hogan, wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney (100 min)
9.40 „Wielkie otwarcie” - film USA (1996), reż. Campbell Scott, wyk. Stanley Tucci, Tony Shalhoub (104 min)
11.30 „Stalin” - film biograficzny USA (1992), reż. Ivan Passer, wyk. Robert Duvall, Julia Ormond (166 min)
14.25 „Sztuka latania” - amerykańskie kino rodzinne (1996), reż. Carroll Ballard, wyk. Anna Paquin, Jeff Daniels (102 min)
16.15 „Nadbagaż” - komedia kryminalna USA (1997), reż. Marco Brambilla, wyk. Alicia Silverstone, Benicio Del Toro (96 min)
18.00 Spice Girls: Koncert na Wembley
20.00 „Strach nad miastem” - film akcji USA (1997), reż. Ken Sanzel, wyk. Stephen Baldwin, Chazz Palminteri, Tia Carrere, Michael Rispoli (92 min)
Dobry, acz pechowy gliniarz trafia do jednostki specjalnej o złej sławie i jeszcze gorszych zadaniach.
21.45 „Zmarły w chwili przybycia” - film sensacyjny USA (1988), reż. Rocky Morton, wyk. Dennis Quaid, Meg Ryan (97 min)
23.30 „Mój chłopak się żeni” - komedia romantyczna USA 1997, reż. Paul Hogan, wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney (100 min)



Matrymonialne plany byłego narzeczonego ożywiają temperaturę uczuć jego dawnej dziewczyny.
1.15 „Maksimum ryzyka” - film akcji USA (1996), reż.

Ringo Lam, wyk. Jean-Claude Van Damme, Natasha Henstridge (96 min)
2.55 „Brylantowa Lady” - film USA (1997), reż. Darren Stein, wyk. Park Overall, Jamie Kennedy (86 min)
4.35 Prosto z Hollywood
5.00 Pokazać światu - angielski film dokumentalny

POLSAT 2

6.00 Magazyn 6.30 Gospodarz 7.00 Lu Lu i cudowny kwiat - serial animowany 7.30 Program rozrywkowy 8.00 Kojak (89) 9.00 Bonanza (83) 10.00 Calineczka - serial animowany 10.30 Kaskaderzy - serial animowany 11.00 Johnny Ross - Afrykańska przygoda (7) 11.30 Pacyfic Blue (39) 12.30 Prawo do miłości (8) 13.00 Tajemnice piasków (8) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.15 Bellew Zawierucha (1) - film kanadyjsko-francuski, reż. Marc Simeon, wyk. Wądecki Stanczak, Michael Lamport, Michele Barbara Pelletier, Jean-Guy Bo-uchard, Richard Moll, Serge Houde, Lorne Brass, Barry Morse (92 min) 18.00 Kojak (90) 19.00 Pacyfic Blue (40) 19.50 Informacje 20.05 „Zbrodnia” - francuski film sensacyjny, reż. Jacques Deray, wyk. Alain Delon, Manuel Blanc, Sophie Broustal, Francine Berge, Maxime Leroux (83 min) 21.40 Idź na całość 22.40 „Fałszywy brat” - film sensacyjny USA (1997), reż. Farhad Mann; w. Veronica Hamel, Joe Penny, Daniel Hugh Kelly, Leigh Taylor-Young (87 min) 0.20 „Rozprawa w Berlinie” - film sensacyjny USA (1988), reż. Leo Penn, wyk. Martin Sheen, Sam Wanamaker, Max Gall, Sean Penn (91 min) 2.05 Disco Relax 3.05 Pożegnanie

Planete

6.35 Sport ekstremalny: Rajd Bodo
7.00 Niezwykła historia kape-lusza panama
7.55 Aktualności z przeszłości
8.50 Kroniki Popular science
9.05 BBC w Wietnamie
9.45 Mistrzostwa świata w piłce nożnej według Gurewity
10.40 Wolni strzelcy - nadzieja w stoczni
11.10 Wędrówka po Tour de France
12.40 Kroniki Popular science
12.55 Samotna planeta: Węgry i Rumunia
13.45 Historia linii lotniczych: Nad oceanami
14.40 Donald Brittain - reżyser
16.15 Historia Włoch XX wieku: Wojna domowa
16.50 Najpiękniejsze ogrody świata: Raj na ziemi
17.20 Baseball: Wiek XIX
18.20 Zemsta
19.15 7 dni z kanałem PLANETE
19.40 Z dala od ludzi
20.35 Bracia Marx jakich nie znamy
21.35 Morze pełne życia: Zabójcy z głębin
22.05 Przesłanie Tybetańczyków: Buddyzm
23.00 Starożytne cywilizacje: Brytowie
23.50 Plaża w Saint-Lunaire
0.40 Wiadomości na ekranie: Początki telewizji



9.00 Podróż z załogą „Questa”: Przylądek Krokodyla
9.55 Po ociepleniu: Zabójczy kwiat
10.50 Pierwsze loty: Podwórko-wi lotnicy

Małe maszyny latające, które mogą lądować niemal na podwórku.
11.20 Pierwsze loty: Wyścigi powietrzne
11.45 Easy Riders (1)
12.40 Morskie skrzydła: Dauphine
13.35 Encyklopedia Galaktyki: Słońce
13.50 Ostatni wielki wyścig
14.45 Charlie Bravo: Ostrożnie!!!
15.15 Katastrofa: Pierścień ognia
15.40 Najlepsze samochody: MG
16.10 Najlepsze samochody: Volkswagen
16.35 Pierwsze loty: Wiatr w plecy
17.00 Zakazane miejsca: Gry wojenne
18.00 Wojna i cywilizacja: Pierwsza krew
19.00 Wojna i cywilizacja: Imperia i armie
20.00 Titanic: Początek śledztwa
21.00 Przestrasz mnie! *Próba analizy uczucia strachu*
22.00 Te okropne windy *Technika produkcji wind oraz ich rola w życiu współczesnego człowieka*
23.00 Magazyn „Discovery”: Strach
24.00 Seksualny imperatyw: Znaczenie seksu
1.00 Z akt FBI: Porwanie Polly Klaas
2.00 Narzędzia wojny: Leibstandarte - gwardia Hitlera



12.00 Rekiny
13.00 Arktyczna przygoda
14.00 Powrót pumy
14.30 Dzika przyroda: Owadopsychozja
Drugi z trzynastu odcinków serialu traktuje o tych dziedzicach, w których owady wyprzedziły nas znacznie: m.in. żuki wykorzystują koło „od zawsze”, mrówki zajmują się uprawą roli.
15.00 Dzika przyroda: Wyspy legwana fidzijskiego
16.00 Szakal złocisty
17.00 Dzika przyroda: Lamparty i dzikie świny
18.00 Koszmarny natury: Miniatury dynastie
19.00 Dar monsunu
20.00 Bracia wilcy
Czy możliwe jest pojednanie człowieka z wilkiem?
21.00 Otchłań: Low's Gully
22.00 Skarby cenniejsze niż złoto
23.00 W głębi Tybetu
24.00 Koszmarny natury: Owady Chin
1.00 Dar monsunu



7.00 Hollywood Safari: Przygoda w Święto Dziękczynienia
7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci
8.50 Zwierzęta braci Kratt: Pan Trogiodytes - dogłębna analiza
9.20 Zwierzęta braci Kratt: Wielcy Kanadyjczycy
9.45 Zwie zęta braci Kratt: Wśród drzew
10.15 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Everglades na Florydzie
10.40 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Homosassa na Florydzie
11.10 Klondike i Snow
12.05 Selous - zapomniany raj
13.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Pies zjada psa
13.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Koń kuleje
14.00 Hollywood Safari: Marzenia
15.00 Lassie: Pełny obrót

15.30 Lassie: Łańcuszek szczęścia
16.00 Weterynarz
17.00 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Kostaryka
18.00 Opowieści o koniach: Pardubice, piekielny wyścig
Jeden z wyścigów najbardziej niebezpiecznych dla koni i ludzi: Wielka Pardubicka w Czechach.
18.30 Opowieści o koniach: Konie cyrkowe
19.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Pies zjada psa
19.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Koń kuleje
20.00 Życie wśród dzikich kotów
21.00 Zwierzęce gwiazdy Hollywood (1)
22.00 Zwierzęce gwiazdy Hollywood (2)
23.00 Jak powstał film „Syn lamparta”
Reportaż z planu filmu dokumentalnego.
24.00 Pogotowie dla zwierząt



13.00 Wakacje w słońcu: Australia
13.30 Powitanie Afryki: Malawi
14.00 Od Pekinu do Paryża
W dzisiejszym odcinku - Lhasa, święte miasto Tybetu, stolica Tybetańskiego Regionu Autonomicznego
14.30 Smaki Włoch: Toskania - Florencja
15.00 Australijska odyseja
15.30 Podróż golfowe: Arizona
Przegląd najlepszych pól golfowych świata.
16.00 Pociągami po Europie: Portugalia
17.00 Australijska uczta: W restauracji w Sydney
17.30 Stalowe szlaki: Prowincje Montreal i Quebec
18.00 Dzika Irlandia: Góry Connemara
18.30 Wakacyjne plany
19.00 Smaki Włoch: Toskania - Florencja
19.30 Wakacje w słońcu: Australia
20.00 Podróżujemy: Miami
21.00 Od Pekinu do Paryża
21.30 Powitanie Afryki: Malawi
22.00 Pociągami po Europie: Portugalia
23.00 Co za wakacje! Ameryka Łacińska
23.30 Wakacyjne plany
24.00 Stalowe szlaki
Podróż koleją przez Kanał. Dziś - prowincje Montreal i Quebec
0.30 Dzika Irlandia: Góry Connemara



8.30 Sporty ekstremalne
10.30 Kolarstwo górskie: cross country
11.00 Tenis: turniej ATP w Gstaad
15.15 Kolarstwo: Tour de France, VII etap
15.45 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata Formuły 3000 w Silverstone
17.30 Kolarstwo: Tour de France, VII etap
18.30 Piłka nożna: French Open, turniej plażowy dawnych gwiazd
20.00 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata superbike'ów, kwalifikacje w Laguna Seca
21.00 Kolarstwo: Tour de France, VII etap
22.00 Piłka nożna: Mistrzostwa Europy '92
23.00 Boks zawodowy: Bruce - Noto
24.00 Sporty motorowe: Mistrzostwa Świata Formuły 3000 w Silverstone
1.00 Sporty motorowe: MŚ superbike'ów, kwalifikacje w Laguna Seca

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Samo życie - reportaż
7.15 Agrolinia
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 Współcześni wojownicy: Podhalańczycy w Albanii
8.30 Wiadomości
8.42 Prognoza pogody
8.45 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.10 Wakacyjne 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.00 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” (22) - serial USA (emisja z teletekstem)
11.10 Fabrykant - reportaż Jarosława Kamińskiego
11.40 NATO bez ograniczeń
12.00 Wiadomości
12.10 Rynek
12.30 Z kamerą wśród zwierząt: Letni azyl
12.55 Bądź gotowy dziś do drogi: Francja - teleturniej
13.25 Kronika filmowa - magazyn
13.50 „Rodzina Straussów” (1, 2/8) - serial angielski (1972), reż. David Giles, David Rei, Peter Potter, wyk. Stuart Wilson, Eric Woofe, Anne Stalybrass *Dzieje rodziny wiedeńskich kompozytorów. W roku 1824 początkujący muzyk Johann Strauss zakłada swoją pierwszą orkiestrę ogródkową.*
15.45 Ala R-M - proogram Alicji Resich-Modlińskiej
16.10 To jest telewizja
16.30 „Wszyscy kochają Raymondą” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 O co chodzi? - teleturniej
17.45 Moto Mix - magazyn
18.10 „Pirat” (4/3) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Fortuna kołem się toczy” - komedia sensacyjna USA (1988), reż. David Mamet, wyk. Don Ameche, Joe Mantegna, Robert Prosky (96 min) *Prosty człowiek czy radości życia bogatego, aroganckiego gangstera.*
21.50 Kabaret Olgi Lipińskiej: Każdemu za swoje
22.40 „Tylko dla najlepszych” - film sensacyjny USA (1993), reż. Sheldon Lettich, wyk. Marc Dascos, Stacey Travis, Paco Christian Prieto (95 min) *Byli komandos zabiera się za resocjalizację młodzieży.*
0.20 Sportowa sobota
0.45 Studio sport: Copa America, II ćwierćfinał
2.40 „Głos pustyni” - film polski (1932), reż. Michał Waszyński, wyk. Nora

Ney, Maria Bogda, Eugeniusz Bodo, Adam Brodzisz (78 min)
Okrutny szejek ukrywa się na odludnych terenach przed sprawiedliwością. Na jego trop wpada polski wywiadowca.
4.00 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Przygoda z Marynarką Wojenną
7.25 Sport telegram
7.30 Tacy sami - magazyn
8.00 Sandokan - hiszpański serial animowany
8.30 Program lokalny
9.35 Przygoda z Marynarką Wojenną
10.05 W rytmie wiedeńskiego walca, wyk. Orkiestra Kameralna Ensemble Johann Strauss z Wiednia pod dyr. Waltera Kobery
11.05 Podróże w czasie i przestrzeni: Raj na ziemi (4): Mount Mc Kinley - serial dokumentalny USA
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barberą
12.30 „Cudowne lata” (84) - serial USA
12.50 Przygoda z Marynarką Wojenną
13.00 „Ballykissangel” (27/37) - serial angielski
13.50 Magazyn Chopinowski
14.10 Przygoda z Marynarką Wojenną
14.20 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
14.45 Przygoda z Marynarką Wojenną
15.00 Familiada - teleturniej
15.35 „Złotopolscy” (24) - telenowela TVP
16.05 Wielka gra - teleturniej
17.00 Artyści dzieciom
17.50 Przygoda z Marynarką Wojenną
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 Duety do mety - teleturniej
18.55 Przygody z Marynarką Wojenną
19.05 „Złotopolscy” (25) - telenowela TVP
19.30 Szarcio i Teodors - serial animowany
20.00 Kabaret Mumio - program satyryczny
21.00 Studio sport: Copa America, I ćwierćfinał (w przerwie meczu Panorama)
23.00 Słowo na niedzielę
23.10 Panorama
23.23 Prognoza pogody
23.30 „Wyrzuc mamę z pociągu” - komedia USA (1987), reż. Danny DeVito, wyk. Danny DeVito, Billy Crystal, Anne Ramsey (84 min) *Niedoszły pisarz nekany przez upiorną mamusię i uznany literat cierpiący na brak weny twórczej z powodu wrednej żony postanawiają wymienić mordercze usługi.*
1.00 Poważni - niepoważnie (1) - koncert
1.50 Zakończenie programu

POLSAT

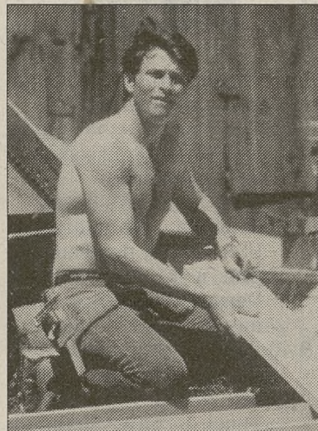
- 6.00 Disco Relax
7.00 Link Journal - magazyn mody
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych

- 8.00 Rupert - serial animowany
8.25 Kapitan Power - serial komiksowy
8.50 Kalambury - program dla dzieci
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmocna lista przebojów - program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu - serial sensacyjny USA
10.50 „Bobby Deerfield” - film USA (1977), reż. Sydney Pollack, wyk. Al Pacino, Marthe Keller, Anny Duperey, Romolo Valli, Walter McGinn (119 min) *Wybitny kierowca rajdowy, zakochany we włoskiej arystokratce, podejmuje beznadziejną walkę z nieuleczalną chorobą ukołochanej. Na motywach powieści Ericha Marii Remarque'a.*
13.05 „Wielkie strzelby” - komedia USA, (1941), reż. Monty Banks, wyk. Flip (Stan Laurel), Flap (Oliver Hardy), Sheila Ryan, Dick Nelson *Jedna z ostatnich, czarno-białych komedii Flipa i Flapa.*
14.30 Z pianką czy bez (2) - telenowela polska
15.00 Gospodarz
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 Powrót Supermana (1) - serial przygodowy USA
17.15 Młody Indiana Jones (31) - serial przygodowy USA
18.10 Herkules - serial USA
19.05 Disco Polo Live
20.00 Idź na całość - show z nagrodami
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Extralarge (3) - włoski serial sensacyjny
21.55 „52 tysiące dolarów okupu” - thriller USA (1986), reż. John Frankenheimer, wyk. Roy Scheider, Ann-Margret, Vanity, John Glover, Robert Trebor (106 min) *Biznesmen wpada w pułapkę szantażystów, którzy zmontowali nagranie, wskazujące, że to on jest mordercą pięknej call-girl.*
23.55 Klub „Udana Randka” (1) - serial komediowy USA, wyk. Peter Dobson, Michell Whitfield, Eva LaRue, Cindy Ambuehl, Patrick Bristow
0.25 Ogłoszenie wyników Lotto
0.30 Playboy: Lubiane i pożądane (2)
1.30 „Żony cudzych mężów” - film erotyczny USA (1995), reż. Toby Philips, wyk. Doug Jeffrey, Frank Bronson, Holly Joy Sampson (92 min)
3.15 Muzyka na bis
4.15 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Little Mouse in the Prairie - serial animowany
8.30 The Littles - serial animowany
9.00 Babilon V (26) - serial s.f. USA
10.00 Max Glick (5) - serial sensacyjny
10.30 Big Star Party
11.30 Lato Leśnych Ludzi (2) - serial polski dla młodzieży
12.45 Conan (13) - serial przygodowy USA

- 13.45 Smródka idzie na wojnę - włoski film animowany (95 min)
15.20 Portrety natury - serial dokumentalny
15.50 Poirot (2) - angielski serial kryminalny
16.50 Strażacy (2) - serial USA
17.45 To było grane - program rozrywkowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Piękny przedmiot pożądania” - komedia amerykańsko-angielska (1991), reż. Michael Lindsay Hogg, wyk.: John Malkovich, Andie MacDowell, Lolita Davydovich, Rudi Davies, Joss Ackland (115 min) *Para młodych Amerykanów kochających luksus, ale żyjących na kredyt, staje się niewypłacalna. Rzutkiem ma być ubezpieczeniowe oszustwo z rzeźbą Henry'ego Moore'a, ale rzeźba nagle znika z pokoju hotelowego.*
21.25 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
21.55 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
22.25 „Podstępny układ” - film sensacyjny USA (1995), reż. David Greene, wyk. Timothy Daly, Genevieve Bujold, Richard Farnsworth (115 min)



Zachłanność ziemi sprawia, że zgodni dotąd żyjąca społeczność dzieli się na Indian i białych farmerów, zrywając więzi i układy.
0.15 „Na zawsze razem” - film USA (1985), reż. Henry Jaglom, wyk. Henry Jaglom, Patrice Townsend (110 min) *Brawurowa opowieść o małżeństwie i rozwodzie.*
2.10 Granie na zawołanie
4.10 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Animaniacy - serial animowany USA
7.25 Miś Mieszko i przyjaciele - angielski serial animowany
7.30 Świat ogrodów
8.00 Wyprawy do królestwa zwierząt (18/23) - niemiecki serial dokumentalny
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.10 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.30 Tajemnice wiklinowej zatoeki - polski film animowany
10.00 Projekt X - reportaż
10.30 Stare kino: „Czarna perła” - polski film sensacyjny (1934), reż. Michał

- Waszyński, wyk. Eugeniusz Bodo, Reri, Michał Znicz, Lena Żelichowska *Czarna perła, skradziona bogini przez piękną wyspiarkę z miłości do polskiego marynarza, niesie nieszczęście swoim właścicielom.*
11.50 Dom pełen zwierząt
12.00 Sobota w Bytkowie (2/9) - telenowela
12.30 Portrety: Nina Repetowska
13.00 Społeczeństwo informacyjne
13.30 European Parliament - koncert
14.30 Detektywi na wakacjach (2/5) - serial polski
15.05 Na tropie (7/10) - angielski serial przygodowy dla młodzieży
15.30 Zespół adwokacki „Dyskrecja” - program kabaretowy
16.00 Tajemnica Enigmy (5/8) - serial polski
16.45 Dom pełen zwierząt
17.00 Pejzaż wspomnień - magazyn
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura
19.00 Marginalia - program kabaretowy
19.15 Mały jazz
19.30 „Tylko przyjaźni” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Maria Burton, wyk. Anthony Palermo, Anita Barone (96 min)
21.10 Supermaterializm - duński film dokumentalny
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Hollywoodzkie portrety (7/13): Nicolas Cage - serial dokumentalny USA
22.25 Annie Lennox - koncert
23.00 „Król miłości” - film USA (1987), reż. Anthony Wilkinson, wyk. Nick Mancuso, Sela Ward (91 min) *Perypetie młodego fotografa w latach pięćdziesiątych - czasach „polowania na czarownicę”.*
0.30 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.30 Opolski tydzień
8.50 Były sobie Ameryki - edukacyjny serial animowany
9.20 TVP Katowice proponuje
9.30 - 12.35 Pasma wspólne
12.35 Program muzyczny
12.50 Ale kino - magazyn filmowy
13.15 Studio wakacyjne
13.20 Kronika towarzyska i rodzinna - program Beaty Netz
13.40 Dance Club
13.55 Studio wakacyjne
14.00 Śląska kronika filmowa
14.15 Było minęło - program rozrywkowy
14.30 - 17.00 Pasma wspólne
17.00 Studio wakacyjne
17.05 Bardzo znana osoba
17.35 Przeboje Soboty w Bytkowie
18.00 Panorama
18.10 Aktualności
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Oj, ni ma jak Lwów
18.55 Nie będziesz chodził w ciemnościach - reportaż
19.25 Studio wakacyjne
19.30 - 0.30 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 7.05 Klan (237, 238) - telenowela polska
7.50 Aby do świtu (1) - serial
8.10 Notacje: Drogą zabranego czasu - reportaż Krzysztofa Kubiaka
8.30 Wiadomości

- 8.45 Wakacje z Ziarnem - program redakcji katolickiej
9.10 Zaczarowany ołówek - serial animowany
9.20 Mieszkawiec zegara z kurantem - serial animowany
9.30 Szafiki - program dla dzieci
10.00 Hity satelity - propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień
10.20 Bravo! Hit! - magazyn
12.00 Nie tylko dla najmłodszych: „Godzina pasów róż” - film polski (1963), reż. Halina Bieleńska, wyk. Elżbieta Czyżewska, Jerzy Nasierowski, Lucyna Winnicka, Wiesława Mazurkiewicz (78 min) *Współczesna dziewczyna przenosi się w mroczne stulecie.*
13.30 Na skrzydłach Ikara (1): Pionierzy przestworzy
14.00 Siedem życzeń (1/7) - serial polski (1985), reż. Janusz Dymek
14.45 W rajskim ogrodzie Stanisława Leszczyńskiego w Nancy
15.05 Wielka mała emigracja (6/10): Pestka - film dokumentalny Michała Bukojemskiego
15.30 Wieści polonijne
15.40 To się śpiewało - przeboje sprzed lat
16.30 Co by tu jeszcze - przeboje kabaretowe
16.40 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
17.00 Teleexpress
17.20 Gramy piosenki (5): 20 lat na pograniczu gatunków - program Mariusza Jelińskiego
18.15 Złotopolscy (87, 88) - telenowela polska
19.05 Teledyski na życzenie
19.15 Dobranocka: Bodzio, mały helikopter - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.54 Sport
20.00 Drożdza show
20.50 „Agent nr 1” - film polski (1972), reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk. Karol Strasburger, Monika Sołuba, Adrianna Andrejewa, Kirił Janew (97 min)
22.30 50 lat Akademickiego Związku Sportowego w Zakopanem - film dokumentalny
23.10 Panorama
23.22 Prognoza pogody
23.25 Co nam zostało z tych lat: Benefis Hanki Bielickiej - 55 kapeluszy pani Hanki
0.35 Złotopolscy (87, 88) - telenowela polska
1.20 Bodzio, mały helikopter - serial animowany
1.35 Wiadomości
2.00 Drożdza show
2.50 „Agent nr 1” - film polski (1972), reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk. Karol Strasburger
4.30 Panorama
5.00 Co nam zostało z tych lat: Benefis Hanki Bielickiej
6.05 Sportowa sobota
6.25 Gramy piosenki (5) - program Mariusza Jelińskiego
7.00 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76,

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zaінwionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami:

tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

(od godz. 16 tel. 619-92-15,

fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Miejski: tel. 619-92-60,

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86

Ekspozytura: OLKUSZ, tel. (0-32) 643-04-28

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księdzka Jalewskiego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479

Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72

KROŚNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29

PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (1 piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu:

WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,

Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

kasy: czynne w godz. 8-18

w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76

ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWROT KONTROLI POKRYWA PŁAT

Weekend z DZIENNIKIEM

Otwarte drzwi

- Obawiam się, że w wyniku reformy polskiego systemu szkolnictwa wyższego, opierającej się na modelu amerykańskim, powstanie hybryda nie mająca nic wspólnego ani z Polską, ani ze Stanami - konkluduje w rozmowie z Józefem Baranem prof. LESZEK CZUCHAJOWSKI, wykładowca chemii organicznej na University of Idaho i poeta, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich



Fot. Anna Kaczmarz

Wykładałeś wiele lat w Polsce. Potem - w 1981 r. - zaproszono Cię do Kansas State University. W 1986 zwyciężyłeś w konkursie o etat profesorski na University of Idaho z 14 profesorami amerykańskimi i do dziś tam pracujesz. Masz możliwości porównawcze. Jaka jest - Twoim zdaniem - zasadnicza różnica pomiędzy profesorem polskim a amerykańskim?

- W Stanach Zjednoczonych profesor jest „dialogowy”. Student ma prawo go zapytać, ile jest dwa razy dwa i musi otrzymać odpowiedź. Ba! Nie może zostać wyśmiany. W przeciwnym razie pójdzie do rektora i zażąda zmiany wykładowcy. Polski sztywny, a czasami nadęty wiedzą profesor, który nie umie przekonać studentów, że jest świetnym fachowcem i komunikatywnym człowiekiem - nie miałby tam czego szukać!

Jak pamiętam, kiedyś studentci pukali nieśmiało do gabinetu wykładowcy i kłaniali się uniżenie, przepraszając za to, że żyją. Byli zwykle źle traktowani przez panie w dziekanacie, sekretariatach instytutów itd. W amerykańskich uczelniach nie puka się do gabinetów profesorów, bo drzwi stoją otworem.

- Aż tak?

- Po pierwsze dlatego, żeby studentka nie mogła opowiadać, że profesor złapał ją za kolano. I nie zaskarżyła go o molestowanie seksualne, co jest ogromnie groźne dla pracownika naukowego. Jeżeli tak się zdarzy - zostaje uruchomiona cała machina. Największemu wrogowi bym tego nie życzył.

- Zdarzają się takie oskarżenia?

- Oczywiście, uniwersytet w Kanasas zapłacił 70 tys. dolarów za zachowanie profesora, oskarżonego przez studentkę o molestowanie seksualne. Zresztą na początku roku akademickiego każdy z pracowników uczelni zostaje poinstruowany, że nie powinien nawiązywać jakichkolwiek stosunków „romantycznych” ze studentkami, bo może zostać zaskarżony.

Wracając zaś do drzwi. Stoją one otworem dla młodzieży również dlatego, że Amerykanie żywią kult pracy, wynikający z protestanckiego podejścia do świata. Dla nich praca jest modlitwą. Stąd szeroko otwarte wrota mają wyrażać: - Bardzo proszę, jestem, pracuję, można mnie tu zobaczyć...

- Student wchodzi i...

- I mówi „hi” („cześć!”). „Hi” to niesłychanie ważne słowo. Bez „hi” nie da się dobrze funkcjonować w Stanach. Możesz być świetnym profesorem, lecz uznają Cię za człowieka nie na poziomie, aroganta, jeśli nie będziesz szczerzył zębów w uśmiechu i mówił „hi”. Nieraz upływa wiele czasu, nim Europejczyk to pojmie. Opowiadałem o tym jednemu ze sprowadzonych przeze mnie z Polski doktorantów, ale nie wziął sobie moich rad do serca. W efekcie po pierwszym semestrze dostał od studentów najniższą z możliwych ocen.

- Studenci oceniają swoich nauczycieli?

- Dlaczego nie? Ameryka jest krajem, w którym każdy ocenia każdego. Oceny profesorów odbywają się raz na półtora miesiąca przed końcem semestru. Studenci otrzymują formularze z

szeregiem pytań. Niektóre z nich są może żenujące. Ale najważniejsze - chyba niegłupie: czy student poleciłby ocenianego profesora swojemu koledze? Oni mają skalę ocen punktowych od „0” do „4”. Oddają formularze i - co ciekawe - punkty studenckie są brane pod uwagę przez władze uniwersyteckie, które pod koniec roku poddają ocenę każdego profesora, choćby był nawet laureatem Nagrody Nobla.

- Jak wypadasz?

- Muszę się pochwalić, że dobrze i bardzo dobrze, choć mój przedmiot, czyli chemia organiczna, nie daje wielkiego pola do popisów aktorskich. Mimo wszystko staram się wychodzić do studentów z anegdotą, żartem i mam swój specjalny system budzenia zainteresowania, ubarwiania wykładu itd. Bujam z początku, że chemia organiczna jest łatwa, że nie muszą tego i owego pamiętać (niestety - jak może wiesz - amerykańskie szkoły podstawowe i średnie zupełnie nie rozbijają u uczniów pamięci). Dopiero w trakcie studiów wychodzi stopniowo szydło z worka.

Relacje profesor - student są zresztą w Stanach o wiele bardziej bezpośrednie niż w Polsce, co wynika z samej struktury języka angielskiego, który nie zna słowa „pan”. Nowi studenci tytułują na początku roku wszystkich bez wyjątku per „doktor”, a potem - po bliższym zaznajomieniu się - tym, których lubią, mówią po imieniu. Np. mnie „Les”, z czego jestem bardzo zadowolony. A jeśli student zwraca

się do mnie „Les”, to ja też muszę zapamiętać jego imię i mówić do niego: „Nick”, „Ken”, „Jack”. Wszystko to nie znaczy, że się spoufalają i nie szanują mnie jako wykładowcy...

- To o czym mówisz, jest chyba konsekwencją kultu młodości, panującego w Ameryce. A co za tym idzie - kompleksu wobec młodych...

- Owszem. Choć politycy amerykańscy bywają często niemłodzi. Np. Reagan czy nawet Bush...

- Który mając 72 lat zareklamował się skokiem ze spadochronu, udowadniając, że nie brakuje mu wigoru...

- Gdy walczyłem o miejsce profesorskie na Uniwersytecie of Idaho - specjalnie „zepsuła się winda”, gdyż chciało sprawdzić, czy mam kondycję i czy sobie poradzę z wejściem na VI piętro. Nie byłem już wtedy młodzieńcem, ale szedłem przez tak szybko, że towarzyszący mi członek komisji spuchł na III piętrze (śmiejcie się), co było najlepszą rekomendacją...

Wyobraź sobie, że w Stanach przez te 19 lat pobytu nigdy nie chorowałem. Bo tam nikogo nie obchodzi, że „doktor” Czuchajowski boli brzuch. Kiedy złamałem nogę, już na drugi dzień doktoranci pchali mnie w wózek z nogą w gipsie do sali wykładowej, gdzie wskakiwałem na stół i z tego miejsca przez dwa miesiące wykładałem. Zwolnienie lekarskie tu prawie nie istnieje, więc biegam, pływam, chodzę na siłownię, bo muszę być sprawny i tryskać energią. I nie ma na to rady. Amerykańscy pro-

fesorowie zwykle są na wykładach rozluźnieni, nie mogą sobie pozwolić na odgródzenie od studentów i prowadzenie monologu sobie a muzom. Muszą odpowiadać na pytania i w żadnym wypadku nie mogą nudzić. W przeciwnym razie zostaną przyszpileni i zrobieni na szaro. Zresztą kiepscy wykładowcy zdarzają się rzadko, bo jeśli do jednego miejsca profesorskiego pretenduje 150 kandydatów, to jest w czym wybierać. Prawda? I nawet w prowincjonalnych uniwersytetach uczy znakomita kadra.

- Słuchając Cię mam wrażenie, że amerykańskie uczelnie zabiegają o studentów.

- Bo każda uczelnia chce ich mieć jak najwięcej, gdyż od tego zależy wysokość dotacji. Im więcej studentów na uczelni, tym większe otrzymuje fundusze. Gdy przyjechałem pierwszy raz na stypendium do Ameryki, mój poprzednik z Polski chwalił się, że zaczął kurs z 80 studentami, a skończył z 17. Kompletnie nie rozumiał, że taki wynik, to dla niego klapa. Bo jeżeli straci studentów, to znaczy, że jest kiepski i że to jego wina. Nie potrafi zdołać ich do nauki, nie daje dodatkowych konsultacji itd. Owszem, odpada i tu pewien procent, ale nie większy niż 20. na więcej sobie uczelnia nie pozwala.

- Pomówmy o egzaminach wstępnych.

- W Ameryce nie ma egzaminów wstępnych na uczelnie, nie ma też egzaminu maturalnego. Wyjawszy takie kierunki, jak prawo, medycyna i wetery-

naria, gdzie przyjmuje się na I rok studentów po baccalaracie (czyli I stopniu) - nie istnieją żadne limity. W Kansas States University widziałem sale wykładowe na 720 miejsc. Oczywiście nie zachęcają one do studiowania. Nieraz bardzo zdolni studenci - późniejsi doktoranci - wybierają małe, drogie, prywatne college'e, gdzie mają bliższy kontakt z wykładowcą. Szkolnictwo podstawowe i średnie na ogół jest w Ameryce kiepskie; mam kolegów - profesorów, którzy pamiętają czasy, gdy sześć klas było zgrupowanych w jednej sali. Poziom jest bardzo zróżnicowany. Szkoła średnia nazywa się high school i w tej nazwie zakodowana została tradycja, że kiedyś była ona w Ameryce czymś „wysokim”. Studentem nazywa się tu każdego malucha, począwszy od przedszkola.

A teraz co do systemu. Gdy młody człowiek przychodzi na I rok - wcale nie musi wiedzieć na co się wpisuje. Wiadomo, że gdy wybiera studia ścisłe - to i tak 25 proc. muszą stanowić przedmioty humanistyczne, a gdy - studia humanistyczne, to jedną czwartą stanowią przedmioty ścisłe. Poza tym - pełna swoboda wyboru. Dopiero po I roku student określa konkretny kierunek. Pierwszy stopień studiów trwa 4 lata i jest zakończony tytułem „bachelor”. Jeśli ktoś chce być magistrem, najczęściej zmienia uczelnię i studiuje następne 2 lata (II stopień), a jeśli - doktorem - pozostaje dalsze dwa czy 2,5 roku na studiach.

- Według jakich kryteriów przyjmuje się na I rok?

- Półtora roku przed zakończeniem szkoły średniej uczniowie zdają egzamin, który jest raczej testem inteligencji niż wiedzy. Otrzymują punkty. Jeśli liczba zdobytych punktów kogoś nie satysfakcjonuje, może zdawać jeszcze raz i jeszcze raz, aż osiągnie zadowalający wynik. Z tymi punktami, jak z legitymacją zgłasza się na uczelnię, która go przyjmuje albo nie. W praktyce bywa tak, że najlepsze uniwersytety (z tzw. ligi liścia laurowego) przyjmują studentów mających największą liczbę punktów. Tych mieszczących się w niższym przedziale punktowym - przyjmują inne uniwersytety, wcale nieźle. A są też uczelnie, które przyjmują każdego, byle ukończył szkołę średnią i brał udział w teście. A więc w praktyce w Ameryce każdy po szkole średniej może się dostać na studia.

- Czy na najbardziej prestiżowe uczelnie z wysokim cennym dostają się tylko synowie i córki bardzo bogatych ludzi? Czy też mają szanse studiować tam wszyscy?

- Tutaj chcę się rozprawić ze snobami i powiedzieć, że wszystkie uniwersytety amerykańskie reprezentują co najmniej dobry poziom. A najlepsze: Harvard, Berkeley, Princeton, Yale, Stanford, MIT, Caltech wcale nie są polecane dla studentów czteroletnich; szczególnie dotyczy to kierunków ścisłych. Zwykle profesorowie tych uczelni dostają wysokie granty i nie mają czasu na wykłady. Wyrecają się doktorantami. Lepiej iść na pierwszym etapie do małego college'u, gdzie nie ma laureatów Nobla, ale są profesorowie z prawdziwego zdarzenia. A dopiero po zdobyciu baccalaratu, kierować się na studia magisterskie i doktorskie, np. do Harvardu. Jeśli skończysz prawo w Harvardzie, to masz otwartą drogę do kariery i dużych pieniędzy, bo możesz od razu bronić największych kryminalistów i mafiosów (śmiejcie się).

- A jak z szansami mniej za-

możnymi? - Studenci mogą brać jednocentowe pożyczki od państwa, jeśli są obywatelami amerykańskimi. Poza tym, w odróżnieniu od młodych z Polski - tam wszyscy są przyzwyczajeni od małego do zarabiania pieniędzy. To dotyczy i najbogobatszych. Mam studentkę, która mówiła mi, że od 10. roku szorowała podłogi w 3 aptekach, których właścicielem był jej ojciec. Uczniowie szkół podstawowych i średnich roznoszą reklamy (to dla nich prestiżowe zajęcia) i pracują w sklepach. Niektórzy składają pieniądze przez wiele lat, żeby mieć materialne zabezpieczenie na studia. Inni - robią sobie po szkole średniej rok przerwy i wyjeżdżają na Alaskę, gdzie pracują np. na statkach wielorybniczych. Podgonią trochę pieniędzy i idą na uczelnię. Wielu studiujących uczy się i pracuje. Uniwersytety amerykańskie są często usytuowane w małych miasteczkach. Właściciele różnych zakładów pracy i placówek usługowo-handlowych wręcz czyhają na studentów, którzy pracują za minimalne stawki, ale nie niższe niż ustawowe 5 dolarów na godzinę...

Dokończenie na str. 39



Muzyki kosi nauczyl Janka ojciec, Jan senior. Nikt tak jak on nie kuł ostrzy pod Bielskiem. Kiedy w Wapienicy utworzono fabrykę, Janek junior nie wahał się ani chwili. Poszedł kuć. I choć w robocie pomagały mu przez lata przeróżne urządzenia i maszyny, nauki ojca okazały się najcenniejsze.

Grzesiek, najstarszy syn Janka juniora, poszedł do roboty w tym samym zakładzie, ale – jak zawsze żartował – w dziale nowoczesniejszym o pół tysiąca lat. Kiedy najmował się do Fabryki Samochodów Małolitrażowych, powstawała nowoczesna linia montażowa, sterowana komputerem. Grzesiek obsługiwał zgrzewarkę przy tej linii. Mimo to, a może właśnie dlatego, ojciec traktował go zawsze jak „młotkarza, któremu mózgu niewiele trza”.

Bo żeby robić standardowego „malucha”, wystarczy godzinne przeszkolenie bhp i dwudniowa praktyka przy taśmie. Żeby robić dobre kosi trzeba być mistrzem. Artystą.

A na dobre kosi jest w Polsce wciąż więcej niż na „maluchy”.

Jak bizon nie dał rady kosie

W latach 80. FSM produkowała prawie 200 tysięcy fiaczków rocznie – i tyle samo kos. Dzisiaj „maluch” trzyma się jeszcze nieźle, ale rynek wchłania coraz mniej: 40-50 tysięcy egzemplarzy rocznie. A kosi? W jedynej fabryce w Polsce produkuje się ich nadal każdego roku blisko 200 tysięcy.

W połowie lat 70. wypadły z polskich roczników statystycznych. Najwyraźniej wielkość produkcji kos nie należała do danych, którymi władze PRL chciałyby się chwalić przed światem. Szczyciliśmy się produkcją kosiarek i kombajnów. Tych pierwszych zrobiliśmy w 1970 roku prawie 59 tysięcy (kos prawdopodobnie dziesięć razy tyle), kombajnów – 2.200. sztuk. Warto się zatrzymać przy tych dwóch produktach, charakteryzujących w jakiś sposób rozwój polskiej wsi w najlepszych latach Polski Ludowej; zwłaszcza że wielu rolników do dziś wspomina te lata z rozrzewaniem, a i niektórzy działacze chłopscy wręcz domagają się od obecnych rządów nawiazania do owej tradycji.

Za Gierka, w 1971 roku, „Trybuna Ludu” zapewniała, że „kosa stanie się na dniach li tylko zabytkiem w skansenach”. „Zabójca kos” miały być „wszechobecne maszyny”. Kiedy jednak rozszyfrujemy liczbę owych 59 tys. kosiarek w 1970 roku, okaże się, że 51 tysięcy z nich to urządzenia konne. Co ciekawe, jeszcze w roku 1985 na polski rynek trafiło 15 tys. kosiarek ciągnikowych i... 20 tysięcy konnych.

W połowie lat 70. zaczęliśmy produkować ok. 4,5 tys. kombajnów rocznie (słynne bizony z Płocka). Poziom ten utrzymał się do końca PRL-u. Jedną trzecią brały PGR-y, połowę – kółka rolnicze.

Zbigniew Bartuś

Z nędzy i snobizmu

Pod koniec drugiego tysiąclecia 48 pracowników kuje sierpy i kosi za 4 mln złotych rocznie

Jak wynika z danych producentów (nie ujętych, jako się rzekło, w rocznikach statystycznych) kosi w owym czasie trzymały się mocno: wbrew prognozą „Trybuny”, nie zagraziły im ani kombajny, ani kosiarki (zwłaszcza konne). Krajowy rynek wchłaniał pół miliona sztuk kos rocznie.

Trzy czwarte szło jak woda na południowym i środkowym wschodzie Polski. Wielkopolska brała pojedyncze egzemplarze.

Przebój końca wieku

Kiedy na początku lat 90. Fiat całkowicie przejął FSM, postanowił zlikwidować produkującą kosi i inne ostrza kuźnię w Wapienicy. Maszyny – część była bardzo nowoczesna (sprowadzona z Włoch w roku 1987) – wystawiono na sprzedaż.

A któż je kupi?! – śmiali się ci, którzy uważali, że u schyłku tysiąclecia, w dobie gigantycznego postępu, malejących i coraz szybszych mikroprocesorów, masowej automatyzacji, kosi produkować można jedynie w ekskluzywnych seriach dla muzeów.

W istocie, perspektywy dla kos wydawały się nieszczerne nawet tam, gdzie kilku – jak mówiono – niepoprawnych maniaków zamierzało wskrzesić fabrykę. W położonych między Bielskiem a Oświęcimiem Wilamowicach, gdzie katowickie Biuro Projektów i Dostaw Urządzeń Hutniczych (60 proc. udziałów w nowej fabryce) miało opustoszałe hale, po polach jeździły bizony na kilometr kwadratowy, jak mało gdzie w Polsce. Sąsiedzi Wilamowic (które są dla okolicy tym, co dla Kielecczyzny Wąchock) komentują, że to pewnie holenderskie pochodzenie rdzennych wilamowiczan sprawia, iż sympatyczne miasteczko jest zawsze do przodu.

Również w mechanizacji prac polowych (jak Holandia!). Jeden z dowcipów głosi, że z powodu owego „do przodu” – do Unii Europejskiej przyjęte zostaną najpierw Wilamowice – jako część Beneluksu.

I w takich to właśnie Wilamowicach wskrzeszono w październiku 1993 r. Starobielską Fabrykę Kos. Zanim do tego doszło, prześmiewcy, nie wierzący w przyszłość kosi na polskiej ziemi, byli świadkami przedziwnego przetargu: zażarty bój o urządzenia i mistrzów sztuki kowalskiej stoczyło... ponad stu oferentów. Znakomicie diagnozowali potrzeby polskiej wsi...

W pierwszym roku istnienia SFK wyprodukowała sto tysięcy

ostrzy. Sprzedała wszystkie. W roku 1995 produkcja wzrosła o połowę. Poszła na pniu. Dwa lata później nawiązano do tradycji: prawie 200 tysięcy kos. I wszystkie sprzedane.

Pod koniec drugiego tysiąclecia 48 pracowników kuje sierpy i kosi za 4 mln złotych rocznie. Trzy czwarte idzie jak woda na południowym i środkowym wschodzie Polski. Czołowi dystrybutorzy działają w Zamojskiem, na wschodnim Mazowszu i na Rzeszowszczyźnie. Wielkopolska bierze – znowu – pojedyncze egzemplarze.

produkcyjnych. Jednak mistrzowie po swojemu oceniają, czy dana kosa dźwięczy dobrze, a co za tym idzie – spełni swe zadanie w polu.

– Muzyki kos nauczysz się, jeśli masz talent, w 10, 15 lat. Po dwudziestu będziesz mistrzem – mawiał młodemu Janekowi Jan senior. Jan junior przyznaje mu rację. Teraz uczy fachu młodszych kolegów. Syn Grzesiek steruje komputerem przy montażu fiata punto. – Ale kosi i tak sprzedajemy więcej – śmieje się Jan.

W SFK kują kosi żniwarskie, ogrodowe i leśne. Długość: od

sprzedażą się gorzej. Bo nie chce mi się wierzyć, że polski chłop przestaje kupować kosi dlatego, że go na nie nie stać...

Wróg numer jeden: komasacja

W tym roku SFK sprzeda w kraju 160 tys. ostrzy. Prawie 20 tysięcy wyeksportuje. Jak w poprzednich latach dominują zamówienia z południowo-wschodniej Polski. Tak się składa, że rynek, który jest od lat wielką białą plamą dla sprzedawców kosiarek i kombajnów, pozostaje naj-

bardziej wdzięcznym obszarem dla sprzedawców kos...

Powoli sytuacja zaczyna się jednak zmieniać. Na początku lat 90. zapanował istny boom na kosi: produkcja kombajnów zamarła, wielu chłopów nie było stać na wynajęcie bizona, więc wynajmowali – znacznie tańsze – brygady kosiarzy. Ale dziś, gdy bezrobocie zmalało, kto pójdzie kosić za 10 zł za godzinę, kto tak naprawdę zastąpi kombajn? Chłopi wyczuili, że to już nie te czasy, gdy tyra się w polu za piętę chleba, litr mleka i dobre słowo. Zapobiegliwi zaczęli kupować wysłużone, ale sprawne, maszyny z Zachodu. Lepiej się zrzucić w dziesięciu na rupiecie po kapitalnym remoncie, niż w mazole zasuwać kosą.

Kilka lat temu SFK miała zamówienia z Polski południowo-zachodniej, gdzie na popegeerowskich ruinach co odważniejsi chłopcy próbowali uprawiać poletka. W ostatnim czasie gospodarstwa te ulegają jednak przyspieszonej komasacji. A komasacja to wróg kosi.

Kosa najlepiej czuje się w standardowym gospodarstwie małopolskim i świętokrzyskim. Rozdrobnienie, dwa hektary na gospodarza, trudna gleba, pagórkowata i kamienista („niekombajnowa”). Ile z dwóch milionów polskich gospodarstw stać dziś na całkowite odstawienie kosi?

Ale z drugiej strony: ile z nich stać na cokolwiek? To właśnie martwi załogę SFK. – Wieś polska stoi na skraju bankructwa. Nie może dłużej tak ciągnąć. Albo wymrze, albo się skomasuje, zmechanizuje. A komasacja i mechanizacja...

Wróg numer dwa: trawniczki angielskie

W Polsce jest co najmniej dwa miliony działkowców i drugie tyle właścicieli domów z działkami. To wdzięczni odbiorcy kos. Przynajmniej tak było dotychczas. Ale i to się zmienia.

Coraz więcej z nich stać dziś na zakup kosiarek – elektrycznych i spalinowych. Kolejne wiosenne akcje promocyjne w supermarketach, atrakcyjne obniżki cen po sezonie... Już za połowę przeciętnej pensji można kupić niezłą maszynę, która w większości wypadków z powodzeniem zastąpi kosę. Więc na większości działek w wielkich bogatych miastach i na ich przedmieściach z rzadka słychać odgłosy osek, przeciąganych po ostrzach, często zaś – warkot tanich kosiarek. Strzyga angielską trawkę, równiutko. Tak równo, jak żaden z dzisiejszych działkowców – mieszczuchów w n-tym pokoleniu, nie zdołałby wystrzyż przy pomocy kosi.

Więc ta ostatnia przegrywa i z tego powodu.

Maczetą w trzecie tysiąclecie?

Józef Nawara nie ma złudzeń: jeśli Polska rozwijać się będzie pomyślnie, sprzedaż kos musi maleć. – Ale nie zaniknie zupełnie! – wykrzykuje prezes. – Kosi są na przykład niezbędne po deszczach, kiedy zboże się kładzie i kombajn nie może pracować.

Prezes zastanawia się jednak, co dalej z fabryką. Odpowiedzi szuka w... przeszłości. W okresie międzywojennym działała już Starobielska Fabryka Kos. Produkowała 45 tys. ostrzy rocznie. Obok kos wielkim wzięciem cieszyły się brzytwy. Znaczna część produkcji szła na eksport. Tutaj hitem były maczety, wysyłane do Afryki.

Obecna SFK również zwiększa eksport (obecnie: 20 tys. sztuk w tym roku). To jedyna szansa. Bo jeśli polski rolnik nie kupi kosi, to trzeba w świecie poszukać takiego, co kupi. – A takich nie brakuje, nawet w naszym sąsiedztwie. Mamy dużych odbiorców na Słowacji i Ukrainie.

Wielką nadzieją SFK jest też Afryka. Udało się złapać obiecujący przyrządek w Algierii. Tu eksportowym przebojem są maczety. Jak sześćdziesiąt lat temu...

Z kolei Duńcy, a ostatnio również Francuzi, interesują się kosami ogrodowymi. Poręczne, praktyczne, dokładne, tanie. Na każdą pogodę. W dodatku – co w Europie Zachodniej bardzo ważne – niewątpliwie ekologiczne.

Coraz większą rolę odgrywa także – o paradoksie! – fakt, że kosa jest narzędziem prostym i przestarzałym! W krajach, gdzie wymyślne mechaniczne kosiarki po prostu spowszedniały, staje się ona idealnym symbolem dbałości o tradycję. Mieszczanin z komórkowcem w kieszeni, mikrokomputerem w altance, kosząc trawę „prymitywnym narzędziem przodków wyprodukowanym w chłopskiej Polsce” – zbliża się do natury. Przynajmniej na dziesięciu metrach kwadratowych. Rzecz polega bowiem na tym, by się pokazać z kosą, a nie na tym, by się zmęczyć.

Wychodzi więc na to, że świetlaną przyszłość zapewnią polskiej kosie pospół: nędza III świata i snobizm bogaczy.

Fot. Marek Mordan



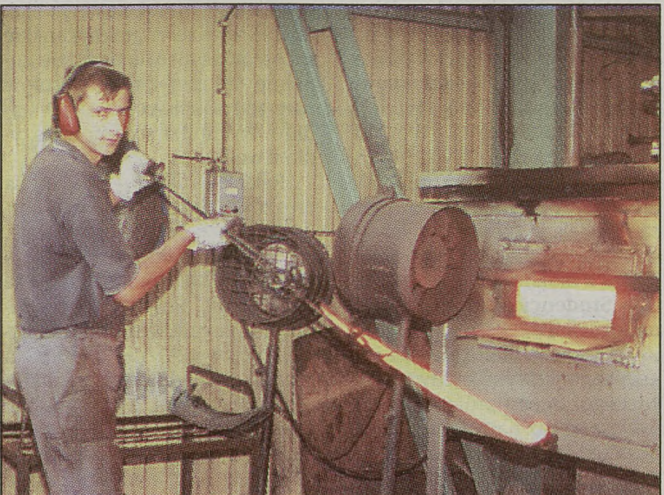
Na słuch

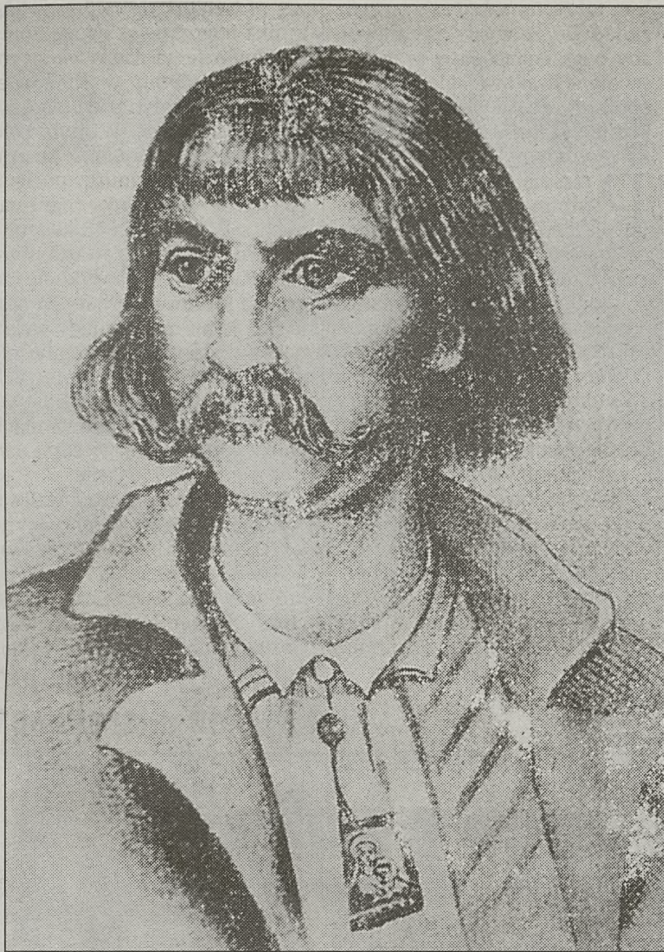
Dwie trzecie zatrudnionych pracuje w produkcji. Część przeszła z oddziału FSM w Wapienicy. – To prawdziwi mistrzowie sztuki kowalskiej – podkreśla prezes SFK, Józef Nawara. – Mają przy tym do dyspozycji nowoczesne urządzenia, m.in. włoskie młoty do kucia na gorąco i ekologiczne piece grzewcze. Resztą maszyn przeszła przy przenosinach gruntowny remont.

Wykucie dobrej kosi to... kilkadziesiąt dość skomplikowanych czynności. 80 proc. z nich trzeba wykonać w bardzo wysokiej temperaturze. Zanim więc blacha, przywieziona z Huty Stalowa Wola, przemieni się w ostrze, trzeba ją: walcować (dwustopniowo), formować (stopkę), kuć (czterokrotnie), jeszcze raz formować (grzbiet), młotkować na zimno, szlifować... W drugiej hali odbywa się m.in. hartowanie i ostateczne klepanie, które wymaga mistrzostwa manualnego i... świetnego słuchu. Pozornie wymóg ten stoi w sprzeczności z hukiem panującym w halach

50 (ogrodowe) do 90 cm (żniwne). Najdłuższe kupują chłopcy w Kieleckiem. W Małopolsce idą 80-centymetrowki, a w Krakowie i miasteczkach regionu – bardzo popularne są wśród działkowców – pięćdziesiątki. Doskonale sprzedają się też, zwłaszcza na południowym wschodzie, sierpy (40 tys. sztuk!): gładkie, ząbkowane i małe (np. do buraków). W fabryce powstają również kosiska, kliny i cały osprzęt do mocowania, utrzymania i renowacji ostrzy. – Produkcja idzie przez cały rok, a sprzedaż tylko od wiosny do połowy lata. W sierpniu wyraźnie siada – mówi prezes Nawara. – Moglibyśmy w każdej chwili zwiększyć wydajność, nawet dwukrotnie, ale tak jak dobry kowal wsłuchuje się w muzykę kosi, tak ja muszę się wsłuchiwać w to, co jest na rynku. A zapotrzebowanie w kraju zaczęło spadać.

Prezes jest realistą. – Obserwując sprzedaż kos można diagnozować ekonomiczną kondycję kraju, rolnictwa, wsi, posiadaczy działek. Im tam jest lepiej, tym kosi





Bartosz Głowacki

Andrzej Kozioł

Pod ostrzem kosy

Była jednym z nielicznych rolniczych narzędzi, które trafiły na sztandary...

To były pierwsze dźwięki wakacyjnych poranków. Wcześniej od kurzego gdakania, od krowiego porykiwania. Metaliczne i dźwięczne. Docierały przez gęstą watę snu i zwiastowały, że już wstaje dzień, skoro wujek, chłop prawdziwy, podtarnowski, skoro pan Oleś, sąsiad, szlachcic zagrodowy, zmieszczaniały w Łomży, ale zmieszczaniały nie do końca, klepią kosy...

Kosa grała. Za każdym razem inaczej. Czy widzieliście kiedyś jej próbowanie? Ostrożne przesuwanie palcem wzdłuż ostrza (palec stwardniały, nie taki jak nasz, miastowy, więc i zabieg zapewne nie tak groźny, jak się wydaje), uderzenie, pstryknięcie, żeby metal zadrgał i zagrał. Nasłuchiwanie, z uchem skierowanym w stronę krzywego ostrza, z przekrzywieniem głowy, z wyrazem nasłuchania na twarzy. Wydaje się, że to nie gromada chłopów, kaszkiotowych, z niedopałkami w kącikach ust, z papierosami dymiącymi w wiśniowych, pocierzanych cygarach, ale wirtuosi o błędach, subtelnych dźwiękach. Nie sklepik ciemny, pachnący żelazem i kołomazią, nie stragan na jarmarku, lecz wytworny magazyn, gdzie delikatne ręce z futerałów, z aksamitnych, fioletowych i granatowych kokonów, wyciągają skrzypce. Może trafi się stradivarius, a może tylko coś zwyczajnego...

Taki był pierwszy dźwięk kosy. Drugi metalicznie rozbrzmiewał w letnie poranki. Trzeci – podczas kośby. Szelest, szmer, chrzęst – czasami suchy, czasami soczysty, jedyny, w zależności od tego, co kładło się pod ostrzem – trawa, zboże, koniczyna. I dźwięk czwarty – przesuwanej po ostrzu osetki, mokrej, wyciągniętej z przymocowanej do pasa blaszanej, pełnej wody pochwetki. Trochę suchy, zgrzytliwie szorstki, a trochę metaliczny, rozedrgany, bo kosa zaczynała wibrować jak struna. Dźwięk zwiastujący chwilę odpoczynku, krótki moment na rozprostowanie pleców,

otarcie z czoła potu, spojrzenia na rozciągające się za plecami ściernisko i na bezmiar falującego zboża, na bezmiar trawy czekającej na egzekucję...

Za plecami pozostawała nie tylko przyszyta trawa, ale także bujne jej kępy, niczym kępki włosów na głowie wystrzyżonej przez szalonego fryzjera – nieomylny znak obecności ptasiego gniazda, z którego jeszcze matka-kuropatwa nie wywiodła młodych. Takie obowiązywały prastare obyczaje; niektóre ptaki – bocian, jaskółka – były nietykalne. Na inne można było polować, ale tylko wtedy, kiedy przyszedł ich czas. Nie znali natomiast żniwiarze litości dla gadów. Jeżeli na przyleśnej łące trafiła się żmija – padała przecięta kosa. Było to słuszne i sprawiedliwe, i to nie tylko z powodu żmijowej jadowitości, ale także dlatego, że kiedyś, u zarania ludzkości, gad, który pojawił się w rajskim ogrodzie, tyle zła uczynił ludziom. Nie bez powodu Matka Boska miażdżyła stopą jego głowę...

Przecięta na pół żmija długo jeszcze zwijała się, budząc grozę. Wyglądało to tak, jakby obie części chciały się połączyć w jedno ciało, w jednego gada. Wiejskie dzieci, bardziej zorientowane w tajemnych sprawach, zapewniały, że po zmroku żmija zrośnie się i gniewnie syzcząc, popęźnie do lasu. I rzeczywiście następnego dnia na łące nie było gadzich szczątków. Równie przekonujący dowód na istnienie tajemnych sił, jak mleko, które w nocy zniknęło z wystawionych na pole miseczek. Niedowiarkowie szeptali, że koty, że jeże, że nawet zaskrońce przepadają za świeżym mlekiem, ale kto by wierzył niedowiarkom. Mleko wypilo o s...

Koszenie – męska sprawa. Wprawdzie i baba, prawdę mówiąc, potrafiła czasem nieźle machać kosą, ale tak naprawdę, serio, kosili mężczyźni. Więcej – umiejętność posługiwania się kosą stanowiła sprawdzian męskości. Kiedy mój ojciec, rolnik, ale bardziej teoretyczny, bo inżynier rolnictwa, podczas wakacyjnych żniw lub sianokosów chwycił za kosę, na twarzach sąsiadów pojawiały się uśmiechy – trochę drwiące. Oczekiwali, że w mieście zapomnieli tej trudnej sztuki, że albo ciało odmówi mu posłuszeństwa, albo koniec kosy utkwii w ziemi...

Musi być coś magicznego w kośbie, w umiejętności posługiwania się kosą, bo niektórzy sięgają po nią w najprzedziwniejszych miejscach i okolicznościach. Przez całe lata odwiedzał mnie w lecie redaktor Wojtała, dyrektor wrocławskiego „Ossolineum”. Kiedy nadeszła pora sianokosów, kiedy przyszedł czas żniw, zmieniał garnitur na płóciennie portki, pakował stary, wypłowiały plecak i wsiadał do pociągu. W Krakowie na chwilę wpadał do redakcji – aby pogwarzyć, ale krótko, najwyżej przez jedną szklanek herbaty i dwa papierosy, bo już spieszył się na wieś, do rodzinnego domu, gdzie czekała na niego kosa...

Musi być coś magicznego w kośbie, skoro pewien polityk, poseł, wyznał mi kiedyś nieco wstydliwie, ale z dumą jednocześnie, że w piwnicy swojego bloku trzyma kosę. A kiedy osiedlowe chwały rozrosła się ponad miarę, kiedy wybuja trawa – wychodzi na sianokosy, budząc sensację wśród dzieci i przesiadujących na ławkach staruszków.

A doktor Ciećkiewicz do niedawna najstarszy polski lekarz? Do niedawna, bo zmarło mu się przed kilkoma miesiącami, cztery lata po setnych urodzinach... Kiedy dźwigał na karku dziewiąty krzyżyk, jeszcze nieźle machał kosą w rozległym ogrodzie przy swoim domu. Dla zdrowia, ruchu na świeżym powietrzu? A może był to gest zaczerpnięty z mitologii chłopskich przodków, najbardziej dosadny sposób dowodzenia krzepy, młodości, sprawności...

Była kosa jednym z nielicznych rolniczych narzędzi, które trafiły na sztandary. Oczywiście sowiecka flaga i emblematy partii komunistycznych chlubiły się młotem skrzyżowanym z sierpem, jeszcze bardziej pierwotnym niż kosa narzędziem, ale w symbolice tej było coś przeraźliwie przewrotnego. Duchowi ojcowie marksizmu nie przewidzieli, że rewolucja proletariacka wybuchnie w kraju o cieniutkiej warstwie proletariatu, że podejmie ją społeczeństwo industrialnie zafasane, chłopskie. To, co zdarzyło się w Rosji, miało się zdarzyć w Anglii lub Niemczech. W Rosji rewolucja musiała mieć chłopski charakter i miała, ale też chłopci zapłacili za nią najwyższą cenę – utratę tożsamości, zamienieni w kołchoźników, nie mówiąc o krwawych represjach, bo te dotyczyły wszystkich warstw społeczeństwa, z rewolucyjną wierzchołką włącznie.

Sierp na sowieckim herbie symbolizował drugą, mniej świadomą klasowo część społeczeństwa (ale i tu były różnice, kulak bruździł, biedniak entuzjastycznie był za, średniak wahał się). Kosa na kościuszkowskim sztandarze już w przedwłaszczeniowych, pańszczyźnianych czasach, dawała do zrozumienia, iż chłopstwo jest szczególną warstwą społeczeństwa – tymi, którzy nie tylko żywią, ale i bronią. Bo kosa, narzędzie rolniczego trudu, była także bronią, i to strasliwą, budzącą o wiele większą trwogę niż krzywa szabla, rożenkowata szpada. Może poprzez rolniczo-militarny kontrast, który zawsze pachnie rewoltą. Przekuta na sztorc, kosa śpiewała już nie żniwnie, w jej dźwiękach pobrzmiwała sankiulocka pieśń. W przeciwieństwie do dość dętej, retorycznej formuły przekuwaniu mieczy na lemiesz, niosła krwawy konkret – byle wiejski kowal mógł z niej zrobić broń. I często robił. Kosynierzy walczyli nie tylko w powstaniu kościuszkowskim, ale uczestniczyli także w kolejnych powstańczych zrywach – w 1830, 1848 i 1863 roku. „Kucie kos” Grottera, obraz ze szkolnych podręczników, znany aż do znudzenia, wszedł, podobnie jak powstańczy, kościuszkowski sztandar, podobnie jak Bartosz Głowacki z jedną

reka wspartą o rosyjską armatę, w drugiej dzierżący przekutą na sztorc kosę, do tych obrazków, które w swej pamięci nosi – a przynajmniej nosił do niedawna – każdy Polak.

O żywotności tego symbolu świadczy nie tylko rocznikowe odwoływanie się doń przez wszystkie odłamy ruchu ludowego, ale przede wszystkim obecność kos podczas manifestacji najbardziej zdeterminowanej, nastawionej najbardziej roszczeniowo chłopskiej organizacji – „Samoobrony” Andrzeja Leppera. Oczywiście kosa stanowi coś w rodzaju rekwizytu, cytatu z odległych czasów, ale jednocześnie jest kosą – śmiercionośnym narzędziem i nie można wykluczyć, że zostanie kiedyś wykorzystana. Niemożliwe? Podczas ulicznych manifestacji nie ma rzeczy niemożliwych, zwłaszcza jeżeli założy się determinację demonstrantów, psychozę tłumu i brutalność policji, a wszystkie te czynniki zbiegają się dość często...

Kosa jest nie tylko narzędziem pracy rolnika, także „pracy” miejskiego rzemieślnika, bo w knajpach gwarze termin ten pojawia się często, i w różnych znaczeniach. Kosa-nóż jest nieodłącznym rekwizytem we wczesnych opowiadaniach Marka Nowakowskiego, piewcy świata warszawskich złodziei. Wielokrotnie figuruje w „Słowniku tajemnych gwar prze-

stępczych” Klemensa Stępnika. Kosa to nie tylko nóż, szczyr, sztylet, ale także nożyk używany przez kieszonkowców do prucia odzieży, brzytwa, nożyce włamywaczy, oprawiona w kawałek korka żyłotka. Kosę można było przyżenić lub ożenić, oczywiście z ciałem ofiary, a określenie „kosa dla kapusty” nie oznaczało bynajmniej kuchennych czynności, ale pchnięcie nożem kapusia, donosiela...

W tym kontekście termin „kosa”, chociaż oddalił się od pierwotnego znaczenia, brzmi wyjątkowo złowrogo, pamiętajmy jednak, że pocziwe rolnicze narzędzie było także rekwizytem, które ludzka wyobraźnia włożyła do kościanej ręki Śmierci:

*Uźrzał człowieka nagiego,
Przyrodzenia niewieściego.
(...)
Miecie oczy zavracaając,
Groźną kosę w rękę mając;
Goła głowa, przykra mowa,
Ze wszech stron skarada postawa –*

*Wypięta zebra i kości,
Groźno siecze przez lutości.
To oczywiście „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”, ale kosa jako narzędzie Kostuchy obecna jest wszędzie i zawsze: od średniowiecznej ikonografii, poprzez tani filmowy horror, po współczesną poezję. W rymowankach księdza Baki i u jak najbardziej teraźniejszego Andrzeja Warzechy, w „Czerwcu” z tomiku „Matka atlety”:*

*Łąki już martwe
na wznak leżą
słońce wysysa z ziół ich soki
i do nas kiedyś
przyjdą z kosą
i napięknijesz
zetną loki*

Z pewnością kosa-rekwizyt Śmierci przeżyje kosę-pocziwe narzędzie. Na razie jednak – chociaż do dobrego tonu należy co-weekendowe uruchamianie spalinowej lub elektrycznej kosiarki – zwyczajne kosy miewają się w Polsce nieźle, ale o tym pisze obok Zbigniew Bartus...



Tadeusz Kościuszko wśród kosynierów

Hejnałem

Marginałki

Schabowy

Najbardziej polska z polskich potraw, chociaż nie błyszczy w najszacowniejszych książkach kucharskich, chociaż zżymają się na nią dietetycy i prawdziwi smakosze. Kotlet schabowy, złocisty, syczący tłuszczem, z chrupiącą skórą...

Skąd się wzięła jego tak wielka popularność? Z prostoty, wręcz prymitywizmu przyrządzania? Wystarczy lekko zbić plaster mięsa, posolić, zanurzyć w rozbełtanym jajku, w tartej bułce, rzucić na rozgrzany tłuszcz – i już jest gotowy szczyt kulinarnej wyobraźni wielu Polaków.

Jednak knajpy na przedmieściach nie pachniały schabowymi. Na krakowskim Zwierzyńcu, z baru „Na Stawach”, z „Przystani”, dawno już zamkniętej knajpki na rogu Kościuszki i Lelewela, z niedysiejszej knajpy Dawidsona, ciągle tak nazywanej, chociaż właściciel dawno już nie żył, przede wszystkim buchały trzy zapachy: Kwaśny – kapusty. Gorzkawomdły – kaszanki. Piwny – piwa.

Schabowy – potrawa droga i ceniona, w knajpianej rzeczywistości często nie mający nic wspólnego ze schabem, bo usmażony z tłustego i o wiele tańszego karczku – zamawiany był od wielkiego dzwonu. Od wielkiego dzwonu smażono też schabowe w domu – w niedzielę lub dla ukontentowania gości. W niedzielne popołudnia, kiedy ze wszystkich radioodbiorników spływał mariacki hejnał, sienie i klatki schodowe krakowskich domów wypełniał zapach rosołu i smażeniny. Czasami, kiedy gospodyni zagapiła się nieco, zagadała z sąsiadkami, kotlety zaczynały dymić. Niebieskawy, gorzki dymek wypęlał na zewnątrz, dołączając się do stałego koktajlu zapachów – nieco stęchłej woni piwnicy i kociego odorku...

Schabowe stanowiły stałą pozycję, atrakcję wycieczek zwiedzających Kraków. Kiedy zmęczone małomiasteczkowe lub wiejskie dzieciaki zobaczyły już Bramę Floriańską, Rynek, Sukiennice i Wawel, kiedy opily się oranżadą, prowadzono je na obiad. Kelnerzy wykrzykiwali: Trzydzieści pomidorowych (równie tajemnicze jak przywiązanie do schabowego wydaje się niegdyśjsze upodobanie do zupy pomidorowej, i to w najbardziej paskudnej wersji – z ryżem), trzydzieści schabowych z zasmażaną!

Od czasu, kiedy w Polsce zapanowały odmienne obyczaje kulinarne, kiedy tuż przy Bramie Floriańskiej usadowił się najbardziej znany na świecie producent hamburgerów, a niedaleko od Wawelu producent nieomal równie znanej pizzy, wszystko się zmieniło. Schabowe przestały być atrakcją wycieczek do Krakowa. Pierwsze swoje kroki dzieciaki kierują do znanej firmy, aby tam z wypiekami na twarzy i z ogromnym apetytem zjeść coś, co dotychczas znały tylko z telewizyjnych reklam. I być może smak hamburgera zapamiętują lepiej niż wszystkie krakowskie zabytki... **AMK**

7 grudnia 1550 roku Kraków stał się świadkiem wielkopomnego aktu koronacji królowej Barbary z Radziwiłłów, drugiej żony Zygmunta Augusta. Dbający o wszelkie sprawy związane z koronacją król doprowadził do tego, że uroczystości w katedrze wawelskiej uświetnił liczny zjazd senatorów i znamienitych gości.

Niebawem po koronacji królowa zaniemogła, a przeżycia i ceremonie koronacyjne stały się dla Barbary wysiłkiem nie do pokonania i załamały jej zdrowie fizyczne. Opiekujący się nią lekarze już w grudniu 1550 roku przewidywali rychły zgon Barbary. Chora z dnia na dzień marniała w oczach, słabła, niszczała.

Na początku stycznia 1551 roku na jej brzuchu pojawił się groźny wrzód, na dodatek ropiejący. Lekarze nie spieszyli się z nacięciem ropnia, zdając sobie sprawę, iż zasadnicze źródło choroby tkwi w narządach rodnych królowej, którą nękała gorączka i bóle. W lutym zdała sobie sprawę ze swego stanu i prosiła męża, aby na wypadek śmierci

milki pochlebcy, którzy w roku 1550 wychwalali Barbarę, licząc na względy królowej. Teraz mski zostały zrzucione, a zostali obojętni ludzie, cieszący się z nieszczęścia ich pani. Ba, radowano się z jej cierpienia, liczone na rychły zgon, który uwolni kraj od rządów „Czarownicy”, która usidliła Zygmunta Augusta. Po kraju krążyły wulgarnie druki, szkalujące ciężko chorą królową. Wiedzano, że nieustępliwa choroba atakuje

8 maja królowa, jakby w przecuciu śmierci, postanowiła pożegnać się ze światem. Wypowiadała się, przyjęła Najświętszy Sakrament i ostatnie namaszczenie. Odprawiła dworzan, zostając tylko z Zygmuntem Augustem. On nie opuścił żony aż do śmierci. Umierała bez bólu, bowiem wycieńczony do cna chorobą organizm nie powodował uczucia bólu, a jedynie z godziny na godzinę słabła. Leżała w półśnie. Tak upłynęły ostatnie dwie godziny jej życia. Około godziny 14.00 straciła przytomność. W kilka minut później w ciszy odeszła do wieczności. Król czuł bezbronność właściwą człowiekowi wobec oblicza śmierci najbliższych, kruchość i znikomość życia.

Nazajutrz po śmierci Barbary posłał gońca do Mikołaja „Rudego” Radziwiłła. Wydał polecenia odnośnie pogrzebu. 10 maja zwłoki królowej przyodżniane

lecz także na własne przyczyny i zdaje się, że wtedy postanowił, aby pogrzebano go w przyszłości nie w Krakowie, ale w Wilnie obok szczątków pierwszej żony Elżbiety Habsburżanki i Barbary Radziwiłłówny.

Przeszło dwa tygodnie stała trumna Barbary w komnacie zamku królewskiego na Wawelu. Król przy niej spędzał długie godziny, zatopiony w modłach, a duchowieństwo odprawiało przy zwłokach msze żałobne. 25 maja nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z zamku do królewskiej katedry na Wawelu. Tutaj odbyły się uroczyste egzekwie za zmarłą, po czym trumnę włożono do kolebki (rodzaj powozu) obok żałobnego wozu kroczyli niedawno oponenci królowej – marszałek wielki koronny Piotr Kmita i wojewoda sieradzki Jan Spytek Tarnowski. Król Zygmunt August kroczył przez miasto za trumną ukochanej żony. Kraków żegnał

zał przystąpić do realizacji pomnika nagrobnego swojej żony. Zamówienie na nagrobek zlecono działającemu w Krakowie, włoskiemu mistrzowi Janowi Marii Padovano. W tym celu sprowadzono z Krems, z Austrii, osiem sztuk marmuru, pociętego wedle wymiarów nadesłanych z Wilna. Dnia 18 kwietnia 1553 roku została zawarta umowa z Padovanem na wykucie nagrobka królowej Barbary. Wydało się, że nie został nigdy wykonany, podobnie jak nigdy nie przeniesiono ciała królowych z katedry. Dopiero w roku 1931 odnaleziono je w podziemiach katedry wileńskiej, w zamaskowanej gotyckiej krypcie.

Już współcześni zadawali sobie pytanie o przyczynę zgonu Barbary. Podejrzewano nawet otrucie, a niechętnie królowej koła jeszcze za jej życia głosiły, iż cierpiała na francuską chorobę, czyli syfilis. Pogląd ten jest jak najbardziej błędny, a le-

Krakowskie miscellanea

Śmierć i pogrzeb Barbary Radziwiłłówny

Kraków żegnał Barbarę bardzo chłodno i nikt z gapiów nie żałował królowej. Polscy dygnitarze tylko z daleka obserwowali ceremonie żałobne.

ciało jej pogrzebał w Wilnie. Nie chciała nigdy spoczywać w Krakowie. Na domiar złego ciężki stan fizyczny pogłębił depresję Barbary. Nikłe rezultaty kuracji stosowanej przez medyków z lekarzem Piotrem z Poznania na czele spowodowały, że Zygmunt August postanowił poradzić się czarownic, a decyzję podjął nie bez wiedzy Barbary, która wychowała się w kręgu kulturowym na Litwie, gdzie w pełni uznawano moc sił tajemnych. Wydaje się, że nękana bólami i bojąc się nieuchronnej śmierci godziła się na ratunek u znachorek, z którymi miała przecież kontakty od dziecka. Do lekarzy straciła zaufanie. Poszukano zatem znachorek litewskich. W lutym Zygmunt August zwrócił się do Radziwiłłów, aby wyszukali jakąś babinę biegłą „in arte incantamentorum” – w zdejnowaniu uroków. Niebawem do Krakowa przybyły trzy znachorki – dwie Rusinki i jedna Żydówka, które rzekomo *venena* *leczyc* *umiały* *i k'temu* *około* *macice*, *w której królowa J.M. niedostatek cierpi*. Tymczasem 6 marca samoistnie otworzył się ropień, a królowa przestała dotkliwie cierpieć. Remisja choroby nie była jednak wieczna. Dodać należy, że poprawił się również stan psychiczny królowej. Przyjęła nawet osobistego wysłannika królowej Bony, jej spowiednika Franciszka Lismanina, który złożył ustne oświadczenie, w którym w imieniu starej królowej uznawał Barbarę i życzył jej powodzenia i rychłego powrotu do zdrowia. Przepuszczalnie matka Zygmunta Augusta doskonale zdawała sobie sprawę, iż stan chorej synowej jest beznadziejny i w tej sytuacji postanowiła pogodzić się z nią i razem z synem.

Nadzieja na poprawę zdrowia była jednak złudną. Barbarę znowu zaczęły trapić dolegliwości brzuszne, pojawił się nowy wrzód, który także pękł i sączyła się z niego ropa. Wróciła gorączka, a choroba czyniła w organizmie coraz większe spustoszenie. Z młodej i jeszcze nie tak dawno wyjątkowo ponętnej kobiety choroba zrobiła ludzki strzęp, w którym ledwie kołatało się życie. Zostali przy niej tylko najbliżsi. Rozpaczal król Zygmunt August, boleli krewni. Za-

narządy rodne i fakt ten stał się przedmiotem niewybrednych żartów. Głoszono wszem i wobec, że Barbara *umiera na szpetną chorobę* nabytą przy licznych miłosnych *doświadczeniach*. Wielu dworzan nieludsko radowało się na widok męczarni królowej, uważając, że w ten sposób Bóg karze *wielką nierządnicę Litwy*, jak mawiano. Dworzanin królewski Stanisław Bojanowski miał o niej jak najgorsze mniemanie. 10 kwietnia notowano: *Leżała ona stale, nie mogąc się poruszać o własnych siłach, przez innych noszona, gnijąca koto części rodnych, nogi opuchnięte, pozostała część ciała wysuszona jak gąbka. Piła i pożerała jak wielbłąd, lecz wszystko surowe zrzuciła górą i dołem. W sumie nie było nikogo, kto wierzyłby, że ona może żyć, jednakże nie przestano udawać, a my bawiliśmy się do ostatniego tchu*. Wyrafinowane okrucieństwo ludzi skądinąd humanitarnych, w których drzemała bestia.

Na początku maja (1551 r.) pojawiły się mdości, a wydzieliną z otwartych przetok miała cuchnącą woń, wobec powyższego otoczenie zaczęło unikać chorej. Ponoć tylko Zygmunt August nie czuł odrazy i czuwał przy jej wezgiłowiu, starając dodawać otuchy, chcąc ją uchronić od samotności, wzbuđającej zawsze u chorych straszliwy lęk, zwłaszcza w obliczu śmierci. Wszyscy dobrze zdawali sobie sprawę, że Barbara dogorywa, tylko król miał nadzieję na jej cudowne ozdrowienie. Niebawem doszły obok mdości napady duszności i Barbara zapragnęła odmiany powietrza. Monarcha nakazał sprowadzić szeroki wóz, na którym można było umieścić łożo, aby móc ją wywieźć do zamku w Niepołomicach. Walczył o jej życie z niespotykaną pasją, wierząc, iż miłośnierny Bóg nie zabierze mu ukochanej żony, o którą tak walczył z przeciwnościami losu i oporem wrednych i zawistnych ludzi. Nie zdawał sobie sprawy, że walka o jej życie jest już przegrana, a Barbara z wolna zbliżała się ku drugiemu brzegowi.

w czarną, atlasową suknię złożono do wybiej złotogłowiem trumny. Czoło jej uwieńczyła pozłacana korona, w prawą rękę dano berło, a w lewej trzymała jabłko. Na szyi Barbarze zawieszono złoty, cenny łańcuch, na palec założono drogocenny pierścień. Do trumny włożono srebrną tabliczkę z wrytą inskrypcją, która w tłumaczeniu z łaciny na język polski brzmi: *Roku Pańskiego 1551 najjaśniejsza księżna Barbara z łaski Boga królowa Polski, Litwy, Rusi, Prus itd. pani, z rodu Radziwiłłów zrodzona, druga małżonka najjaśniejszego księcia, pana Zygmunta Augusta z łaski Boga króla Polski, wielkiego księcia Litwy itd., roku wieku swego dwudziestego ósmego jeszcze nie ukończonego, w Krakowie dnia ósmego miesiąca maja dokładnie o godzinie 14 przedwczesną śmiercią przyjęta do nieba tu pogrzebana leży*. Współcześni twierdzili, że twarz Barbary po śmierci wypogodziła się i jaśniała niezwykłą pięknnością.

10 maja ciało Barbary wystawiono na widok publiczny w jednej z komnat zamku królewskiego na Wawelu. Biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski odprawił przy zwłokach solenne nabożeństwo, po czym zamknięto wieko trumny, przed którą umieszczono portret trumieny Barbary. Król Zygmunt August uroczystie ogłosił wolę zmarłej, która życzyła sobie pochówku w Wilnie. Decyzja ta wywołała zdziwienie. Oponowali Radziwiłłowie, uważając, że ich siostra ma pełne prawo do spoczynku w katedrze wawelskiej. Chodziło im o prestiż rodziny, nasycenie magnackiej dumy. Na nie się zdały głosy za pogrzebaniem królowej w kryptach wawelskich. Zygmunt August uznał, że należy respektować wolę zmarłej małżonki. Zresztą Kraków nie okazał nigdy zbytnej życzliwości i serca tej pięknej królowej, stąd król odpowiedział Radziwiłłom: *Przeto gdy żywej wdzięczni być nie chcieli, nie zdało się nam, abyśmy między tak niewdzięcznymi ludźmi umartłą chować mieli*. Warto w tym miejscu przypomnieć, że król nie tylko powoływał się na wolę zmarłej,

Barbarę bardzo chłodno i nikt z gapiów nie żałował królowej. Polscy dygnitarze, elita polityczna kraju, tylko z daleka obserwowali ceremonie żałobne. Orszak wiozący trumnę Barbary przejechał ulicą Grodzką, Rynkiem i już za murami miejskimi skierował się ku Proszowicom. Stąd ruszono przez Szydłów, Łagów, Słupię, Trzebieiszów. Długa trasa – aż do Wilna – wymagała szczególnego zabezpieczenia zwłok przed rozkładem. W tym celu szczątki królowej zalano wapnem. Dworzanie towarzyszący żałobnemu orszakowi otrzymali pieniądze na zakup czarnego sukna. W sumie na przewiezienie ciała do Wilna, pogrzeb – wydano sumę dość znaczną, bo aż 9416 florenów. Setki kilometrów musiał przebyć orszak, nim dojechano do Wilna. Po drodze spotykano głodnych i źle usposobionych ludzi. Współczesny kronikarz pod rokiem 1551 notował: *Tego roku był głód wielki i stała ludźmi od głodu pomarła*. Śmierć kosiła zwykłych ludzi. Marły chłopskie dzieci, a głód zaglądał w oczy. Zatem jeszcze jedna trumna, aczkolwiek monarsza, nie stanowiła niczego niezwykłego. Ludzie głęboko wierzyli, że śmierć kosiła równo chłopów i królów. Za kolebką z trumną zmarłejjechał konno Zygmunt August. W każdym mieście zsiadał z konia i podążał pieszko za wozem.

24 czerwca 1551 roku Zygmunt August pogrzebał w katedrze wileńskiej Barbarę Radziwiłłównę – *pochował w wielkim żalem i pompą królewską*. Spoczęła w mieście, z którym była związana emocjonalnie. Trumnę złożono w kaplicy św. Kazimierza, obok trumny królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta. Król traktował to miejsce pochówku jako tymczasowe, zamierzał bowiem w przyszłości przenieść jej trumnę do kościoła św. Anny na zamku wileńskim, który monarcha zamierzał przebudować po to, aby uczynić z niego kaplicę-mauzoleum dla obydwu swych żon i dla siebie. Za życia monarchy renesansowy kościół św. Anny nie został jeszcze ukończony. Nadmienmy, że król zaraz po śmierci Barbary naka-

karze wykluczyli na podstawie zarówno objawów chorobowych, jak i notabene kronikarskich tę wersję przyczyny śmierci Barbary. Już w roku 1935 lekarz Witold Ziembicki wykluczył tę podejrzenia: *ze stanowiska lekarskiego sprawa otrucia Barbary nie może być w ogóle traktowana poważnie*. Tak samo wykluczono kł: *objawy występujące u niej – pisał Ziembicki – nie dadzą się żadną miarą pod tę postać chorobową podciągnąć*. Stanisław Orzechowski w „Kronikach” pisał, że przyczyną zgonu Barbary była *ciężka choroba, którą nazywają rakiem*. Pogląd, iż nowotwór stał się przyczyną przedwczesnej śmierci królowej podzielała większość historyków, zwłaszcza w XIX stuleciu. I wydaje się, że Orzechowski był najbliższy prawdy, co do przyczyny śmierci Barbary Radziwiłłówny. Zgodnie z opinią współczesnych onkologów można stwierdzić, iż kliniczny przebieg choroby Barbary wskazuje, że zmarła ona na raka szyjki macicy (Carcinoma colli uteri). Objawy chorobowe, jakie zaobserwowano u Barbary, pokrywają się z objawami raka szyjki macicy. Musiała już na niego cierpieć w roku 1547, a z upływem lat choroba poczyniła spustoszenie w organizmie. Onkologia stwierdza, że *żadna chora z nie leczonym rakiem szyjki macicy nie przeżywa 7 lat*. Na chorobę nowotworową wskazują także reakcje psychiczne królowej, stany stresowe, wzmożona drażliwość, depresje, a takie objawy dostrzeżono u niej pomiędzy rokiem 1549 a 1551. Wydaje się, że lekarze kurujący Barbarę orientowali się w istocie schorzenia. Już w grudniu 1550 roku nie rokowali, że królowa wyjdzie z tej opresji, a w lutym następnego roku określali nawet przypuszczalny termin śmierci. Znając przyczynę schorzenia, nie stosowali zabiegów chirurgicznych, aby nie pogorszyć sytuacji. Najlepszym dowodem na pełną świadomość lekarzy jest cytowana wyżej wypowiedź Stanisława Orzechowskiego, który informację dostał z pierwszej ręki od lekarzy opiekujących się Barbarą. Była śmiertelnie chora na raka i on był bezpośrednią przyczyną jej zgonu.

Jan Żukowski

Pod znakiem Króla Węgierskiego



Przy ulicy św. Jana, tam gdzie przez lata funkcjonowało słynne kino „Sztuka”, a dzisiaj mieszczą się aż trzy małe sale kinowe, stał w XVI wieku dom „Pod Brogiem” – własność zboru ewangelickiego. Można był wówczas krakowski zbor, ale mimo to – a może właśnie dlatego – często bywał przedmiotem napaści. Co kilka lat powtarzały się tumulty, połączone z tłuczeniem szyb i rabunkiem, aż wreszcie w 1591 roku studenci swawolnie i hultajstwo napadli, nie tylko wszystko wytupili, ale ogniem całe znieśli. Ewangelicy przenieśli się do Aleksandrowic. Zbor, a raczej jego szczątki, przez 31 lat nominalnie pozostawały ich własnością, aż do chwili, kiedy w roku 1622 resztki kamienicy prawem kaduka przejął Zygmunt III, nadając je następnie Stanisławowi Lubomirskiemu. Lubomirski – może zaopiekowany podarunkiem – czym prędzej się go pozbył. Ofiarował ruiny bernardynom ze Stradomia, którzy na tym miejscu wzniesli kościół pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii od Żłóbka.

Kościół pozostawał w rękach bernardynów aż do roku 1788, kiedy to książę prymas Poniatowski przepędził ich z powrotem na Stradom. Poniatowski był znany ze swej niechęci do zakonów żebraczych, a budynek przy ulicy św. Jana upatrzył sobie na siedzibę dla bazylianów. Na próżno gwardian, o. Klemski, apelował i protestował. Prymas był bezwzględny. W ciągu dwunastu dni bernardyni musieli opuścić swoją siedzibę. I opuścili, jednak przed odejściem do szczytnie ogołocili i świątynię, i klasztor. Nie tylko rozebrali ołtarze, ale nawet zdarli marmurową posadzkę. Oczywiście wywołało to protest bazylianów. Zaczęła się mnisia wojna, z której zwycięsko wyszli bernardyni. Nic dziwnego, mieli przewagę liczebną; było ich czterdziestu, bazylianów tylko trzech...

Bazylianie, nieliczni i pozbawieni wiernych, wegetowali przy ulicy św. Jana zaledwie dziewięć lat. Zdążyli jednak tak gruntownie zaniedbać budynek, że gdy w roku 1797 władze nakazały sprzedanie kościoła i klasztoru – nikt nie kwapił się do kupna. Dopiero w roku 1801 nabył je, wraz z czterema sąsiednimi kamienicami, Maciej Knotz, mimo niemieckiego nazwiska rodowity Węgier z Budy.

Knotz przerobił klasztor na dom zajezdny zwany oberżą

„Pod Królem Węgierskim”. W kościele, w którym przez tyle lat celebrowano nabożeństwa trzech obrządków, zaczęła rozbzmiewać taneczna muzyka. Na parterze, w nieco mniejszych salach, znalazło siedzibę Towarzystwo Praktycznego Rolnictwa, które w 1819 roku zmieniło nazwę na Towarzystwo Rolniczo-Literackie (sic!). Towarzystwo prowadziło czytelnię, wystawę *machin agronomicznych* oraz – nadzwyczajną nowość we wczesnym Krakowie! – salę bilardową. Na piętrze mieściły się pokoje gościnne.

Z czasem Knotz znacznie rozszerzył oberżę, dokupując sąsiednie kamienice. W ostatecznym swym kształcie zajmował cały odcinek ulicy św. Tomasza pomiędzy Sławkowską a św. Jana, sięgając daleko w głąb tych ulic, w stronę Rynku. Trzem fasadom hotelu jednolity wygląd nadał budowniczy Szczepan Humbert.

24 września 1818 roku Knotz kupił następne trzy domy. Naróżną, noszącą numer 449, kamienicę u zbiegu św. Tomasza i Sławkowskiej, zwaną „Skalską”. Własnością pana Macieja stała się też bezimienna, sąsiadująca z poprzednią, kamienica pod numerem 450, oraz kamienica „Turczynowska”, zawdzięczająca swą nazwę Danielowi Turczynowskiemu, który niegdyś sprawował funkcję *wójta wyższego prawa na zamku krakowskim*. Ostatnia kamienica, najbardziej wysunięta w stronę Rynku, nosiła numer 451.

Wszystkie te domy kupił Knotz za 18 000 zł w *monecie srebrnej*. 31 grudnia 1819 roku Urząd Budownictwa Miejskiego zatwierdził plan przebudowy. Prace rozpoczęto w 1820 roku, ukończono w maju 1821, a 29 lipca tegoż roku komisja miejska stwierdziła: *Domy pod nr 449, 450, 451 należały do rządu domów opustoszałych (...) gdyż nie tylko w murach głównych od samego fundamentu uszkodzone, lecz w dachach i belkownikach zupełnie zdezelowane były. Restauracja tych murów zupełna przed dwoma miesiącami ukończona została. A gdy przez tę restaurację domy te trzy wyżej wspomniane na teraz w jednym gmachu okazały się połączone, który wewnątrz lokale z wszelkimi wygodami i porządkami mieści, zewnątrz zaś (...) okazały i kształtny widok dają.*

Miejskie kroniki zanotowały, iż w roku 1820 w oberży Knotza zatrzymał się egzotyczny gość – poseł perski Mira Abdul Has-

san. Było to wydarzenie tak wielkie, że miejska milicja trzymała przed oberżą honorową straż. W kilka lat później rozstawił zjazd bal na 600 osób wyprawiony przez Artura Potockiego.

Maciej Knotz wynajmował pokoje, urządzał bale, handlował węgierskim winem i świeżymi, sprowadzanymi wprost z Węgier ogórkami. Nie zaniedbywał reklamy, często umieszczając w „Gazecie Krakowskiej” anons: *Maciej Knotz ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż od d. 16 kwietnia br. w winnym jego handlu przy ulicy s. Jana „Pod znakiem Króla Węgierskiego” dostać można dobrego czerwonego Budzkiego wina (Ofner) kwarta po złp 1 groszy 6.*

W roku 1822, podczas publicznego balu w oberży Knotza, miał miejsce incydent, który szeregiem echem odbił się w prasie całej nieomal Europy. Niejaki Grabowski, generał, *zbliżył się (...) do bufetu, a trzymając w ręku szklanek lemoniady podaną*



przez służącą, zażądał rumu od stojącego za kasą czeladnika z cukierni Wielanda, 23-letniego Szwajcara Jana Wazona (...). Czelnik, którego generał nazwał *wprzód chłopcem, odrzekł hardo, iż podanie trunków do obsługujących należy, na co usłyszał powtórne wezwanie w słowach: no, so gieb Rhum, du dummer Kerl. Obrazą została w tych samych słowach generałowi zwróconą: wskutek czego, rozgniewany, rzucił szklaną lemo-*

niadą na Wazona i równocześnie chwycił go za czuprynę. Wazon na odwet porwał generała za włosy i rozpoczęła się walka czubów, dopóki urzędnik policji nie rozbroił i nie uwięził Wazona.

Nazajutrz zebrał się – na nadzwyczajnym posiedzeniu! – senat Wolnego, Niepodległego i Ścisłe Neutralnego Miasta Krakowa z Okręgiem, który w trybie doraźnym skazał nieszczonego Szwajcara na publiczną chłostę i *odszupasowanie* do miejsca urodzenia. Wyrok wykonano, plotka zaś głosiła, że oprawca miał tego dnia wyjątkowo ciężką rękę. Podobno przyczyniła się do tego suma 200 złotych polskich, ofiarowana przez Henryka hr. Żeleńskiego oburzonego „rewolucyjnym” wybrykiem czeladnika...

Publiczna egzekucja nie tylko wywołała niezadowolenie „rezydentów opiekuńczych dworów”, ale została także potępiona przez wiele zagranicznych gazet. A po Krakowie kursował wierszyk:

Otóż to Rzeczpospolita!

Bije baty, ani pyta,

Ani sądu, ani prawa,

Prezes kazał, zaraz tawa...

W roku 1835, pozostawiając czworo potomstwa, zmarł Maciej Knotz. Rok wcześniej zyskał jedną z najwyższych godności, jaką mógł zdobyć krakowski mieszczanin – został królem kurkowym. Po śmierci ojca oberżę przejął Józef August Knotz, podobno niegorszy adwokat, ale widocznie kiepski przedsiębiorca, skoro w połowie wieku familia Knotzów musiała ogłosić upadłość, a gospoda przeszła w ręce rodziny Hallerów. Hotel tak bardzo podupadł, że w 1854 roku wynajęty został na koszarę II pułku artylerii polowej. Po czterech latach austriacy artylerzyści opuścili oberżę, która – już pod nazwą „Hotel de Saxe” – powoli zaczęła odzyskiwać niegdysiejszą świetność. Nigdy jej jednak w pełni nie odbudowała, bowiem już nie generalicja i arystokracja bawiła się w murach dawnej oberży Knotza. Klientele

dzie, którzy z rozrównieniem wspominali wspaniałe bale w Hotelu Saskim. W latach 1913–1914 pomieszczenie pod salą balową przerobiono na – jak to wówczas nazywano – kinoteatr. W dawnej zaś sali balowej przeżywał pierwsze emocje teatralne. Tam bowiem mieścił się wspaniały, założony przez Józefa Jaremeę teatr lalki i aktora – „Groteska”.

Jeszcze jedna tradycja – muzyczna. W Hotelu Saskim, w 1843 roku (i to trzykrotnie – 26, 27 i 29 marca) koncertował sam Franciszek Liszt! *Na godzinę przed koncertem, bo już o godzinie jedenastej przed południem wszystkie miejsca w sali były zajęte, a raczej zdobyte! No jakkolwiek krzesła parterowe były zamykane na kłódkę na wzór niemieckich Sperrsitze, to publiczność która wdarła się do sali, przemocą odrywała zamki i zajmowała miejsca. Nareszcie zjawił się ubóstwiany mistrz i grał. Słuchaczów ogarnął historyczny nastrój czy szal zachwyty. nagle wśród gry pękła struna fortepianu. Z pierwszych rzędów rzucił się tłum kobiet i rozpoczęła się walka o zdobycie tej struny!*

Przez kilka dni cały Kraków entuzjazmował się Lisztem, a Franciszek Wężyk dał rymowany wyraz powszechnemu entuzjazmowi:

Liszcie! coż ty chcesz zrobić z duszami naszymi?

Grateś, a gdy Twe dźwięki w przestrzeni zabrzmiały.

Widziałem, jak chór niebian zstępował ku ziemi.

Grateś, a wszystkie nerwy w piersi mojej drgały.

W 1880 roku odbył się – jak zapowiadały afisze – *w sali Hotelu Saskiego koncert Jana Brahmsa pianisty i Józefa Joachima skrzypka. I znów zdawało się, że ściany sali Saskiej rozstąpią się od ścisłu.*

Do tych znakomitych nazwisk można jeszcze dorzucić Ignacego Paderewskiego, Józefa Hofmana, Artura Rubinsteina. Nie bez powodu przed dwudziestu lat, kiedy trwał wieloletni re-

Marginalia

Listonosze

Są ciągle, ale jakby ich nie było. Kiedy założono blaszane, szare skrzynki na listy, przestali pukać do drzwi, no, chyba że właśnie mają nam dostarczyć poleconą przesyłkę. Nie noszą się mundurowo – rzecz dawniej powszechna, obowiązkowa – i tylko wielka torba odróżnia ich od innych przechodniów. A kiedyś przecież listonosz nigdy, nawet w największy upał, nie zdejmował z głowy mundurowej czapki, na której blaszana trąbka oznajmiała jego profesję, jego godność...

Coś jeszcze odróżniało listonosza od zwyczajnych ludzi – ołówek, małutki, kopioywy, w zasadzie ogryzek ołówka zatknięty za ucho. W czasach, kiedy jeszcze nie wymyślono długopisów, a wieczne pióra – czyli wieczne rączki, jak się mówiło w Krakowie – stanowiły rzadkość, pozostawał tylko stary, poczyty ołówek. Rekwizyt nie tylko listonoszy, ale także sprzedawców, magazynierów, pomniejszych urzędników. Wszystkich ludzi, którzy mieli zajęcie lub brudne ręce, ale w swej pracy – pół-inteligenckiej, zawieszanej pomiędzy robotniczym a urzędniczym statusem, musieli od czasu do czasu coś napisać lub podpisać. W przypadku listonosza ołówek służył nie jemu, lecz klientom. Po prostu mądry listonosz doskonale wiedział, jak trudno było znaleźć w niektórych domach coś do pisania. Pióra – najzwyczajniejsze rączki, drewniane obsadki z zardzewiałymi, zaskorupiałymi wyschniętym atramentem stalówkami, przeważnie gdzieś ginęły. Kałamarze były suche niczym pustynia, ogryzki ołówków też gdzieś przepadały. Coż więc pozostawało – ołówek zza ucha listonosza...

Ołówki potrafiły cudownie pachnieć, kiedy się je strugało, czyli temperowało, kiedy spod najmniejszego ostrza szczyroryka spływały miękkie, wonne ostryżyny. Nie wszystkie wydzielały tę wspaniałą, ulotną, nietrwałą woń – tylko te z napisem „cedrus”...

Ołówków nie nosiło się byle jak, wrzuconych do kieszeni. Ich ostro zakończoną stronę, z łamliwym grafitem, chroniły skuwki. Metalowe, połyskujące chromem. I często małowartości, więc podurzędniczy (była taka grupa, wprowadzie jeszcze za austriackich czasów, ale nazwa brzmi tak cudownie, że musiałem jej użyć) błyszczeli całą baterią skuwek w butonierkach. Metalowe, orderowe błyski przydawały ważności i im, i ich pracy...

Było jeszcze coś, co odróżniało starych listonoszy (nie wiadomo dlaczego przemianowych kiedyś idiotycznie na „doręczycieli”) od współczesnych. Trwałość i niezmienność. Rudawy, zacinający się listonosz zapełniał całe moje dzieciństwo i część młodości. Ciągle ten sam, doskonale wszystkim znany i znający wszystkich. Właściwie ktoś tak bliski, że zapraszany na kawę, najczęściej zbożową, z mlekiem, na przekąskę, od wielkiego dzwonu – na kieliszek nalewki. Listonosza częstowano papierosami, które – podobnie jak ołówek – wkładał za ucho. Listonosz był kimś – wysłannikiem Losu, posłańcem Niewiadomego...

AMK

Rys. J. Kossak

Gdyby obecnie był rok 1926 i, dajmy na to, dzień 27 maja, wówczas strona tytułowa „Dziennika” wyglądać by mogła tak:

DZIENNIK POLSKI

Kraków, środa 27 V 1926

Magistrat w ogniu

Z sali posiedzeń Rady Miasta Krakowa zostały tylko zgłiszczą.

Siła pożaru była tak wielka, że kamienne okiennice wypadały formalnie z okien.

Wczoraj nad ranem zbudziła mieszkańców Krakowa straszna wiadomość: Magistrat płonie! Na ulicach miasta dał się słyszeć głos trąbki strażackiej. Wszystkie plutony straży pod wodzą komendanta Obidowicza stanęły o godzinie 5.13 pod bramami pałacu Wielopolskich. W kilka chwil potem pojawili się wiceprezydenci Sare, Rolle i Wielgus oraz wielu urzędników magistratu.

Celem zabezpieczenia mienia magistrackiego i dla bezpieczeństwa publicznego przybył na miejsce komendant policji wojewódzkiej inspektor Pilch, z komendantem miasta Maruniakiem oraz oddział policji. Zaalarmowano również szkołę podoficerów z pułku saperów kolejowych; uczniowie szkoły wzięli udział w energicznej akcji ratunkowej. Zarządzono zamknięcie kordonem ulic prowadzących do magistratu.

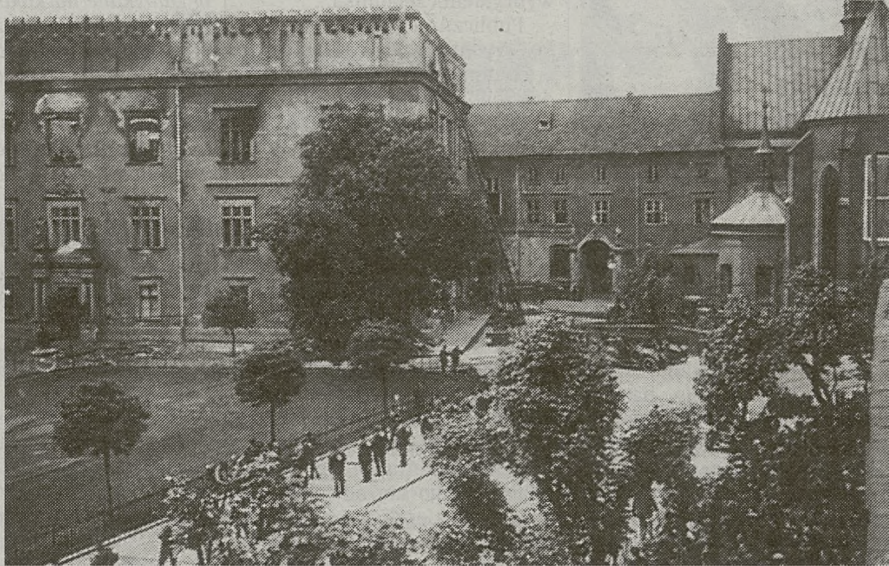
Przybyłym na miejsce pożaru tłumom przedstawił się straszny widok. Kłęby dymu buchały ze starych framug okien drugiego piętra pałacu Wielopolskich od ulicy Grodzkiej, gdzie mieści się sala Rady Miasta Krakowa wraz z salonami klubowymi. Sala przedstawiała jedno wielkie morze płomieni. Siła pożaru była tak wielka, że kamienne okiennice wypadały formalnie z okien.

Całe wspaniałe wewnętrzne urządzenie sali spłonęło doszczętnie. Pastwą płomieni padły również portrety byłych burmistrzów miasta, pędzla najwybitniejszych ówczesnych malarzy, a mianowicie portrety: Dietla, Zybkiewicza, Weygla, Szlachetkowskiego, Friedleina, Lea.

Pożar objął strych nad salą Rady Miasta, tak że cały wiekowy wspaniały strop runął

wraz z płonącym belkowaniem. Obraz zniszczenia przedstawia również pierwsze piętro, szczególnie pokój prezydenta miasta z przyległymi salonami.

podobieństwa, pożar mógł powstać od krótkiego spięcia przewodów elektrycznych rozpiętych u stropu w sali posiedzeń Rady, gdzie na pułapie mieściło się około



Magistrat w chwilę po ugaszeniu pożaru, jeszcze otoczony kordonem policjantów i żołnierzy

Przypomnieć należy, że sala Rady Miejskiej odnowiona została w r. 1912 i miała naprawdę imponujący wygląd. Bez przesady powiedzieć można, że była to jedna z najładniejszych sal w całej Polsce, a urządzenie jej było wytworne.

Dotychczas nie ustalono, co było przyczyną pożaru. Według wszelkiego prawdo-

sto lampek elektrycznych. Ogień mógł też być przez przypadek zapuszczony poprzedniego dnia, w trakcie trwających od dwóch tygodni prac nad odnowieniem sali i jej przygotowaniem do pierwszego posiedzenia reaktywowanej Rady, na którym miał być dokonany wybór prezydenta miasta.

Marszałek Józef Piłsudski odpowiada na pytanie „Dziennika”

Zawieszają miecz Damoklesa...

„Daj Boże, aby nowy elekt nie został skompromitowany, gdy do „pomocy” mu staną wszystkie stronnictwa, grupy i kliki poselskie i senatorskie”

– Czy Pan Marszałek zgodzi się na postawienie swojej kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej?

– Już przed ostatecznym ustąpieniem z urzędu Naczelnika Państwa wygłosiłem przemówienie, w którym starałem się wyjaśnić, dlaczego nie chcę kandydować na Prezydenta Rzeczypospolitej. System konstytucyjny, która została uchwalona przez Sejm Konstytucyjny dał w ręce panów posłów i senatorów tyle przywilejów i sposobów zatamowania każdej pracy w państwie, że – zdaniem moim – każdy prezydent jest skazany na męczennictwo, co zaś dopiero mówić o mnie, człowieku, który namiętnie lubi pracę dającą szybkie efekty i który z trudem znośnię jest w stanie wszelkie rozmowy i przetargi bez decyzji i efektu. Ja tedy stwierdziłem, że do takiej pracy się nie nadaję i że potrzeba szukać innych ludzi, którzyby mniej tracił ciępliwość w bezpośrednim szarpaniu się, dla zupełnie beznadziejnego przekonywania panów posłów i senatorów, by ci wyrzekli się swoich przywilejów i zaniechali przeszkadzania rządowi oraz nie wciągali Prezydenta do pracy wyłącznie na rzecz korzyści partii i kliczek.

– Lecz od wypowiedzenia przez Pana Marszałka tych słów minęły już przeszło trzy lata. Dziś opinia jest przekonana, że niezbędne jest rozszerzenie uprawnień władzy wykonawczej w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej.

– Ja nie chcę twierdzić, że tak nie jest. Lecz to, co pan nazywa opinią, nie jest zdaniem posłów i senatorów. Rzadkie są wypadki na świecie, aby uprzywilejowane warstwy zrękały się chętnie swoich przywilejów, jeszcze rzadsze zaś są przypadki, by czyniły to kliki i kliczki. Co do mnie, bardzo przypuszczam, iż Sejm i Senat po wyborze nowego Prezydenta ustąpią opinii o tyle, że się na pewien czas rozejdą, zawieszając miecz Damoklesa swoich przywilejów i prawa zahamowania czynności rządu nad głową nowego elekta, który zając się będzie musiał utworzeniem nowego rządu. Daj Boże, aby przy tem tworzeniu nowego rządu nowy elekt nie został skompromitowany niemożnością dokonania tej pracy w szybkim tempie, gdy do „pomocy” mu staną, jak dotychczas było w Polsce, wszystkie stronnictwa, grupy i kliki poselskie i senatorskie.

Park Tatrzański

Odezwa uczonych polskich i czeskich

Grono uczonych polskich i czeskich wydało odezwę do społeczeństwa, w której m.in. powiada:

Po zakończeniu sporu granicznego o Jaworzynę powstało w Polsce i Czechosłowacji dążenie do zmiany całych Tatr na obszar ochrony pierwotnej przyrody. Inicjatywę w tym kierunku podjęły Polska Akademia Umiejętności i czeska Akademia Nauk, które na konferencji w Krakowie osiągnęły zupełne porozumienie w sprawie Parku Tatrzańskiego.

Organizacja parku ma się opierać na układzie międzynarodowym obu państw, a zarząd nad nim ma być powierzony specjalnym komisjom. Obszar polski ma obejmować całe Tatry

właściwe bez podnóża i będzie podzielony na dwie strefy: ochrony ścisłej, obejmującej tereny wyższe, i częściowej, na obszarach niżej położonych. Ochrona obejmować będzie: ochronę krajobrazów tatrzańskich, lasów, roślinności i fauny.

Koszta założenia i utrzymania parku będą nader niewielkie. Poza szczególnym znaczeniem, jakie park będzie miał dla nauki, uprawianie racjonalnej gospodarki turystycznej, łakowej i łowieckiej podniesie stan gospodarczy Tatr i ich podnóża.

Odezwę tę podpisali: Walery Goetel, Michał Siedlecki, Marian Sokołowski, Stanisław Sokołowski, Władysław Szafer, Karol Domin, Viktor Dvorsky, Jiri Janda, Radim Kettner.

Zamach w Paryżu

Pięć strzałów do Petlury

PARYŻ. 25 maja. Były szef rządu antykomunistycznego na Ukrainie Petlura został wieczorem na jednej z ulic dzielnicy łacińskiej śmiertelnie ranny pięciu strzałami rewolwerowymi i zmarł w drodze do szpitala.

Sprawca zamachu czekał na Petlurę u wejścia do jednej z kawiarni i gdy Petlura zbliżył się, podszedł do niego bez słowa i strzelił trzykrotnie. Petlura zbroczony krwią upadł na ziemię, a gdy usiłował powstać, morderca strzelił doń jeszcze dwa razy, raniąc go w szyję.

Przeżarci przechodnie rozbiegli się. Sprawca oddał się następnie w ręce policjantów. Na komisariacie zeznał, że urodził się w roku 1881 w Smoleńsku, nazywa się Samuel Schwarzbart. Zamiar zamordowania Petlury powziął z tego powodu, że tenże mordował jego rodaków w czasie walk na Ukrainie. (PAT)

Wszystko jest butwieniem

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

W ostatnich dniach ukazały się w paryskiej prasie lakoniczne wzmianki, że francuska Akademia Umiejętności nie dopuściła do opisanego w swym posiedzeniu komunikatu o „teorii butwienia”, przedstawionego przez jednego z członków, a którego autorem jest profesor Tissot. Wzmianki owe donosiły, że Akademia nie uważa, aby teoria była na tyle udowodniona.

To wystarczyło, aby teorii, której termin francuski brzmi: „theorie des moisissures” nadać wszelkie cechy aktualności i sensacji.

Podchwyciły ją pisma satyryczne i dzisiaj rano w jednym z nich („Le Conard Enchaîne”) ujrzałem taki rysunek. Młody czło-

wiek wita się na ulicy ze swoją ukochaną. Podpis: „Moje kochanie! Mój skarbie! Moje drogie próchno!”

Słowo „moisi” oznacza tyle, co zbutwiały, spróchniały, zetlały. Jednym słowem tyle, co zgniły, rozłożony, jako przeciwieństwo do tego, co jest zdrowem.

Zdaniem prof. Tissota, który cieszy się sławą wielkiego uczonego, wszystko jest butwieniem, próchnieniem, rozkładaniem się. Choroby, mikroby, samo zdrowie nawet, inteligencja, życie, wszystko jest produktem, rezultatem specjalnego procesu butwienia, który można dokładnie opisać i określić. W kosmosie nie istnieje właściwie życie ani śmierć. To, co nazywamy śmiercią, jest także procesem butwienia,

próchnienia tymczasowego, z którego powstanie nowe życie, nowy proces rozkładu. Życie rozwija się z fermentacji.

Więcej nic nie można na razie powiedzieć o teorii prof. Tissota, gdyż cała jej znajomość ogranicza się do kilku lakonicznych wzmianek. Opinia publiczna przyjęła ją jak gdyby z pewnego rodzaju zgorszeniem, opierając się na literackich niejako walorach, jakich nabrały takie właśnie słowa jak próchnienie, butwienie, rozkładanie się.

Zastąpmy je wszystkie mniej straszny terminem: proces chemiczny, a cała teoria prof. Tissota przedstawi się mniej groźnie, a zwłaszcza jako coś, o czym dawno dość powszechnie wiadomo...

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY W OJCOWIE

otwarty od 1-go czerwca do końca września

TERAPIA FIZYKALNA w najszerszym zakresie

Ceny umiarkowane.

Dojazd autem lub pojazdem konnym z Krakowa

Redaguje

Marek Lovell

PIĘGI radykalnie usuwa

od 20 lat

znany krem LANOL

Do nabycia wszędzie

Dziś tylko dla dorosłych!!!

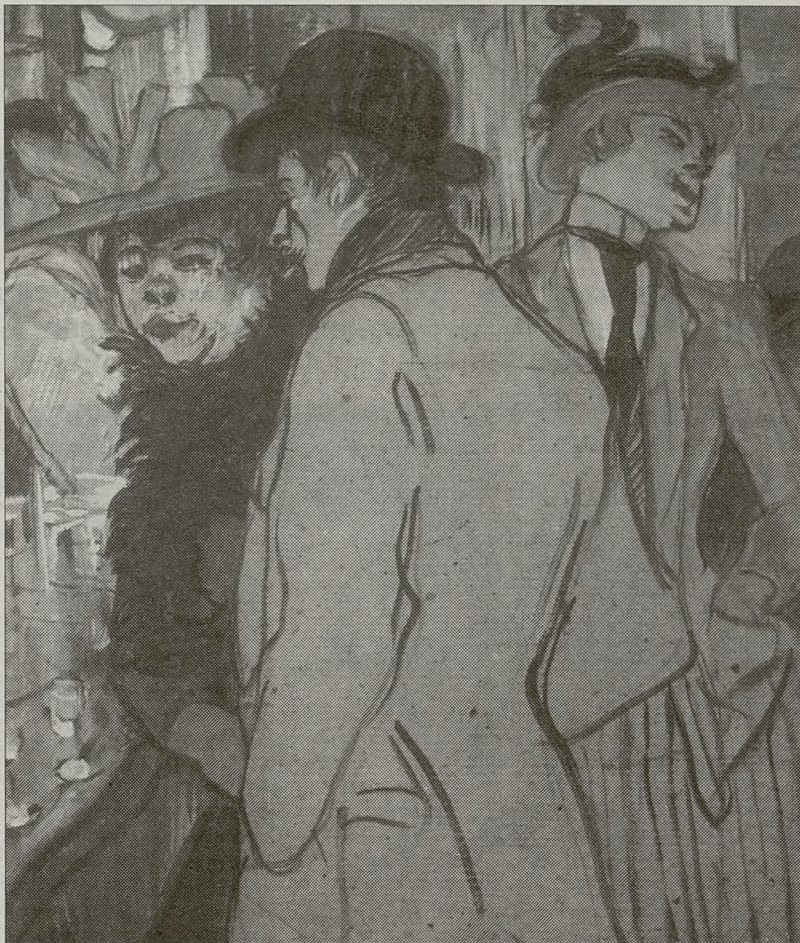
Policmajster i kobiety tolerowane

Pitaval

Dziatwa szkolna wyjechała na wakacje, jest więc okazja, by bez obawy jej gorszenia przedstawić wreszcie na łamach Pitavala temat stary jak świat, który był, jest i zapewne zawsze będzie aktualny. W obyczajowość jakiegokolwiek epoki się zagłębiemy, wcześniej czy później motyw ten, nieodstępnie jak cień towarzyszący zbrodni i występki, przewinie się nam w szarej osnowie dnia codziennego czerwona nicią namietności. Ale dramaty i uniesienia pozostawmy literaturze. Nam, skrybom Prawa, Stróża porządku i moralności, przypada tylko skromna, prozaiczna rola zapisu faktów, liczb, dat, statystyk. Wszystko ponad – uchybia naszemu urzędowi. Jest za to, w zamian, naszym przywilejem, w dowolnym miejscu otworzyć przepastną księgę ludzkich grzechów. Zajrzyjmy więc...

Na podstawie wydanego w roku 1843 postanowienia Namiestnika Królewskiego o służbie zdrowia w Królestwie Polskim powołano w mieście Warszawie Urząd Lekarski, pod bezpośrednią zwierzchnością naczelnika policji miejskiej zwanego „oberpolicmajstrem” pozostający. W jego skład, w liczbie 38 osób się zamykający, wchodzi też 5 lekarzy policyjnych (rewirowych). Urząd kontroluje m.in. apteki, razury, handel wiktalami, zakłady kąpielowe, nadto odbywa czynności, których ostateczne załatwienie należy do władzy sądowej, w kwestii przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i bezpieczeństwu osobistemu. Do specjalnych czynności urzędu należą środki ochronne przeciw chorobom zaraźliwym, osobliwie przeciw chorobie zwanej „przymiotem”, czyli syfili-sem.

Co do niej urząd prowadzi kontrolę, „rewizję” zawodowych prostytutek, czyli kobiet tolerowanych, a także kobiet o potajemny nierząd podejrzanych. Rewiduje także kobiety aresztowane za różne wykroczenia, włóczęgostwo, pijaństwo. Jurysdykcja policyjno-lekarska obejmuje miasto i okolice w promieniu 10-wiorstowym. Wg sprawozdań pracowników urzędu, liczba osób podległych zaraze przymiotowej wcale zmniejszać się nie daje. W roku 1867 zarejestrowano ich w szpitalach miejskich – 4952. W roku 1878 – tak-



Henri de Toulouse-Lautrec (1894)

wych przypadków się wykazało 7666. Mężczyzn więcej od kobiet jest zarażonych, a pomiędzy nimi więcej wojskowych niż cywili.

Liczba „kobiet nierządnych” wg oficjalnego rejestru z roku 1867 wyniosła – 1364; w roku 1878 było ich 1753 (52 na 10 tys. mieszkańców). Liczbę tę należałoby potroić, dodając kobiety oddające się nierządowi potajemnie, co sugerowałyby dane z lat 1867-69, kiedy to aresztowano kobiety włóczących się po nocach około koszar i tym podobnych miejsc 13029, zapisano sług podejrzanych o nierząd 4085.

Regestra komitetu lekarskiego klasyfikują prostytutki na 3 działy: 1. tolerowane, przemierzające po domach schadzek i pojedynczo; 2. pu-

bliczne, znajdujące się w domach publicznych i 3. podległe obowiązkowemu rewizjom lekarskim. Te ostatnie stanowią najniższą klasę przeznaczoną dla pospólstwa i żołnierzy i nie wolno im przychodzić do domu schadzek. W 1878 pierwszych liczono 797, drugich 105, trzecich 851. Kobiety dwóch pierwszych klas są rewidowane dwa razy na tydzień, ostatniej raz w tygodniu. Z dwóch pierwszych klas większość (625) mieszka osobno, tylko 277 po domach schadzek i publicznych. Domów takich liczba zmniejsza się – od 24 w 1869 r. do 20 w 1878 r. W latach 1867-69 opuściło zawód dla wejścia w służbę 53 kobiety, dla zamążpójścia – 22, z powodu śmierci 14, z powodu brzemienności 13, założyły

handel 7. Ogółem dla usprawiedliwionych (? – przyp. red) przyczyn ubyło 109.

Postanowienie Namiestnika Królewskiego z roku 1843 w par. 95 zobowiązuje utrzymujących domy publiczne wnosić do „kasy miejskiej” po 15 kopiejek (1 złp) od każdej „panienki”. W roku 1864 fundusz ten został przelany do kasy przy zarządzie policji i pomnożony grzywnami, nakładanymi na utrzymujących domy nierządu za rozmaite wykroczenia. Wynosił on w roku 1867 – 4646 rubli i 62 kopiejki, a w roku następnym – rs. 5859 kop. 59. W ciągu 1867 r. przybyło z opłat 15-kopiejkowych rs. 1095 kop. 75, a z procentu od papierów publicznych w jakim fundusz ulokowano – rs. 108 kop. 21. Ustawa przeznacza fundusz w części na zapomogi kobietom chcącym wejść na drogę porządnego życia.

Tyle suche statystyki, kondensacja wielowymiarowej rzeczywistości. Jak rzeczywistość tę spstrzegali i opisywała ówczesna prasa? Głos ma publicysta „Gazety Sądowej Warszawskiej” z roku 1882: „We wszystkich miastach wielkich, gdzie panuje porządek policyjny, starają się, aby zło konieczne było o ile można nieszkodliwym, a to przez odosobnienie go od ludności uczciwej, albo zachowującej pozory uczciwości. Pobyt nierządnic jest określony do pewnych ulic albo dzielnic miasta, zwykle na uboczu. Dziś ulic lub dzielnic „złe notowanych” nie ma w Warszawie. Bo nie ma ulicy tak pryncypalnej, przy której nie znajdowałyby miejsca przybytki rozpusty. Co gorsza, główna ich kwatery znajduje się właściwie w najludniejszej części miasta, przy ulicach najwięcej uczęszczanych. Warszawianie zdają się być bardzo wyrozumiałymi na sąsiedztwa podejrzane. W Londynie, Paryżu, Bruxelli rodzina dbająca o dobre imię i wychowanie dzieci, miała by sobie za skrupuł mieszkać przy ulicy, na której znajduje się dom podejrzany. W Warszawie dom publiczny lokuje się obok kościołów, zakładów naukowych, ochroniek itp., spotkać je nawet można pod jednym dachem ze szkołą albo stancją dla uczącej się młodzieży. Że „kobiety tolerowane” (pojedyncze) mieszkają tylko przy ulicach pryncypalnych i to często-kroć od frontu, rzecz naturalna. Stać je na to, ponieważ żyją „z własnych funduszków”.

Można by zarzucić, że ograniczenie wolności mieszkania tych osób, uczyni niemieszkalnymi dla osób uczciwych pewne zaułki, których nie można by przecie zaludnić samymi nierządnicami. Lec jest to kwestya czy mieć śmietnik w podwórzu, czy porozrzucane śmieci po wszystkich kątach. Praktyczny cel tolerancji polega na spowodowaniu mętów obyczajowych do pewnych kanałów, choć cokolwiek zapobiegających zabagnieniu atmosfery publicznej.

W interesie tak obyczajności, jak higieny i porządku policyjnego byłoby zatem pożądanem:

– żeby osobom pomieszczonym na liście policji lekarskiej, jako też innym podejrzanym, wreszcie kobietom, z trybu życia i środków utrzymania wylegitymować się nie mogącym, bezwarunkowo wzbroniono zamieszkanie przy ulicach pierwszego rzędu, placach i targach publicznych,

– żeby tam, oraz w bliskości kościołów, klasztorów, instytutów naukowych i dobroczynnych, domów w których się mieszczą władze rządowe lub instytucje publiczne, nie znajdowały się „zakłady tolerowane”,

– żeby takowym, szczególnie mieszczącym „sale taneczne” (tancklasy) wyznaczone zostały ulice boczne i ustronne,

– żeby w domach, w których zakłady takie już egzystują, nie było dozwolone zamieszkiwanie osobom mającym u siebie młodzież, jako to: utrzymującym stancje uczniowskie, warsztaty z małoletnią czeladzią,

– żeby domy nierządu publicznego nie podsywały się pod firmy, używane przez ludzi uczciwego procederu. Kawiarnie podejrzane niech przynajmniej widocznym jakim znakiem wyróżniają się od przyzwoitych,

– żeby osoby na liście policyjnej będące (jawnej czy sekretnej) nie figurowały w spisie lokatorów pod dwuznaczną firmą „z własnych funduszków” itp. ubliżające tym, którzy do takiej klasy rzeczywiście należą.

Skromne powyższe *desiderata* nie po raz pierwszy przez nas w tem miejscu zostały postawione...

I nie po raz ostatni. Głos na puszczy wołającego. Sto lat z okładem Redaktora minęło. I co? Szczęściem obecnego fin de siecle'u już Pan nie doczekał. Chyba by Pana szlag trafił.

Straszliwa historia bufetowej Emmy C.

Z Londynu donoszą nam, iż kilkakrotnie odkładana głośna sprawa Emmy Cummins, bufetowej z Criterion, w lipcu roku 1882 przysłała nareszcie na stół sądowy.

Sąd uznał, że zmarła dopuściła się samobójstwa i że spełniła takowe w stanie zboczenia umysłowego, spowodowanego nędzą, w jakiej pozostawiona i opuszczona została przez porucznika Henryka Ponsoby, z którym łączyła ją miłość. Sąd w ostrych słowach potępił postępek porucznika P. Uznał go winnym uwiedzenia i porzucenia Emmy, obarczając moralnie, acz nie prawnie, odpowiedzialnością za jej śmierć. Werdykt sformułowali sędziowie po bardzo długich naradach. Nieszcześliwa historia szczegółowo w nim opowiedziana zasługuje na publiczną uwagę, choćby z racji przestróg z niej wypływających.

Porucznik P. zaznajomił się z Emmą C. jeszcze w roku poprzednim, kiedy była bufetową w Criterion. P. opuścił Anglię w lipcu, udając się do Afryki, skąd powrócił w początkach listopada. Stosunek jego z Emmą, który się przerwał skutkiem wyjazdu, został wznowiony, a rzeczy zaszły tak daleko, że Emma porzuciła swoje miejsce w Crite-

riion i zgodziła się żyć z porucznikiem. W tym celu najeli mieszkanie w Oxfordzie i tam się następnego dnia udali.

Szczęście trwało krótko. Niesnaski domowe zaczęły się już z końcem pierwszego tygodnia, a w następny wtorek doszło do tego, że porucznik opuścił Londyn, zostawiając Emmę z 4 funtami w kieszeni na walkę ze światem i z potrzebami życia. Następnej soboty posłał jej jeszcze 10 funtów, idąc za radą przyjaciół i postanowił już do niej nie wracać. Emma widząc się opuszczoną, nie była zdolną przenieść doznanego ciosu i w przystępie obłędu położyła kres życiu swemu przez zażycie trucizny.

Co istotnie, dlaczego porucznik przyrzekał i zerwał umowę – sąd dostatecznego wyjaśnienia nie uzyskał. To, co wiadomo jednak, było dostatecznym dla usprawiedliwienia werdyktu. A naszemu sprawozdawcy sądowemu posłużyło jako pretekst do pełnego pasji i zaangażowania oskarżenia pod adresem „bufetu” – rzeczywistego sprawy nieszczęścia. Posłuchajcie...

„Bufet w obecnej jego formie jest instytucją nową. Znajduje się on teraz na prawie każdej stacji kolei żelaznej, prawie na każdym miejscu, gdzie tylko jest jakakolwiek nadzieja przywabienia

gości. Każdy bufet jest w gruncie rzeczy domem publicznym, lecz typem nowym. Nie mamy już brudnych bufetów, pokrytych łachmanami ani odartego towarzystwa w takowych, poczynawszy od oberżysty a na posługujących



Edouard Manet „Bar w Folies Bergere” (1881)

skończywszy. Nastąpiła tu już radykalna zmiana na każdym kroku. Wprowadzone zostały nowe zbytki i zwabiono tutaj nowy rodzaj towarzystwa. Mężczyźni, a nawet kobiety, które za nic w świecie nie weszłyby do jakiegoś domu publicznego, nie wahały się wcale wstąpić dla posiłku

do bufetu kolejowego. Tutaj obsługiwani są przez młode dziewczęta, które ciągle są wystawione na ich spojrzenia. Mają one ciężką pracę siedzenia tu przez długie godziny i zachowują się jak można najwłaściwiej. Sądząc jed-

zić tu po nic więcej. Gość właściwy, pragnąc być obsłużonym, nieraz torować sobie musi drogę przez różnolity tłum młodzieży, która roi się koło bufetu i nie szczędzi starań, aby tylko dla siebie zaskarbić względy bufetowej. Ona słucha ich, naturalnie, wymienia z nimi wyrazy, prawi im podobne nonsensa lub odcina się możliwie, co uchodzi za ciępką odprawę. Niechże teraz zapomni czasami o właściwym swoim obowiązku. Towarzystwo, które z nią rozmawia musi zapłacić za jej żarty. Wypływa ztąd, że młodzi ludzie piją więcej jak potrzebują i więcej, jak byliby zmuszeni wypić, gdyby usługiwali im mężczyźni. Wielu z gości z pewnością myśli o wyrządzeniu krzywdy. Młody człowiek, głodki i beczelnie nadskakujący, a przytem pewny siebie, postara się skorzystać z każdej okazji. Przejdzie on z ogólnej rozmowy do drobiazgowych szczegółów. W zręcznej chwili wyszuka jakiś powód do dania schadzki lub zobaczenia się z młodą kobietą w domu.

Taka jest kolej ciągłej, niby zalotności, do której system obecny bufetów sam pomaga i którą jakby sam wywołuje. Nowożytny system bufetowy korzystny jest bardzo dla mężczyzny, ale niebezpieczny dla ko-

biet. Młode szczególnie kobiety wystawione są tu na ciągłe niebezpieczeństwo i muszą same pamiętać o sobie. Jedna nierozważna chwila ze strony kobiety ważne spowodować może następstwa. Próżność i brak zastanowienia to są zdrajcy, którzy zawsze prawie towarzyszą kobiecie. Jeżeli jest zbyt łatwowierna, narażoną jest na pewną zgubę.” Itd...

Redakcja Pitavala nie do końca podziela poglądy swego londyńskiego korespondenta. Publikujemy jednak to doniesienie doceniając poświęcenie autora, który w ten lipcowy skwar dla poczynienia obserwacji poczuwał się w obowiązku spędzić wiele godzin w bufecie kolejowym. W kosztach delegacji służbowej uznajemy jednak tylko wydatki na napoje służące wyłącznie ugaszeniu pragnienia.

in k w i z y t o r y a t



Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Klasy

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

ary REDUTA aneks SZUKA

– „Luz Blues” – o tym filmie piszemy na stronie obok.

K I N O

Kijów

– „Wielki Joe” – Czytelników „Dziennika” zapraszamy na pokaz przedpremierowy, który odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 17. O tym, że warto skorzystać z tej propozycji – również na stronie obok.

K I N O

Warszawa

– „Wing Commander” – czyli bardzo popularna gra komputerowa przeniesiona na duży ekran przez Chrisa Robertsa z udziałem młodych aktorów, których wcześniej poznaliśmy w „Kręgu przyjaciół”, „Krzyku” i „Kosmarze miniego lata”.

Jest rok 2654. Konfederacja została wciągnięta w wojnę z agresywną rasą Kilrathi. Obcym udało się przechwycić urządzenie do nawigacji komputerowej, które może im umożliwić przedostanie się za linię wroga i skuteczne zaatakowanie Ziemi. Katastrofie może zapobiec tylko troje młodych pilotów kosmicznych myśliwców. Wszyscy należą do elitarnego szwadronu bojowego, ale bardzo się od siebie różnią. Chris ma niezwykły dar orientacji w czasie i przestrzeni, który odziedziczył po matce pochodzącej z rasy Pielgrzymów, czyli pionierów kosmosu. Mianem to z kolei młodzieniec bezczelny i lubiący ryzyko. Dowódcą obydwu państw jest natomiast piękna Angel, która oczywiście nie oprze się urokowi przystojnego Chrisa.

Szybka akcja i niesamowite efekty specjalne – te atuty na pewno zachęcą do obejrzenia filmu nie tylko tę część młodej widowni, która uwielbia gry komputerowe.

Sumiaste wąsy Henryka Lehnerta (wystające – obowiązkowo! – zza kamery) stały się w ostatnim 40-leciu naturalnym elementem krajobrazu Oświęcimia. Pan Henryk, który zupełnie nie przystaje do stereotypu biernego emeryta, jest wszędzie, gdzie tylko coś się dzieje. I utrwała to na taśmie filmowej.

Ktoś nie zorientowany w twórczości Lehnerta mógłby powiedzieć, że „kamerowanie” wszystkiego graniczy z nudnym wodolejstwem. Zawistnicy zarzucają mu, że tworzy kolejne kadry z myślą o nagrodach – i rekordach odnotowywanych

ślać, że – za przeproszeniem – kibelak stanie się... kuźnią utytułowanych w świecie talentów – śmieją się weterani kamery.

Już w drugim roku działania AKF-u, Lehnert dostał I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Opolu. Laury na przeglądach i festiwalach zdobywał też Żmuda.

Zawód wyuczony: ślusarz

Jako ślusarz Lehnert pracował w Zakładach Chemicznych do 1966 r. Potem przeszedł do ośrodka spawalnictwa, gdzie (z poruczenia resortu przemysłu)

i Sztuki z 1996 roku. Henryk bardzo ceni sobie także Grand Prix, które „Alarm” zdobył na bardzo liczącym się festiwalu w Pilźnie.

Szkoła trików

Przy kręceniu „Rendez-vous” i wielu innych nagrodzonych filmów Lehnert wykorzystał stworzoną przez siebie technikę trikową – technikę „zdjęć rwanych”. Efekt jej zastosowania jest taki, że postacie i przedmioty poruszają się na ekranie w specyficzny sposób przypominający ruch kukiełek. Przydaje to

1997 otrzymałem certyfikat potwierdzający rekord. W ten sposób informacja dotarła do 40 krajów w 37 językach.

Wpis do kolejnej edycji Księgi miał zawierać następujące informacje: 260 filmów i 218 nagród, w tym 42 międzynarodowe. Gdy trwały przygotowania do druku, pan Henryk kończył kolejny film w swojej technice: „Europa”, o jednoczeniu się kontynentu. Wydawca Księgi obawiał się, że Lehnert znów pobije rekord. I słusznie. Pan Henryk okazał się rekordzistą wyjątkowo niesubordynowanym: poświęcony mu fragment

Nie straszcie mnie pieniędzmi

Oświęcimski filmowiec amator, światowy rekordzista pod względem liczby nagród zdobytych na festiwalach, codziennie otrzymuje propozycję zrobienia komercyjnego filmu – „za wielką kasę”. Konsekwentnie odmawia. – Wolę dalej robić swoje – mówi. I robi. Niedługo nakręci... 300. film.

w Księdze Guinnessa. Jeśli jednak ktoś zna pana Henryka choć odrobinę, dobrze wie, że nie o kilometry taśmy i nie o rekordy tutaj chodzi. Lehnert po prostu z pasją oddaje się swemu życiowemu hobby (bo „zawód: amator” – brzmi trochę głupio).

– Tak jakoś wyszło, że zrobiło się tych filmów ponad 200, potem 260, teraz 297 – uśmiecha się. – No to wpisali mnie do Księgi. Razem z nagrodami. Ile ich było? Wpisali 218, w tym 42 międzynarodowe.

Ale rzecz jest już, jak widać, bardzo nieaktualna. Również w rubryce: nagrody. Film pana Henryka „Rywale”, jako jedyny z Polski, zakwalifikował się ostatnio do finału prestiżowego Festiwalu Narodów w Austrii (z całego świata nadesłano 437 prac) i Lehnert zdobył Brązowego Niedźwiedzia – 267. nagrodę w karierze.

Za przeproszeniem: „kibelak talentów”

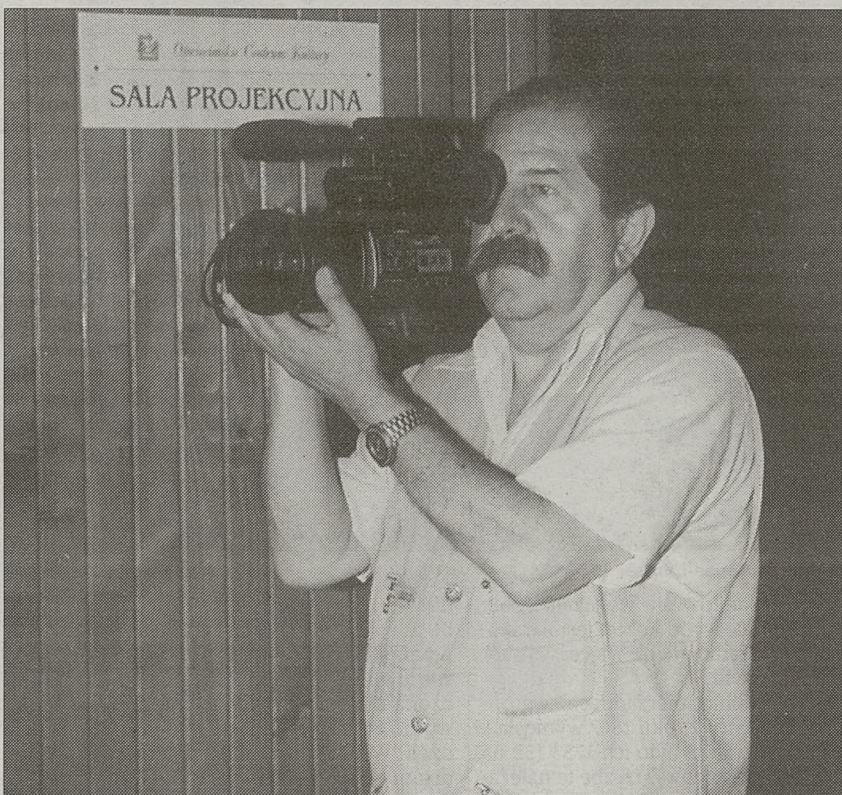
Gdyby ktoś po obejrzeniu dynamicznie nakręconych i zmontowanych filmów wyobraził sobie Henryka Lehnerta, na pewno byłby potem zaskoczony jego faktycznym wyglądem i zachowaniem. Stateczny, przemity pan. Dobrotliwa, spokojna twarz nie zdradza tego, co drzemie (drzemie... – bardzo złe słowo!) w umyśle. A jest to mniej więcej 100 pomysłów na minutę. Co drugi – pomysł na film. Więc w kadry zamieniają się naprawdę nieliczne.

– Zawsze byłem niespokojnym duchem – wyznaje pan Henryk. – Już jako młodzieniec poczynalem sobie dość oryginalnie, bo mieszkając w Oświęcimiu, pół tysiąca mil od najbliższej dużej wody, postanowiłem zostać marynarzem. Byłem prezesem Ligi Morskiej. Zdałem do szkoły – morskiej oczywiście, ale, niestety, wydało się, że mój brat jest w Ameryce (w latach 50. ktoś taki był mocno podejrzany), no i nie przyjęli mnie.

Śpiewał w zespole „Pilsko”. Zaangażował się w turystykę. Zwiedził 34 państw na 4 kontynentach. Nigdy jednak nie przypuszczał, że największą pasją jego życia stanie się film.

– Na początku lat 60. kupiłem starszej córce Ewelinie projektor 8 mm. Obejrzelismy kilka razy film „Na harcercskim biwaku” i stwierdziłem, że sam zrobiłbym go lepiej. Kupiłem enerdownską kamerę i... zacząłem od burleski. Robiłem przeciw filmy dla córki, więc chodziło o to, żeby były śmieszne.

Najpierw były „Przemyślenia myśliwego Walka”, pierwszy i jedyny film w przebogatym dorobku Lehnerta, w którym wystąpił jako aktor. Pomagał mu Marian Żmuda, z którym potem, w 1963 r. stworzyli jeden z najaktywniejszych amatorskich klubów filmowych – „Chemic”. Klub dostał w Domu Kultury Zakładów Chemicznych pomieszczenia po... ubikacji. – Kto by pomy-



Fot. Marek Mordan

przygotowywał filmy specjalistyczne. Kręcił także, niezwykle dziś cenne, „Kroniki zakładowe”. Z czasem wszyscy zauważyli, że ma do filmów niebywałą smykałkę. Któregoś dnia lekarz zakładowy w kartotece zdrowia pod rubryką zawód wpisał: „ślusarz-filmowiec”.

Jeśli lekarz wpisywał te dwa słowa z pewną dozą drwiny, po latach musi mieć się z pyszną. Filmy pana Henryka zgarniają kolejne nagrody na najbardziej prestiżowych festiwalach świata. Kiedy pięć lat temu zgłosił do Międzynarodowego Festiwalu w Hamburgu trzy swoje obrazy – „Dylemat”, „Alarm” i „Malarz” – wygrał wszystko, co było do wygrania: Grand Prix i medale od złota po brąz. Niemiecka prasa pisała, że „Polak rozbił bank”.

Dwa lata później nastąpił kolejny „wysyp”: 22 nagrody na festiwalach na całym świecie, z czego znaczna część za „Rendez-vous”, w którym główną rolę grają... buty. Film ten nagrodzono m.in. w Pradze i Pasażu oraz na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Animowanych w Krakowie. Była to jedyna nagroda dla amatora na imprezie zdominowanej przez zawodowców.

Pan Henryk ma też na koncie m.in. Złoty Medal Międzynarodowej Unii Kina Nieprofesjonalnego (UNICA), przyznany mu – jako 12. Polakowi – w 1989 roku oraz Nagrodę Ministra Kultury

szczególnego znaczenia opowiadanych historiami i przykuwa uwagę widzów.

W Łódzkiej Szkole Filmowej, gdzie trafiła część twórczości amatora, znani operatorzy, jak Tomasz Lengren, wykorzystują techniki pana Henryka podczas wykładów. Pojawił się nawet termin: „szkoła Lehnerta”. Jego metodą można się posługiwać wyłącznie przy użyciu tradycyjnej kamery, z taśmą 16-milimetrową, dzisiaj znacznie kosztowniejszą od taśm wideo. – Chwała Bogu, AKF ma jeszcze zapasy – mówi pan Henryk.

Najwybitniejsi twórcy uczestniczą co dwa lata w zainicjowanym i współorganizowanym przez Lehnerta Międzynarodowym Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych „Kochać człowieka”, odbywającym się w Oświęcimiu pod patronatem UNICA.

W księdze rekordów

– Kiedyś oglądałem w telewizji, jak przedstawiciel jednego z klubów filmowych chwalił się, że w ich dorobku jest ponad 150 nagród, co według niego stanowi rekord. Ja sam miałem już wtedy na koncie dobrze ponad 200 nagród. Wypełniłem ankiety, pobrałem wycinki z gazet, kopie programów telewizyjnych i datem przedstawicielowi Guinness Book w Krakowie. Wkrótce dostałem list: moje dokonania zostały uznane za rekordowe. W październiku

trzeba było aktualizować co tydzień, albo i częściej.

„Europa” pojeździła sobie po świecie i błyskawicznie zdobyła uznanie kolejnych jurorów. Pan Henryk nakręcił w tym czasie... kilkanaście nowych filmów.

Nie dla trofeów

Kiedy wpisano Henryka Lehnerta do Księgi Guinnessa, rozdzwoniły się telefony, napłynęło mnóstwo gratulacji z całego kraju, było bardzo miło. Ludzie winiszowali. Dziennikarze robili wywiady... Lehnerta zaproszono m.in. do telewizyjnego programu Manna i Materny, do show w TVN, nakręcono o nim sześć filmów dokumentalnych.

Są więc entuzjaści, są też – jak to w życiu – tacy, którzy twierdzą, że „Lehnert zawłaszczył ich dokonania”. Na dłuższą metę jednak go to nie rusza. Nie robi filmów dla nagród, uznania, medali. Po prostu mieszka w nim niemożliwa do przezwyciężenia potrzeba rejestrowania wszystkiego wokół – oraz tego, co w duszy gra. Do opisu świata najlepsza jest kamera wideo. Pan Henryk kręci nią nie mając końca „Oświęcimskie przemiany” – cykl filmów dokumentalnych o życiu miasta. Na wideo zarejestrował też powódź z lipca 1997 roku.

Do pokazywania tego, co w duszy gra, najlepsza jest tradycyjna „szesnastka”. Pan Henryk zdradza, że po ukończeniu dwóch już rozpoczętych filmów i przerobieniu końcówki „Skojarzeń” – powróci do techniki „zdjęć rwanych”, by nakręcić „Temidę”. – Mam to na razie w głowie i częściowo na papierze. Zbieram dokumentację. To będzie moja wizja tego, jak polskie sądy postępują wobec ludzi, którzy musieli się uciec do obrony koniecznej przed bandytami.

„Nie chcę odawać chałtury”

Nagrody są miłe, ale nie zmieniły życia filmowca. – Otrzymuję coraz więcej zaproszeń na festiwale, nawet do tak odległych miejsc, jak Australia. Ale podróżuję jedynie... palcem po globusie. Na tyle mnie stać. Jeżdżę same filmy.

Może i mógłby uzyskać pieniądze na podróże i luksusowe życie. Nastolatki z okolicy do dziś wspominają wizyty znanego rapera oraz gwiazd popu i rocka, które chciały, by pan Henryk nakręcił im swoją techniką wideoklipy do kolejnych hitów. – Ale, po pierwsze, ja nie mam takiego sprzętu, jaki oni oglądając moje filmy sobie wyobrażają, a po drugie i najważniejsze: nie chcę odawać chałtury. Może to wielkie słowo, ale byłoby to po prostu sprzedawanie siebie. Nie chcę. Niech już zostanie tak, jak jest. Ja jestem amator. Niech mnie nie straszą pieniędzmi.

ZBIGNIEW BARTUSZ

Julia Roberts gra tytułową bohaterkę filmu „Erin Brockovich”, realizowanego od wtorku przez Stevena Soderbergha.

Treść filmu jest oparta na autentycznych wydarzeniach sprzed siedmiu lat, kiedy to 650 osób z miasteczka Hinkley w Kalifornii oskarżyło przed sądem firmę energetyczną Pacific Gas and Electric Co. o zanieczyszczenie przez nią wody, co wywołało wśród okolicznych mieszkańców liczne choroby.

Dzięki pomocy Erin Brockovich prokuratorowi Edowi Masry'emu udało się doprowadzić do skazania firmy na wypłacenie pokrzywdzonym odszkodowań w wysokości 333 milionów dola-

Świat się kręci

rów. Prokuratora gra w filmie Albert Finney.

Po sukcesie filmu „Titanic” Leonardo Di Caprio stał się jednym z najlepiej opłacanych aktorów Hollywoodu; jego gaże są nie mniejsze niż 20 milionów dolarów.

Ostatnio dużo mówi się o tym, że Di Caprio ma wystąpić w roli ekscentrycznego milionera w filmie Michaela Manna opartym na bestsellerowej książce Charlesa Highama „Ho-

ward Hughes: The Untold Story” („Howard Hughes: nie opowiedziana historia”). Chociaż Hughes przez wiele lat uchodził za kobieciarza, w późniejszym wieku stał się homoseksualistą, za co został nawet skazany na karę więzienia. Te właśnie homoseksualne skłonności starego Hughesa są tematem książki i planowanego filmu. Higham uważa, że Di Caprio jest dobrym kandydatem do roli, bo ma już za sobą podobne doświadczenie; grał w filmie „Total eclipse”, który opowia-

dał o stosunkach poetów Arthura Rimbauda i Paula Verlaine'a.

Ponad jedna czwarta amerykańskiej produkcji filmowej kręcona jest ze względów ekonomicznych – za granicą, głównie w Kanadzie.

Badania – przeprowadzone na zlecenie Gildii Aktorów i Reżyserów – wykazały, że amerykańska gospodarka traci z tego powodu rocznie ponad 10 miliardów dolarów, a Hollywood – 20 tysięcy miejsc pracy.

Na 1075 filmów kinowych i telewizyjnych nakręconych przez amerykańskich producentów w 1998 roku, 285 – czyli 27 proc. – zostało zrealizowanych poza USA. W 1990 r. wskaźnik ten wynosił jeszcze tylko 14 proc.

Korzystny kurs dolara kanadyjskiego w stosunku do dolara amerykańskiego, niższe pensje i niższe podatki sprawiają, że 81 proc. amerykańskiej produkcji zagranicznej przypada na Kanadę, zaś po 10 proc. na Australię i Wielką Brytanię. Organizacje zawodowe aktorów, reżyserów, operatorów i montażyistów zapowiadają podjęcie działań, które mają „sprowadzić Hollywood do Hollywood”.

(PAP)

- Miał pięć własnych garderób. Ludzie trzęśli się nad nim i szcztokowali go cały boży dzień - opowiada Tom Jacobson, producent filmu „Wielki Joe” (Mighty Joe Young). - To największa gwiazda, z jaką zdarzyło mi się pracować. Największa, najcięższa i najbardziej owłosiona. Producent nie przesadza. Joe rzeczywiście jest duży (4,5 metra), ciężki (2 tony) i owłosiony (3,5 miliona włosków).

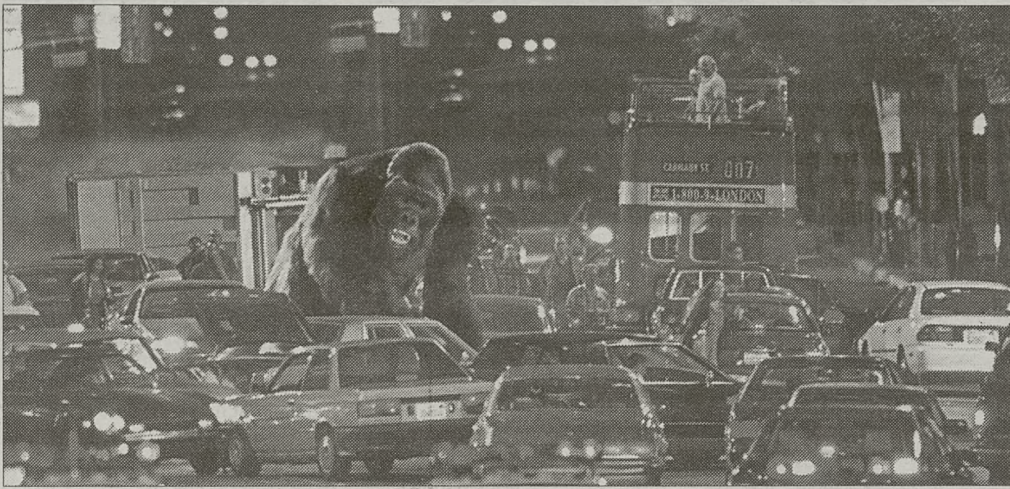
Możliwości współczesnej techniki filmowej wręcz wymusiły na wytwórniach Disneya i RKO Pictures powrót do filmu Johna Hustona z 1939 roku i nakręcenie tej historii na nowo. „Wielkiego Joe” realizowano na wyspie Oahu na Hawajach, która kilka lat wcześniej była miejscem dramatycznych wydarzeń stanowiących treść filmu Stevena Spielberga „Jurassic Park”. Później ekipa przeniosła się do Los Angeles, gdzie aranżowano sceny pościgów i ucieczek z udziałem setek statystów oraz samochodów robijających się w gigantycznych kraksach. Najbardziej spektakularną scenę kręcono jednak na Long Beach, gdzie wybudowano wesołe miasteczko z 8-metrowym diabelskim młynem, w którym zostaje uwięziony mały chłopiec. W finałowej scenie filmu, na ułamek sekundy przed potężną eksplozją, Joe uwalnia chłopca z piekielnej maszyny. Pali się bardzo efektownie, bo ogień „podkładał” Allen Hall, któremu zawdzięczamy spektakularne sekwencje pożarów

Goryl w ognistym poddmuchu

w „Ognistym poddmuchu”. Planowaną przez wiele miesięcy scenę

Ruth. Mija kilkanaście lat. Jill opiekuje się ogromnym gorylem

bo kilkumetrowy goryl nawet na ulicach Los Angeles nie jest



eksplozji diabelskiego młyna filmowało 16 (!) kamer.

A teraz historia. Doktor Ruth w towarzystwie swojej kilkuletniej córki Jill bada życie goryli w Tanzanii. Najwięcej uwagi poświęca młodemu samcowi Joe, który na skutek tajemniczej mutacji genetycznej rośnie dużo szybciej niż jego rówieśnicy. Niestety, do akcji wkracza niejaki Strasser, który postanawia schwycić niezwykłego goryla i sprzedać go kolekcjonerowi zwierzęcych okazów. Akcja się nie udaje, ale podczas polowania na Joe'go ginie broniąca go

próbując ustrzec go przed ludźmi, dla których jej przyjaciół jest tylko wybrykiem natury. Kłopoty zaczynają się, gdy znowu pojawia się Strasser - tym razem występujący nie jako kłusownik, lecz filantropijny obrońca przyrody. Jill go nie rozpoznaje i za namową Strassera godzi się, by przewieźć goryla do rezerwatu w Ameryce Południowej. Po drodze dziewczyna odkrywa rzeczywiste zamiary kłusownika i postanawia uwolnić goryla. Zanim Joe wróci do Tanzanii, musi oczywiście rozegrać się wiele dramatycznych zdarzeń,

czymś zwyczajnym, a zły Strasser nie podda się bez walki.

Przesłanie filmu jest oczywiste. - Wszyscy możemy identyfikować się z Joe'em, bo każdemu z nas zdarzyło się stawiać czoła nowym i obcym sytuacjom - mówi reżyser Ron Underwood. - „Wielki Joe” to film o poszanowaniu cudzej odmienności.

Początkowo realizatorzy planowali znaleźć prawdziwego goryla, który zagrałby w ich filmie, ale szybko zorientowali się, że nawet najbardziej inteligentne zwierzę nie sprostawałoby mu zadaniom. Na ekranie ogląda-

my więc efekt komputerowego połączenia obrazów przedstawiających sceny z udziałem aktora (filmowanego w zwolnionym tempie, co miało oddać ruchy zwierzęcia) i ogromnej lalki z wbudowanym w nią mechanizmem, który sprawia, że goryl porusza się, gestykuje i mruży oczy.

Lalkę - a właściwie trzy lalki („czworonożny Joe”, „siedzący Joe” i „śpiący Joe”) - zaprojektował Rick Baker, pięciokrotny laureat Oscara, który powołał do życia zwierzęta występujące w „Gorylach we mgle” (uwierzycie, że nie wszystkie z nich były żywymi istotami?!). Wykreowanie Joe'go zajęło Bakerowi i kierowanej przez niego ekipie 70 techników okrągły rok. Ośmiu specjalistów przez 10 miesięcy zajmowało się obszywaniem włosami kostiumów głównego bohatera, mając za narzędzia pracy tylko szzydełka. Niedaleko Bostonu realizatorzy znaleźli warsztat ze stuletnimi maszynami do robienia swetrów. Można było na nich tkąć mieszaninę sierści koni i jaków, z której wykonano futro goryla.

Komputerowe przetwarzanie sfilmowanych ujęć trwało aż dwa lata, ale trud twórców „Wielkiego Joe” przyniósł imponujące efekty - docenione nominacją do Oscara - które na pewno spodobałyby się Johnowi Hustonowi. Spodobały się też z pewnością młodej i bardzo młodej widowni.

(Q)

Nowości wideo

Pszczółki i ludzie
Reż. Victor Nunez. Występują: Peter Fonda, Patricia Richardson. USA, dramat. Premiera: 12 sierpnia. Dystrybucja: Warner Home Video.

Monotonne życie samotnego pszczelarza z Florydy - Ulyssesa „Ulee” Johnsona (Peter Fonda) zostaje niespodziewanie zakłócone wezwaniem o pomoc, które dociera do niego



z więzienia. W więzieniu odsiaduje karę syn pszczelarza - Jimmy, którego żona niepokoją dawni wspólnicy popełnionej przez niego zbrodni. Łagodny „Ulee” zabiera się do dzieła metodycznie i spokojnie - jak przystało na pszczelarza. Nie unika jednak konfrontacji z dawnymi kompanami syna.

Za rolę w tym filmie Peter Fonda dostał przed rokiem Złoty Glob i nominację do Oscara.

Szybszy od błyskawicy (Thunderbolt)

Reżyseria: Gordon Chan. Występują: Jackie Chan, Michael Wong, Anita Youen. USA, film akcji. Dystrybucja: Imperial Entertainment.

Nielegalne wyścigi samochodowe to wielkie pieniądze, wielki przemysł i wielkie ryzyko. Bohater pracujący w fabryce Mitsubishi nie spodziewa się, że będzie zmuszony wkroczyć do tego śmiertelnie niebezpiecznego świata. Jako świetny kierowca pomaga policji, a przede wszystkim musi stoczyć walkę z bezwzględnym mordercą.

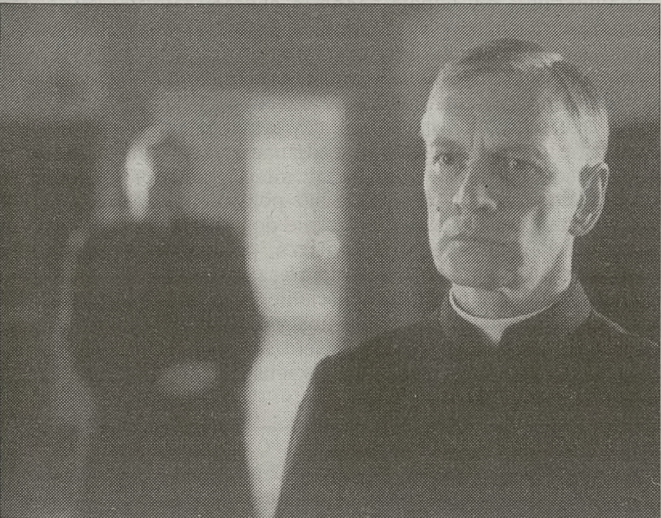
Atutem tego filmu jest z pewnością Jackie Chan - uważany dziś za



najciekawszego aktora z kręgu azjatyckiego. W kinie ostatnio oglądaliśmy go w „Godzinach szczytu”.

Trzy lata z tysiąca

Andrzej Seweryn w roli kardynała Wyszyńskiego



Trwają zdjęcia do filmu o kardynale Stefanie Wyszyńskim, w roli którego występuje Andrzej Seweryn. Film - pod roboczym tytułem „Trzy lata z tysiąca” - reżyseruje Teresa Kotlarczyk według scenariusza Jana Purzyckiego.

- Dramatyczne wydarzenia z lat 1953 - 1955, kiedy to ważyły się losy Kościoła w Polsce, trzech lat z tysiąca katolicyzmu polskiego, stanowią punkt wyjścia do rozważań nad obecnością wartości uniwersalnych w życiu, fenomenem wiary, czystości i dobra. Wartości, wobec których aparat przemocy może zdobyć się jedynie na grymas wściekłości i rozdawane na oślep ciosy - mówi Teresa Kotlarczyk. - Przed nami szansa na film niezwykły, daleki od moralitetu czy hagiograficznej opowieści. Obok Andrzeja Seweryna występują: Zbigniew Zamachowski, Maja Ostaszewska, Henryk Talar i Mariusz Benoit.



Zdjęcia rozpoczęły się 21 czerwca i potrwają do 3 sierpnia - w Warszawie i Lubiążu pod Wrocławiem. Film - o budżecie ponad 2,5 mln zł - będzie gotowy w lutym 2000 roku. Koproducentami „Trzech lat z tysiąca” są: Wizja TV, Komitet Kinematografii, Telewizja Polska SA i MT ART.

(Q)

FOT. KRZYSZTOF WELLMAN/WIZJA TV

Do najbliższego poniedziałku trwa internetowa aukcja pamiątek filmowych wytwórni Universal. Ci, którzy chcą kupić stroje, rekwizyty czy fotostwo swoich ulubionych aktorów, mogą licytować

Kurtka Douglasa pod młotek

na stronie: www.universalstudios.com/auction.

Wśród przeznaczonych na aukcję przedmiotów są m.in. stroje Davida Duchovnego z serialu „Z archiwum X”, kurtka wojskowa noszona przez Kirka Douglasa w jednym z jego filmów, fotostwo z autografami Warrena Beatty, Roberta De Niro i innych aktorów, a nawet flakonik wody z basenu znanego z serialu „Melrose Place”. Ceny wywoławcze oferowanych pamiątek sięgają od 5 do 3200 dolarów.

(PAP)

Rosja dogania USA

Mieszkańcy Moskwy mogą już oglądać filmy w „Kinodromie” - jak nazwano pierwsze kino samochodowe na wolnym powietrzu (drive-in), otwarte w weekendy na jednym z przedmieść stolicy Rosji. „Kinodrom” nie jest jednak dostępnym dla przeciętnego Rosjanina, gdyż bilet wstępu kosztuje tu - w przeliczeniu - 10 dolarów, podczas gdy bilet do zwykłego kina tylko 20 - 40 centów. Na pociechę, w „Kinodromie” w cenę wejściówki są wliczone drożdżówki i napoje.

(PAP)

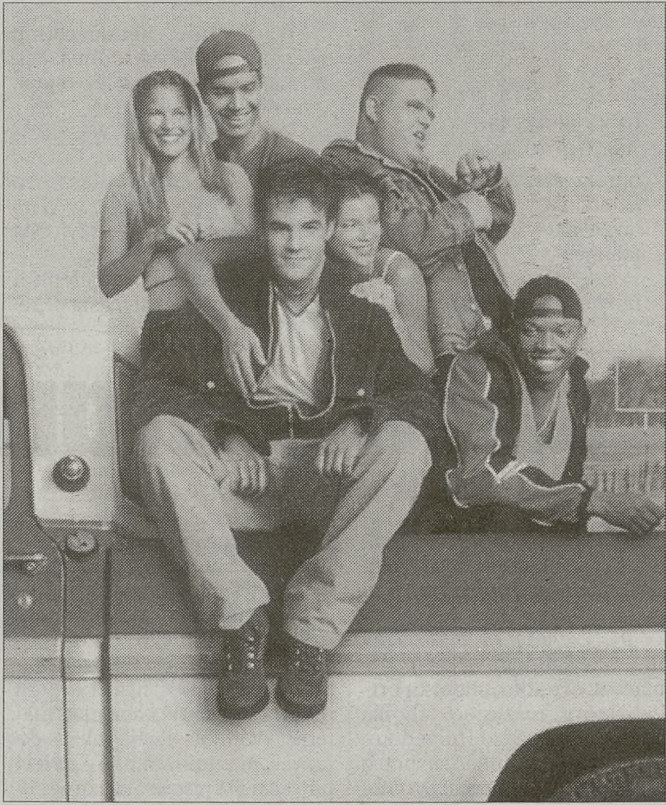
Nowe włosy Willisa

Po opracowaniu nowej metody przeszczepu włosów, szwedzki lekarz Thomas Ribohn stał się gwiazdą Hollywoodu. Wśród jego pacjentów znaleźli się Bruce Willis, Steven Segal i Keith Carradine. Pod koniec lata Bruce Willis pojedzie do Szwecji, gdzie w szpitalu New Hair Clinic w Lund podda się transplantacji włosów - z pleców na głowę. Pozostałych, nie mniej znanych pacjentów lekarz zbada podczas wizyty w Hollywood, którą zaplanował na przyszły miesiąc. Operacja kosztuje 4500 dolarów i trwa siedem godzin. - Włosy zaczynają rosnąć już w 20 minut po ich przeszczepieniu - zapewnia specjalista.

(ZK)

Futbol na luzie

W małym miasteczku w Teksasie życie toczy się wokół „Kojotów” - miejscowej drużyny futbolu amerykańskiego. Młodych zawodników trenuje Bud Kilmer, którego władza sięga daleko poza boisko. Jest wszechmocny i bez-



kompromisowy, co pozwala mu prowadzić zespół od sukcesu do sukcesu. Gdy chłopcy przygotowują się do zdobycia 23. tytułu mistrzów okręgu, kapitan drużyny doznaje kontuzji. „Kojoty” muszą przegrupować swoje siły pod dowództwem nowego lidera - Moxona, który jednak wcale nie chce być gwiazdą za wszelką cenę i który nie godzi się na metody stosowane przez Buda Kilmera. Jako jedyny przeciwstawia się maniakalnemu trenerowi, co w filmie „Luz Blues” (Varsity Blues) pokazane jest w konwencji komedii (dobrej na letnie popołudnie). Film Briana Robbinsa opowiada o problemach, które dotyczą wszystkich nastolatków, choć jego głównym tematem jest presja otoczenia, z jaką muszą sobie radzić młodzi sportowcy.

tów był Mark Ellis, który wcześniej doradzał realizatorom takich filmów, jak „Jerry Maguire” (z Tomem Cruise'em w tytułowej roli) czy „The Waterboy” (znanym u nas jako „Kariera frajera”). Aby skompletować drużynę zawodników grających z głównymi bohaterami, Ellis zorganizował spotkania z ponad 350 kandydatami, z których wybrał 40 najlepszych.

W roli wszechwładnego trenera w „Luz Blues” występuje Jon Voight, o którym młodzi widzowie powinni wiedzieć, że jest laureatem Oscara (za „Powrót do domu”) oraz dwóch nominacji do tej nagrody (za „Nocnego kowboja” i „Uciekający pociąg”). I oczywiście jest świetnym aktorem.

(Q)

Hobby

Życie na skale

Kraków jest największym ośrodkiem wspinaczki skałkowej w Polsce. Może dlatego, że wystarczy wsiąść do podmiejskiego autobusu, aby dojechać do jednego z najpopularniejszych w kraju terenów skałkowych: Doliny Będkowskiej. Nieco dalej – dwie godziny drogi samochodem – znajdują się inne ulubione miejsca miłośników wspinaczki: Podlesice i Rzędkowice (koło Zawiercia). Zdarza się, że w ciągu jednego weekendu przyjeżdża tam kilka tysięcy osób. Bardziej leniwi nie muszą nawet ruszać się z Krakowa: na miejscu mają do dyspozycji sztuczne ściany w ośrodkach sportowych (KS Korona, Reni-Sport). Nie można natomiast wspiąć się w parkach narodowych i rezerwatach.

W przeciwieństwie do alpinizmu i taternictwa wspinaczka skałkowa pozbawiona jest tchnienia metafizyki. To czysty sport polegający na tym, żeby przejść – najczęściej krótką – drogę na skale. Ściana traktowana jest jak sala gimnastyczna. Na drugi plan schodzą kontakt z przyrodą i sprawdzenie siebie w trudnych warunkach. – *Interesują mnie drogi o jak największym stopniu trudności* – mówi Grzegorz Grochal z Krakowa, jeden z czołowych wspinaczy w Polsce. Pionowe ściany już mu nie wystarczają. Najwięcej satysfakcji przynosi wspinaczka po przewieszkach. Pozycja ciała wspinacza jest wtedy równoległa do ziemi.

Taternicy zdobywają szczyt czasem przez kilka dni. Wspi-

naczka skałkowa trwa zazwyczaj kilka minut; potem trzeba odpocząć, aby nabrać sił do ponownego zmierzenia się z tą samą lub inną drogą. Taternicy czy alpini-

W Himalajach większe sukcesy odnosili zawsze ludzie niezbyt wysocy.

Wspinaczka skałkowa jest dość specyficznym sportem. Za-



Fot. Grzegorz Pleśniak

ści kochają góry. Wspinacze skałkowi – niekoniecznie – choć wielu z nich po jakimś czasie porzuca skałki i wybiera Tatry.

– *Aby osiągnąć wyniki w wspinaczce skałkowej, potrzebna jest przede wszystkim silna wola i chęć poprawiania wyników* – mówi Wojciech Świąćicki z Polskiego Związku Alpinizmu. – *Ważna jest także proporcjonalna budowa ciała. Jeżeli ktoś jest mięśniakiem to jest to raczej przeszkoda niż zaleta. Dobrze gdy wspinacz skałkowy ma ok. 180 cm wzrostu. Imponujący wzrost nie jest natomiast konieczny w taternictwie czy alpinizmie.*

wodnicy nie mają trenerów. Grzegorz Grochal i inni członkowie kadry narodowej nie dostają stypendiów. – *W Polsce mamy tylko dwóch chłopaków, którzy mogą ze wspinaczki żyć. Pozyskali dobrych sponsorów* – twierdzi Grzegorz Grochal. Wspinacze dorabiają najczęściej w firmach wysokościowych. Czyszcza kominy, szyby w biurach. Zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczą na swoje hobby. Wytrawni skałkowcy wyjeżdżają wspinąć się w do Hiszpanii i południowej Francji. – *Polskie skałki dobre są dla osób, które wspinają się nie dłużej niż 2 lata. Są zbyt wyśli-*

zgene i małe. Skały w Hiszpanii czy Francji dają możliwość pokonywania dróg o większej trudności – mówi Grzegorz Grochal. Zdaniem skałkowców, opowieści o niebezpieczeństwach, jakie nie wspinaczka, są przesadzone. Łatwiej zabić się, jadąc samochodem, niż wspinając się z dobrym sprzętem i asekuracją.

Środowisko wspinaczy skałkowych ma swój własny język. „Szmata” to np. popularne określenie podciągania się na jednej ręce. Dlaczego właśnie szmata – tego nie wie nikt. „Szmata z krawędzi” oznacza podciągnięcie się przy wykorzystaniu niewielkiego chwytu. Duże chwyt to „klamry”, a małe nazywane się „piciami”.

Dla skałkowców wspinaczka to coś więcej niż hobby. Poświęcają temu większą część swojego czasu. Młodzi zapaleńcy wspinają się przez 4-5 dni w tygodniu. Starsi robią to rzadziej, ale z nie mniejszym zaangażowaniem. – *Wspinaczka konserwuje. Moi 40-letni koledzy wyglądają jakby mieli 10 lat mniej* – twierdzi Grzegorz Grochal.

Każdy kto pierwszy poprowadzi nową drogę, tzn. dojdzie tam, gdzie nikogo przed nim nie było, ma prawo nadać jej swoją nazwę. Największą fantazję w tej dziedzinie przejawiał Piotr Korczak z pokolenia z lat 80. – nazwanych „Nową Falą” Oto niektóre z jego nazw: „Deklaracja nieśmiertelności”, „Kaplica przyjacielu”, „Ani gniady nie da rady”, „Dzień w zwykłej rzeźni” czy „Dialektyka Bydłęcej Metafizyki”. (AM)

doły, Marskość wątroby, Disco Polo, Tupot Henia, Sztuka obłapiania, Mandolina ogiera

ZE SŁOWNIKA WSPINACZY

dać ze szmaty – podciągnąć się na jednej ręce
dać ze szpona – podciągnąć się na jednym palcu
buła – biceps
siekać, wczesywać się – pokonywać trudną drogę
ładować – trenować

Od Pokutników po Chłopców Pochylca

Wspinaczka skałkowa narodziła się przed pierwszą wojną światową w podkrakowskiej Dolinie Mnikowskiej. Grupa taterników przygotowywała się tutaj przed poważniejszymi wyprawami. Skałki traktowano tylko jako miejsce treningu. Dopiero kilkanaście lat temu wspinaczka stała się celem samym w sobie.

Pierwsi wspinacze przeszli do historii jako Pokutnicy. Tak nazywali ich mieszkańcy z okolic dolinek, którzy nie mogli zrozumieć, co skłania ludzi do wiszenia na skałach w dni wolne od pracy. Pobrękujący sprzętem asekuracyjnym taternicy kojarzyli się z pokutującymi duchami.

W latach sześćdziesiątych pojawiła się grupa Kaskaderów.

Wspinali się brawurowo i z nonszalancją. Oni pierwsi zrezygnowali z wspierania się na wbitych w skałę hakach. Do pokolenia Kaskaderów należał m.in. Konstanty Miodowicz, były szef kontrwywiadu w UOP. Lata 80. należą do Nowej Fali, która wprowadziła do wspinaczki regularny trening. Na początku lat 90. pojawiła się następna grupa, nazwana Dziećmi Korony. Jej członkowie jako pierwsi mogli wspiąć się na wybudowanych przez siebie sztucznych ścianach w Klubie Sportowym „Korona”. Za ich czasów wspinaczka zatraćła swój turystyczny charakter – stała się czystym sportem. Obecnie największe sukcesy odnoszą wspinacze z pokolenia Dzieci z Pochylca. (AM)

Tego nie polecamy

Człowiek pająk

Jednym z najbardziej znanych, a zarazem kontrowersyjnych wspinaczy jest Francuz Alain Robert, nazywany człowiekiem – pajakiem. Zaczynał tradycyjnie – na skałkach. Potem jednak pasją jego życia stało się zdobywanie największych budynków świata. Wspiął się na m.in. Twin Tower w Kuala Lumpur, wieżę Eiffla i most Golden Gate w San Francisco. Wdrapanie się na hotel Marriott w Warszawie zajęło mu 20 minut.

Alain Robert nie uznaje żadnej asekuracji. Wystarczy jeden nieostrożny ruch, aby wspinaczka zakończyła się śmiertelnym upadkiem. Stojącym na dole obserwatorom wydaje się, że człowiek-pająk dokonuje niemożliwego: przemieszcza się po zupełnie gładkich powierzchniach. W rzeczywistości wykorzystuje drobne szczeliny między płytami czy krawędziami okien. Zanim rozpocznie wspinaczkę całymi godzinami obserwuje przez lornetkę fasadę budynku, poszukując miejsc, na których mógłby oprzeć ciało. Z reguły wspinaczka nie ma pozwolenia właściciela budynku – i tak zresztą nigdy by go nie dostał. Na górze budynku zawsze czekają na niego ochroniarze, policjanci czy strażnicy miejscy. Prosto ze szczytu idzie do aresztu.

Trenuje w domu na sztucznej ścianie, pod którą ustawione jest „łóżko fakira”. Kilkakrotnie łamał nos, miał pękniętą czaszkę, po-gruchotane kolana i nadgarstki. Twierdzi, że nie jest ogarnięty manią samobójczą, a wspinaczka nadaje sens jego życiu. Jest także jego jedynym źródłem utrzymania. (AM)

SKALA TRUDNOŚCI DRÓG

I – łatwa
II – dość trudna
III – trudna
IV – bardzo trudna
V – najdłuższy trudna
VI – skrajnie trudna
Powyżej skrajnie trudnej:
VI.1, VI.1+, VI.2,...VI.7

STYLE WSPINANIA

Ze względu na rodzaj asekuracji: z dolną sekuracją (lina asekuracyjna przymocowana od dołu skały), z górną asekuracją,

czyli „na wędkę” (lina zawieszona z góry). Ze względu na znajomość drogi „on sight” (drogę pokonujesz pierwszy raz w życiu) lub „red point” (byłeś na drodze, ale nie udało ci się przejść całej)

CENY SPRZĘTU

ASEKURACYJNEGO

uprzęż – ok. 90 zł
karabinek – 30 zł
lina – 400 – 500 zł
magnezja – 7 zł
worek na magnezję – 40 – 60 zł
buty – 150 – 250 zł

CIEKAWSZE NAZWY DRÓG

W Dolinie Będkowskiej:

Nienasycenie, Primadonna, Wino i śpiew, Pożegnanie Jesieni, Aria dla Atlety, Pot i Łzy

Podlesice: Gra w klasy, W poszukiwaniu św. Graala, Sposób na zawiasy, Kaszanka dla Kierownika, Miłość w Windzie, Pogoda dla bogaczy, Oda do młodości

Rzędkowice: Akcelerator mocy, Poemat jąkały, Psie oczo-

Zanim zostaniesz alpinistą

ne są sztuczne ściany. W Krakowie miejsca do wspinania znajdują się w ośrodku „Reni-Sport” (ul. Czepca 11) i w Klubie Sportowym „Korona” (ul. Kalwaryjska 9). Czynne są przez cały rok – z wyjątkiem wakacji. Kupując w ośrodku „Reni-Sport” bilet, który kosztuje 6 zł (dla uczniów) lub 8 zł (dla dorosłych) można wspiąć się przez cały dzień. Nie trzeba przynosić własnego sprzętu. Linę asekuracyjną wypożyczy instruktor, który także pomoże stawiać pierwsze kroki na ścianie. Każdy powinien mieć jednak własne buty do wspinaczki. Na początek wystarczy zwykłe tenisówki lub adidasy.

W „Reni-Sport” działa także sekcja wspinaczkowa dla dzieci i młodzieży. Można zapisać się do jednej z trzech grup wiekowych: od 8 do 12 lat, od 12 do 19 lat (średnio zaawansowani) i od 14 do 10 lat (zaawansowani). Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Karta członkowska (uprawniająca do korzystania ze ścian wspinaczkowych codziennie) kosztuje 60 zł na miesiąc.

W Klubie Sportowym „Korona” są dwie ściany wspinaczkowe. Mniejsza mieści się w piw-

nicy, większa – w hali sportowej. Do drugiej dostęp jest ograniczony, natomiast w piwnicy można wspiąć się w godz. 10 – 22. Przynoszenie ze sobą sprzętu asekuracyjnego przez początkujących jest zbędne. Ścianka jest dość niska, a przy upadku spada się na miękką materac. W klubie działa sekcja, do której przyjmowane są dzieci od 8 lat. Wpisowe kosztuje 30 zł, a dodatkowo za każdy miesiąc płaci się 23 zł. Na sztuczne ścianki do KS „Korona” przechodzą najczęściej młodzi chłopcy: studenci i licealiści. Regularnie wspinają się tam także kilku czterdziestolatków, a także jeden siedemdziesięciolatek.

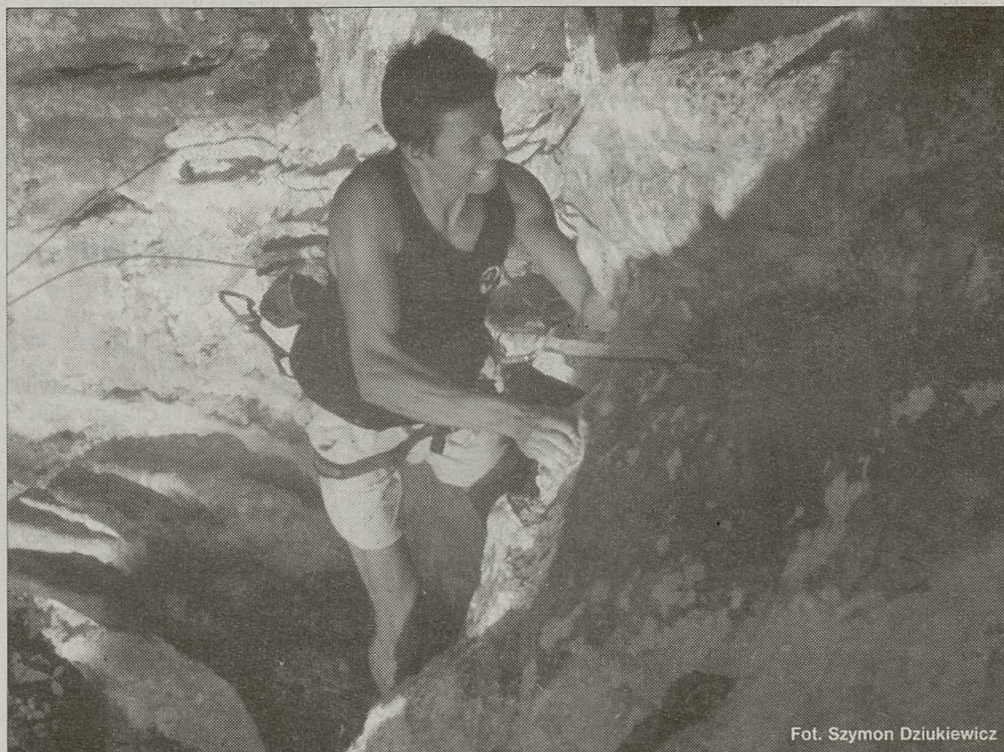
Przed zapisaniem się do jednej z prywatnych szkół wspinaczkowych warto sprawdzić czy osoba, która nas będzie szkolić, ma stopień instruktora wspinaczki skałkowej lub wyższy (taternictwa lub alpinizmu). Powinna także posiadać licencję Polskiego Związku Alpinizmu, pozwalającą na prowadzenie zajęć. Taką licencję trzeba odnawiać co rok.

Porządne szkoły wspinaczkowe wymagają od przyszłych wspinaczy zaświadczenia o stanie zdrowia, najlepiej od lekarza

sportowego. – *Każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie. Są jednak takie wady czy choroby, które dyskwalifikują kandydata na wspinacza* – mówi

Wojciech Świąćicki z Polskiego Związku Alpinizmu. O wspinaczce skałkowej nie powinna marzyć osoba z silną krótkowzrocznością (poniżej 5 diop-

trii), z poważną wadą serca, chorobami neurologicznymi (zaburzenia równowagi, padaczka i in.) lub chorobami płuc. Lekkie skrzywienie kręgosłupa nie jest przeszkodą. – *Wspinaczka może pomóc osobom, które mają skoliozę. Nie wskazane jest wtedy tylko wspinanie się z ciężkim plecakiem* – powiedział Wojciech Świąćicki. (AM)



Fot. Szymon Dziukiewicz

Jacek otwiera oczy cokolwiek niechętnie. Wszystko przez to słońce, które mimo zaciągniętych zasłon wdziera się do pokoju i boleśnie, poprzez oczy, dąga go w mózg.

Jacek nie ukrywa: popił wczoraj – a raczej dzisiaj – solidnie, na czas, na tempo, i dlatego teraz nie obchodzi go Boży świat, lecz boląca głowa. Ale jak miał nie wypić, skoro prosili? Za zdrowie młodej pary, za jej pomyślność...

Ewka, żona Jacka, patrzy na cierpiącego koso: tak, tak, jego zawsze muszą prosić, przecież on sam nigdy, a gdzieżby? Tylko jak go pod murem postawią – bo za zdrowie, za pomyślność – to łaskawie wypije...

A powiedziałbyś raz, franco zbolala – to już bezpośrednio do Jacka, który momentalnie przykrywa głowę poduszką – że ty to lubisz, że skamiesz na to życie, od wesela do zabawy i ganz alles od nowa, tylko dla picu, bo dla ciebie najważniejsze mordę uchlać i tyle!

Sytuacja robi się niebezpieczna, Jacek dobrze o tym wie, więc nic już nie mówiąc sięga pod poduszkę po zwitek banknotów. Masz, Ewka, tka jej grosz do garści, to dla ciebie, ekstra zarobione; do bębna rzucali w koncercie życzeń. Kup sobie coś – i daj mineralnej. Łeb boli, jak fiks.

Prezent poprawia nastrój, nie na tyle jednak, aby Ewa całkiem wybaczyła mężowi – oczajduszy. Burczy pod nosem, ale chowa pieniądze i wychodzi z kuchni: bo Jacek po weselu nie próbuje nawet zbliżyć się do małżeńskiego łóża (materac z Ikei, rama z Kalwarii, kapa własnej roboty), tylko od razu lokuje się na kuchennej wersalce.

Jacek jęczy z ulgą, wyłazi spod kołdry, sięga do lodówki: butelka pustoszaje w oczach. Łapiąc oddech i ocierając usta, tłumaczy: u górali grałem, nie dało rady po ludzku – starosta cały czas pilnował, tylem wypił, co lampkę szampana, a potem o suchym pysku. Dopiero jak się rozchodzili, dali nam wypić: człowiek spragniony nie miał czasu się bawić, szklankamiśmy se lali.

Widząc, że temat chwycił, ciągnie wątek (bo chyba sprawa mu przyjemność). Górale, mówi, w zasadzie są w porządku, lubią wypić i potrafią się pobawić, ale nie daj Bóg trafić na starostę, który był na imprezie zepsutej przez muzyków. Co się zdarza, nie można ukryć, zdarza się, bo nie każdy ma przecież łeb, jak należy. Czasem jeszcze wesele dobrze humoru nie łapie, a orkiestra już w piętce goni. Fakt: za wcześniej wypić dać nie można, ale i za późno też. Tego wczoraj tośmy załatwili przerwami. Nie dałeś się pokrzepić, to i nie potężysz: grało się same szybkie, żeby nie wiem jaki był odporny, więcej niż dwa –

trzy tańce nie ustał; schodzili z parkietu, a my wtedy robiliśmy przerwę. Jeść było ile tylko, więc po którejś tam przerwie ledwo się za graty wpełchnął, taki miałem brzuch.

Jacek jest perkusistą. Dobrym, złym – nie nam oceniać. Konserwatorium na pewno nie skończył, ale ma średnią szkołę. I sprzęt kompletny, na wesela w sam raz: dzwówek daje odpowiedni, a jak się zniszczy – bankructwo niegroźne. Blachy podrabiane „Paisty”, garnki i breakma-

ogłosilby, że lekcje daje, i spokojnie, z kulturą, miałby lekką pracę i stały zarobek.

Jacek niby to się zgadza – masz rację, duszko, pewnie, dobrze byłoby – ale delikatnie oponuje: tego, co po weselach widzę, nigdzie bym się nie naogładał. Cuda się dzieją, jest co wspominać!

Prawdziwych wesel, takich tradycyjnych, o których mówiło się, że jak nie będzie trupa, to młodzi szczęścia nie zaznają, on już nie zdążył zobaczyć; zresztą wątpi, czy w ogóle kiedyś były. Pewnie,

wy. Wyelegantował się chłopak ekstra, frak z jaskółkami, krochmalona koszula z gorsem, trzeszczące lakierki. Oliwa był pierwszorzędny, bo le dwie się wesele zaczęło, wstawił się jak stodoła – ale łeb miał, do końca ustał, nie padł. Jacek dlatego go zapamiętał, że choć życzenia pana młodego orkiestra spełnia ryczałtem, bez dodatkowej opłaty, to ten za każdym razem, kiedy kazał grać to, co lubił, sięgał do wewnętrznej kieszeni i wyciągał kopertę. Nie patrzył, bestia, co w środ-

chę tylko pod koniec pociągnęli, kiedy osłuchali się już śpiewów, ale to było za mało; więcej zamówień ze Śląska nie dostali.

Ostatnio w ogóle ludzie jakby wracali do tradycji – przynajmniej na weselach. Oczepiny na przykład weźmy: niby prawdziwego czepca już nikt nikomu nie zakłada, ale chustkę na głowę pannie młodej po północy potrafią wiazać, nie tylko krzycząc głośno „oczepiny”, i podsuwać pijaniutkim gościom ta-cę, żeby jeszcze coś rzucili.

skandalu, jakiegoś małżeń-skiego qui pro quo. A to chłop się gdzieś babie zawieruszy w towarzystwie niekoniecznym, a to babę za podogonę któryś w tańcu zbyt śmiało ułapi; awantura gotowa. Nieraz orkiestra musi nieporozumienia wyjaśniać, bo muzykowi można wierzyć: on obcy, na weselu jest służbowo, nie dla figli przyjechał. Chociaż... mało to razy Jacek w prze-wrę ganiał za remizę, pod jabłoni, bynajmniej nie po to, aby pęcherz opróżnić? I to nie z żadną młódką, druhną, ale z kobietami statecznymi, dojrzalymi?

O tym Ewka wiedzieć, Bo-że broń!, nie powinna – więc lepiej nawet nie wspominać. Po co kusić los? Bo jakby się dowiedziała, że jej mąż stał kiedyś dwadzieścia minut w kolejce do takiej jednej, co postanowiła mężowi przypa-wić rogi z połową wesela, i obsługiwała chętnych taśmo-wo – musiałby, ani chybi, ga-ry i blachy pakować i szukać sobie nowego domu... Więc: cicho, sza...

Bezpieczniej wspominać rzeczy neutralne. Na przykład koryto: czego, jak czego ale żarcia nie brako-owało nigdy, nawet wtedy, gdy ludzie przydziałami kartkowy-mi opędzali głód. Wiadomo: Adolf nie dał polskiemu chło-pu rady, Bierut ani Gomułka – to Jaruzelski by dał? Jedzenia nigdy nie brakowało, ale to, co się ostatnio podaje, to już cał-kiem inna szkoła jazdy. Roz-bestwili się ludzie w wymyśl-nościach – widać, że rubryki kulinarne w kolorowych gae-zetach pilnie przeglądają – choć nadal króluje zwyczajowy ro-sół i kotlet (albo brizol). Ale i tu coś nietypowego prze-pchną: a to kolorowy makaron do rosółu, a to jakieś sałatki Włochami zalatujące zamiast uczciwej zaprawy zasmaż-anej... Ale jedzenia jest, po uszy – a ile się marnuje?

Żeby uratować pożywie-nie, normalną jest rzeczą, że kucharka jedzie do domu z torbami wypchanymi nie zje-dzonym żarciem, że rodzinę gospodarze obdarowują na drogę, że i orkiestrze nieraz władają wałówkę. Jacek wra-cał już do domu z bańką bigo-su albo bograczu, z flaszkami barszczu (to sobie nawet ce-nił, bo na kaca – prima sort), z kiełbasą uwędzoną cudnie. Wesela, na którym zabrakło-by jedzenia albo wódki, nie pamięta; nawet za komuny się to nie zdarzało...

Wczoraj też nie brakło – tylko że nic na „do widzenia” nie dali, dlatego Ewkę można było przebłagać jedynie for-są, zarobioną na koncercie ży-czeń. Trochę pomogło, bo na-wet zaczęła się krzątać przy obiedzie, ale czy wystarczy? Przecież lada chwila trzeba zacząć się sposobieć – kapać, golić, wyciągać świeżą koszulę, prasować spodnie i je-dwabną muchę – do wyjazdu na poprawiny. Chłopaki będą żukiem lada chwila...

Powrót jutro z rana.
WALDEMAR BALDA

Zaraz będą poprawiny

Ciężki żywot ma muzyk weselny

szyna czeskie „Amati”, stopkę mu kolega zrobił w kombinacie – wzór zerżnięty z „Rodgersa” – pałki autentyczne „Rodgersy”. Jak przycho-dzi wyjazd, pakuje manele, do bębna bierze jeszcze pas, żeby, jak maszeruje się z ko-ściółka, zarzucić sobie instru-ment na ramię i podawać me-trum kolegom.

Koledzy mają mniejsze ba-gaże. Jeżdżą zawsze w pięciu: Kamil z keyboardem „Yama-hy”, Wiesiek z gitarą, Andrzej z basem, Krzysiu ma saks – ulubiony przez weselników – tenor. Jak razem zasuną, nie-boszczyka by do tańca pode-rwali!

Po weselach, po zabawach tłuką się osiemnasty rok. Ja-koś tak się poskładało, że się wtedy zeszli i tak jeden dru-giemu spasował, że do dziś trzymają się siebie. Kupili żu-ka, oszczędzają teraz na do-wozie: żaden złotowa nie bę-dzie zdzierał skóry. Czasem jest kłopot, jak dzisiaj z rana na przykład, kiedy w przy-spieszonym tempie wypili to, co powinni byli przez cały wieczór w siebie wprowa-dzać, żeby muzyka miała lep-szy feeling: Krzysiu, kierow-ca, dwa razy zmylił drogę, raz było mu za ciasno, rowem się musiał ratować... Dojechali ostatecznie do domu bez pro-blemu, ale na wszelki wypa-dek flaszka i dwie bańki dla policjanta w schowku leżały. Czasem się tak trzeba aseku-rować, żeby chłopakowi pa-pierów nie zabrali...

Ciężki żywot ma muzyk weselny, wzdycha Jacek, na co Ewka, która niepostrzeże-nie wkradła się do kuchni, za-raz dodaje, że ciężki przez te lufy, które ciągle musi do ge-by podnosić. Bo jakby nie pił, żyłby na poziomie, mógłby cały tydzień nic nie robić, dzieci do szkoły odprowa-dzać, a nie dorabiać sprząta-niem przystanków jako pod-wykonawca sprytniejszego, który kontrakt podpisał, for-se kasuje, a do roboty bierze murzynów.

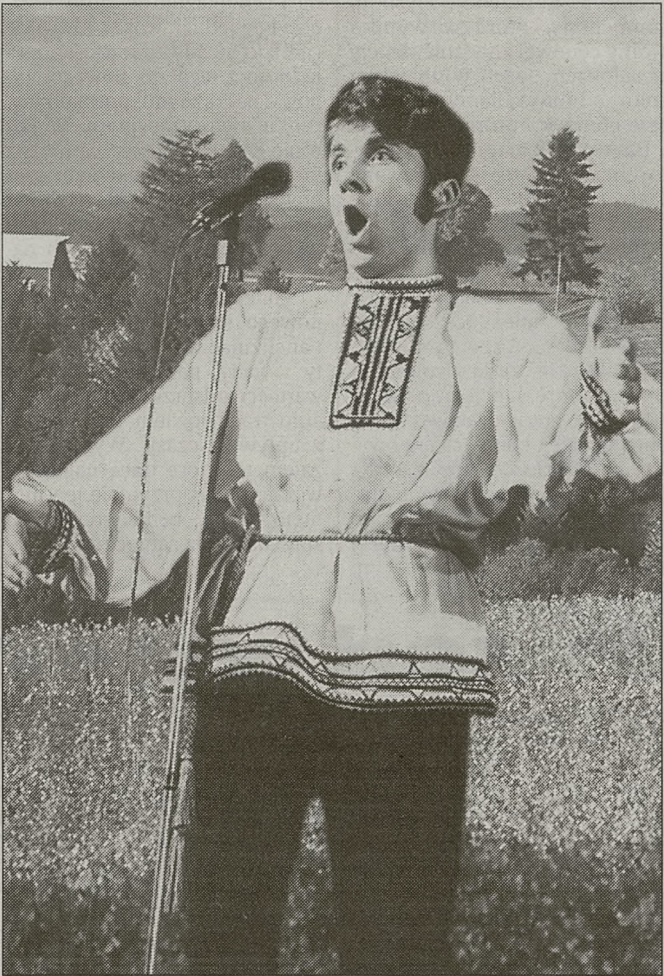
Albo całkiem te chałtury zostawić, te poniewierki, i za-jąć się czymś porządnym: ty-le przecież ludzie teraz key-boardów kupili dla dzieci –

bójki widział, niejedną prze-żył – najgorzej się trafiło, jak mu „opłotkowi”, czyli nie za-proszeni, i obserwujący prze-bieg zabawy spod opłotków, którzy wdarli się na salę, w kawałki rozbili zestaw, a bre-akmaszyną rozciągli łeb; orga-nizatorzy byli kmioty, odszkodowania nie zapłacili, choć to był ich psi obowią-zek! – ale takiej mordowni na śmierć i życie – nigdy. Owszem, krew się lała, zęby pod nogami zgrzytały, jednak zawsze ktoś się znużył oglą-daniem walki i w końcu roz-pędzał kogutów.

Raz – to znowu w górach – opowiadali mu, że bójki wy-szły z mody, kiedy ludzie po-znali nowy taryfikator. Bo wcześniej bili się honorowo: spraeś mnie dziś, szukałem okazji, żeby nawalić tobie. Aż trafił się taki, któremu nie chciało się szukać zemsty za pobicie, tylko prosto z wesela pojechał na izbę przyjąć w Nowym Targu. Oglądneli go, opisali; dał zaraz papiery do prokuratora, a prokurator się nie znał na żartach: zrobił sprawę o ciężkie uszkodzenie ciała. Nie pomogło chodzenie do poszkodowanego, ofero-wanie mu odszkodowania – rodzina oskarżonego dawała ponoć pięć tysięcy baksów! – chłop zaparł się, jak osioł: będzie sąd. No i był, za we-selną bójkę poszedł chłopak na dwa lata. Od tego czasu trzy razy się jeden z drugim zastanowi, nim się weźmie do bicia.

Wszystko się zmienia, wzdycha Jacek, ostrożnie wprowa-dzając do krwiobiegu butelkę rzetelnie schłodzonego piwa, zachomikowanego w zamra-żalniku za kurczakami, naku-pionymi na zapas przez Ewę. Kiedy zaczynałem, przyjem-nie było patrzeć, jak młodzi kasują gotówkę. Komuna rzą-dziła, kartki, puste sklepy: nikt sobie nie zwracał głowy prezentami – chyba że do Niemiec pojechał albo do Czech, garnki, przykładowo, kupić na prezent – tylko ła-do-wał do koperty. Słży z ręki do ręki, taśmowo.

Raz grali na weselu mie-szanym: ona z gór, on miasto-



ku, ile daje; prezenty muzy-kom przekazywał. Obłowili się wtedy, jakby na trzech we-selach naraz grał!

Ale generalnie, zawsze jest to samo; nawet, jak się trafią wyemancypowani, co to im wiejska muzyka śmierdzi, i repertuar wolą bardziej dys-kotekowy, to i tak długo się nie da podług takiego obsta-lunku grać. Wesele jest wese-le; wiadomo, że trzeba zagrać „Głęboka studzienka”, „Go-rzałka zimna musi być”, „Sta-rej babie dajcie grabie”, „Te-ściowa, ty stary rowerze”, „Chacharów”: klasykę. I co region – jakieś miejscowe rze-czy. Z tym kapela nie ma zmartwień, repertuar opano-wała fest. Tylko raz, gdy za-angażowali ich na Śląsk, też na wieś, zgłupieli; nie zado-wolili gości, bo nie umieli „dojczhitów”, takiego disco polo na bawarską nutę. Tro-

Niedawno Jackowi grali na weselu, na którym staroscina rozdawała już przed ślubem szyszki – takie zmyślne wy-pieki z praśnego ciasta, w kształcie ptaków, gniazdek z ptakami, bukieatów – specja-lnie pieczone według wzoru sprzed wielu lat. I coraz czę-ściej od kościoła do remizy jeżdżą furmankami, a nawet bryczkami, zaprzężonymi w wyszczotkowane konie, o grzywach i ogonach poprzyty-kanych wstążkami, z kokar-dami przy chomątach. Ame-rykańskie limuzyny, merce-desy i różne takie bryki po-woli, ale tracą wzięcie.

Nie traci za to – tu Jacek, któremu oczy wreszcie roz-warły się na normalną szero-kość, i wróciło bystre wejrze-nie, chichocze oglądając się, czy Ewki nie ma w pobliżu – męska krzepa. Nie ma wese-la, żeby nie było jakiegoś

Dokończenie ze str. 29

– W Polsce nie ma takich możliwości.
– W Ameryce jest tylko 4,6 proc. bezrobocia, to najniższy wskaźnik od 45 lat... Istnieją też stypen-dia... Jeśli zaś idzie o bogatych, to różnie bywa. Nie należy zapominać o dużej liczbie rozwodów. Nie zawsze bogaci ojcowie dbają o swoje dzieci. Często np. zmieniają żony. A każda kolejna jest co-raz młodsza. Najmłodsza już zadba, żeby pieni-ądze nie dostały się w ręce dzieci z poprzednich małżeństw! Umożliwia jej to prawo spadkowe. Oczywiście zdarza się też, że bogaci dbają o swoje dzieci i łożą na nie, wysyłając do ekskluzywnych uniwersytetów. Nie ma reguły. Podobnie jak zda-rza się, że cała rodzina składa się na studiującego. Ale bywa też, że rodzice odmawiają pomocy mło-dym, którzy muszą pracować i radzić sobie sami od 16. roku życia...

Otwarte drzwi

– W czym studenci amerykańscy są lepsi od polskich?

– Na pewno są lepiej przygotowani do życia. Co wynika nie tyle z systemu szkolnictwa, ale ra-czej z całego spłotu otaczających ich uwarunko-wań socjalnych, z innej mentalności, z braku „pa-rasola”. Po pierwsze, wbijają ci tu w głowę, że na-wet gdy będziesz w trumnie, a zapytają cię jak się czujesz, masz odpowiedzieć: „fine”. A wiesz dla-czego? Bo jak nie masz się dobrze – to twoja wi-na. Twoją winą jest, że jesteś biedny, choć miałeś taki sam start jak każdy inny. A jeśli jesteś bied-ny, to jesteś głupi i masz wszyl!

Po drugie – w tym systemie społecznym od dziecka wdraża się zasadę, że sensem życia jest zarabianie pieniędzy. Stąd nikogo nie dzi-wi, że jak się idzie na uczelnię – trzeba płacić.

– Projekt reformy polskiego szkolnictwa wyższego, który zakłada szereg zmian, m.in. to, że studenci będą sami opłacać naukę, ko-rzystając z nieoprocentowanych pożyczek w banku – opiera się na modelu amerykańskim. Czy – Twoim zdaniem – ma szansę realizacji?

– Nie da się wyizolować szkolnictwa od całe-go systemu socjalnego, życia, mentalności. Prze-niesienie wzorców amerykańskich do Polski wy-

daje mi się utopią: to może być przeniesienie czubka góry lodowej bez zrozumienia o co tu na-prawdę chodzi. Obawiam się, że w efekcie straci-my na wartościach, które bezsprzecznie w pol-skim systemie szkolnictwa istnieją, a w zamian niewiele zyskamy. Boję się też, że nie będzie to ani system polski, ani amerykański, tylko dzi-waczna hybryda i przynajmniej przez jakiś czas bajzel na kółkach. Obym się mylił. Apelowalbym gorąco do autorów pomysłu reformy, by oparli się na fachowcach, znających rzeczywiście głą-boko, a nie po łebkach system amerykański. Nie da się oddzielić szkolnictwa od życia, kraju, mentalności, bo to rzeczy integralnie związane. Powinno się zasięgnąć rad nie tylko pedagogów, ale i socjologów, psychologów, politologów, i wreszcie ludzi znających naprawdę od podszew-ki Amerykę...

ROZMAWIAŁ: JÓZEF BARAN

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Czy musisz tyle tracić?

Utrata wartości to jeden z największych kosztów utrzymania auta

Kupując samochód, staramy się, aby decyzja nasza była jak najbardziej korzystna, rozważamy wszystkie „za” i „przeciw”. Wertujemy oferty różnych firm, szukając najtańszych, a jednocześnie najlepszych aut. Wybieramy kolor wyposażenia, parametry techniczne i wydaje się nam, że pamiętamy o wszystkim. Czy jednak na pewno? Uderzmy się w pierś i przypomnijmy sobie, czy kupując nowe auto, kiedykolwiek zastanawialiśmy się nad tym, za ile będziemy je mogli po kilku latach... sprzedać!

Wydaje się nam, że zrobiło to bardzo niewielu kierowców. Tymczasem rzecz idzie o pieniądze i to w wielu przypadkach o duże pieniądze, które w istotny sposób wpływają na koszty eksploatacji samochodu.

Kupując nowe auto, powinniśmy pamiętać, że jest to swoiste go rodzaju lokata pieniędzy i należy je tak „inwestować” (czytaj: kupując samochody najmniej tracące na wartości), aby najmniej stracić. Często zdarza się, że skuszeni reklamami decydujemy się na zakup auta taniego, nie analizując, jaka jest jego wartość odsprzedażna po roku, po dwóch czy trzech latach. Założmy, że rok temu zastanawialiśmy się, jakie auto kupić – stało wyposażone, ale za to tańsze

czy bardziej komfortowe, ale droższe? Okazuje się, że przez rok więcej stracimy na wersji uboższej.

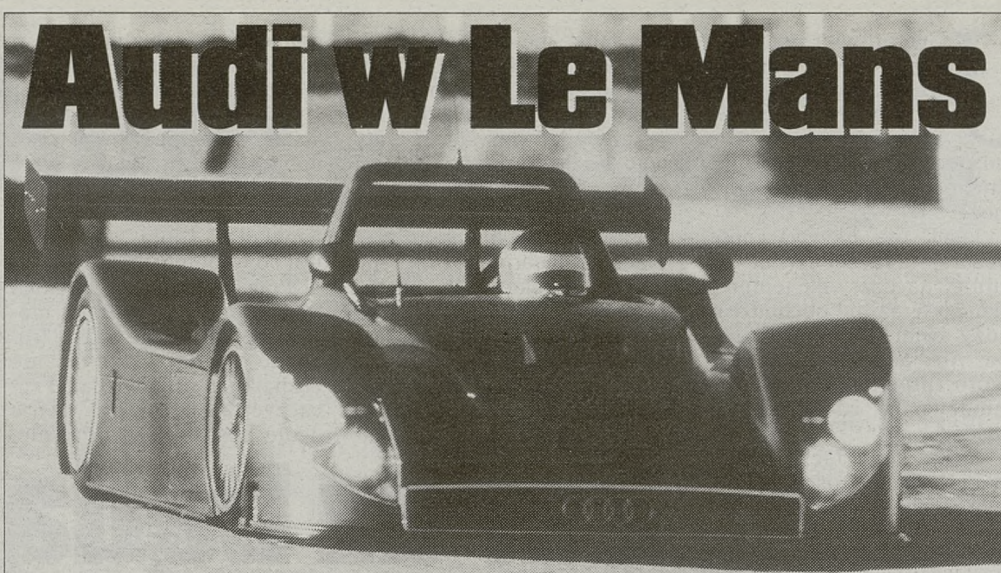
Pora na wnioski. Otóż, kupując w salonie nowy samochód, powinniśmy sprawdzić, ile traci on na wartości podczas rocznej, dwuletniej czy trzyletniej eksploatacji. Są bowiem pojazdy, w przypadku których musimy liczyć się z większą utratą ich wartości rynkowej, sprawiającą, że samochód staje się bardzo drogi w użytkowaniu. Jakie auta należą do tej grupy? Są to przede wszystkim samochody, które w wyniku wojny cenowej znacznie tanieją w salonach. Jeżeli w ubiegłym roku odnotowaliśmy kilkanaście obniżek i promocji u Fiata i Daewoo, to naturalną konsekwencją jest to, że używane Fiaty i Daewoo błyskawicznie straciły na wartości, głównie uno, siena, cinquecento, tico, lanos, nubira oraz polonez. Do samochodów dużo tracących na wartości należy jeszcze zaliczyć: citroena AX, kia pride, rovera 111 i 214, fordę escorta, hyundaia lantę, lancię Y, peugota 106 i 306, tawrię oraz wszystkie auta drogie, kosztujące powyżej 70000 zł. Zresztą w przypadku pojazdów naprawdę drogie zasada jest następująca: im samochód droższy, tym więcej traci na wartości.

Wśród aut, które tracą najmniej, wymienić należy między innymi: opła astrę classic 1.4, hondę civic 1.4, oraz samochody Seata. Np. jeżeli ktoś kupił w salonie ibizę płacąc za owo auto rok temu 30500 zł, to obecnie może za nią z powodzeniem otrzymać 27000 zł. Utrata wartości w pierwszym roku eksploatacji nie przekroczyła więc 2500 zł, czyli 10%.

Nowy opel astra 1.4 kosztuje dziś w salonie 34750 zł, natomiast jednoroczny na rynku około 31000 zł. Wprawdzie różnica cen okazuje się dość duża, oscyluje jednak wokół 10%-15% i jest to stosunek wartości auta jednorocznego do nowego, typowy na każdym „normalnym” rynku motoryzacyjnym. W Europie Zachodniej średnia roczna utrata wartości samochodu osobowego jest na ogół stabilna i w pierwszym roku eksploatacji wynosi 15-20%, a w latach następnych 10% rocznie.

Podając decyzję zakupu nowego samochodu w salonie i analizując wszystkie jego zalety i wady, pamiętajmy o jego wartości odsprzedażnej. Każde auto traci bowiem na wartości z upływem czasu. Wybierajmy zatem te, które tracą najmniej, wszak kiedyś przyjdzie ten moment, kiedy będziemy chcieli sprzedać nasz samochód.

CY



W słynnym dwudziestoczterogodzinny wyścigu Le Mans pojawiły się dwa nowe audi. Oba wystawione samochody (nowy model R8Rs) prowadzone przez sześciuosobowy zespół Audi Sports Joest, zajęły trzecie i czwarte miejsce. Prezes Zarządu Audi AG Franz-Josef Paefgen stwierdził: *– Jest to wynik lepszy niż się spodziewaliśmy. W przyszłym roku na pewno tu wrócimy.*

W tym roku wyścig Le Mans cieszył się wyjątkowo dużą popularnością, o czym świadczy między innymi bardzo silna reprezentacja kierowców. Przebieg wyścigu okazał się emocjonujący: tylko połowa z 46 startujących samochodów dojechała do linii mety po przejechaniu 5000 km. Zmagania zawodników obserwował ponaddwustutysięczny tłum widzów. Dyrek-

tor ds. Sportu w firmie Audi, dr Wolfgang Ulrich nie krył zadowolenia, że audi R8Rs podjęło wyzwanie i stanęło na wysokości zadania: *– Jak na debutanta w wyścigu Le Mans jest to znakomity wynik.*

Zespół Audi Sports Joest intensywnie przygotowywał się do tego wydarzenia, nie zabiegając przy tym o lepszą pozycję startową. Szef ekipy, Reinhold Joest potwierdził: *– W dwudziestoczterogodzinny wyścigu pozycja startowa nie ma najmniejszego znaczenia. Najważniejsze jest, żeby w całym wyścigu jechać równo, z jednakową prędkością, a to nam się udało.*

Oba audi R8Rs od samego początku utrzymywały się w pierwszej dziesiątce i z każdym okrążeniem uzyskiwały coraz lepszy czas. W połowie wyścigu audi z numerem 8 było trzecie, znajdując się na tym sa-

mym okrążeniu co przyszły zwycięzca.

Niestety, we wczesnych godzinach rannych załoga Frank Biela, Emanuele Pirro i Didier Theys straciła czas ze względu na konieczność zmiany tarczy hamulcowej. Później trzeba było jeszcze wymienić rurę wydechową. Mimo to Frank Biela, który po udanych czwartkowych eliminacjach zyskał sobie przydomek *Rekruta z Le Mans*, powiedział, że poza „dwoma pomniejszymi problemami” samochód spisywał się rewelacyjnie.

Doskonałą formę Audi na wyścigu Le Mans potwierdza też czwarta lokata podobnego modelu audi R8R, prowadzonego przez załogę Michele Alboreto, Rinaldo Capello i Laurent Aiello.

Audi R8Rs wystawione przez Audi Sport UK nie ukończyły wyścigu, ze względu na problemy z przekładnią. JW

Czy wiesz, że...

... francuska firma motoryzacyjna Renault kupiła 51 procent udziałów w państwowym przedsiębiorstwie rumuńskim Dacia Automobile. Renault zapłaci łącznie 270 milionów USD – 50 milionów na początku, a resztę, w formie nakładów inwestycyjnych, w ciągu pięciu lat. Szef Renault – Louis Schweitzer – podkreślił, że po raz pierwszy w swej stuletniej historii firma ta będzie oferować więcej niż jedną markę samochodu. Współpraca rumuńskiego przemysłu motoryzacyjnego z Renault rozpoczęła się ponad 30 lat temu; jej rezultatem była produkcja samochodu Dacia 1100 na licencji Renault.

... Komisja Europejska wszczęła postępowanie przeciwko Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) i firmom kontrolowanym przez szefa Formuły 1 Berniego Ecclestone'a. Komisja oświadczyła, że zasady, którymi rządzi się FIA oraz przywileje handlowe przyznane firmom Formuły 1, naruszają obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy o wolnej konkurencji. Jeżeli zasady stosowane przez FIA i kontrakty zawierane przez firmy Formuły 1 nie zostaną zmienione, komisja może nałożyć na nie wysokie kary. Spór między komisją a FIA i Formułą 1 ciągnie się od dłuższego czasu. Już w 1997 roku Ecclestone zagroził, że w przypadku wprowadzenia przez władze UE sankcji może wycofać wyścigi Formuły 1 z Europy i kontynuować je wyłącznie na innych kontynentach.

... w najbliższych tygodniach zapadnie ostateczna decyzja dotycząca przyszłości fiata 126. Wszystko wskazuje na to, że wbrew przewidywaniom popularny „maluch” będzie nadal produkowany. Powód – utrzymujący się wciąż spory popyt na to najtańsze w Polsce autko. J

Przed wyjazdem...

Kto raz doświadczył stania na poboczu drogi i z bezradnością przyglądał się wyciekającemu płynowi chłodzącemu spod samochodu, ten wie, że nie ma nic ważniejszego jak sprawdzenie stanu technicznego układu chłodzącego. Są to czynności na tyle proste, że można je przeprowadzić samemu. Najważniejsze w układzie chłodzącym jest jego prawidłowo działające odpowietrzenie. W wyniku wzrostu temperatury silnika płyn chłodzący zaczyna się rozszerzać, sprężając powietrze w zbiorniku wyrównawczym. W przypadku gdy jego odpowietrzenie jest zatkane, niebezpiecznie rośnie ciśnienie w całym układzie chłodzącym. W sytuacji krytycznej kończy się to zazwyczaj zsunieniem z króćców przewodów łączących chłodnicę z blokiem silnika lub ze zbiornika wyrównawczego. Tak w pierwszym jak i w drugim przypadku płyn chłodzący wylewa się z układu, uniemożliwiając dalszą jazdę.

Aby tej przykrości uniknąć, wystarczy zazwyczaj sprawdzić drożność odpowietrzenia układu chłodzącego. Czynność ta sprowadza się zazwyczaj do sprawdzenia korka zamykającego zbiornik wyrównawczy. To w nim znajdują się odpowiednie otwory lub zaworki, których drożność musimy sprawdzić. Należy jedynie bezwzględnie pamiętać o tym, aby korek ze zbiornika wyrównawczego odkręcać tylko na zimnym silniku (!).

Nie mniej ważny jest stan połączeń zacisków przewodów gumowych układu chłodzącego i połączeń z blokiem silnika, chłodnicą czy zbiorni-

kiem wyrównawczym. Nie powinno być na nich widocznych śladów wycieków, bo jest więcej niż pewne, że to właśnie tam nastąpi awaria. W razie zauważenia jakiegokolwiek niesprawności, zawsze najbezpieczniej jest się udać do stacji obsługi. Przy okazji powinna ona sprawdzić również jakość płynu chłodzącego. Dla samochodów kilkuletnich jego wymiana nie będzie zbędnym wydatkiem.

Kolejną czynnością zaniebdywaną przez większość kierowców jest sprawdzanie i wymiana płynu hamulcowego. Czynność tę większość producentów zaleca wykonywać zazwyczaj co dwa lata. Jest to bardzo ważne. Płyn hamulcowy ze względu na swoją higroskopijność po tym czasie traci ponad 40 proc. swoich właściwości. Jego największym wrogiem jest woda wykrapająca się w układzie hamulcowym. To ona podczas częstych i gwałtownych hamowań może się zagotować, co w skrajnych sytuacjach doprowadza do zupełnego braku efektu hamowania przy pełnym wciśnięciu pedału hamulca. Sprawdzenie jakości płynu hamulcowego, a właściwie zawartości w nim wody należy zlecić stacji obsługi. Przy okazji – nie zapomnijmy o sprawdzeniu grubości klocków oraz szczęk hamulcowych, jak również skuteczności działania hamulca ręcznego.

Wszystkie te czynności nie są kosztowne i warto je wykonać przed planowanym wakacyjnym wyjazdem.

AX

Polska agila



Wiemy to już prawie na pewno. Mały opel, którego produkcja seryjna ruszy w Gliwicach pod koniec roku, nazywać się będzie agila. Przypomnijmy, że pojazd ten będzie wytwarzany nie tylko na potrzeby polskiego rynku, ale przede wszystkim na eksport. Będzie więc drugim samochodem – po fiacie seicento – który z Polski trafiać będzie na drogi całej Europy.

Opel agila to auto konstrukcyjnie oparte na suzuki wagon R+, choć od obecnie produkowanej wersji będzie się znacznie różnić. Będzie więc mikrovánem, autem małym, ale z dużą ilością miejsca wewnątrz. Podróżować będzie można nim nie zdejmując kapełusa, ale z symbolicznym bagażnikiem. Chyba że składną będziemy tylne siedzenia. Wtedy agila zamieni się w spór ciężarówkę.

A

Premiera punto II

W przyszłym tygodniu w Turynie, w ramach obchodów 100-lecia Fiata zaprezentowane zostanie nowe punto. Pierwsze informacje na temat tego samochodu będzie można przeczytać już w poniedziałkowym wydaniu magazynu motoryzacyjnego „Jeżdżę z Dziennikiem”. Ten popularny w Polsce pojazd przeszedł gruntowną modernizację. Poza zmienionym kształtem karoserii – punto II stało się bardziej kanciaste – wprowadzono szereg interesujących rozwiązań technicznych. Zastosowano m.in. elektryczne wspomaganie kierownicy, sekwencyjną skrzynię biegów o... 7 przełożeniach i nowe zawieszenie poprawiające komfort podróżowania. Poza znanymi wcześniej wersjami wprowadzone zostaną nowe odmiany, m.in. HGT z silnikiem o pojemności 1800 ccm. (J)

ASTRA CLASSIC

Czas lecieć i kupić!

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i MotoAssistance. na koszt firmy Opel.

Drugi rok - preferencyjna składka płaćna w dwóch równych ratach; ewentualna szkoda nie mniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 Kraków, ul. Wielicka 250

tel.(012) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10, fax (012) 278-61-40

Rajdowe MŚ '99

Trudne życie debiutantów

Każdy sportowy debiut niesie ze sobą ryzyko niepowodzenia. Frycove płacą bez różnicy mali i duzi. Tak jest w piłce nożnej, tenisie ziemnym i rajdach samochodowych. Patenty i wynalazki najlepiej testować w boju. Żaden poligon doświadczalny, nawet ten najbardziej morderczy, nie zweryfikuje przydatności tak skutecznie jak uczy-

tej próby. Wygrany przez Raadstroema odcinek specjalny oraz kilka drugich pozycji tego zawodnika potwierdziły jednak olbrzymi potencjał maszyny. Czekano na bombę.

Ładunek z lekko opóźnionym zapłonem zdetonował w Afryce. Na przekór niedowiarkom i wątpiącym Mc Rae wygrał najtrudniejszą z wszystkich eliminacji MŚ – Rajd Safari.

chodzie Jeana-Josepha zastrajkowała instalacja elektryczna. Feta na mecie musiała obcyć się bez obecności reprezentantów Forda.

Na Korsyce było ciut lepiej, choć wygrany przez lidera drużyny prolog i czwarte miejsce na mecie w Ajaccio to jedyne zdobycze wywalczone na wyspie Napoleona. W samochodzie Jean-Josepha nie wytrzymał wał korbowy (ściślej zaś mówiąc jego czujnik) i kierowca odpadł z rywalizacji już na pierwszym oesie!

Dwie ostatnie eliminacje to nikły dorobek punktowy Forda. Mc Rae wygrał w Argentynie OS numer 2, by jedną próbę dalej zdemolować zawieszenie i pozostać wśród opustoszałych pamp. Powracający do zdrowia Raadstroem zajął w rajdzie szóstą pozycję. W Grecji efekty udziału w Rajdzie Akropolu okazały się jeszcze bardziej opłakane: absencja na mecie i brak związanych z tym przykrym faktem oczekiwanych punktów.

Teraz wszyscy zadają sobie pytanie: pech to czy frycove? A może po prostu prozaiczna złośliwość przedmiotów martwych?

Skoda, drugi z tegorocznych debiutantów, okrzyknięta została symbolem nieudolności. Ale też zapracowała na to miano solidnie. Jak musiał czuć się as atutowy zespołu Niemiec Armin Schwarz, kiedy jego octavia odmówiła posłuszeństwa zdążając na... rampę startową w Monte Carlo, wie tylko on sam. Dość powiedzieć, że pierwsze punkty Skody zdobyte w Grecji wpisane zostały na jej konto dopiero za czwartym podejściem (trzy pierwsze zakończyły się totalnym fiaskiem). Na

przyniósł cały wachlarz nastrojów, od hurraoptymizmu do skrajnych rozczarowań. Delecour wygrał wprawdzie jeden OS, był przez długi czas drugi, zaś Panizzi czwarty, ale ostatecznie obaj kierowcy nie dotarli do mety, jeden na skutek awarii pompy paliwa, drugi instalacji elektrycznej.

Mimo niepowodzenia, obaj Francuzi nie szczędzili maszynie pochwał. Francois przekonywał o ogromie potencjału 206, Panizzi wtórował mu zgodnym chórem. Za opinią kierowców przemawia fakt, że debiut peugeot 206 WRC poprzedzony został serią żmudnych, morderczych, ale i obiecujących testów. Auto pokonało tysiące asfaltowo-szutrowych kilometrów i Jean Pierre Nicolas, szef sportowy Peugeot, mógł patrzeć w przyszłość optymistycznie.

Tak naprawdę nic złego się nie stało. Ot, zwyczajnie, choroba dziecięcego wieku. Wcześniej czy później wielu z niej wychodzi. Peugeot pewnie też. Musi jednak jeszcze trochę poprobować. Ostatni szutrowy test w Grecji nie wypadł najlepiej. Marcus Gronholm wyprzedził wprawdzie stawkę rywali podczas krótkiego prologu, ale już na drugim oesie w obliczu awarii sprzęgła musiał dać za wygraną. Delecour okazał się twardszą niż Fin sztuką, bowiem z przeciwnościami losu (czyt: awariami) walczył prawie do samego końca. Francuza zmogły ostatecznie kamienie i dziury. Samochodem o złamanym zawieszeniu trudno walczyć z rywalami. Delecour poddał się niedaleko mety. Pochwały pod adresem samochodu nie schodziły jed-

Rajdowe MP '99

Przed 25. Rajdem Kormoran

Po ponadmiesięcznej przerwie rajdowcy startujący w MP i w MŚ '99 powracają na trasy. Już za tydzień rajdy: Kormoran i Nowej Zelandii

Polscy rajdowcy, chcąc nie chcąc, muszą przerwać na trzy dni swój wakacyjny odpoczynek. Oto w dniach od 15 do 17 lipca rozegrana zostanie V tegoroczna eliminacja RSMP – 25. Rajd Kormoran. Tradycyjnie już impreza ta stanowić będzie jedyne polskie zawody rozgrywane w całości na nawierzchniach szutrowych. Ponieważ reforma administracyjna kraju przywróciła dawne tereny regionowi warmińsko-mazurskiemu, organizatorzy rajdu postanowili przenieść jego bazę do Mikołajek. Tutaj znajdować się będzie biuro zawodów, tutaj też zlokalizowano wszystkie starty i mety etapów (z wyjątkiem I, rozgrywanego w Giżycku).

Cały rajd będzie liczyć 538,82 km, z czego 187,16 (34,77 procent) przypadnie na 12 odcinków specjalnych. Pierwszy z nich, o długości 1600 metrów rozegrany zostanie w Giżycku (na stadionie sportowym przy ulicy Moniuszki) w czwartek, 15 lipca br. o godzinie 17.00 jako klasyczny prolog.



W drugim dniu rajdu (piątek 16 lipca br.) o godzinie 7.35 załogi wyruszą na trasę liczącą 383,34 kilometry etapu. Do pokonania będą mieć dwie identyczne pętle składające się z następujących OS-ów: OS 1,5 Ławki – Woźnice (9.82 km, czasy przejazdów: 8.22 i 14.23), OS 2,6 Jagodne Małe – Ublik (28.4 km, czasy przejazdów: 9.02 i 15.06), OS 3,7 Baranowo – Użranki (16.5 km, czasy przejazdów: 11.12 i 17.17) oraz OS 4,8 Jora Mała – Żelwagi (13.82 km, czasy przejazdów: 11.50 i 17.55). Podczas tego etapu przewidziano jedną, godzinną przerwę regrupingową w Mikołajkach (godz. 13.00). Na metę drugiego dnia rajdu (Mikołajki, ul. Łabędzia) zawodnicy dotrą o godzinie 19.20.

Trzeci i ostatni dzień zawodów (sobota, 17 lipca br.) to zaledwie trzy odcinki specjalne o łącznej długości 48,48 km. Do walki załogi wyruszą o godzinie 7.35 z tejże samej ulicy Łabędziej w Mikołajkach. A oto trasa i kolejność OS-ów w finałowym dniu: OS 9,11 Lelek – Ławki (10.04 km, czasy przejazdów: 8.15 i 11.10) oraz OS 10 Jagodne Małe – Ublik (28.4 km, czas przejazdu: 9.10). Na mecie rajdu w Mikołajkach zawodnicy pojawią się o godzinie 12.35.

Przypominamy, że zwycięzcą ubiegłorocznej edycji Rajdu Kormoran została załoga: Robert Gryczyński / Tadeusz Burkacki w toyocie corolli WRC. W tym roku zobaczymy w Mikołajkach całą czołówkę polską z Hołowczycem, Gryczyńskim, Kuzajem, Kuligiem, Gieruszczakiem i Fuchsem na czele. Walka zapowiada się więc pasjonująco. Warto ją obejrzeć, mimo iż do Giżycka i Mikołajek z Krakowa droga daleka.

Przypominamy również, że po krótkiej przerwie ruszają także rajdowe MŚ. Prawie w tym samym terminie co Kormoran (od 16 do 18 lipca br.) trwać będzie w Nowej Zelandii kolejna, VIII już eliminacja tegorocznych rajdowych MŚ. Swój udział w imprezie zapowiedziała cała czołówka światowa z liderem tabeli Tommi Maekinenem oraz wiceliderami Didierem Auriolem i Carlosem Sainzem na czele.

H

Przypominamy aktualne tabele RSMP i rajdowych MŚ:

1. Gryczyński 63, 2. Hołowczyc 43, 3. Kuzaj 42, 4. Gieruszczak 36, 5. Kulig 30, 6. Herba 26.

1. Maekinen 36, 2. Auriol 32, 3. Sainz 29, 4. Mc Rae, Burns 23, 6. Bugalski 20, 7. Kankkunen 18.

Producenci:

1. Toyota 73, 2. Mitsubishi 48, 3. Subaru 46, 4. Ford 35, 5. Seat 8, 6. Skoda 3.

Jedź z DZIENNIKIEM

Sobotni magazyn „Dziennika Polskiego”. Wydawca: WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
Redakcja: Jacek Jurecki, tel. 619-91-91.
Współpraca: Maciej Hołuj, Aleksander Markiewicz, Krzysztof Samborski.
Oprac. graf.: Jacek Jurecki. Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne Sp. z o.o.
e-mail: jjurecki@jagiellonia.krakow.pl



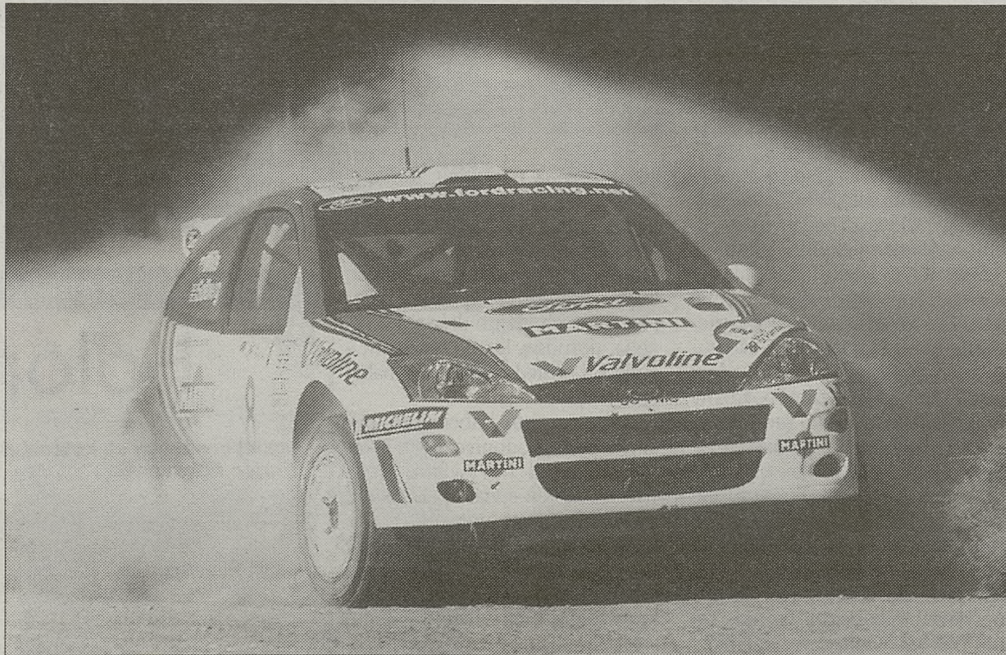
nią to zawody. Dlatego dzisiaj, po rozegraniu VIII eliminacji rajdowych MŚ '99 możemy z właściwej perspektywy ocenić skuteczność debiutantów: ford focusa, skody octavii i peugeot 206 w wersjach WRC (World Rally Car).

Focus jako jedyny z wyżej wymienionych stanął na starcie wszystkich tegorocznych eliminacji MŚ. Bez zbędnych przedbiegów i asekuracyjnego rozpoznawania terenu (czyt.: udziału w wybranych imprezach) ekipa włączyła się do mistrzowskiego cyklu niejako z marszu. I choć prace nad nową rajdówką trwały rekordowo krótko, zaś wtajemniczeni przestrzegali przed zbytnim optymizmem, to budujący auto od podstaw Malcolm Wilson był odmiennego zdania. Mówiło się, że focus wykorzystuje najnowsze osiągnięcia rajdowej technologii plus coś więcej i że będzie to broń działająca od zaraz.

Prezentacji nowej rajdówki na bulwarze Alberta w Monte Carlo towarzyszyło wielkie zainteresowanie. Szybko jednak twórcy focusa przekonali się, że pośpiech to zły doradca. Nieprawidłowo zamontowana pompa wodna w silniku ford focusa doprowadziła do dyskwalifikacji zespołu. Mc Rae i Jean-Joseph otrzymali wprawdzie pozwolenie na uczestniczenie w alpejskiej gonitwie, ale warunkowo. Debiutanckie harce, mimo dyskwalifikacji, były obiecujące. Nowy samochód pod Colinem Mc Rae wygrał cztery OS-y i na mecie zameldował się jako trzeci.

Pompy poprawiono tak, aby nigdy więcej nie uchybiały regulaminowi i czysty jak lza focus pojawił się na starcie drugiej, rozgrywanej na terenie Szwecji eliminacji rajdowych MŚ '99. Za sterami bliźniaczej maszyny usiadł tym razem „miejscowy”. To właśnie Thomas Raadstroem uratował Forda przed kompromitacją, bowiem maszyna Colina, a ściślej mówiąc jej silnik, odmówił posłuszeństwa już podczas dziewią-

Była to dziwna wygrana, jako że ani jedna sekcja nie padła łupem Szkota, a czas, w jakim reprezentant Forda pokonał liczącą ponad 3 tys. kilometrów trasę, okazał się najkrótszy z całej stawki. Focus pokazał, na co go stać. Zresztą okazja do powtórki nadarzyła się wkrótce. Kolejna eliminacja rozgrywana w Europie (Rajd Portugalii) znowu należała do Colina. Sześć wygranych odcinków specjalnych w pierwszym dniu rajdu załatwiło sprawę. Zastępujący kontuzjowanego w Afryce Raad-



stroema Petter Solberg był dopiero jedenasty, ale cóż mogła znaczyć odległa pozycja Norwega wobec faktu kolejnej, wielkiej wiktoria focusa?

Teraz, w przeświadczeniu, że nowe dziecko Forda uodpornione jest na choroby przesładujące debiutantów, oczekiwano kolejnych sukcesów. Nie przyszły. W Hiszpanii na asfaltowych dróżkach Katalonii Mc Rae wygrał wprawdzie dwa OS-y, ale silnik jego focusa podziękował za współpracę po drugim dniu rajdu. W samo-

drodże do przełamania złej pasy stawało albo rozsypujące się sprzęgło, albo spalona instalacja elektryczna. Skoda musi jeszcze sporo popracować, chcąc dostrzymać kroku czołowce. Na razie przegrywa z nią różnicą prawie 30 minut (tyle straty miał Emil Triner do zwycięzcy Rajdu Akropolu).

Pojazd spod znaku lwa, czyli peugeot 206 WRC, miał wejść do mistrzostw świata jako czarny koń rozgrywek. I pewnie tak by się stało, gdyby nie wielka awaryjność auta. Debiut na Korsyce

nak z jego ust. Czy słowa Francoise'a to nie tylko czcze przechwałki, przekonamy się już wkrótce. Kolejnym etapem przygotowań Peugeot do całego cyklu MŚ ma być rozgrywany pod koniec sierpnia Rajd Finlandii.

Wygląda na to, że tylko Ford jako tako poradził sobie z debiutancką treścią. Peugeot rokuje nadzieje, Skoda raczej nie. Ale cokolwiek by o debiutantach mówić, jedno jest pewne: łatwego życia to oni nie mają!

MACIEJ HOŁUJ

Pani

Czy wiesz,
co jesz?

Sztuka grillowania

Wraz z latem nastąpiła pora na grillowanie. Miłe spędzenie czasu z rodziną czy przyjaciółmi, połączone z przyrządzaniem smacznych potraw – TO JEST TO! Tym bardziej że dania z rusztu są znacznie zdrowsze od smażonych na patelni. Pod warunkiem jednak, że się je odpowiednio piecze. A nie wszyscy – niestety – znają tajniki prawidłowego grillowania.

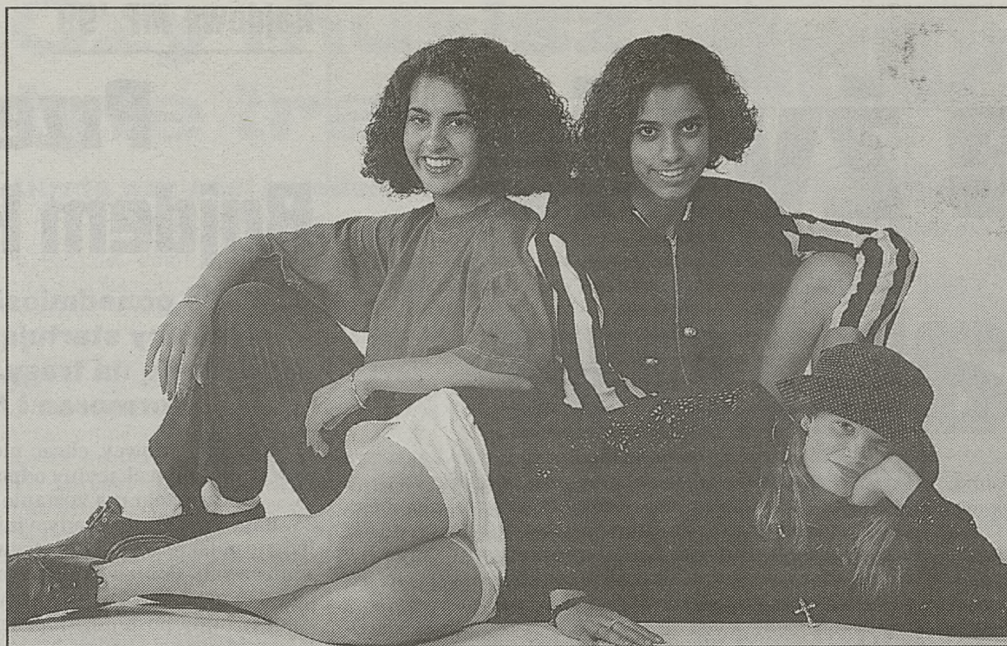
Najczęściej popełniany grzech to brak cierpliwości. Wiele osób kładzie na ruszcie mięso czy warzywa za wcześnie – zanim węgiel drzewny zdąży się całkiem rozżarzyć. Na ten moment trzeba zazwyczaj czekać około 20 minut od momentu rozpalenia węgla czy brykietów. Gdy już wszystkie płomienie zgasły, a nad węglem unosi się szara smuga – można na rozgrzany i posmarowany oliwą (by nic do niego nie przywierało) ruszt położyć przygotowane wcześniej składniki. Jeśli zrobimy to za wcześnie, gdy węgiel pali się jeszcze żywym płomieniem – mięso nie upiecze się równomiernie, lecz tylko przypali z wierzchu, przez co będzie nie tylko niesmaczne, ale również niezdrowe. Taki „węgiel” bynajmniej nie przysłuży się naszemu żołądkowi.

Korzystając z grilla uważajmy, by tłuszcz z pieczonych potraw nie ściekał bezpośrednio na paleńsko, gdyż wówczas wytwarzają się w nim i przenikają do jedzenia substancje rakotwórcze. Aby tego uniknąć, wystarczy pod pieczonym mięsem umieścić specjalną dziurkowaną rynienkę z folii aluminiowej, która przepuści aromatyczny dym, lecz zatrzyma tłuszcz. Równie szkodliwe związki wytwarzają się podczas pieczenia na ruszcie potraw peklowanych lub wędzonych gatunków mięsa.

Grillowane produkty kroimy na kawałki tej samej wielkości, dzięki czemu unikamy sytuacji, gdy jedne porcje są już gotowe, a na inne jeszcze trzeba czekać. Mimo pokusy powstrzymajmy się od nakłuwania mięsa co chwilę widelcem dla sprawdzenia – czy już jest gotowe. Przez powstałe w ten sposób otwory sok wydostanie się bowiem na zewnątrz i mięso będzie twardsze, mniej soczyste.

Trudno wyobrazić sobie dobre danie z grilla, przygotowane bez przypraw. Trzeba jednak wiedzieć, że zioła dodajemy dosłownie na minutę przed końcem pieczenia lub nawet po jego zakończeniu. Dodane wcześniej po prostu spalą się. Podczas całego pieczenia możemy natomiast sypać zioła bezpośrednio na rozżarzony węgiel, dzięki czemu zawarte w nich olejki eteryczne okadzą mięso, przydając mu wspaniałego aromatu.

Również solenie zostawmy na sam koniec, gdyż w przeciwnym razie posolone mięso będzie puszczało sok. Znajac te zasady, wiele osób woli zrezygnować z kupna, dostępnych od niedawna w sklepach, gotowych porcji do grillowania – zawczasu posolonych i przyprawionych. (WES)



Do czego mężczyźni potrzebują kobiet?

Mężczyźni chcą tylko jednego – twierdzą kobiety i o tyle mają rację, że większość mężczyzn w relacjach z kobietami potrafi przyznać się jedynie do potrzeb seksualnych. A tak naprawdę mężczyzna potrzebuje kobiety na wiele różnych sposobów. Znanie jest powiedzenie, że kobieta powinna być ładownicą w łóżku, kucharką w kuchni, a damą w salonie. Wielu psychologów kładzie nacisk na fakt, że kobieta jest dla mężczyzny także psychoterapeutką. Nasuwa się pytanie, czy jedna kobieta, podobnie jak wieloczynnościowy robot kuchenny, potrafi spełnić naraz tak wiele funkcji?

Przeciętne wyobrażenie mężczyzny na temat kobiety jest dosyć stereotypowe. Kobieta ma być miła, atrakcyjna seksualnie, zawsze uśmiechnięta, czuła, cierpliwa. Ma być taka nawet wówczas, kiedy on jest zły, zamknięty w sobie i mrukiwy. Psychologowie, zwłaszcza sympatyzujący z feminizmem, twierdzą, że małe dziewczynki wychowuje się tak, aby w przyszłości umiały spełniać wszelkie potrzeby mężczyzn. Matki, twierdzi Ellyn Kaschack, autorka pracy „Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne”, uczą córki tak manipulować swoim wyglądem i strojem, by zjed-

nać sobie mężczyzn; ojcowie zaś nakłaniają dziewczynki do zachowań nacechowanych seksualnie.

W dorosłym życiu wiele kobiet czuje się niespełnionych życiowo, jeżeli nie znajduje swojego potwierdzenia w związku z mężczyzną. Kobieta często utożsamia się z jej wyglądem: im jest ładniejsza, tym bardziej jest atrakcyjna i pożądana. Ale mężczyzna oczekuje od kobiety nie tylko, aby była czuła, a czasem wyuzdaną kochanką. Chce, żeby po prostu była, a przez to stanowiła jego wsparcie duchowe i psychiczne. Pragnie, aby kobieta okazywała mu przychylność, nie oczekując niczego w zamian, by go pocieszała i doceniała. Chce, by go wysłuchała i skupiała na nim swoją uwagę, by była oddana i uległa. Nawet od prostutek mężczyźni oczekują nie tylko seksu, ale także zrozumienia. Przeciętny mężczyzna nie znośi, kiedy kobieta domaga się deklaracji uczuciowych, a swoją miłość do partnerki okazuje np. przez przysłowiowe już umycie jej samochodu. Mężczyźni rzadziej podejmują decyzję o rozwodzie. Dopóki kobieta od nich nie odejdzie, bagatelizują symptomy kryzysu. Psychologowie twierdzą jednak, że wszyscy porzuceni mężczyźni odczuwają rozstanie jako silny cios; często popadają w depresję i apatię. Naukowcy uważają, że

głównym punktem odniesienia, według którego mężczyzna dokonuje wyboru partnerki, jest jego matka. I tak jak od matki, mężczyzna żąda od swojej kobiety bezwarunkowej miłości i oddania, często niewiele oferując w zamian. Można by przypuszczać, że podobne poglądy wyrażają jedynie kobiety zranione przez mężczyzn. Coraz częściej jednak egoizm mężczyźni i ich niedojrzałość w relacjach z kobietami podkreślają mężczyźni – psychoterapeuci. Dosyć wspomnieć książki: Wojciecha Eichelbergera „Zdradzony przez ojca”, czy W. Wiecka „Mężczyzna pozwala kochać. Głód kobiety”. Wieck analizując uzależnienie mężczyzny od kobiety stwierdza: „Kobieta zostaje, jeżeli komuś źle się wiedzie. Zostaje nawet wtedy, kiedy mężczyzna się kłóci i jest wściekły, kiedy ma napady strachu lub milczy jak głaz. Kobieta daje więcej niż tylko fizyczną obecność, więcej nawet niż obecność duchową. Stanowi oparcie, jakie może mieć człowiek w drugim człowieku, ostoję i obronę przed nicością”. Gdzie są takie wspaniałe kobiety? – mógłby zapytać mężczyzna. Niestety, pewnie jest ich tak samo niewiele jak wspaniałych, mądrych, czułych, otwartych i wspierających kobiety mężczyzn.

MONIKA WĄS

W sprawie babć



ANDRZEJ SAMSON

Coraz częściej docierają do mnie głosy, według których jestem, z niezrozumiałych zgoła powodów, zakamieniałym wrogiem babć. Same babcie co i rusz przysyłają mi listy pełne wyrzutów i urazy za to, co na ich temat wygaduję i wypisuję. Chciałbym w związku z tym wyjaśnić, co następuje:

Nie mam nic przeciwko babciom pod warunkiem, że trzymają się z daleka od wychowywania swoich wnuków. Podkreślam – od wychowywania, a nie od kontaktowania się z nimi, czy nawet od sporadycznej nad nimi opieki. Natura pozbawiła kobiety w pewnym wieku możliwości posiadania dzieci najwidoczniej uznając, że do długofalowego opiekowania się nimi oraz do kształtowania ich zachowania i charakterów, po prostu się one już nie nadają. Wszystkie na to wskazuje, że natura, jak zwykle miała rację. Babcie skazane na długotrwałe zajmowanie się (czyli – praktycznie – wychowanie) swoich dwu-, trzy-, cztero-, i więcej letnich wnuków, przejęte odpowiedzialnością za powierz-

ne im maluchy, a jednocześnie nie na tyle już mobilne i wydolne, aby nadążać za wciąż będącymi w ruchu wulkanami energii, jakimi są dzieci w tym wieku, chwytają się różnych sposobów, aby zapewnić podopiecznym nadzór i bezpieczeństwo. Najbardziej rozpowszechnionym z tych sposobów jest mnożenie zakazów i nakazów mających okiełznać nieposkromioną ruchliwość i ciekawość dzieciaków. „Nie biegaj, nie włącz tam, nie ruszaj, nie krzycz, nie bierz, nie idź tam, nie skacz, zjeżdż stamtąd, poczekaj, stój spokojnie, odpocznij, posiedź chwilę, uważaj” itd. – oto, co słyszą na okrągło powierzone babciom wnuki. Temu potokowi zakazów i nakazów towarzyszą oczywiście stosowne uzasadnienia. Babcie są, na ogół, przekonane, że np. nóż służy wyłącznie do tego, by dziecko urnęło sobie nim palec, nożyczki – do tego, by wbiło je sobie w oko, szklanka – by ugryzło kawałek szkła i połknęło, stołek – by spadło z niego na głowę i jękało się do końca życia, schody – by z nich spadło i coś sobie złamało, rówieśnik wreszcie do tego, by się od niego czymś zarazić, dostać kopa albo nauczyć się brzydkich słów. Stąd – nie bierz do ręki noża, nożyczek, widelca, igły, szklanki i w ogóle niczego, co ostre lub spicza-

ste, nie włącz na stołek, kanapę, stół, schody, drabinę, murek, krawężnik, nie ruszaj żelazka, kucharki, radia, telewizora, lodówki, lampy, kranu, pralki, nie biegaj, bo się zmęczysz, spocisz, zaspiesz, nie chodź do dzieci, bo cię zbiją, ubrudzą, kopną, przezwą – najlepiej posiedź sobie przy babci i porysuj.

W ten sposób babcie kształtują w swoich podopiecznych lękowy stosunek do świata. Uczą wnuki, że ten świat składa się z niebezpiecznych pułapek czyhających na każdym kroku, aby małego człowieka okaleczyć, przestraszyć lub inaczej pokrzywdzić, i że tylko trzymanie się babci (mamy, taty, cioci) i podporządkowanie się jej dyspozycjom zapewni mu bezpieczeństwo. W przyszłości zaowocuje to ogólną, nadmierną lękliwością dziecka, jego nieśmiałością i biernością, brakiem inicjatywy i pewnej przebojowości tak potrzebnych w procesie dobrego przystosowywania się do życia w kolektywie i do radzenia sobie z trudnościami. Zamiast aktywnie je poznawać i odważnie stawiać im czoła, „babcię dzieci” kulą się w sobie, uciekają albo rozpaczliwie rozglądają się za babcią, której np. w szkole już przy nich nie ma.

Owocowe szaleństwo

Lato napawa radością i optymizmem. Dobroczynne działanie promieni słonecznych ujawni się wkrótce w postaci pięknej opalenizny. Trzeba jednak pamiętać o zachowaniu umiaru, gdyż zbyt częsty kontakt naszej skóry z promieniami UV może narazić nas na kłopoty. Dlatego należy zwrócić specjalną uwagę na pielęgnację skóry w lecie, zapewniając jej odpowiednią ilość składników odżywczych. Pomogą nam w tym sprawdzone, domowe sposoby, wykorzystujące naturalne bogactwo owoców i warzyw. Sezon owocowy właśnie się zaczął. Cemu zatem nie zrobić sobie odżywczej, owocowej maseczki?

Przed jej nałożeniem należy dobrze umyć twarz. Można przemyć ją wyciągiem ziołowym lub poddać działaniu parówki z ziół. Na tak przygotowaną skórę możemy już nakładać maseczkę. Najprostszą postacią maseczki będą plasterki owoców lub warzyw, przykładane do twarzy. Formą wymagającą nieco więcej zachodu będą owoce zmiksowane lub zgniecione. Gdy maseczka ma konsystencję rzadką, moczymy w niej tampony waty i w takiej postaci nakładamy na twarz. Maseczkę pozostawiamy na skórze przez 15 do 30 minut, po czym zmywamy wodą. Stosując jakiś owoc po raz pierwszy dobrze jest

sprawdzić, czy nie mamy na niego uczulenia, wypróbując go na małym fragmencie skóry.

Do sporządzenia maseczek możemy wykorzystać owoce takie jak:

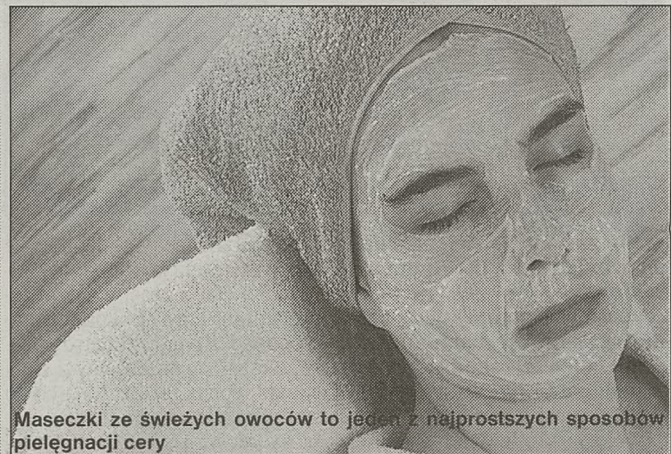
- * porzeczeki, wiśnie, borówki, które działają lekko ściągająco na skórę;
- * morele, brzoskwinie nawilżające skórę i łagodzące podrażnienia;
- * poziomki, truskawki, które polepszają obieg krwi, odżywiają i lekko rozjaśniają cerę;
- * jabłka, maliny, sok z cytryny posiadające właściwości ściągające i złuszczone, dzięki zawartości kwasów owocowych;
- * awokado, którego miąższ służy jako delikatna maseczka pod oczy.

Także niektóre popularne warzywa mają dobry wpływ na skórę:

- * ogórek odżywia, nawilża i wybiela skórę;
- * marchew zawiera karoten, zapewniający skórze złotopomarańczową barwę;
- * bakłażany, melony – rozmiękczają zbyt suchy naskórek.

Dla wzmocnienia efektu zmiażdżone owoce można też połączyć ze świeżym miąższem liści aloesu. Taka maseczka odżywi skórę, dobrze ją nawilży i nada twarzy świeży wygląd.

AGNIESZKA GALANTY



Maseczki ze świeżych owoców to jeden z najprostszych sposobów pielęgnacji cery

Kolory lata

Konkurs z kosmetykami Enrico Flamante

Dziś raz ostatni spotykamy się z unikatowymi kosmetykami w kredce do kompleksowego makijażu twarzy niemieckiej firmy Enrico Flamante.

Czytelnicy, którzy do dnia 14.07.1999 r. prześlą cztery prawidłowe odpowiedzi na kolejnych kuponach konkursowych na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Kolory lata” Flamante, mogą wygrać 20 atrakcyjnych nagród ufundowanych przez dystrybutora tych kosmetyków – eleganckie wody perfumowane na lato (m.in. Bolero, Roses and more, Moments, Harley Davidson), a także firmowe kredki Enrico Flamante. Listę laureatów konkursu zamieścimy na łamach Pani 24 lipca br.

Konkurs Konkurs Konkurs Konkurs	
4.	Kolory lata
Jakiej produkcji są kosmetyki Enrico Flamante?	
.....	
Imię i Nazwisko	
Adres	
Przyślij co najmniej 4 różne kupony z prawidłowymi odpowiedziami na adres „Dziennik Polski” ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem Enrico Flamante. Termin nadsyłania kuponów upływa 14.07.1999 r. (decyduje data stempla pocztowego). Listę laureatów opublikujemy 24.07.1999 r.	
Na zwycięzców czeka 20 nagród (perfumy i inne kosmetyki) o wartości 50 zł każda!	

Enrico Flamante

DZIENNIK POLSKI

KURS KOSMETYCZNY roczny

ZDZ Kraków, ul. Dietla 38, tel. 422-85-69, 422-31-02. Ilość miejsc ograniczona. 263758

KOSMETYCZNE POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE 2-LETNIE

ZDZ Kraków, ul. Dietla 38, tel. 422-85-69, 422-31-02. Ilość miejsc ograniczona. 263757

Znadejściem lata wiele pań decyduje się na ścięcie włosów. W tym sezonie nie muszą tego robić jedynie z powodów praktycznych. Krótkie, dobrze ostrzyżone fryzury to trend lansowany bowiem przez wielu stylistów – zapewnia Elwira Piątkowska, doświadczona mistrzyni fryzjerstwa i nauczycielka fryzjerskiego fachu.

Aktualna moda proponuje krótkie fryzury, którym formę nadaje perfekcyjne strzyżenie. Dzięki niemu włosy powinny się łatwo ułożyć po umyciu, odsączeniu w ręcznik i uczesaniu, które wykonuje się jedynie przy pomocy palców. Tym sposobem można uzyskać najbardziej obecnie pożądaną efekt polegający na połączeniu artystycznego nieładu i lekkości.

Modna fryzura jest krótka z tyłu głowy. Przy strzyżeniu rezygnujemy jednak z radykalnych cięć uzyskiwanych przy użyciu maszynki. Górne partie włosów, ich przód oraz boki formuje się przy zabiegach takich jak cieniowanie i degażowanie. Na topie wciąż pozostają cięcia włosów odważne, vidalsasoonowskie, bazujące na zasadzie kontrastu długości i form.



Styliści proponują krótkie fryzury oparte na perfekcyjnym strzyżeniu

Fryzura na lato

Większość fryzur jest w różnych kierunkach wypazurkowana. Mistrzyni pazurki wykonuje się zarówno z przodu jak i boku głowy – nad czołem, w okolicach skroni, uszu i na baczach. Ucho jest w tym sezonie przynajmniej częściowo odsłonięte. Zdaniem naszej fryzjerki, w upalne dni godnym polecenia zabiegiem jest zaczesanie grzywki do tyłu, aby nie dotykała pocącego się czoła. Panie, które źle czują się z czołem całkowicie odsłoniętym mogą wypiórkować z grzywki kilka cienkich kosmyków, utrwalając je żel lub woskiem. Młode dziewczyny mogą ozdobić głowę wieloma małutkimi wsuwkami i zapinkami.

Panie pragnące nadać modną formę włosom długim również mogą skorzystać z takich zabiegów jak degażowanie i cieniowanie. Dzięki nim uzyskają efekt puszystości. Z najnowszych katalogów fryzjerskich zniknęły ciężkie płaszcze z włosów równo obciętych na li-

nii łopatek. Również wycieniane partie włosów od ucha nadają głowie lekkość.

Zasada dotycząca włosów wszystkich długości polega na rezygnacji z trwałej ondulacji. Trwałą wykonuje się jedynie na włosach przetłuszczających się jako element pielęgnacji. Podaje się jej partie włosów znajdujących się najbliżej skóry. Loczki typu *mokra Włoszka* i *afro* są zdecydowanie demode. Wśród środków utrwalających uczesanie oraz lekko usztywniających fryzurę wymienić można miękkie żele, woski i inne środki kosmetyczne o delikatnym działaniu. Oczywiście dobrze do gatunku i kondycji włosów.

Nadal modne są balejaże w ciepłych kolorach. Paniom o bardziej ekscentrycznych upodobaniach można zalecić opaski kolorystyczne. Najlepiej skomponowane z kilku kontrastowych kolorów.

(MF)

Zalety sjesty

Nie jesteśmy stworzeni, by spać tylko raz w ciągu doby. Niedawno przeprowadzone badania wykazały, że krótkiego snu w ciągu dnia potrzebują nie tylko niemowlęta. Od dawna wiadomo, że sjeść potrafi poprawić samopoczucie. Niedawno dostrzeżono także jej dobroczynne działanie na nasze zdrowie. Specjaliści są zgodni: najbardziej odpowiedzialną porą na wypoczynek, który skutecznie likwiduje zmęczenie, niweluje napięcie nerwowe, wzmacnia zdolność koncentracji – jest popołudnie, a zwłaszcza jego środkowa część.

Naukowcy z Filadelfii udowodnili, że nawet krótki wypoczynek sprawia, że potem przez dłuższy czas pozostajemy rześcy i łatwiej jest nam się skoncentrować. Metodę tę z powodzeniem stosują samotni żeglarze oraz kierowcy jeżdżący na długich trasach. Dziesięć minut wypoczynku w ciągu dnia, nawet bez zasypiania, reguluje rytm biologiczny, zapobiega nakładaniu się napięcia nerwowego, tym samym pozwala walczyć z bezsennością. Naukowcy ze szpitala w Atenach wykazali ponadto, że codzienna półgodzinna sjeść prawie o 30 procent zmniejsza ryzyko wystąpienia zaburzeń serca. Im dłuższa jest sjeść, tym mniejsze okazuje się zagrożenie zawałem. Pomagając likwidować stres, popołudniowy wypoczynek przyczynia się tym samym do zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia zaburzeń sercowo-naczyniowych.

Jak odpoczywać? Żeby dobrze odpocząć, wcale nie musimy koniecznie leżeć w ciszy. Niektórzy tak się wyspecjalizowali w szybkim relaksowaniu, że udaje im się to nawet w autobusie! Choć brzmi to nieprawdopodobnie, specjaliści zapewniają, że jest to możliwe. Możemy się relaksować siedząc w pojeździe, autobusie czy poczekalni. W tym celu należy przyjąć „pozycję woźnicy” polegającą na opuszczeniu głowy w dół, pochyleniu tułowia do przodu, lekkim rozsunięciu kolan i położeniu rąk na kolanach. Kiedy jesteśmy w biurze, wystarczy pochylić się lekko, wysuwając do przodu głowę i ramiona. Jest to pozycja pozwalająca na rozluźnienie mięśni szyi.

Jak długo powinniśmy odpoczywać? Każdy powinien sam znaleźć dawkę odpoczynku, odpowiednią dla swojego organizmu. Na przykład Winston Churchill i André Gide potrzebowali przeszło pół godziny, by odzyskać siły; Salvador Dali – zaledwie kilku sekund, żeby się zregenerować. Ważne jest jednak, by nie spać za długo i aby zdecydować się na relaks w odpowiednim momencie. Błyskawiczny, niespełna pięciominutowy relaks wystarczy, by wyeliminować stres. Warto skorzystać z tej metody, gdy czekają nas ważne obowiązki, na przykład mamy publicznie zabrać głos, albo udać się na spotkanie z naszym nowym szefem.

WIESŁAWA
PSTRĄG-DWORZAŃSKA

Zawsze najlepsze ceny

Carrefour
HIPERMARKET



10.07 – 12.07.99

1399⁰⁰
1899⁰⁰

TV Thomson 25MN79HL
25", stereo Nicam,
telegazeta,
60 programów,
zegar, alarm,
blokada,
hyperband



10⁹⁰
29⁹⁰

Filmy National
Geographic
1 szt.



555⁰⁰
699⁰⁰

TV Daewoo DMQ14A5T
14", mono,
telegazeta,
70 programów,
sleep timer,
budzik,
hyperband



1199⁰⁰
1499⁰⁰

Pralka automatyczna
Iberna - LBJ 2610T
ilość obrotów 1000/400,
14 programów, możliwość
prania z połową wsadu,
zużycie wody 75 l



KRAKÓW – CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, UL. ZAKOPIAŃSKA 62, (PRZY TRASIE ZAKOPIAŃSKIEJ),
30-418 KRAKÓW, OTWARTE W GODZ.: 9.00 – 22.00 PON. – SOB., 10.00 – 19.00 NIEDZ., TEL. (0-12) 26 17 100

Carrefour nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej.

Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.

Carrefour
HIPERMARKET



Panią redaguje

Mira Faber

tel. (012) 61-99-107

PRZECENA!

od **20**

do **70%**

**na wiele
letnich ubrań**



Géant

wszystko i tanio

BARAN (21 III – 20 IV):



Interesy mogą się komplikować, przeciągać, wywołując coraz większe trudności. Jeżeli pograsz złe – problemy będą rosnąć. I zamiast wygrać „coś”, stracisz „coś ważniejsze”.

Trzeba Ci kompromisowości, spokoju i zdecydowanej woli.

Doprowadź wszystkie sprawy do satysfakcjonującego końca!

Ponadto uważaj w podróży i jeśli zdecydujesz się na wyjazd zorganizowany – wypytaj wcześniej o reputację biura, sprawdź ofertę, zobacz co podpisujesz, ażebyś później nie żałował. Bo niespodzianki są możliwe.

Poza tym – zupełnie dobrze idzie!

BYK (21 IV – 21 V):



Ulgę. Emocjonalnie dochodzisz do formy, po przetrumie. Pełen spokój, wewnętrznej radości, odkrywasz świat, urok życia na nowo.

Czujeś się bardzo dobrze.

Pora solidnie wypocząć. Polecam spacer, życie wśród przyrody, oddawanie się własnym hobby. I może trochę samotności... Masz nad czym myśleć, co podsumowywać – i do czego dążyć.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI):



Spokój, cisza, pasywność – nie przewiduję żadnych gwałtownych zmian ani zwrotów akcji. Żyjesz z dnia na dzień, na luzie, refleksyjnie, jak to podczas wakacji.

Proponuję, żebyś zajął się porządkowaniem: biurka, domu, spraw urzędowych. Planowaniem: odleglejszej przyszłości. Ale najpierw, jeszcze kilka dni – solidnie odpocznij.

RAK (22 VI – 22 VII):



W miarę dobre układy i raczej stabilne, choć mogą pojawić się pewne zagrożeńki, związane z podróży. Trzeba rozwinąć sytuację. Rozsądnie, mądrze, sensownie – dążąc do kompromisu. I jakoś jednak się przygotować.

A w interesach najlepszy jest impas. Przewlekane sprawy na później, na wakacjach. Potem, kiedy wszystko ruszy, weźmiesz się do działania z nowym duchem – będziesz ofensywnie walczył.

1. Choć dziecko bywa denerwujące, staram się w nim dostrzec drugiego człowieka, takiego, który ma identyczne prawa.

2. Unikam krzyku, bicia, karmię – szukam argumentów i rozmawiam.

3. Próbuję być konsekwentny i stanowczy. Daję, ale i wymagam.

4. Jeżeli obiecuję, dotrzymuję słowa.

5. Zamiast opędać się od dziecka, próbuję wspólnie z nim coś zrobić. W grę wchodzi i wspólna zabawa i nauka i udział w obowiązkach.

TAK(?)NIE

czy potrafisz radzić sobie z dziećmi?

6. Mam zawsze czas na rozmowę. To jest ważniejsze od kariery.

7. Nie przejawiam obsesji na punkcie zabrudzonych czy targanych spodni.

8. Jestem cierpliwy – mogę udzielić wielu odpowiedzi na kretyńskie pytania.

9. Czasem okazuję złość, ale nigdy się nie obrażam.

10. Nie chcę żeby dziecko było moją kopią: „ja w twoim wieku”.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Zrównoważony, spokojny.

(AS)

PSYCHOZABAWA

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt: Zrównoważony, spokojny.

(AS)

HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII – 22 VIII):



Nie prowadziłbym raczej interesów – zły czas na grę finansową, pertraktacje, nawet inwestycje.

Rozważałbym, dokładnie sprawę związaną z wakacjami... Z kim, kiedy, dokąd, jakim środkiem lokomocji... Bo i tu mogą nastąpić poważne nawalanki.

Zastanowiłbym się nad układami z ludźmi – one są kluczem do przyszłych sukcesów. Jeśli można w nich coś naprawić – to zalecam!

PANNA (23 VIII – 22 IX):



Szczęście... albo jego przedsmak. Miłość, która jest, lub przychodzi nagle. Wraz z nią zmiany: i to związane z... oczywiście pięknem.

Polecam działania twórcze. Malowanie, ozdabianie, dekorowanie, pisanie, komponowanie, zachęcam też do uprawiania sztuki kulinarnej. Bardzo wiele przyjemności dostarczy Ci udany bankiet. W jego trakcie..

WAGA (23 IX – 22 X):



Pora odpocząć. Naprawdę. Czas najużyźszy. Porzuć już więc niedorzeczne pomysły, zostaw się z marzeniami, ponad miarę – zrzuć z siebie niewygodne ciężary.

I na luzie, na głębokim oddachu – czyś młody, czy stary...

Bo było ciężko, nawet karkołomnie, piętrzyły się trudności. A teraz trzeba zatrzymać się, trochę szerzej spojrzeć – na przykład na rynek nieruchomości. Jakiś letni domek?

SKORPION (23 X – 21 XI):



Choć może nie wszystko układa się tak, jakbyś tego pragnął, choć są do pokonania liczne problemy – masz wiele powodów do satysfakcji – życie cieszysz.

Powiedziałyby nawet – coraz bardziej. Masz dobre układy emocjonalne, masz fajne

plany i atrakcyjne marzenia. A co najważniejsze wiele z nich jest do urzeczywistnienia.

STRZELEC (22 XI – 21 XII):



W interesach specjalnie nie szarżuj, spoko. W podróży ostrożnie – wszystko sobie bardzo dokładnie przemyśl. Lepiej trochę pomyśleć, zaplanować dokładnie, sprawdzić – niż potem narzekać.

I już chyba czas na wakacje – jeśli nie te autentyczne, to chociaż psychiczne. Trzeba Ci tańca i śpiewu, zbiorowej rozrywki. Radość życia.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I):



Mimo trudności – emocjonalne satysfakcje. Miłość – odzwajmioną, radość życia. Przyjaźń. Wszystko, o co warto zabiegać, co jest do zdobycia – tak blisko, tak przyjaźnie...

A do tego talent artystyczny, który domaga się urzeczywistnienia i ekspresji. Pisz, maluj lub komponuj. Jest szansa na wielopomne dzieło!

WODNIK (21 I – 20 II):



Pomysły nie bardzo racjonalne. Kłopotliwe. Zwłaszcza jeśli związane z biznesem. Trudno ukuć, są problemy, stresy... Trzeba ponownie określić całą sytuację. Proponuję jednak namysł – a nie akcję.

W najbliższych dniach będziesz musiał przedefiniować wiele ważnych spraw, przede wszystkim związanych z pracą zawodową. Mimo trudności, skutek może okazać się dobry, a nawet zbawienny – rusz tylko ostro głowę.

RYBY (21 II – 20 III):



Siła – tak, odporność – tak, a z emocjami bardzo różnie. Szukaj rozwiązań rozsądnych, pragmatycznych, skutecznych i zamykających sprawy. Otwieraj nowe perspektywy...

Bo życie przed Tobą dobre, radości, przyjemności – ale nic za darmo. I wszystko trzeba wypracować, grając mądrą kartą.

ASTROLOGUS

Rozrywka

SOBOTA 10 LIPCA 1999 R.

Każdy odpadywany wyraz zaczyna się literą podaną przed objaśnieniem i krzyżuje się zarówno z wyrazem poprzedzającym go, jak i następującym po nim. Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22.

A) grupa ludzi torujących nowe drogi w jakiejś dziedzinie.

B) cecha niespokojnych czasów.

C) sól kuchenna według chemika.

D) skreślenie zawodnika z listy startujących jako kara za stosowanie dopingu lub za inne przewinienie.

E) komplet do rzutnika.

F) święty z Asyżu.

G) trakt.

H) stworzenie lepszych warunków słabszemu zawodnikowi w celu wyrównania szans.

I) sytuacja bez wyjścia.

J) żółty kwiatek wilgotnych łąk (lub imię jednego z bohaterów sagi Andrzeja Sapkowskiego).

K) podróżujący agent handlowy.

L) nic mu się nie chce robić.

Ł) podwarszawska miejscowość przy drodze na Gdańsk.

M) cecha, która pozwala niektórym roślinom znosić bez szkody ujemne temperatury.

Zagadka

Jaką wspólną cechę mają następujące wyrazy:

ANALIZUJ

WGNIMY

EUTA

NIESPAWALNY

(T.M.)

N) minerał z grupy kolumbitów (nazwa pochodzi od jednego z pierwotników wchodzących w jego skład).

O) pracuje wśród róż.

P) gra na nim – to jedna z ważnych umiejętności golkeepera.

R) wypełnia ankietę.

S) zasada dziedziczenia dóbr przez najstarszego członka rodu.

T) wyjątkowo przykre doznanie.

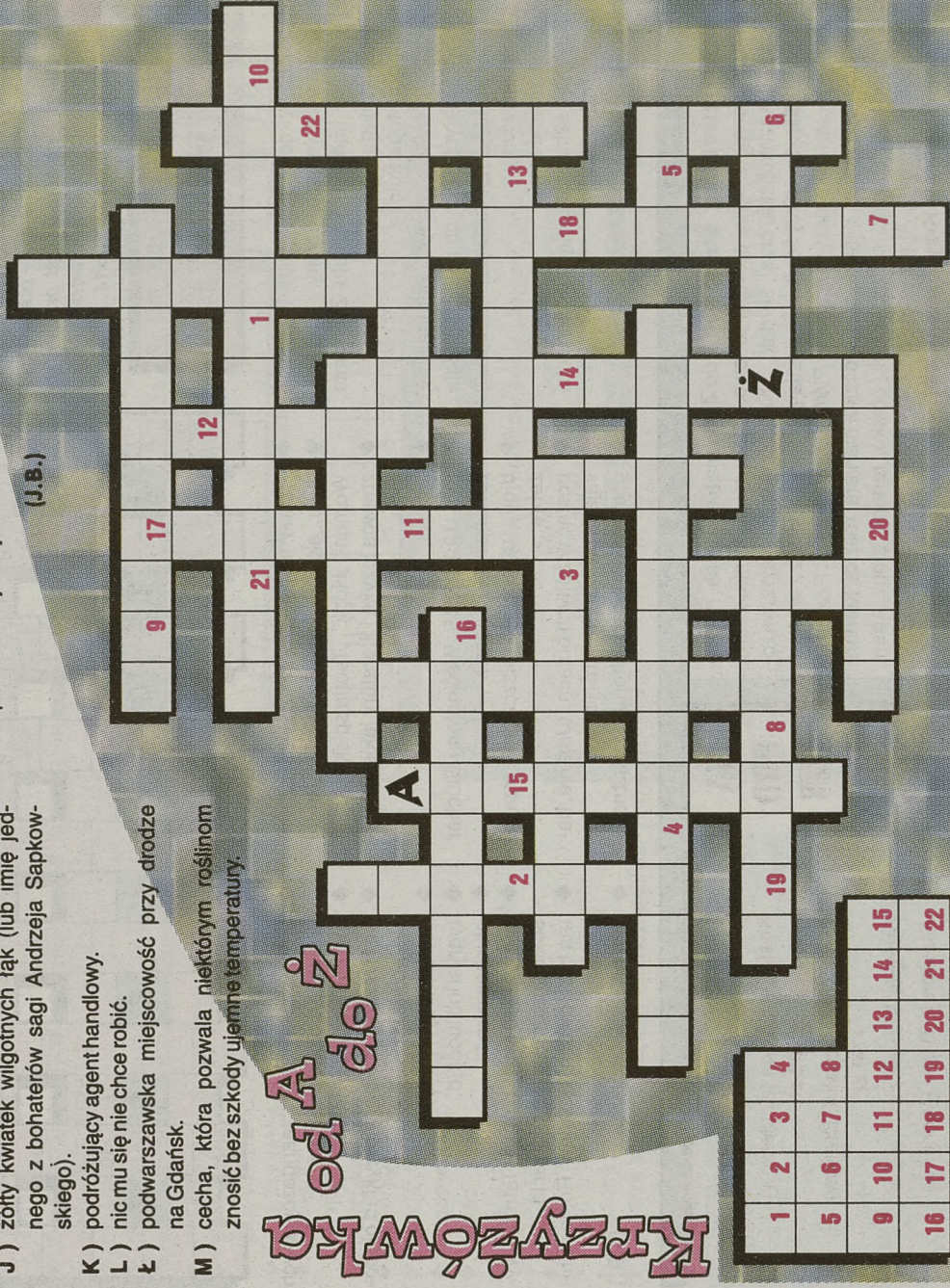
U) wszczy w koinerzyk.

W) Mały z Gwiazdą Polarną.

Z) Piotr, odtwórca roli Amiego w serialu „13. posterunek”.

Ż) jeszcze się tam ... bieli – śpiewała Alicja Majewska.

(J.B.)



Kryżówka od A do Z

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20
21	22		

Do 17 lipca 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań ze stron 1-5. Za prawidłowe rozwiązanie co najmniej trzech zadań rozlosujemy:

- 1 nagrodę 200 zł
- 1 nagrodę 100 zł
- 4 nagrody po 50 zł

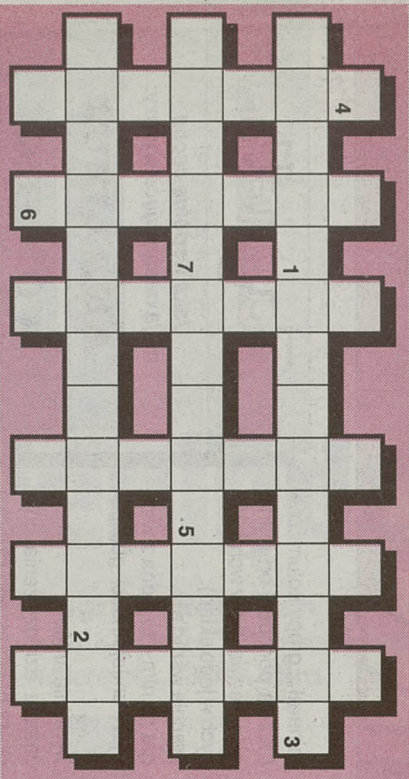
10 LIPCA 1999 R.

RZD-25

KUPON

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem.
Nasz adres: „Rozrywka z Dziennikiem”, 31-116 Kraków, ul. Loretńska 6

Synteza anagramowa



Poniżej podano trzynaście wyrazów 7-literowych. Sześć z nich należy wpisać w kolumny diagramu. Sześć należy dobrać w pary i przez anagramowanie utworzyć z nich trzy 14-literowe wyrazy wpisywane do diagramu poziomo. Jeden niewykorzystany dotąd wyraz stanowi rozwiązanie zadania – będzie go można również odczytać w polach zawierających numercję od 1 do 7.

W rozwiązaniu wystarczy podać ten jeden wyraz.

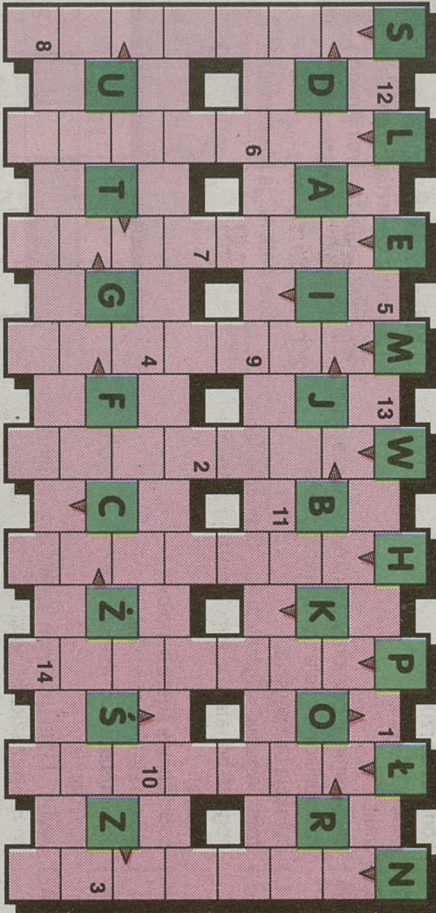
- | | |
|---------|---------|
| BUKOWNO | PROBLEM |
| DEKANAT | PUSTOSZ |
| DWUTAKT | STANICA |
| ESKIMOS | STEWARD |
| KIERNOZ | SZTUĆCE |
| MUNDIAL | TAWERNA |
| OSTATEK | |

(J.B.)

Witrokrzyżówka od A do Z

Pierwsze litery odgadanych wyrazów – dla każdego inna – zostały już wpisane do diagramu. Wyrazy 8-literowe należy wpisywać pionowo, 7-literowe zaś – prawoskrętnie. Kolejność objaśnień jest przypadkowa. Rozwiązanie zadania utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 14.

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14



- ◆ stolica Szkocji.
- ◆ rzeka przecinająca Pieniny.
- ◆ tytułowy bohater dramatu Zygmunta Krasńskiego.
- ◆ chory na tuberkulozę.
- ◆ jeden z trzech zimnych ogrodników, czyli świętych, których dni przypadają na chłodny (wg ludowych mniemań) moment wiosny.
- ◆ siłnik z wirnikiem.
- ◆ brytyjski szlachcic stojący w hierarchii wyżej niż rycerz.
- ◆ entuzjasta dużego ekranu.
- ◆ Hanna, minister sprawiedliwości.
- ◆ Julia, aktorka znana z filmów „Pretty Woman”, „Hook”, „Teoria spisku”...
- ◆ znawca języka i literatury jakiegoś narodu.
- ◆ Janosik.
- ◆ tam, 18 VI 1815, Wellington i Blücher pokonali Napoleona I.
- ◆ biona otaczająca piszczele, strzałki, żebra...
- ◆ postać w żółtych butach i turbanie, hasająca po krakowskim rynku.
- ◆ ostra epidemiczna choroba zakaźna.
- ◆ jedno z dwu państw zaangażowanych w słynną wojnę futbolową.
- ◆ jest nim rwa kuloszowa.
- ◆ on i Dawid – to biblijny przykład głębokiej przyjaźni.
- ◆ delikatne rybie mięso.
- ◆ tygrysi lub ludojad.
- ◆ słuchowisko.
- ◆ szczyt (2301 m n.p.m.) w Tatrach Wysokich na granicy ze Słowacją.
- ◆ ma tylko dwóch sąsiadów: Rosję i Chiny.
- ◆ sztabek.

(J.B.)

Rozwiązania z nr 23/99: **Str. 1:** • **Od A do Z:** Kuźnia Hełajstosa. • **Krzyżówka:** Poziomo: kopertka, atelier. Pionowo: oktan, spiek, armia, zadra. **Str. 2:** • **Jolika:** Włoszka, orzeł, serdak. • **Krzyżówka:** Żył niezauważony – Epikur. **Str. 3:** • **Krzyżówka:** Izwiestia (pisownia zgodna z wykładnią „Nowego słownika ortograficznego PWN”). • **Kreskówka:** Poziomo: szyber, daewoo, bocian, pliszka, drops, oczko, maniera, reszka, kordon, wiarus. Pionowo: zawilec, owies, sobek, boisko, renons, złom, Aden, parasol, ostew, zemsta, Ajaks, iskra. **Str. 4:** • **Panoramiczna:** Mocim panie, z nani zgoda. • **Krzyżówka nr 449:** Poziomo: frachtowiec, Konakry, perła, drops, działwa, sito, mapa, eseista, strzyga, nuda, Kali, kanarek, klasa, Wieża, babinka, tatelnictwo. Pionowo: fiolet, alkad, trabant, Izyda, Cecora, pasternak, szalawiła, zastawa, wętrze, oliwa, mazak, stadion, dramat, Aleppo, kabeł, kwent. **Str. 5:** • **Panoramiczna:** Tak jest, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda. • **Eliminanka:** Dobrego chwalić nie trzeba, bo się samo chwali. ♦

MA
GRO
DZE
NI
• Z
NU
MI
RU
23/99

- 200 zł
- Kazimierz Kępa (Zabierzów)
- 100 zł
- Irena Łobodzińska (Kraków)
- 50 zł
- Olimpia Starowicz (Kraków)
- Slawomir Tybor (Miechów)
- Paweł Strugała (Ustrzyki Dolne)
- Helena Prochner (Kraków)
- **Krzyżówka nr 449: nagrody po 100 zł**
- Małgorzata Mazurek (Kraków)
- Andrzej Felger (Trzebinia)

Zasada

ograniczonego zaufania



„Nie mogę wpoić podległym sobie pracownikom administracji zasady ograniczonego zaufania. Wobec petentów należy być grzecznym, ale absolutnie nie wolno im ufać wyłącznie na słowo i na piękne oczy. Prosiłbym o jakiś przykład, potwierdzający tę, nie dla wszystkich oczywistą, prawdę”.

mgr Andrzej Nowak, Gorlice

„Na manewrach pod Taborem jeden z naszych plutonów kwaterował w gospodzie, jakaś kobieta szorowała podłogę w sionce. Otoż napotoczył się do niej niejak żołnierz Chramosty i poklepał ją, jakby ci to powiedzieć? No, poklepał ją po kciękach. Do tego ją, jakby ci to powiedzieć? Klepał ją raz, ona nic, klepał drugi raz, znowuż nic, jakby to wcale jej nie dotyczyło. Więc on wzięł i zarzykował, a ona nic, tylko dalej szorowała podłogę na kolanach a potem odwraca się do niego twarzą i powiada: – Tom cię nabrała, żołnierzyku! Babina ta miała przeszło siedemdziesiąt lat i później rozpowiadała o tym po całej wsi”. (T. IV, rozdz. III).

OPR. LESZEK MAZAN



Kraków mieni się uprządkiem miastem stołeczno-króleuskim, ale praktycznie ze stołecznością nie ma nic wspólnego, być może więc moje spojrzenie na problemy rządzenia krajem jest dyktanckie i protynctionalne. Niemniej takie spojrzenie z

peunego oddalenia pozwała czasem na dostrzeżenie czegoś, co z bliska bywa niewidoczne. Mam więc parę uwag na temat pracy ministerstwa, a jeśli się mylę, niechaj mnie mój partner – jako niezręczny stołecy – skoryguje. Otoż mam wątpliwość, czy niektóre ministerstwa w ogóle są potrzebne. Takie np. Ministerstwo Zdrowia powiada, że w sprawie pielęgnarek nie zrobił nic, bo ich pracodawcami są samodzielne placówki opieki zdrowotnej, że do funkcjonowania tych placówek wtrącać się nie może, bo to należy do samorządów tąd. Podobnie mówi MEN, podkreślając przekazanie samorządom nadzoru nad szkołami, a Ministerstwo Kultury też oddało większość placówek kulturalnych pod opiekę gmin i powiatów. MON uprządkie nie oddaje – przynajmniej na razie – garnizonów wojskowych pod komendę prezydentów miast i starostów, ale też w wielu przypadkach powiada, że nie zrobił nic, jak np. w przypadku zakupu od „Łącznika” karabinów. Jeśli więc ministerstwo nie zrobił nic, to po co je utrzymywać? Swoją bezsilność tłumaczą one najeżytniejszym brakiem pieniędzy, ale z kolei NIK właśnie w resortach zdrowia i kultury wykrył największe marnotrawienie publicznego grosza (w MON takiej kontroli nie robiono, a zapewne i tam by się przydało). Skoro ministerstwa niewiele mogą działać, bo brak im pieniędzy, a kiedy je dostają – to marnują, należy je po prostu zlikwidować! Naomniasz nadzór nad zdrowiem, oświatą, kulturą, a także i wojskiem powierzyć trzeba Ministerstwu Finansów. Ono się swoich kompetencji nie wyrzeka (nie każę np. reformy podatkowej przeprowadzić wojłoni), ono ma pieniądze, bo trzyma klucze od państwowej kasy, i ono wie najlepiej, na co je wydawać.

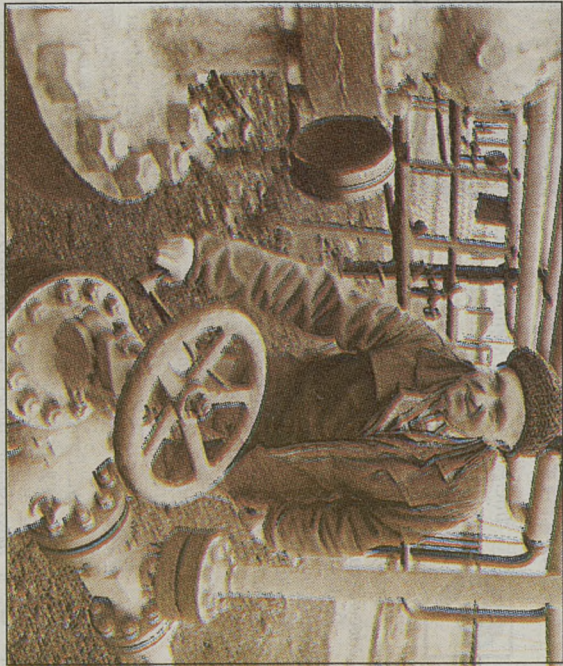
BRUNO



SŁOWNICZEK

KANDYDACI. „Washington Post” napisał parę dni temu, że polski minister spraw zagranicznych Bronisław

Geremek jest jednym z kandydatów na stanowisko sekretarza generalnego NATO. Geremek sprawie zaprzecza, ale amerykańska gazeta mogłaby w Polsce znaleźć jeszcze innego, godnego kandydata. Sekretarzem generalnym, tylko że SDRP, był już Leszek Miller. Z pewnością tę funkcję w NATO pełniłby również nalezyć. To, że kiedyś zwalczał ten Pakt, nie ma żadnego znaczenia. Niegdyś nie podobała mu się także prywatna inicjatywa – dziś jest nią zachwycony. Przed lazy był zadowolony z RWPG – dziś chce do Unii Europejskiej. Nic więc nie przeszkadza, że dawniej uwielbiał Układ Warszawski. Gdyby ktoś poszukiwał dobrego kandydata na biskupa jakiegokolwiek wyznania, Miller też by się nadawał. Wszelako pod warunkiem, że byłoby warto.



A jak mi się spodoba, to zakrećę



Do listy ministerstwa, które nie wiadomo co robią i do czego są potrzebne, śmiało można dodać jeszcze Ministerstwo Transportu, którego szef dał się ostatnio zauważyć, jak ze skupieniem i namaszczeniem przecina ustęgi na końcu (lub początku) nowej autostrady o niebagatelnej długości 15 (słownie piętnastu) kilometrów. Toż na takiej autostradzie kierowca ma nawet szansę wrzucić piąty bieg. Bravo! Kolejny resort – Ochrony Środowiska. Nawet nie wiem kto nim rządzi i nie słyszałem o żadnym przejawie aktywności urzędników tam zatrudnionych. Jeszcze inny – Ministerstwo Skarbu. Istnieje chyba tylko po to, by trzymać nas w przekonaniu, że mamy jakiś skarb, ale jak, to już trudno powiedzieć. Podobnie z Ministerstwem Przemysłu, mamy co prawda jeszcze kilka fabryk i socznię, ale resort ten zajmuje się przede wszystkim nudnym kopaniem, z których zwałami są masowo górnicy. Co ciekawe, im mniej jest kopali i górników, tym więcej wydobywamy węgla, i tym większe są straty, bo do każdej tony państwu dopłaca. Czyżby dziwny niepokój, wynikający z prostych wyliczeń. Jeżeli zwolnimy wszystkich górników i zatrudnimy wszystkie kopalnie, to prawdopodobnie wydobędziemy wtedy tyle węgla, że Polska stanie się jedną wielką haldą węgla, którego nikt nie będzie chciał kupić. Może więc Ministerstwo Przemysłu powinno przemianować się na Ministerstwo Węgla i Górników, i zająć się tą sprawą poważnie. Tak naprawdę jednak Przemysł, Środowisko, Kultury, Zdrowie, Finansy, Handel, Transport itd. to wszystko są tylko sprawy wewnętrzne. Prawdziwa zatem reforma administracyjna mogłaby się ograniczyć do stworzenia dwóch resortów. Szczątkowego i skromnego – Sprawy Zagranicznych. I gigantycznego – Sprawy Wewnętrznych. (Myślę, że z taką koncepcją zgodził się przede wszystkim minister Tomaszewski). MON należałoby podzielić na wojska, które działają poza krajem (ze dwa bataliony), i na te, które pilnują porządku w kraju (cała reszta). Jest to o tyle istotne, że wydzadzenia osamotnionych dygodni jasno pokazują, iż pilnowania wymagają coraz większa grupa obywateli.

GRZEGORZ

RÓŻNICA. Wojskowy prokurator z czasów stalinowskich Helena Wołńska uważa, że chce ukarania jej za wyuczony sprzed lat jest tylko polskim aktem zemsty i antysemityzmu. Wołńska ma tę przewagę nad swymi ofiarami, że ona może jeszcze mówić, one – już od dawna nie.

UWAGA. Ktoś zauważył, że przywódca Samoobrony Andrzej L. jeździ teraz po Ameryce, nosi zagraniczne garnitury, używa firmowych pachnidel i przebiera w krawatach. Można by z tego wywnioskować, że oto mamy jeszcze jednego Europejczyka. Można, ale niekoniecznie trzeba. Nie ważne, jak się faciec ubierają, ważne co mówią i co wyznają.

WNIOSKI. Ostatnie kłęski żywiołowe, huragany, deszcze i gradobicia przyszły do nas znad Niemiec. Nie można jednak z tego faktu wyciągać zbyt pochlebnych wniosków. A gdyby tak te atmosferyczne niedogodności przywędrowały do nas z Rosji, byłoby nam weselej?



Cztery piki skurczybyki

Drużynowe

Mistrzostwa Europy

W 16. rundzie Polacy pokonali wysoko Niemców - 23:7. W rozdaniu nr 19 (WE po partii, rozdawał S) zdobyliśmy 15 punktów meczowych - nasi przeciwnicy przesadzili nieco w licytacji i słusznie zostali pokarani.

♠ K43 ♥ 72 ♦ D84 ♣ A9642		N W S		♠ A65 ♥ AKW109 ♦ A1072 ♣ D	
♠ D10982 ♥ 643 ♦ - ♣ KW1087		N W S		♠ W7 ♥ D85 ♦ KW9653 ♣ 53	

Pokój otwarty

W	N	E	S
Romański	Spletstosser	Kowalski	Hausler
pas	5 trefl	kontra	2 pik
pas	pas	kontra	5 karo
			pasy...

Dzienniczek szachisty

Mistrzowie kombinują

Mistrz z dawnych czasów, Richard Teichmann, miał niegdyś powiedzieć: „Szachy - to w 99 procentach taktyka.” Nie wiem, czy szanowni Czytelnicy zgadzają się ze mną, ale uważam, że te 99 procent stanowią kombinację szachowe. A co to takiego, zapyta ktoś nie obeznany z terminologią królewskiej gry. Mądre księgi mówią, że to forsowny manewr, oparty na taktycznych elementach pozycji, połączony przeważnie z poświęceniem. Nieuątpliwie, kombinacja jest tym, co stanowi o pięknie szachów. Z tego choćby względu powinna być, po pierwsze - wartościowa, czyli stanowić ukoronowanie gry pozycyjnej, a po drugie - piękna, czyli składać się z forsownych poświęceń, z których każde stwarza konkretną groźbę. W XIX i z początkiem XX wieku nade uszywało się rudna. Dlatego chętnie prowadzono grę otwartą, pełną fajerwerków ofiar i efektownych, niespodziewanych posunięć. Mając to na uwadze popatrzyliśmy na trzy ważne osobistości ówczesnych lat.

G. Maroczy, w swojej książce o amerykańskim geniuszu szachowym, napisał: „Gra Morphy'ego odznacza się wyjątkowym bogactwem kombinacji”. Warto więc oglądać pozycję, którą Morphy grał z nieznanym z nazwiska amatorem. Rzecz działa się w 1857 r. w Nowym Jorku, podczas symultany: Morphy Kg1 He4 We7 Wf1 Ga3 a2 f5 g2 h2, amator -

Pokój zamknięty

W	N	E	S
Elinescu	Tuszyński	Wladow	Jassem
pas	pas	1 trefl	3 karo
pas	4 trefl	4 kier	pas
5 karo	pas	6 kier	pasy...

Po zaporowych 2 pikach Hauslera (za-pór na jednym z kolorów młodszych) Spletstosser zaliczywał „prewencyjne” 5 trefl z fitami w obu kolorach młodszych. Uważał, że Polacy mają do wygrania popartyjną końcówkę w którymś z kolorów starszych. Po kontrze Kowalskiego na 5 trefl i zaliczowanym przez S 5 karo Romański trafnie wycofał się z licytacji, przyjął kontrę partnera i po wiście dziesiątką pik obrona wzięła 6 lev, +800 dla Polski. W pokoju zamkniętym początek był spokojny. 4 trefl Tuszyńskiego - to „kolor plus fit”, propozycja obrony ewentualnej końcówki. Jassem nie miał najmniejszych powodów, aby z tej propozycji skorzystać, a para niemiecka pociągnęła dalej w myśl reguły „po bloku karta rośnie”. Po wiście treflowym i - ogólnie mówiąc - nie najlepszej rozgrywce Wladow przegrał szlemika bez czterech, +400 dla Polski. Ale już w następnym rozdaniu Niemcy odbili 12 punktów meczowych (diagram i licytacja u góry po prawej).

2 karo Romańskiego to tzw. Multi - podstawowe znaczenie, to blok na jednym ze starszych kolorów. Nie znam systemu pary niemieckiej, ale podejrzewam, że 2 kier Spletstossera było próbą wypuszczenia w maliny Polaków. Nasi odnaleźli kolor kierowy, ale 4 pik

Kg8 Hc6 Wa8 Wh8 Gc8 a6 b6 d7 g7 h6. Nastąpiło nieoczekiwane poświęcenie 1.W:g7! K:g7 2.He7+ Kg8 3.Hf8+ Kh7 4.Hf7 mat!

O Adolfie Anderssenie R. Reti, powiedział kiedyś, że „odkrył dla świata całą się kombinację”. Przyjrzyjmy się jak to robił. W 1875 r. w partii z Pinnanin (granej czarnymi) w pozycji: białe Kf1 Hc4 Wa1 Wh1 Gc1 Sf3 Gf7 a2 b2 c2 d2 g2 h2, czarne Kd1 Hh5 Wa8 Sb8 Gc8 We8 Gf6 a7 b7 c7 f4 g7 h7 znużona ofiarował hetmana: 1...H:f3+ 2.g3 Gh3+ i mat w trzech posunięciu jest nieuchronny. Proszę dokończyć kombinację!

W cztery lata po wspomnianej wcześniejszej wojorskiej symulacji inny amator został podobnie zamiatowany przez Wilhelma Steinitza. Pierwszy oficjalny mistrz świata, zwany niekiedy „Michałem Antiochem szachów”, w tym okresie grał jeszcze w stylu romantycznym. Jeden z komentatorów szachowych napisał: „Główna przyczyna sukcesów młodego Steinitza tkwiła w ostrzejszym, niż u przeciwnika, wyczuciu kombinacyjnym”. W pozycji: Steinitz - Kh1 He3 Wd1 Wf6 a3 b2 g2 g4 h4, amator Kg8 Hc8 Wa8 Wh8 a6 b7 c6 f5 g7 h6, wykonał ruch 1.Wd8+! na co nastąpiło 1...H:d8 2.He6+ i po 2...Kh7 mistrz poświęcił drugą wieżę 3.W:h6+, aby po 3...gh6, dać matą 4.Hf7. Trudno uwierzyć, że twórca tej kombinacji stał się potem „prawodawcą” szkoły gry pozycyjnej i autorem sentencji: „Zwycięstwo wskutek błędnej, chociaż efektywnej kombinacji, napętnia mnie artystycznym przemianem”.

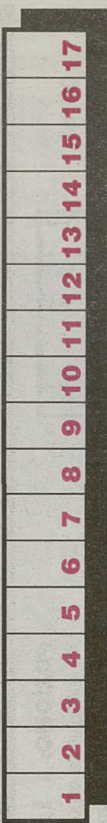
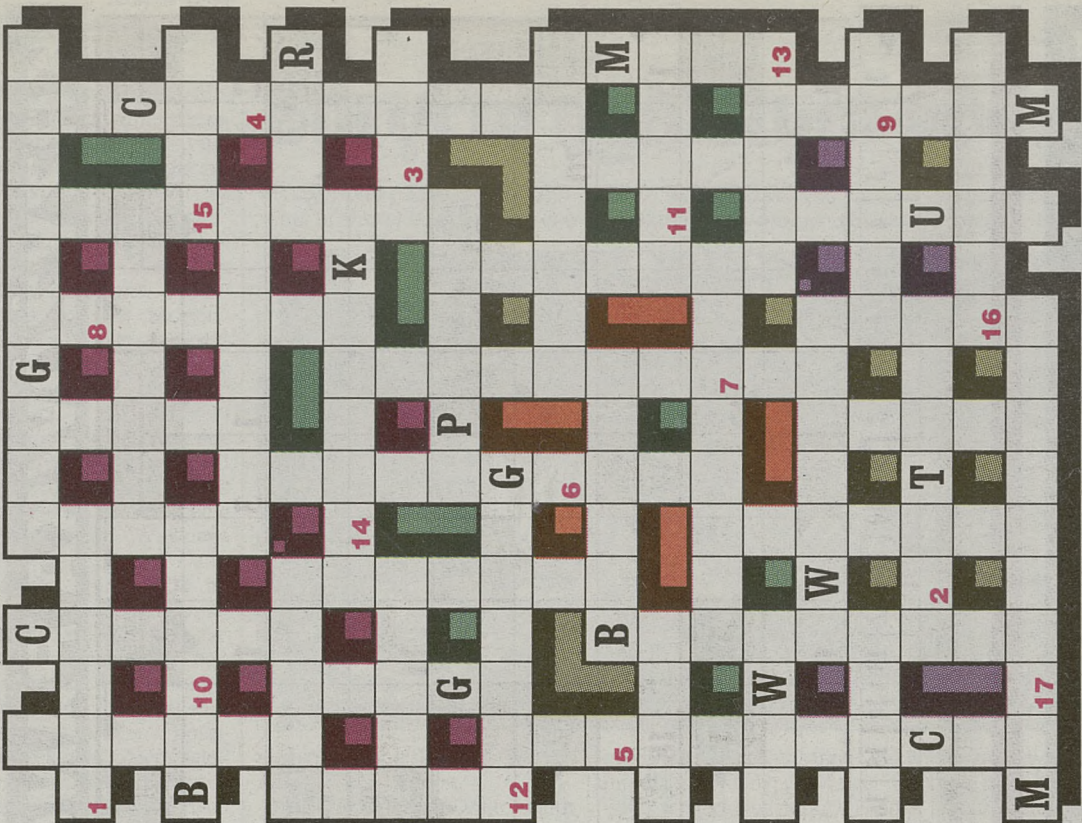
Obejście gra w szachy stała się bardziej intelektualna, kunktatorska i przez to jakby zimniejsza. Nie ma w niej ognia dawnych partii. Wszystko musi być do końca przemyślane i

JOJKA

Objaśnienia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Miejsce wpisania wyrazu do diagramu Czytelnik musi ustalić samodzielnie, a pomocą w tym ułatwione litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą trzywyrazowe rozwiązanie zadania.

- ♦ grząski teren, trzęsawisko.
- ♦ powstaje na ziemistym terenie po ulewym deszczu.
- ♦ ta część lampy, w którą się wkręca żarówkę.
- ♦ ogólnokształcące.
- ♦ część pleców między żebrami a miednicą.
- ♦ naczynie na zupę.
- ♦ w parze z węglem w tytule programu prowadzonego przez profesora Wiktora Zina.
- ♦ centralna część atomu.
- ♦ imię Kolberga.
- ♦ lekarz ze skalpelem i nićmi.
- ♦ z makiem.
- ♦ trzecia pod względem wielkości wyspa Morza Śródziemnego.
- ♦ największa wyspa Afryki, czwarta wyspa Ziemi.
- ♦ pasjonuje się występami swojej drużyny.
- ♦ gatunek żarłacza.
- ♦ mały pokój.
- ♦ szczebel w karierze naukowca.
- ♦ najlepszy przyjaciel Kubusia Puchatka.
- ♦ mocarz.
- ♦ sklep pośrednik.
- ♦ gazowana woda z dodatkiem chininy.
- ♦ w 1971 r. oddzielił się od Pakistanu.
- ♦ Grzegorz, król strzelców Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 1974 r.
- ♦ paleczka do kierowania orkiestrą.
- ♦ ... Korybut Wiśniowiecki.
- ♦ presja.
- ♦ młode jednego z dzikich kotów.
- ♦ śmieci.
- ♦ bóg, który przekazywał wyrocznie przez Pytię delficką.
- ♦ imię sklonowanej owcy.
- ♦ nie latający ptak z lasów Nowej Zelandii.
- ♦ noszona do magla.
- ♦ w parze z Gargantuą w tytule powieści satyrycznej Rabelais'go.
- ♦ popularna przyprawa do zup i sosów.
- ♦ gatunek wiazu.
- ♦ wateł.
- ♦ pluskwiak biegający po powierzchni wody.
- ♦ dzieło Władysława Reymonta.
- ♦ linijka w kształcie trójkąta.
- ♦ zakłamanie.
- ♦ zieleni się w twarogu lub w jajeczniczy.
- ♦ noga jelenia lub chabaź.
- ♦ jej potęgę stworzył Hammurabi.
- ♦ krótki szkic przemówienia lub lekcji.
- ♦ dzielony na czworo.
- ♦ zachowanie odbiegające od normy.
- ♦ ... ziemiska - czyli góra część litosfery.
- ♦ flirt, zalęcanki.

(T.M.)



Autorzy zadań w numerze: Lucjan Bagare, Jerzy Buczek,
Julian Czerpak, Joanna Kalkowska,
Iwona i Stanisław Leszczyński, Tomasz Murgan.

Drobne formy wierszowane

- 1 i 2 - anagramy
- 3 - palindrom sylabowy (l.s.l.)

1. KUSZĄCA PARTIA

Natychmiast się -----
Kochani rodzice!
/ -----, willę, konto
i tytuł miss (vice-).

2. PO PROSTU KASYNO

Na ----- stołach
----- terkoczą...
Jedni się cieszą,
Inni się pocą.

3. ROZKOPAŁ SIĘ

Przykryj -----
----- / -----
Tuli się z zimna
Do swej poduszki.

SPRZEDAŻ RATALNA PREMIOWANA OD 10.07 - 30.07.99

SUPER RATY!

OFERTA WAŻNA OD 10 LIPCA

Nr 4 / 99

PRALKA CANDY ECLIPSE CE 621 T

- pojemność 5 kg
- prędkość wirowania
600 obr./min.
- wymiary 85/60/52 cm
- zużycie energii 1,2 kWh
- zużycie wody 73 l



SUPER CENA
1099 zł
+ 5 kg proszku BRYZA
gratis!

I wpłata: 109,90 zł

10 rat po: 109,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

KRAKÓW:

KROWODRZA:

- TAJMAX, ul. Królewska 63, tel. (012) 637 14 23
- TAJMAX – C.H. Billa-Mozart, ul. Mackiewiczza 17, tel. (012) 415 59 80 w.19, 22
- TAJMAX, ul. Kazimierza Wielkiego 43, tel. (012) 423 42 01
- DEKA – D.H. Gigant, ul. Wybickiego 1, tel. (012) 632 39 70 w.114

ŚRÓDMIEŚCIE:

- TAJMAX, ul. Rakowicka 1, tel.(012) 421 11 23
- TRADER, ul. Grzegorzeczka 79 (wjazd od Al. Pokoju), tel.(012) 413 65 50
- DEKA – D.H. Arpis, Rondo Mogiłskie, tel.(012) 411 14 44 w.60

PODGÓRZE:

- TAJMAX, ul. Limanowskiego 10, tel.(012) 656 03 39
- Centrum DEKA, ul. Na Kozłowie 18, tel.(012) 657 63 52
- TAJMAX, ul. Pana Tadeusza 4, tel.(012) 656 13 54

NOWA HUTA:

- TAJMAX – bazar Tomex, ul. Bieńczyńska 168, tel.(012) 425 76 66 w.139
- DEKA – D.H. Wanda, os. Na Łatnisku, tel.(012) 648 50 66 w.35
- Dom Serwis, os. Willowe 30, tel.(012) 643 33 37

ANDRYCHÓW

- Eldom Serwis, ul. Włókniarzy 16, tel.(033) 875 31 08

WADOWICE

- Kika 2, pl. Kościuszki 22, tel.(033) 823 56 04
- Kika 2, ul. Lwowska 14, tel.(033) 823 33 56

DOBCZYCE:

- Dobex, Rynek 2, tel.(012) 271 33 80

BRZESKO:

- RADEX, ul. Głowackiego 49 F, tel.(014) 686 24 76
- RADEX, ul. Piłsudskiego 23 A, tel.(014) 686 24 76

TARNÓW:

- RADEX, ul. Bernardyńska 15, tel.(014) 274 262

WIELICZKA:

- Com-Sat, os. Asnyka II, tel.(012) 278 47 79

PROSZOWICE:

- Bim 2, ul. Kopernika 2, tel.(012) 386 21 13

MYŚLENICE:

- TAJMAX, ul. Słoneczna, tel. (012) 272 32 28
- DOBEX, ul. Ogrodowa 1, tel.(012) 274 10 41

AGD Partner

KRAKOWSKA SIEĆ HANDLOWA



SUPER CENA
1299 zł
~~1479 zł~~

CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA POLAR CZ 236

- pojemność 165/48 l
- pobór mocy 0,76 kWh
- wymiary 145/60/60 cm
- jeden kompresor

I wpłata: 129,90 zł

10 rat po: 129,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

SUPER CENA
185 zł
~~220 zł~~



OKAP KUCHENNY MASTERCOOK 706

- moc 0,11 kWh
- 2 lampy 40 W
- wydajność 250 m³/h



KUCHNIA GAZOWA MASTERCOOK 1512.31.1

- płyta kuchenna emaliowana
- termoregulator
- kolor biały
- wymiary 85/50/60 cm

I wpłata: 63,00 zł

10 rat po: 63,00 zł

SUPER CENA
630 zł
~~699 zł~~

CL4
sprzedaż na
raty



SUPER CENA
1720 zł
+ SOKOWIRÓWKA
gratis!

I wpłata: 172,00 zł
10 rat po: 172,00 zł

CL4
sprzedaż na
raty

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
MASTERCOOK LC 185.1**

- pojemność 239/73 l
- pobór mocy 1,23 kWh
- wymiary 185/59,8/58,8 cm
- jeden kompresor



SUPER CENA
1549 zł

I wpłata: 154,90 zł
10 rat po: 154,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

**KUCHNIA GAZOWO-ELEKTRYCZNA
MASTERCOOK 3472.91.8**

- płyta kuchenna ze stali nierdzewnej
- pokrywa szklana
- front kuchni ze stali nierdzewnej
- lustrzana szyba drzwi piekarnika
- wymiary 85/50/60 cm



SUPER CENA
1899 zł
+ SOKOWIRÓWKA
gratis!

I wpłata: 189,90 zł
10 rat po: 189,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
MASTERCOOK LC 185.2**

- pojemność 239/73 l
- pobór mocy 1,47 kWh
- wymiary 185/59,8/58,8 cm
- dwa kompresory



SUPER CENA
1999 zł
+ SOKOWIRÓWKA
gratis!

I wpłata: 199,90 zł
10 rat po: 199,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
MASTERCOOK LCE 185.2**

- system wymuszonego obiegu powietrza
- pojemność 239/73 l
- pobór mocy 1,47 kWh
- wymiary 185/59,8/58,8 cm



SUPER CENA
990 zł

I wpłata: 99 zł
10 rat po: 99 zł

CL4
sprzedaż na
raty

ZAMRAŻARKA WHIRLPOOL AFB 434

- pojemność 130 l
- 3 półki
- wymiary 85/55/60 cm
- zdolność zamrażania 12kg/1h



SUPER CENA
1499 zł
~~1724 zł~~

I wpłata: 149,90 zł
10 rat po: 149,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
POLAR CZN 306**

- pobór mocy 1,11 kWh
- wymiary 167,5/60/62,1 cm
- pojemność 205/48 l
- jeden kompresor



SUPER CENA
1599 zł
~~1733 zł~~

I wpłata: 159,90 zł
10 rat po: 159,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

PRALKA POLAR PDN 885

- 85/59,5/34 cm
- pojemność 4 kg
- prędkość wirowania 400/800 obr./min.
- zużycie energii 1 kWh
- zużycie wody 60 l



SUPER CENA
1249 zł

I wpłata: 124,90 zł
10 rat po: 124,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

PRALKA MASTERCOOK PF 500

- wymiary 85/59/55 cm
- pojemność 4,5 kg
- prędkość wirowania 500 obr./min.
- zużycie energii 1,1 kWh
- zużycie wody 75 l



SUPER CENA
1399 zł
~~1524 zł~~

I wpłata: 139,90 zł
10 rat po: 139,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

PRALKA POLAR PDN 885

- 85/59,5/59 cm
- pojemność 5 kg
- prędkość wirowania 400/800 obr./min.
- zużycie energii 1,05 kWh
- zużycie wody 65 l

polar

Nowości!

Nowości!

 **Electrolux**



SUPER CENA
899 zł
~~1099 zł~~

**CHŁODZIARKA ELEKTROLUX
ER 6524**

- pojemność 125/19
- pobór mocy 0,75 kWh
- wymiary 54,5/60/85 cm

I wpłata: 89,90 zł
10 rat po: 89,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty



SUPER CENA
1799 zł
~~2299 zł~~

**CHŁODZIRKO-ZAMRAŻARKA
ZANUSSI ZFC 22/10 RD**

- pojemność 216/79 l
- pobór mocy 1,5 kWh
- wymiary 170/59,5/60 cm
- dwa kompresory

I wpłata: 179,90 zł
10 rat po: 179,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty



SUPER CENA
1999 zł

NOWOŚĆ!

ZMYWARKA ELEKTROLUX ESF 473

- pojemność 12 zestawów
- temperatura zmywania 65/55 °C
- wymiary 85/45/61 cm
- zużycie energii 1,4 kWh
- zużycie wody 17 l

I wpłata: 199,90 zł
10 rat po: 199,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty



SUPER CENA
979 zł

ŁODÓWKA ZANUSSI ZFC 194

- pojemność 166/18 l
- pobór mocy 0,85 kWh
- wymiary 105/55/60 cm
- bezfreonowa

I wpłata: 97,90 zł
10 rat po: 97,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty



SUPER CENA
1099 zł
~~1249 zł~~

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
ZANUSSI ZFC 19/4**

- pojemność 177/40 l
- pobór mocy 1,2 kWh
- wymiary 141,5/52,5/59 cm
- jeden kompresor

I wpłata: 109,90 zł
10 rat po: 109,90 zł

CL4
sprzedaż na
raty

ZANUSSI

ZAŚWIADCZENIE O ZATRUDNIENIU I WYSOKOŚCI ZAROBKÓW

Pan/Pani _____

zamieszkały/a _____

_____ miejscowość _____

_____ ulica _____ nr domu / mieszkania _____

nr PESEL _____

jest zatrudniony/a w naszym przedsiębiorstwie od dnia _____

na czas **NIEOKREŚLONY*/OKREŚLONY** do dnia _____

na stanowisku _____

ze średnim wynagrodzeniem miesięcznym _____ **NETTO*/BRUTTO**

słownie _____

Wynagrodzenie to **NIE PODLEGA*/PODLEGA** zajęciu w kwocie _____

Pracownik **NIE ZNAJDUJE*/ZNAJDUJE SIĘ** w okresie wypowiedzenia umowy o pracę.

Zaświadczenie wydaje się celem przedłożenia przy zakupie na raty w Systemach Sprzedaży Ratalnej C.L.A.

Zaświadczenie ważne jest jeden miesiąc od daty wystawienia.

_____ dnia _____ *niepotrzebne skreślić

pieczęć nagłwkowa zakładu pracy

NIP _____

Składki ZUS przekazywane są na rachunek Oddziału ZUS

Nr NKP _____

Wystawca zaświadczenia ponosi odpowiedzialność prawną w przypadku podania danych niezgodnych ze stanem faktycznym oraz upoważnia C.L.A. do uzyskania telefonicznego potwierdzenia danych w nim zawartych.

pieczęć imienna i podpis



SUPER CENA
2299 zł
+ zestaw CALGONIT
gratis!

ZMYWARKA CANDY CDW 586 SXX

- pojemność 12 zestawów
- temperatura zmywania 45/55/60/65 °C
- wymiary 85/60/60 cm
- zużycie energii 1,6 kWh

Nowość!

I wpłata: 229,90 zł
10 rat po: 229,90 zł

CLA
sprzedaż na
raty

Candy
Moulinex

SUPER CENA
399 zł



**KUCHENKA MIKROFALOWA
MOULINEX DA 4**

- pojemność 17 l
- moc 700 W
- talerz obrotowy

SUPER CENA
599 zł



ODKURZACZ HOOVER S 6145

- moc 1400 W
- funkcja prania

SUPER CENA
299 zł



ODKURZACZ HOOVER T 2320

- moc 1200 W

SUPER CENA
459 zł



ODKURZACZ HOOVER T 4310

- moc 1300 W



SUPER CENA
989 zł
~~1249 zł~~

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
CANDY CD 24/5**

- pojemność 185/45 l
- pobór mocy 1,05 kWh
- wymiary 142/54/60 cm

I wpłata: 99,90 zł
10 rat po: 99,90 zł

CLA
sprzedaż na
raty

SUPER CENA
69 zł



MIKSER MOULINEX BM 1

- moc 150 W
- dwustopniowy przełącznik mocy

SUPER CENA
99 zł



ŻELAZKO MOULINEX AX9

- moc 1400 W
- stopa z chromowanej stali

SUPER CENA
129 zł



EKSPRES DO KAWY MOULINEX AR 1

- pojemność 1,25 l
- 900 W
- kolor biały, żółty, niebieski

SUPER CENA
138 zł



FRYTOWNICA MOULINEX A08

- pojemność 2,5 l
- 2000 W
- system Micro-Filtr

CLA
sprzedaż na
raty

CLA Credit Leasing Assistance SA
A Member Company of American International Group, Inc. AIG

Promocja sprzedaży ratualnej obowiązuje od 10 - 30 lipca 1999r. i dotyczy wyrobów firm: POLAR, MASTERCOOK, WHIRLPOOL, ELECTROLUX, ZANUSSI, CANDY. Promocja dotyczy tylko sprzedaży na 10 rat.

CLA Oddział Kraków, ul. Lea 86, tel./fax (012) 637 67 30

Wydano na zlecenie

STUDIO
(012) 427 25 40

PRZEWIDUJĄCY
TALMAX
CERTYFIKAT